
EX-LIBRIS
RS

Nr. 716—720. 1 k. 20 h.



BIBLIOTEKA POWSZECHNA



Stanisław Majerski.

# Opis ziem dawnej Polski.




Każdy tomik można osobno nabyć.

Nakładem i drukiem księgarni
WILHELMA ZUKERKANDLA
W ZŁOCZOWIE.

NA SKŁADZIE
w każdej księgarni.

STANISŁAW MAJERSKI.

# OPIS ZIEM DAWNEJ POLSKI.



LWÓW — ZŁOCZÓW.
Nakładem i drukiem księgarni Wilhelma Zukerkandla

# WSTĘP.

W ninicjszym Opisie Ziem dawnej Polski, uwzględnię w ogólnym zarysie te wszystkie czynniki przyrody Polski, które wycisnęły piętno na człowieku te ziemie zamieszkującym, na jego charakterze i pracy, na jego stosunkach politycznych i ekonomicznych. Uwzględnię samego człowieka i jego dzieła, o ile one z przyrodą ziemi polskiej są związane, a o ile nauka ten związek zdołała dziś wykazać.

Opisuję tedy Polskę jakoby dom polski i człowieka ten dom zamieszkującego, więc dom z urządzeniami jego, stworzonym przez przyrodę i człowieka.

# Terytoryalny rozwój Polski.

Z olbrzymich puszcz lesistych, pokrajanych rzekami, podartych jeziorami i błotami, z bezbrzeżnej falistej przestrzeni, wyszła Polska jako państwo na widownię dziejów.

W tym charaktarze przyrody polskiej, w tej jej bezbrzeżności i niezwięzłości w jedną całość geograficzną, tkwi tajemnica dziejów narodu, jego łatwość rozpraszania się, niezwięzłość w działaniu politycznem i ekonomicznem, która przeszła daleko poza granicę tego, gdzie kończyć się powinien bezwzględny wpływ przyrody, a zaczynać działać przewodnia myśl filozoficzna, wyszła z doświadczeń narodu, jego doli i niedoli, gdzie występuje pełna świadomość narodu jego roli, jaką odegrał i zadań, jakie ma do spełnienia.

Świadomość ta przebłyskiwała czasem w działaniu i słowach niektórych mężów, ale były one przemijające, bo społeczeństwo nie spełniło swego zadania, wskazanego mu przez przyrodę, aby owładnąć nią ku swoim kulturalnym zadaniom.

Łatwość wyżywienia się, którego dostarczała przyroda Polski z rzek, jezior, lasów i pól, nie zniewalały człowieka do twardej pracy, do hartowania jego sił, do stalenia charakteru. Lekko przyszło, lekko poszło. Po wybuchach bohaterskich, zapadało się w używanie i w lenistwo.

Rozwój terytoryalny Polski, jak w ogóle każdego narodu, zawisł od natury kraju i od właściwości jej ludu. Podnosząca się tężyzna narodu, rozszerzała granice Polski, słabniejąca, granice te uszczuplała.

Po obszarze Polski przesuwały się różne ludy. Lud polski, Lechitami (Ligeowie) zwany, siedział na dzisiejszym obszarze Polski, a Ptolemeusz w 200 lat po Chrystusie mówi o drodze, przecinającej Lechią i jej gród Kalisz. Drużyny Lechitów opuściły okolice nadwiślańskie, przeszły nad Dunaj i dały początek państwu Serbów i Horwatów, inni zaś Lechici, jak: Wiatycze, Radymiczanie i Polanie, osiedlili się w naddnieprskich okolicach. Zorganizowali się tedy Lechici w środku Sławiańszczyzny w państwo.

Lechici nad Wartą zajęli się najpierw ze wszystkich Lechitów uprawą roli, zaludnili gęsto okolicę nadwarteńską i od innych Lechitów, mieszkających po lasach, nazwani zostali Polanami, t. j. mieszkańcami pól, czyli Polakami.

Od nich to rozciągnęła się nazwa na inne ludy lechickie i na cały kraj, zwany następnie Polską.

Nad Odrą mieszkali Lechici: Ślęzanie, Opolanie, Dedeszanie (nad dolnym Bobrem), Bobranie nad górnym Bobrem i Lachowie koło Cieszyna. Tu znów nazwa Ślęzan, zamieszkałych u stóp góry Ślęzy, koło dzisiejszej Świdnicy i nad rzeką Ślęzą, ogarnęła całą górną kotlinę Odry i wszystkie ludy tej krainy pod nazwą Śląska i Ślązaków.

Pomorzanie zamieszkiwali pomiędzy Notecią, Bałtykiem, Odrą i Wisłą.

Wschodnią część Pomorza zamieszkiwali Kaszubowie. Nazwę Kaszubów wyprowadzają od słowa kasz i huby. Huba, znaczy tyle co fałda. Ludność tej części Pomorza ubierała się w dlugie fałdziste płaszcze, które musiała w chodzie podkasywać. Stąd pochodzi nazwa kasz-huby, a z tego Kaszuby. Zajmują oni okolicę pomiędzy Brdą a morzem, od zachodnich Pomorzan oddzieleni rzeką Persantą.

Kujawiacy mieszkali w okolicach Gopła i sąsiednich jezior nad górną Notecią, po lewym brzegu Wisły i w ziemi Dobrzyńskiej nad Drwecą.

Łęczycanie mieszkali w okolicy Łęczycy na łękach (i łąkach) do Neru. Po drugiej stronie Neru Sieradzanie nad górną Wartą.

Mazowszanie mieszkali po obu brzegach Wisły od rzeki Radomki, aż po granicę Prusaków i po rzekę Łęk, dopływ Biebrzy. Za nią siedzieli Jadźwingowie. Na zachodzie przytykali Mazurzy do Kujawian i Łęczycan, mieszkali od źródeł Bzuy na wschód, aż po Biebrzę i Slinę (dopływ Narwi) i po Nurzec, dopływ Bugu.

Nazwa Mazurów ma pochodzić od mazi, smoły, której wytwarzaniem trudnili się Mazurzy, inni wywodzą od słowa mezewo, co oznacza u Węgrów równinę, a słowo wzięte z języka serbskiego.

Na południe od Mazurów mieszkali Chorwatowie, zwani także Biało-chrobatami.

Plemiona lechickie obejmowały Przemyśl i Czerwień. Dopiero ks. Jarosław i Mścisław zagarnęli te ziemie i odtąd to ziemia lechicka ruszczyć się poczęła. Grody zaś czerwieńskie nazwane zostały Rusią Czerwoną.

W IX. wieku Ziemowit, syn Piasta, rozszerza granice państwa. O nich jednak nie mamy bliższych danych. Państwo powstaje w okolicy Kujaw wśród goplańskich jezior i pod ich osłoną i pod osłoną wielkich kniei leśnych. Polska Mieczysławowa sięga na zachód poza Odrę do Kwisy, dopływu Odry.

Na południu granica dość niepewna. Z chwilą, jak brakło książąt wawelskich, a Piastowie nie wcielili tych okolic do swego państwa, księstwo Morawskie rozciągnęło nad tą okolicą swą władzę. Mieczysław I. wcielił Śląsk w r. 990 do Polski. Granica była chwiejna i sporna. Bolesław I. posunął granicę za Karpaty do Cisy i Dunaju, tak, że w r. 1000 cała zakarpacka Słowacya była polską. Z północy sięgały granice Polski do Bałtyku, za Mieczysława należało Pomorze Kaszubskie do Polski, a za Bolesława Chrobrego całe od Odry

do Wisły. Granica prowadziła dalej wzdłuż Wisły do ujścia do niej rzeki Ossy, dalej rzeką Ossą i jej dopływem Lutrzyną, a dalej szła dzisiejszą granicą Kongresówki i Prus od Rypina do Grajewa i rzeki Łeku.

Na wschodzie granica szła Łekiem, Biebrzą, Narwią do ujścia Jamiotki (Sliny), stąd do Nurca Bugiem, prawdopodobnie do jego źródeł, wreszcie Seretem. Bolesław Chrobry rozszerzył znacznie granice przez zajęcie Kijowa i posunięcie ich do Salawy (Sali), ale posiadanie tych ziem było nietrwałe.

Po śmierci Bolesława Chrobrego odpadają od Polski Morawy, cesarz Konrad zabiera Łużyce, a Rusini Grody Czerwieńskie. Utrata Grodów Czerwieńskich powoduje Bolesława Śmiałego do zwrócenia się przeciwko Rusi i przeniesienia swej stolicy z Gniezna do Krakowa. Działalność rozszerzenia granic ku wschodowi, osłabia zachodnią granicę. Władysław Herman przenosi się do Płocka, pragnie bowiem utrwalić panowanie Polski na Pomorzu. Bolesław Krzywousty z ręką swej córki Judyty, daje w posagu Stefanowi, najstarszemu synowi króla węgierskiego Kolomana, ziemię Spiską, która odtąd przechodzi w stałe posiadanie Węgrow, a tylko jej część odzyskuje Władysław Jagiełło. Walkę o Pomorze prowadzi dalej Bolesław Krzywousty. Walczył najpierw z Świętopełkiem, księciem wschodniego Kaszubskiego Pomorza, a na-

stępnie z Warcisławem ks. zachodniego Pomorza. Dotarł do Szczecina, zajął Rugię, posunął się za Odrę, w r. 1130 założył biskupstwo w Julinie i, ażeby zabezpieczyć sobie panowanie w tych stronach, złożył w r. 1135 hołd cesarzowi Lotarowi z wyspy Rugii i Pomorza zaodrzańskiego. Podział państwa ze śmiercią Bolesława Krzywoustego w r. 1138, sprowadził utratę ziem zaodrzańskich, a następnie i Śląska. Najstarszy syn Bolesława Krzywoustego Władysław II., otrzymał w spuściźnie po ojcu Śląsk i ziemię krakowską. Synowie jego otrzymali od Bolesława Kędzierzawego Śląsk i Łużyce i temi ziemiami się podzielili. Związek książąt śląskich z Polską coraz bardziej się rozluźniał. Książęta wiązali się małżeństwem z Niemcami, zatracali zwyczaj i obyczaj polski i poczucie narodowe. Sprowadzali zakony niemieckie, które szerzyły przez kościół i szkołę niemczyznę. Władysław II. w walce z braćmi za pomoc uzyskaną od książąt ruskich dał im ziemię Wiską, położoną pomiędzy Narwią, Biebrzą, Łękiem i Prusami. Duńczycy zajmują Rugię, a ks. szczecińscy poddają się cesarzowi.

Zaborczość margrabiów brandenburskich i nieprzyjaźń Świętopełka pomorskiego, wpływa na uszczuplenie Wielkopolski. Odpadają kraje zaodrzańskie: Kasztelania kistrzyńska, kolbacka, lipnicka i część santockiej.

Do walki przeciw Władysławowi Laskonogiemu,

wzywa synowiec jego Władysław Odonicz (Plwacz) Świętopełka pomorskiego na pomoc. Laskonogi zbiera na wspólną wyprawę przeciw Świętopełkowi i Odoniczowi, Leszka Białego, Konrada mazowieckiego i Henryka Brodatego. Napada na nich w Gąsawie Świętopełk i morduje Leszka Białego w r. 1231. Świętopełk staje się księciem niezależnym. Atoli bezdzietny syn jego Mszczuj (Mestwin) przekazał Pomorze Przemysławowi II. w r. 1295. Książę Kazimierz cieszyński zapisuje księstwo Opolskie królowi czeskiemu w r. 1289. Daniło, syn Romana, próbuje stworzyć samodzielne państwo ruskie. Łączy Ruś Czerwoną z Wołyniem i Kijowem koronuje się w r. 1246 w Drohiczynie na króla Rusi. Atoli nie może utrzymać się wobec nadciągającej potęgi od Donu i Wołgi Tatarów, poddaje im się w r. 1250, uznaje się hołdownikiem chana hordy kapczackiej i odtąd wspólnie z Tatarami szerzy łupieskie zagony po Polsce.

Przemysław II. przypłacił śmiercią przyłączenie Pomorza do Polski, w r. 1296 został bowiem przez Otona brandenburskiego zamordowany w Rogoźnie.

Pod koniec XIII. wieku pod hasłem godności królewskiej, wznowionej przez Przemysława II. w r. 1295, rozpadłe dzielnice łączą się w jednolitą całość, wymierają dzielnicowi książęta, wraca znów Gniezno do znaczenia stolicy całej Polski,

gdyż już Przemysław w r. 1295, a po nim Wacław czeski w r. 1300 w Gnieźnie na króla polskiego się koronował.

Z wprowadzeniem Krzyżaków przez Konrada na ziemię polską w r. 1228, stwarza się dla Polski nowe, trwałe niebezpieczeństwo, które ją prześladuje przez cały czas jej wolności politycznej, a wreszcie ją powala.

Krzyżacy od Konrada otrzymali ziemię Dobrzyńską i obowiązek walki i podboju Prusaków. Ze zadania swego wywiązali się w ten sposób, że w przeciągu XIII. w. krainę pruską aż po Bałtyk i Niemen podbili, Prusaków wymordowali, grody obronne pobudowali i przygotowali teren do zbudowania państwa niemieckiego na ciele Prus i Polski.

Władysław Łokietek oddał zarząd Pomorza swym synowcom. Oburzony na to ród Święców pomorskich, że nie jemu rządy dostały się w ręce, sprowadził w r. 1308 Waldemara bradenburskiego na Pomorze i na Gdańsk. Łokietek przeciw Brandenburczykowi wezwał pomocy Krzyżaków. Krzyżacy pomocy udzielili, ale grody pomorskie zajęli na rzecz swoją i zawładnęli Pomorzem gdańskiem, a książęta szczecińscy zajęli Pomorze słupskie. Ponadto wyłudzili od Leszka, synowca Łokietkowego, księcia inowrocławskiego i wyszogrodzkiego ziemię Michałowską.

Książęta śląscy zdradzają jeden za drugim

kraj macierzysty. W r. 1322 Henryk VI. wrocławski oddaje swe księstwo Czechom, jego brat Bolesław III., książę lignicki, składa hołd Janowi czeskiemu, uczynili to samo w latach 1322—1327 książęta: opolski, bytomski, oświecimski, koźleński, oleśnicki i głogowski. Jedyny tylko książę na Świdnicy i Jaworzu, Bernard i syn jego Bolesław, opierał się Czechom. Z mazowieckich książąt Wacław, ks. płocki, uznał się hołdownikiem czeskim. Syn Łokietka, Kazimierz W., zrzekł się w r. 1335 w Trenczynie praw do ziemi Chełmińskiej na rzecz Krzyżaków, a do Śląska i Mazowsza na rzecz Jana, króla czeskiego. Układem z Karolem, synem Jana, udało mu się wziąć Mazowsze w swe lenno, a Ziemowit III. złożył Kazimierzowi hołd z Mazowsza w r. 1555 i Mazowsze weszło znów z Polską w ścisły związek polityczny.

Po długich zachodach i procesach z Krzyżakami, układem w Kaliszu w r. 1343 z wielkim mistrzem Zakonu, Rudolfem Koenigiem, wracały do Polski wprawdzie Kujawy z ziemią Dobrzyńską, ale Pomorze i ziemia Michałowska, pozostały przy Zakonie.

Dotkliwe straty w tych stronach, wynagradzał Kazimierz nabytkiem ziem ruskich. Po śmierci Bolesława ks. mazowieckiego, zwanego Jerzym, który miał za żonę Gedyminównę, siostrę Anny, żony Kazimierza W., w r. 1340 zajął Kazimierz Ruś. Z Litwą toczyły się dłuższe boje o Wołyń,

aż wreszcie w r. 1366 pogodził się z Luhartem w ten sposób, że Litwa wzięła ziemię Łucką, a Kazimierz na znak swego zwierzchnictwa, zatrzymał w niej gród łucki, a nadto ziemię Włodzimierską.

Następca Kazimierza W., Ludwik, oddaje w lenno Dobrzyń wnukowi Kazimierza, Kazimierzowi szczecińskiemu, a ziemię Wieluńską i Ostrzeszowską Władysławowi ks. Opolskiemu, a w r. 1372 Ruś Czerwoną. W czasie walk Polski z Litwą, za pomoc sobie ofiarowaną, wystawił Kazimierz W. dokument w r. 1350, podług którego po bezpotomnej śmierci jego, Ruś Czerwona miała przypaść Węgrom. Ludwik przeto wcielił Ruś do Węgier w r. 1378, ks. Władysławowi Opolskiemu oddał zato w lenno ziemię Dobrzyńską z Gniewkowem i Inowrocławiem.

Lecz królowa Jadwiga ponownie Ruś do Polski przyłączyła, odbierając ją swej siostrze Maryi, żonie Zygmunta Luxemburskiego.

Powołanie Jagiełły na tron, otwierało szeroko granice Polski. Wówczas to Zakon władał już wielkiem państwem, od Wisły i Wielkopolski, aż po odnogę Fińską, po ujścia Wisły, Niemna i Dźwiny. Potęga Zakonu była dławiącą tak dla Litwy, jak Polski. Połączenie obu narodów, było świadectwem wielkiej dojrzałości politycznej małopolskich panów. Ponieważ kraina, położona pomiędzy Dniestrem, Karpatami i ujściem

Dunaju, należała do ks. Halickich, przeto po zajęciu Halicza przez Kazimierza W. w r. 1340, zwierzchnictwo nad Wołoszą, czyli hospodarami mołdawskimi, przypadło Polsce, a stosunek ten utrzymał się od r. 1340, aż do rozbioru Polski.

Układem toruńskim w r. 1411, otrzymała Polska ziemię Dobrzyńską, do Mazowsza wracała ziemia Zamkrzeńska, do Litwy Żmudź w dożywocie dla Jagiełły i Witolda.

Cesarz Zygmunt za pożyczone 40.000 kop. groszy, zastawia Jagielle 1412 r. miasta spiskie, tak więc część polskiej słowaczyzny, danej przez Bolesława Krzywoustego królowi węgierskiemu w posagu w r. 1108, przychodzi ponownie w ręce Polski. W r. 1422 układ z Zakonem nad jeziorem Mielnem w pobliżu Gopła, oddaje Żmudź na na własność Litwy. Polska sama zyskiwała tylko część ziemi na lewym brzegu Wisły, wyrzekała się Pomorza za Żmudź dla Litwy.

Po śmierci Witołda w r. 1430, który Podole trzymał przy Litwie, zajęli Polacy Kamieniec Podolski, Czerwonogród, Smotrycz i Skałę, a w r. 1434 utworzono województwo Podolskie. Wołyń pozostał przy Litwie, zaś Horodło, Wietlin, Łopatyn, Ratno, wcielono do Polski.

W r. 1443 Zbigniew Oleśnicki nabył od Bolka raciborskiego i Wacława cieszyńskiego Siewierz i do Biskupstwa krakowskiego przyłączył.

W r. 1448 Kazimierz Jagiellończyk przyłączył do Litwy Starodub, Brańsk i Putywl.

Po 13-letniej walce ze Zakonem, pokojem toruńskim w r. 1466, wróciło Polsce Pomorze z Gdańskiem, Malborg, Elbląg, Sztum, ziemia Chełmińska i Michałowska, zaś Prusy pozostały w ręku Zakonu, ale jako lenno Polski.

W miarę wymierania ks. mazowieckich, przechodzą ich ziemie pod panowanie Polski. Po śmierci Włodzisława II. w r. 1462, ziemia Bełzka i Rawska, a po śmierci Janusza II., ks. płockiego, w r. 1495, przechodzi Płock do Polski, poczem tworzy się województwo Płockie. Jan, ks. oświęcimski i zatorski, sprzedaje w r. 1494 Janowi Olbrachtowi ks. Zatorskie za 80.000 złotych polskich (dukatów) i 200 grzywień rocznego dożywocia.

Niebezpieczeństwo ze strony Moskwy i klęski od niej doznane, prowadzą Litwę do unii z Polską, do związania się z nią w jedno państwo. Zawiązaną unię horodelską w r. 1413, zacieśniają unią na sejmie polskim w Piotrkowie 10. maja 1499 Polacy, a na sejmie litewskim w Brześcu Litwini tego r. 20. lipca, a ta unia prowadzi do unii lubelskiej 1569 r.

Po bezpotomnej śmierci książąt mazowieckich: Stanisława w r. 1524, Janusza 1526, szlachta mazowiecka przysięgła wierność Zygmuntowi I. w r. 1526 w Warszawie.

W r. 1559 marszałek Zakonu Gottard Kettler poddał Zygmuntowi Augustowi południową część

Inflant od Drui do Aszerady, otrzymał Księstwo Kurlandyi i Semigalii, jako lenno Polski. Inflanty z Estonią poddały się Polsce i Litwie. Gottard Kettler złożył godność mistrza Zakonu, a Stany inflanckie wykonały przysięgę wierności królowi polskiemu.

Na sejmie lubelskim w r. 1569, przyłączono województwo podlaskie do Polski, 26. maja przyłączono do Polski Wołyń, a 5. czerwca Ukrainę. W r. 1618 w pokoju dywilińskim odzyskała Polska: Smoleńsk, Białę, Rosławl, Drohobuż, Sierpiejsk, Nowogród siewierski, Czernichów, Monastersko, Poczapów, Trubczursk, Newel, Siebeż i Krasne.

W pokoju oliwskim w r. 1660, straciła Polska Inflanty za Dźwiną.

Pokojem andruszowskim w r. 1667, traci Polska na rzecz Moskwy: Smoleńsk, Siewierszczyznę i Czernichowszczyznę, oraz Kijów na dwa lata.

W pokoju buczackim w r. 1672, odstąpiła Polska część Ukrainy kozakom Doroszeńki, Turcyi Podole z Kamieńcem.

W pokoju żórawińskim odzyskał Sobieski na Turkach $^2{}_3$ Ukrainy. Kamieniec Podolski wrócił do Polski pokojem karłowickim w r. 1699.

Układem Krzysztofa Grzymułtowskiego w r. 1686 3. maja, utraciła Polska na rzecz Rosyi: Kijów, Smoleńsk, Drohobuż i Czernichów w nadziei, że za te ofiary uzyska od Rosyi pomoc przeciw Turkom.

W r. 1770 Austrya przystąpiła pierwsza do rozbioru Polski, zabierając jej Spiż.

W r. 1772 5. sierpnia, powstał traktat o rozbiór Polski pomiędzy Rosyą, Prusami i Austryą. Austrya zagarnęła Małopolskę od Śląska do ujścia Sanu, wzdłuż Wisły, Karpat, do Zamościa, następnie stąd na Hrubieszów do Bugu i ku Zbarażowi, stąd ku Dniestrowi, t. j. Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie, południowe części województw: Krakowskiego i Sandomierskiego, Ruskie z wyjątkiem ziemi Chełmskiej i Bełzkiej, razem prócz Spiża 1508 mil kw.

Prusy zagrabiły województwo Pomorskie bez Gdańska, woj. Chełmińskie bez Torunia, woj. Malborskie z Warmią, razem 660 mil kw.

Rosya zabrała województwo: Inflanckie, Połockie z wyjątkiem małej cząstki z lewej strony Dźwiny, Witebskie bez powiatu orszańskiego, Mścisławskie i część Mińskiego, razem 1692 mil kw.

Po pierwszym rozbiorze, społeczeństwo szlacheckie wydaje akt konstytucyi 3. maja w r. 1791, jako dowód powracającego zdrowia i odrodzenia szlachty. Brak poczucia solidarności narodowej prowadzi Potockiego, Rzewuskiego, Branickiego i kilkunastu im podobnych w objęcia Rosyi, celem obalenia konstytucyi 3. maja i przywrócenia »złotej wolności szlacheckiej«. Spiskowcy wzywają zbrojnej pomocy Rosyi, z wojskami rosyjskiemi ciągną do Polski, przywożą wypracowany w Pe-

tersburgu akt konfederacyi. W Targowicy, miasteczku ukraińskiem, akt konfederacyi 14. maja 1792 r. podpisują. Związkowych było 13. Król 23. lipca do tej konfederacyi przystąpił. Konfederacya »wolna koronna«, tak się sama nazywała, wprowadziła wojska rosyjskie do Warszawy i Wilna. Najjaśniejsza konfederacya imieniem narodu w 13 osób i głupich łotrów, wynurzyła wdzięczność Katarzynie carowej za pomoc wspaniałomyślną w ugruntowaniu swobód republikańskich i niszczyła wszystkie zdobycze konstytucyi. Głupota, ciemnota, wstecznictwo, rozbój, łupiestwo dobra publicznego, cynizm, podlenie się z jednej, a buta z drugiej strony, upadek moralności dam wielkich rodów, szły ze sobą w zawody i ułatwiały drugi rozbiór Polski. Konwencya podziałowa pomiędzy Prusami i Rosyą stanęła 23. stycznia 1793.

Prusacy zajęli Gdańsk, Toruń. Granica podziału szła od Działdowa nad Wkrą do Wisły naprzeciw Wyszogrodu, następnie na Sohaczew wzdłuż Bzury i jej dopływu, Skierniewki, ku Rawie, Pilicą do ujścia Białki pod Koniecpolem, następnie poniżej Częstochowy do granic Śląska. Zabór pruski obejmował województwa: Gnieźnieńskie, Poznańskie, Kaliskie, Sieradzkie z ziemią Wieluńską, część Krakowskiego z Częstochową, oba Kujawskie, ziemię Dobrzyńską, województwo Płockie, część Rawskiego i skrawek Mazowieckiego na prawym brzegu Wisły. Razem 1060 mil kw.

Rosya zabierała: część województwa Wileńskiego, Mińskie, wschodnią część woj. Nowogródzkiego, Brzesko-Litewskiego i Wołyńskiego, woj. Kijowskie, Bracławskie i Podolskie. Granica szła od miasteczka Drui nad Dźwinią, na jezioro Narocz, wschodnią granicą woj. Wileńskiego do Rakowa, przez Stołbce, Nieśwież i Pińsk do granicy austryackiej, dalej Dniestrem do ujścia Jahorlika. Zabór rosyjski obejmował 4.550 mil kwadratowych.

Polska zostawała przy 3.830 mil kw. Odrodzenie narodu postępowało, sumienie obywatelskie się budziło, a z nim żal za niknącą Polską, stąd powstanie Kościuszki w r. 1794. Upadek powstania doprowadził do trzeciego rozbioru Polski. Traktat podziałowy stanął 3. stycznia 1795 r. pomiędzy Rosyą, a 24. października między Rosyą i Prusami. Granica rosyjska szła rzeką Bugiem do Niemirowa, a stamtąd linią prostą do Grodna, Niemnem i dawną granicą Prus do Bałtyku. Austrya zabrała kraj pomiędzy Pilicą, Wisłą i Bugiem, Prusy pomiędzy Pilicą, Bugiem i Niemnem. Król do reszty spodlił się podpisaniem abdykacyi 25. listopada w r. 1795.

# Budowa geologiczna Ziem polskich.

## Wiadomości wstępne.

Świat cały, a z nim i ziemia jest w ustawicznym ruchu i przemianie. Nie tylko dzisiejsza Polska inną miała przed wiekami postać, ale przeobraża się przed nami i przeobrazi się w najrozmaitsze formy, jakich trudno nam przewidzieć. To pewna, że tam, gdzie dziś ląd suchy, gdzie mogą być miasta i wioski, falowało morze, gdzie nizkie pasemka górskie, sterczały niegdyś wysokimi szczytami i grzbietami góry, lub wznosiły się bezkształtne masy górskie.

Ląd ulega przeobrażeniom, wywoływanym przez siły działające wewnątrz ziemi i siły działające na nią zewnątrz. Gorące wnętrze ziemi otaczają skały stężałe, powstałe ze starej płynnej masy ziemi. Nazywamy je skałami pierwotnemi lub krystalicznemi, a ponieważ powstały pod wpływem działania ognia, nazywają je ogniowemi, czyli plutonicznemi, inne powstały pod wpływem klimatu i wody, jako osady w wodach, nazywają je przeto osadowemi. Do skał plutonicznych, stężałych i wypalonych pod wpływem ciepła, należy: granit, syenit, grünstein, gabbro, łupki krystaliczne i inne. Z wapieni pod wpływem gorąca ziemi, wytworzyły się marmury. Wylewały się dawniej

z ziemi masy magmy, czyli lawy, tężały one i tworzyły powłoki skalne. Później, kiedy ziemia otoczyła się grubą powłoką, miejscami tylko przedzierała się magma, tworzyła i tworzy góry wulkaniczne odosobnione z bazaltu, porfiru, trachitu, melafiru. Wnętrze ziemi stygnie, ciepło jej ulatnia się w atmosferę, kurczy się tedy, a zewnętrzna skorupa odstaje, zapada się. Warstwy skał przez kulistość ziemi wysklepione w łuki, przy zapadaniu się nie mogą pomieścić się na mniejszych obszarach głębin ziemi, napierają na siebie z boku, wypierają się i dźwigają te skały z głębin ziemi, które leżą poziomo. Im z większych głębin dźwigają się skały, tem są starsze. Owe stare warstwy skał podnoszą skały młodsze, osadowe, na nich leżące, tak nieraz wysoko do góry, że nie mogą one wytrzymać owego parcia z dołu, pękają, a ich szczelinami wychodzą stare skały.

To kurczenie się skorupy ziemskiej, zapadanie i dźwiganie się jej naziomu, powoduje przelewanie się oceanów z miejsca na miejsce i w miarę postępowego kurczenia się skorupy, postępuje zwiększanie się głębin morskich i zwiększanie się wysokości grzbietów i szczytów górskich.

Z odsłoniętych lądów zabierają płynące wody odmiał i unoszą do oceanów, tam go osadzają warstwami. Z odmiałami unoszą wody z lądów rośliny i zwierzęta, osadzają je w namule, namuły i wszelkie odmiały tężeją, zamieniają się w skały,

zamykając w sobie lądowe zwierzęta i rośliny, które jako skamienielizny są świadkami historyi tworzenia się skorupy ziemskiej, historyi przemian, dokonywujących się w świecie roślin i zwierząt.

Epoki poprzednie składały materyał w morzach na lądy nowsze. Podstawą budowy ziemskiej są skały krystaliczne. Gdybyśmy je sobie wyobrazili jako warstwy spokojnie na sobie leżące, tobyśmy mieli najpierw warstwę przeważnie z gneisu, na niej warstwę łupków mikowych, a na niej warstwę z łupków prastarej gliny, czyli filitów. Przez tę prastarą powłokę, przedarły się skały wybuchowe, głównie granity i syenity. Stare skały tworzą albo olbrzymie wyżyny, albo łańcuchy górskie, albo jakby wyspy wśród skał młodszych. Zawierają w sobie bogactwa mineralne, szlachetne kamienie, rudy, wapienie i grafit. Dalsza historya skorupy ziemskiej jest historyą burzenia lądów przez wody i powietrze. Ze starych skał rozbitych, tworzą się osady, te przeistaczają się w nowe skały: łupki, margle, wapienie, piaski i piaskowce. Z gruzów ich powstają nowe pokłady. Równocześnie ze zmianą stosunków klimatycznych, zmieniają się warunki życia, a z nimi następuje przetwarzanie się roślin i zwierząt w coraz to nowsze postaci. Podług tych postaci zwierząt i roślin, dzielimy skały i skorupę ziemi, na poszczególne epoki i formacye, od najstarszych, do najmłodszych epok. Każda z nich obejmuje pewien

obszar czasu, którego rozmiaru nie dało się w przybliżeniu oznaczyć. Rozróżniamy tedy następujące epoki:

Epoka archaiczna.

Epoka pierwszorzędna (paleozoiczna).

Po pierwszej prawie bez śladu roślin epoce występują najdawniejsze okazy roślin i zwierząt. Klimat ziemi ciepły i dosyć jednostajny, przeto świat roślinny, jakoteż i świat zwierząt na wszystkich częściach ziemi jednakowy, czy w okolicach podbiegunowych, czy w między zwrotnikowych.

Epoka paleozoiczna dzieli się na cztery formacye: sylurską, dewońską, węglową i permską (dyasową).

Trzecia epoka mezozoiczna, czyli średni wiek ziemi. Klimat znacznie się zmienił, pogłębiają się morza, lądy znacznie nad ich zwierciadło wzniesione. Okolice podbiegunowe są wyżej podniesione, aniżeli inne obszary ziemi. Obszary, należące dziś do klimatu umiarkowanego, miały znacznie wyższą ciepłotę, podobną do klimatu między i przyzwrotnikowego. Europa w tej epoce podobną była do archipelagu podartego morzem na wyspy.

Epoka ta dzieli się na formacye: tryasową, jurajską i kredową.

Epoka kenozoiczna, trzeciorzędowa dzieli się na formacye: eocenu, oligocenu, miocenu i pliocenu.

W tej epoce nietylko lądy się rozszerzają, ale i bardzo się podnoszą i kształtują w potężne

pasma górskie. Lodowce niwelują nierówności, tają i wytwarzają jeziora, rzeki. Klimat coraz bardziej się różniczkuje, w naszych szerokościach jest klimat jeszcze gorący.

Epoka człowieka.

W lądach dokonują się nieznaczne przemiany, albo wskutek wybuchów wulkanicznych, trzęsień ziemi, lub przez powolne obniżanie się i podnoszenie skorupy ziemskiej. Klimat występuje już w całej pełni ze wszystkiemi dzisiejszemi różnicami.

Ląd polski pod względem geologicznym przechodzi z innymi różne przemiany.

Najstarszy ląd na ziemiach Polski stanowią Tatry, góry Spiżu, Bukowiny i granitowa płyta Ukrainy. Morze zresztą zalewa całe obszary Polski. W połowie okresu sylurskiego wyłania się z morza ląd pomiędzy dzisiejszemi Kielcami i Sandomierzem i tworzy pomiędzy innemi góry Dymińskie i Pieprzowe. Z dna morskiego dźwiga się równolegle do Karpat pas dzisiejszej wyżyny Małopolskiej i posuwa się na Podole galicyjskie.

Pasmo to uległo następnie zniszczeniu, a z niego sterczą tylko dziś kawałki jako góry Zbrzańskie, Chełmskie, Dymińskie, Świękrzyskie i Świętomarz.

W okresie węglowym ląd ten Małopolski tworzy znaczny obszar, lecz znaczne jego przestrzenie w okresie permskim zalewa morze prawie aż po Kielce, a na północ rozlewa się po granice Kurlandyi.

Równocześnie nastaje w dnie morskiem przemiana, fałduje się ono, powierzchnia górnego Śląska wydobywa się ponad zwierciadło morza i przy końcu okresu tryasowego jest już wolną od moraz.

Na początku okresu jurajskiego, sięga morze do linii pomiędzy Trzebinią, Olkuszem, Praszką ku Kołobrzegowi. Część środkowo polska jest już lądem od Nidy i Pilicy do Sandomierza.

Na początku okresu kredowego oddala się bardziej ku wschodowi i sięga do linii od Krakowa ku Radomsku i Windawie. Wyspa Kielecka powiększa się i długim wązkim, a nizkim przesmykiem od źródeł Pilicy ku brzegowi Warty łączy się z lądem śląskim.

Półwysep środkowo polski obejmuje całe Kieleckie, Opoczyńskie, Opatowskie, Świętokrzyskie z częścią Sandomierskiego i Iłżeckiego, okalając od północy i wschodu zatokę galicyjskiego morza kredowego, dochodzącą do Radomska i Przedborza. Morze cofa się stale ku wschodowi wskutek wielkiej transgresyi kredowej.

W tym czasie przykrywa morze z wyjątkiem półwyspu polskiego i wyższych części górnego Śląska, przestrzeń od Gdańska, Torunia i Krakowa po Dźwinę i Prut.

Granitowa płyta Wołynia i Ukrainy zapada poniżej poziomu morza.

Z końcem okresu kredowego i początkiem epoki trzeciorzędowej powstają Karpaty i trzy fałdy

równoległe do wschodnich Karpat: jedna od Kazimierza nad Wisłą przez Zamość, Tomaszów ku Wołyniowi, druga przecina puszczę Białowieską, trzecia Niemen pomiędzy Grodnem i Kownem.

W początkach oligocenu tj. trzeciorzędowej ery, zapada znacznie wschodnia część terenu. Półwysep polski wydłuża się daleko na wschód, rozdzielając oligoceńskie morze Bałtyckie od Karpackiego.

Przy końcu okresu mioceńskiego Karpaty przybrały dzisiejszą postać, a morze południowe wrzyna się szeroką smugą przez Podole i Wołyń, wypełniając całą nizinę galicyjską. Ku północy sięga do wysokich brzegów kredowych pomiędzy Tomaszowem lubelskim i Krasnikiem, oraz tworzy żatokę w ziemi Proszowskiej i Miechowskiem. Morze to jest płytkie.

W okresie sarmackim brzeg morza cofa się ku wschodowi.

W pliocenie jest jeszcze morze na dalekiej Ukrainie, na Dzikich Polach.

W okresie dyluwialnym pokrywa ludowiec skandynawski całą Polskę aż do Karpat, następnie cofa się aż do wybrzeży Bałtyku, skąd ponownie dochodzi do brzegów Warty, Pilicy i Wieprza.

Po ustąpieniu lodowca następuje okres wielkich wód polodowcowych i nadzwyczajnej czynności erozyjnej, której wynikiem jest dzisiejszy układ ziem polskich.

### Układ pionowy.

Polska jest przeważnie krajem nizinnym, opartym na południu o dwa układy górskie, o Sudety i Karpaty. Poza nimi naziom faluje, obniżając się ku północy ku Bałtykowi i wschodowi. Sudety i Karpaty otoczyły: nizina nadodrzańska czyli śląska, krakowska, nadwiślańska, naddniestrzańska, multańska nad Seretem i Prutem. Niziny powyższe podgórskie okoliła wielka wyżyna środkowej Polski i ciągnie się od doliny Odry ku wschodowi do Dniepru i na Dzikie Pola. Granica jej z północy niewyraźna, spada łagodnie w środkowe niże Polski. W przybliżeniu można ją odgraniczyć linią, poprowadzoną od Wielunia na Łódź, Radom, Puławy, Chełm, Dubienkę, Turzysk, Ołykę, Nowogród Wołyński, Żytomierz, Motowidłówkę i Dniepr. Jest ona bardzo silnie po krawędziach przez wody rozmyta.

Poza nią na północ zaległa nizina środkowej Polski od Odry po górny Dniepr, zwana krajem Wielkich Niżów lub Wielkich Dolin. Na wschodzie łączy się z wyżyną rosyjską, na zachodzie z nizinami Niemiec. Poza nią na północ wzniosła się wyżyna Nadbałtycka, zwana także Pojezierzem od Odry ku Berezynie i przechodzi poza Dźwinę na Inflanty i łączy się z Centralną wyżyną moskiewską na wschodzie. Poza Pojezierzem ciągnie się wązki pas nizin nadbrzeżnych wzdłuż morza Bałtyckiego.

## Sudety.

Sudety stanowią graniczny wał wyżyny Czeskiej, oddzielający ją od Polski. Zajmują przestrzeń od Saskiej Szwajcaryi, gdzie Łaba utworzyła w piaskowcach uroczy kraj, złożony z fantastycznych postaci skał, aż do przełęczy Hranickiej. Sudety składają się z granitu, łupków krystalicznych, z grzbietów złożonych ze starych skał. Pomiędzy niemi wznosi się wał piaskowców i wapieni. Przez te skały przedarły się wulkany, zastygły i sterczą ponad okolicą jako potężne kopuły. W Łużyckich górach biją źródła Czarnej Elstery i Sprewy. Od Łaby do górnej Nisy, wzniosły się góry piaskowcowe Łużyckie, najeżone we wschodniej stronie bazaltowymi szczytami, od Nisy po górny Bober i przełęcz Łańcuta Karkonosze ze szczytem Śnieżką 1605. Poza niemi do Nisy wznoszą się Sudety Środkowe, od Nisy ku Odrze Jesioniki. Karkonosze są pasmem granitowem, okrytem gneisem i łupkami krystalicznymi. Do wysokości 1200 metrów nad poziom morza, okrywa je płaszcza lasów szpilkowych, ponad tem nizkie krzewy, następnie hale i torfowiska, a wreszcie nagie skały. Na końcu wschodnim wcisnęła się w góry Klodzka kotlina, otoczona jeżącymi się szczytami, pomiędzy którymi najwyższa Kłodzka Śnieżka 1422 m. wysoka.

Jesionik od Klodzkiej Śnieżki wznosi się naj-

pierw wcale wysoko, bo średnio do 1300 m., zbudowany z gneisów i łupków krystalicznych, a poprzedzierany bazaltowemi lawami. Ponad liczne wierzchołki najwyżej podnosi się Pradziad 1490 m. Ku wschodowi Jesioniki się rozpłaszczają i obniżają, zbudowane z paleozoicznych utworów dewońskich, węglowych, mieszczą w sobie bogate złoża węgla kamiennego. Góry przebite kilkakroć lawami bazaltowemi, okryte lasmi, a wierzchołki bezleśne. Sudety odrzynają się na północy wcale stromo, ku Śląskowi opadają łagodnie. Wzdłuż ich stoków wznosi się jeszcze pogórze sudeckie. Poza tem pogórzem wznoszą się odosobnione góry, Sobota granitowa góra 728 m. i bazaltowa góra św. Anny 395 m.

Kotlina Górno śląska zamknięta jest działem wodnym pomiędzy Kacbachem a Bystrzycą i wzgórzami Trzebnickiemi po prawym brzegu Odry.

Pomiędzy Karpatami a Sudetami była przełęcz Hranicka zaledwie 284 m. wysoko

## Karpaty.

Karpaty zatoczyły się łukiem 1300 klm. długim na przestrzeni 187.000 km. kw. i wsparły się na Dunaju koło Preszburga i Orsowy. Powstały one w czasie, kiedy z początkiem epoki trzeciorzędowej południowa Europa była wzburzona tworzeniem się gór pasmowych, fałdowych: Pirenejów, Alp i Karpat. Wydźwignęła je siła zgarniająca

skorupę ziemi z południa ku północy. W tem fałdowaniu postępowały Karpaty na północ i sparły się o starą bryłę krystaliczną na północnym zachodzie i zgięły się na północnym wschodzie o płyty czarnomorskie, wyżynę środkowej Polski, a na północnym zachodzie o wyżynę Czeską.

Karpaty opadają łagodniej na swym zewnętrznym północnym łuku, a stromo na południowym. Kiedy z tamtej strony utrzymały się Karpaty w zupełności, tu pozapadały się nie tylko pasma młodsze, ale i stare krystaliczne góry, tak że Karpaty z południowej strony przedstawiają ruiny i szczątki dawnych gór. Ponadto nastało przesunięcie jednych skał nad drugie, spękanie ziemi głębokiemi szczelinami, przez które wylały się lawy licznych wulkanów. Tak począwszy od Siedmiogrodu, gdzie góry Hargita są wulkaniczne, ciągną się na wschód długie pasma wulkaniczne: góry Vihorlat, góry koło Koszyc, Matra, Wyszohradzkie góry i Rudawy węgierskie. Z tej przeto strony Karpaty okazują wielką rozmaitość, objawiającą się w skałach piaskowych, starych krystalicznych i w skałach wulkanicznych, gdy po północnej stronie wzniosły się tylko monotonne piaskowce Beskidów. Brak tu więc trzech naturalnych pasem, jakie bywają zwyczajnie we fałdowych górach, t. j. dwóch pasem zewnętrznych, złożonych ze skał osadowych i jednego wewnętrznego, centralnego, zbudowanego ze skał pierwotnych. Kar-

paty przedstawiają resztki gór, z których liczne pasma się zapadły.

Pasma zewnętrzne osadowe oddzielają od pasem centralnych doliny rzek: Mijawy, Wagu, Górnej Orawy, Górnego Dunajca, na dalszej przestrzeni występuje nizina Węgierska i podsuwa się pod góry wulkaniczne i pod Beskidy osadowe. Wyżyna Siedmiogrodzka jest od wschodu otoczona pasmaml skał osadowych, zaś z południa i od zachodu, od niziny węgierskiej pasmami skał pierwotnych.

Do naszych ziem należą tylko Beskidy i to po północnej stronie, południowe stoki Beskidu należą do Węgier. W jednej stronie tylko przechodzi granica naszych ziem poza Beskid, a to na dolinę Nowotarską i obejmuje północno zachodnią część Tatr.

Skały naszych Beskidów złożone z piaskowców, margli i łupków, nie imponują okazałością ani fantastycznością swych kształtów, są dosyć monotonne, wyglądają najczęściej jak zerwane dachy, lub jak stożki i ostre grzebienice, przykryte ciemno-stalowym lasem drzew szpilkowych. Na dwóch krańcach na zachodzie i wschodzie wystąpiły Beskidy rozsochato z odgałęzieniami i wysunęły się daleko na północ. W środkowej części zaś brak takich odgałęzień. Beskidy dzielimy na: 1) Beskidy zachodnie od Beczwy do Dunajca i Popradu. Spadają stromo na południe ku dolinom Warynki, Orawy i Dunajca, nie tworząc

odnóg. Wprawdzie i od północy wcale także stromo od dolin się odrzynają, atoli rzeki: Soła, Koszarawa, Skawa i Raba, wcięły się w nie głęboko swemi dolinami i posunęły się aż po sam ich grzbiet, wycinając z nich pięć działów.

Na pierwszym dziale pomiędzy Olszą śląską i Sołą wzniósł się najwyższy szczyt Paracz 1326 m. W środkowej części tego działu wznosi się góra Barania 1214 m., kryjąca w sobie źródła Wisły. Z doliny Olszy prowadzi droga na Węgry przez przełęcz Jabłonkowską.

W drugiem pasmie pomiędzy Sołą a jej dopływem Koszarawą, wznosi się Pilko 1557.

Trzecie pasmo Babiej góry pomiędzy Koszarawą a Skawą ze szczytem Babią górą 1725 m. Widok z niej sięga po Kraków i na dolinę Orawy.

Czwarte pasmo Lubonia pomiędzy Skawą i Rabą ze szczytem Wielkim Luboniem. Widok stąd wspaniały na doliny, wioski i miasteczka, aż po Babią górę i Tatry. Dla turystów, pragnących wrażeń, pełno tu piękności, zwłaszcza, że dobre gościńce spinają się na grzbiety i działy wód i ułatwiają zwiedzenie tych wspaniałych okolic.

Pomiędzy Babią górą a Luboniem jest przełęcz, którą prowadzi droga z Jordanowa z nad Skawy na dolinę Orawy, na Węgry.

Piąte pasmo Gorce pomiędzy Rabą i Dunajcem z najwyższym szczytem Niedźwiedziem 1311 m.

Pasmo to tworzy piękne skalice wapienne, które przecina wspaniałą szczeliną Dunajec i tworzy Pieniny. Skalice należą z prawego brzegu Dunajca do Spiskiej Magóry.

Beskidy zachodnie posiadają glebę chudą. Przykrywa je las szpilkowy, miejscami ogołocone z lasów posiadają chude pastwiska. Po dolinach znachodzą się urodzajne role.

Beskidy wschodnie od Dunajca i Popradu do Osławy, dopływu Sanu i Strwiąża, dopływu Dniestru, i Laborci, dopływu Ungu, dopływu Badrogu, który uchodzi do Cisy.

Beskidy wschodnie spadają nagle w doliny rzek: Topli, Ondawy i Laborci. Po północnej stronie wysuwają się daleko od głównego grzbietu. Zbudowane z piaskowca, są niższe od poprzednich, poszczerbione licznemi przełęczami, z których znaczenie komunikacyjne miała przełęcz Dukielska, wznosząca się do 502 metrów wysoko. Straciła to znaczenie z chwilą, jak innemi stronami przeszły koleje na Węgry.

Na północ od głównego grzbietu legła zapadła dolina, zwana Dołami Sanockiemi, odgraniczona od północnych nizin pogórzem Tarnowsko Przemyskiem.

Beskidy wschodnie zaczynają się pasmem, które wznosi się pomiędzy Dunajcem, Popradem i Toryską ze zachodu, a Białą i Toplą ze wschodu z najwyższym szczytem Jaworzyną (116 m.). Pozatem Beskid wschodni obniża się znacznie.

Doliny rzek poszarpały go znacznie, podzieliły na części i podsunęły się pod jego główny grzbiet. Są to rzeki Biała, Wisłoka, Wisłok i San. Poszczególne jego szczyty wznoszą się do 800 m., a kilka nieco i wyżej. Najwyższe szczyty są na odnogach górskich, jak Magóra (902 m.) i Buszów (1010 m.) a nie na głównym grzbiecie. Doliny rozdzielają to pasmo na wiele grup o łagodnych zakrojach. Lasy pokrywają je bujnie.

Przed Beskidami Doły Sanockie sięgają od Liska aż po Gorlice na długość 90 klm., w najszerszem miejscu pomiędzy Żmigrodem a Jasłem dochodzą do 18 klm. Doły lekko sfalowane, pokryte lasem bujnym, poprzecinane dolinami rzek, są starą zapadłością, a pełne uroku. Zwane bywają dla swego bogactwa Podolem Sanockiem, bo i rola żyzna i kopalnie nafty są źródłem znacznego dobrobytu.

Z północy otaczają je wzgórza Tarnowsko-Przemyskie pomiędzy Dunajcem a Strwiążem z najwyższym szczytem Baną Górą (536 m.)

Nad Odrzykoniem wystąpiły na stokach Królewskiej Górki (541 m.) strome malownicze skały, na których znajdują się ruiny zamku Odrzykońskiego.

### Bieszczady.

Doliny Osławy i Laborcia (podług podziału Rehmana) dzielą Karpaty na Wschodnie i Zachodnie. Z Bieszczadami zaczynają się Wschodnie

Karpaty. Bieszczady ciągną się do doliny Mizunki i Wielkiej Agi, a następnie przechodzą w Gorgany. Wysuwają się na północ licznemi pasmami, które w różne strony poprzedzierały doliny.

Z południa wzniosły się góry Wyhorlatu, zbudowane z trachitu. Wierzchołki Bieszczad im dalej ku wschodowi tem spiętrzają się coraz wyżej i dochodzą w Paraszce do 1271 m., w Pikuju do 1405 m. Stoki Bieszczadów łagodne, wierzchołki ich wznoszą się ponad granicę lasów i okrywają się pasznistemi halami górskiemi. Po stokach zalegają miejscami piargi, występują skalice wyrzeźbione przez wody w fantastyczne postacie. Są to skały w Bubniszczu, zwane bołdami, w Uryczu i Rozhurczu.

Ku północy odpływają z Bieszczad rzeki: San, Strwiąż, Dniestr, Stryj z Oporem i Świca z Mizunką.

Bieszczady przykrywa bogaty i zbity płaszcz lasów. Były one niegdyś lasami mieszanymi, w których porastały graby, dęby, a po wyższych stokach buki, świerki i jodły.

Klimat wywarł tu wyraźny wpływ na rozwój polan. W zachodnich pasmach naszych Karpat wilgotne prądy Atlantyku wyprowadziły lasy aż do wysokości 1400—1500 m., gdy posuszny klimat kontynentalnego wschodu nie pozwolił lasom wznieść się tak wysoko i już od 1000 m. zaczyna się tu kraina pasznistych polan.

### Gorgany.

Gorgany pomiędzy Mizunką, Wielką Agą i przełęczą Jabłonicy (Tatarski wąwóz) tworzą wał gór piaskowcowych jako dalszy ciąg Bieszczad. Do głównego wału Gorganów ułożyły się równolegle z północy trzy wały górskie, a na południu od Węgier dwa wały. Gorgany tak na północ jakoteż i na południe odrzynają się ostro od niżów, podnoszą się wyżej niż Bieszczady licznymi szczytami od 1100 m. i sięgają poza 1800 m. Najwyższa Sewula (1818 m.), a najpiękniejszy Chomiak (1544 m.) Grzbiet Gorganów jeży się licznymi kopulastymi szczytami, pooddzielanymi od siebie przełęczami. Stoki ich zawalone piargami, czyli cekotami. Piargi na wierzchołkach gór zwą się arszycą. Niższa kraina Gorganów porosła bujnym lasem buków, jodeł, świerków, jaworów. Ponad nimi porasta smereczyna. Południowe strony porasta buczyna. Silniejsze opady po Gorganach niż w Bieszczadach wyprowadziły las do 1500—1600 m. wysokości. Opad roczny dochodzi tu do 1460 milimetrów.

Gorgany zdobi kilka małych jeziorek. Pastwiska ich roją się od bydła.

### Czarnohora.

Czarnohorskie pasmo pomiędzy wąwozem Jabłonicy (931 m.), Prutem i Czarną Cisą, a przełęczą

Przysłopiecką (1418 m.), Wyszowem, Złotą Bystrzycą (dopływ Seretu), doliną średniej Mołdawy. Główny grzbiet jeży się licznymi szczytami, z których wyżej się podniosły: Pietrosz 2022 m., Pop Iwan 2026 m., Tomnatyk 2018 m., a najwyżej Howerla 2058 m.

Głównemu pasmu Czarnohorskiemu towarzyszy z północy i z południa kilka pasem równoległych. Z kotlin jest kotlina Żabiego najładniejsza.

Ku północy odpływają z Czarnohory: Prut, Biały i Czarny Czeremosz, Putilla, Seret, Suczawa, podsuwają się głęboko w góry pod grzbiet główny Czarnohorski i dzielą całe pasmo na kilka ramion. Płyną z razu dolinami podłużnemi, przerzucają się na poprzek przez góry, tworzą wodospady, jak Pryboj, wodospad Prutu przy Dorze.

Pasmo Czarnohorskie obłożone jest piaskowcami, łupkami i wapieniami. Zresztą budowa jego z łupków krystalicznych, gnejsów i krystalicznych wapieni. Miejscami przedostały się wybuchy wulkaniczne i pozostawiły po sobie skały porfirowe i trachitowe.

W miękkich łupkach wytworzyły wody obszerne kotliny, w twardych piaskowcach zdołały wyżłobić ledwie wązkie doliny. W górnym ich biegu pełno kotłów, wznoszących się jedne ponad drugimi, a wypełnionych wodami.

Podnóża Czarnohorskie pokrywają dęby, a nadto: leszczyna, brzoza, osika, wiąz, brzost, klon,

grab i lipa. Ponad nie lasy mieszane liściaste, jodłowe i świerkowe dochodzą do 1300 m. wysoko. Powyżej porasta smerek do 1670 m. wysoko. Ponad nim jest kraina kosodrzewu, przetkana limbą (kidryna), a następnie paszniste polany, po których wypasuje się liczne bydło i konie huculskie.

Góry wogóle mają tu mniej opadów niż Tatry, a pogoda też stalsza niż w Tatrach.

## Tatry.

Tatry należą do Karpat centralnych. Wznoszą się z dolin Dunajca, Popradu, Wagu i Orawy. Ciągną się na długość $52^1/_2$ klm., a na szerokość 17 klm. Główny grzbiet Tatr przedstawia linię zygzakowatą, rozsochatą, jakby rogi jelenia. Od głównego grzbietu wysuwają się na północ i południe odnogi 2—9 kilometrów długie. Na tych odnogach wznoszą się szczyty wyżej niż na samym głównym grzbiecie.

Przełęcz Liliowe dzieli Tatry na dwie części, na zachodnie i wschodnie. We wschodniej części występują głównie granity, w zachodniej granity przykryte są łupkami krystalicznymi i gnejsem. Twarde granity nie łatwo ulegające zniszczeniu sterczą ostrymi szczytami, iglicami, zaś gnejsy i łupki krystaliczne łatwo wietrzeją i tworzą łagodne zarysy.

Ku Węgrom spadają Tatry stromo skałami

pierwotnemi, ku Polsce zaś obłożyły się skałami osadowemi, czerwonymi piaskowcami i kwarcytami permskimi, nadto tryasowymi dolomitami. Ponad niemi ułożyły się pstre łupki i margle poprzerywane piaskowcami kwarcytowymi i dolomitami. Ponadto ułożyły się retyckie łupki czerwone, fioletowe, szare, żółte, czarne i kwarcyty, a nadto margle i wapienie ciemne.

Łupki retyckie ulegają łatwo zwietrzeniu, przeto dosyć szybko usunęły się z wierzchołków i dozwoliły na utworzenie się w nich szerokich dolin. Twardsze kwarcyty opierają się lepiej zniszczeniu i tworzą dziś w dolinach strome ściany.

Jurasowe morze zostawiło tu wielkie pokłady wapieni twardych, z których zbudowane są liczne wierzchołki i strome ściany dolin.

Po lodowym okresie pozostały liczne zwały skał, większe po południowej, mniejsze po północnej stronie. Poza zwałami rozlewają się liczne jeziora, wypływają z nich potoki, spadające licznymi wodospadami.

Po obu stronach Tatr wysuwają się odnogi, pomiędzy któremi wytworzyły się liczne wielkie doliny. Doliny te wsuwają się pod główny wał Tatr, niemal prostopadle do niego się ustawiają i razem z nim zwracają się ku sobie. Zbiegają ku sobie u wylotu i tworzą przeto piękne kotliny.

Najważniejsza z nich dolina Chochołowska, Kościeliska i dolina Białki.

Dolina Kościelisk najpiękniejsza z dolin tatrzańskich i wogóle karpackich. Wapienie tworzą tu strome ściany niby kominy. Tak też i przez lud jedna ściana Doliny bywa nazywana Kominami. Jedną ze szczelin nazywają plantacyami Krakowskiemi. Potworzyły się tu głębokie kotły i podziemne pieczary. Przez niektóre płyną potoki, spadają w nich wodospadami i wypływają na wierzch gwałtownie wywierzyskami.

Największe pieczary potworzyły się w Tatrach Bialskich, w Kobylim Wierchu (we wschodniej części Tatr). W Kobylim Wierchu znajdują się dwa równoległe chodniki podziemne. Chodniki wiją się w różne strony, podnoszą się lub zniżają. Miejscami tak ciasne, że ledwie przepełznąć przez nie można, to znów rozwijają się w wielkie sale. Sala, zwana salą śpiewaków, jest 76 metrów wysoka, a 40 metrów długa.

Ściany pieczar okrywają nacieki, jakby draperye, ze sklepienia zwieszają się sopleńce (stalaktyty). Na dnie pieczar potworzyły się sopleńcowe słupy, wieże, drzewa i różnego kształtu nacieki. Sopleńce uderzone laską, wydają przyjemny dźwięk. Długość pieczar wynosi 3300 m. — Szczyty najwyższe zgromadziły się w pasmie wapieni wschodnich Tatr, jak: Murań (1827), Hawrań (2151), Kobyli Wierch (1097).

Na grzbietach Zachodnich Tatr wznoszą s liczne wydłużone kopulaste szczyty.

Wielka Pyszna (2250), zbudowana z łupków, zamyka z południa dolinę Kościelisk. Prócz niej wznosi się: Rohacz (2126), Wysoki Wierch (2170), Czerwony Wierch (2128), Wołowiec (2065), Tomanowa Polska (1979) i inne.

Pomiędzy nimi trudne przejścia, boki ich okrywają się piargami.

Wschodnie Tatry występują groźniej z ostrymi szczytami w postaci wież, piramid lub iglic. Ściany ich strome spadają w głębokie przepaści. Na głównym grzbiecie wzniosły się szczyty: Lodowy (2629), Wielka Wysoka (2555), Świnnica (2293). Świnnica jest po stronie polskiej, najwyższym szczytem w Polsce.

Pomiędzy szczytami wązkie przełęcze wysoko wzniesione, niedogodne dla komunikacyi.

Na ramionach południowo zachodnich, złożonych z łupków i gnejsów, zatoczyły się szczyty łagodnymi zakrojami. Najwyżej wzniosły się Jeżowa (2045) i Krzyżne (2040).

Na południowo wschodnich ramionach granitowych skupiły się najwyższe szczyty Tatr. Należą one już do Węgier. Są to: Gerlach czyli Garłuch (2663), Łomnica (2634), Krywań (2496) i inne.

Północne strony Tatr przybrały znacznie odmienną postać od południowych. Otoczyły je bowiem skały osadowe różnych wieków. Ulegając sile niszczącej, wytworzyły więcej rozmaitości niż południowe krystaliczne skały.

Wysunęły się przedewszystkiem dalej od głównego grzbietu niż południowe. Przeważają tu wapienie różnego wieku i koloru. Wapienie nie łączą się bezpośrednio z głównymi grzbietami, przeto u nasady ramion ponad skały osadowe wznoszą się skały starokrystaliczne.

Właściwością Tatr jest wiatr halny, podobny do foenu alpejskiego. Spada on z hal głównie na wiosnę lub w jesieni i wyrządza wielkie spustoszenia. Wywraca bowiem drzewa, tworzy ogromne wykroty, miecie nieraz śniegiem, siecze deszczem, zmieszanym z krupkami śniegu.

Wody Tatr bardzo obfite, dostają się nieraz z tak wielkich głębin, że wypływają na wierzch jako ciepłe źródła. Takiem jest Jaszczurówka pod Zakopanem, o 20° Cels.

Tatry zdobi 112 jezior. Największe z nich: Wielki Staw 34·84 ha, Morskie Oko czyli Rybie 33 ha, Pięć Stawów Polskich, Czarny Staw, jezioro Szczyrbskie.

Potoki tatrzańskie spadają nagle po spadzistych stokach, żłobią doliny, przedzierają się szczelinami, tworzą kotliny, zagłębienia kociołkowe, zwane dyabelskimi młynami, i wspaniałe wodospady, najokazalsze po północnej stronie. Siklawa w dolinie Roztoki rzuca się w przepaść z wysokości 67 m. Wodospady Mickiewicza czyli wodogrzmoty tworzą szereg wodospadów w dolinie Roztoki.

Z Tatr zabiera po ich wschodniej i południowej stronie wody Poprad. Wypływa z jeziora Popradzkiego na wysokości 1503 m., przepływa dolinę Mięguszowiecką, zapadłą dolinę Spiską, oddziela Spiską Magórę i Tatry od Braniska i Beskidów Wschodnich i pod Starym Sączem łączy się z Dunajcem.

Wag powstaje z Białego i Czarnego Wagu, płynie zapadłą doliną Liptowską pomiędzy Tatrami, Orawsko-Liptowskiemi Halami i Niżniemi Tatrami.

Najokazalszą rzeką tatrzańską jest Dunajec. Powstaje on z Czarnego i Białego Dunajca, które pod Nowymtargiem łączą się w jedną rzekę. Biały Dunajec powstaje w dolinie Bystrej powyżej Kuźnic Zakopańskich. Wody jego płyną zrazu pod ziemią w dolinie Suchej i Kondratowej. Z Białym Dunajcem łączy się Cicha Woda i Poroniec. Biały Dunajec przedziera Gubałowskie pasmo. Czarny Dunajec powstaje z dwóch potoków, jeden z nich przepływa dolinę Kościelisk, a drugi dolinę Chochołowską. Poniżej Nowegotargu przypływa do Dunajca Białka.

Stosownie do wzniesienia różna roślinność okrywa Tatry. Niższe krainy Tatr przykrywają się lasami złożonymi z buków, jodeł i świerków. Towarzyszą im brzoza, wierzba i jarzębina. Od 1545 m. wysokości zaczyna się kraina kosodrzewiny i polan czyli hal. Od 1960 m. rozpoczyna

się kraina dzikich nagich skalistych turni, w pośród których pojawiają się sit, mech i inne.

Naprzeciw Tatr wzniosło się pasmo Gubałowskie z Kopcem (1253), Gubałówką (1123), zbudowane z piaskowców, przez które przebiły się wapienie i utworzyły szeregi skalic.

Przed Tatrami z północy rozłożyła się Nowotarska dolina. Dochodzi na długość do 57 klm. a na szerokość do 26 klm. Jest ona zapadłością. Powierzchnia jej płaska, przykryta szutrowiskiem lodowcowem, na którem leży torf lub glina. Torfy zwane borami zajmują wielkie obszary i nadają okolicy wyraz posępny.

## Spiska Magóra.

Od Gubałowskiego Wzniesienia i od Tatr oddziela się Spiska Magóra doliną Białki i jej dopływu Jaworzynki. Z południa i wschodu opływa ją Poprad a z północy Dunajec. Jest ona dalszym ciągiem Gubałowskiego wzniesienia. Największej dosięga wysokości w górze Rzepisku (1267). Przez pokłady piaskowców przedarły się skalice wapienne i utworzyły Pieniny, najpiękniejszą okolicę w Polsce.

Przez skalice przedarł się Dunajec i utworzył przepyszną dolinę od Czorsztyna aż do Krościenka.

Wejście do Pienin wspaniałe. Tworzą je góry, które z polskiej strony wieńczą dziś ruiny zamku Czorsztyna a po węgierskiej stronie zamek Nie-

dzica. Zaraz niedaleko ruiny Czerwonego Klasztoru na stronie węgierskiej. Wzdłuż Dunajca po prawym brzegu wycięta wązka drożyna, zresztą skalice przystępują do samej rzeki. Dolina wije się ostrymi zakrętami. Grzbiety skalic tworzą fantastyczne postaci: Trzy Korony (980 m.), Ostrą Skałę, Sokolicę, Ślimakową Skałę, Golicę, Siodełko i inne.

Pieniny ciągną się na długość 7·2 klm. Najwyższe ze skalic są Skałki (1052 m.) w kącie pomiędzy Popradem a Dunajcem. Na jednej skalicy wznoszą się ruiny Rabsztyna (899).

W Magórze Spiskiej bije wiele źródeł mineralnych: w Szczawnicy, Krościenku, Śmierdzączce; w Drużbakach jest cieplica solankowa i źródła kwasu węglowego. —

---

Karpaty obfitują we wielkie bogactwa mineralne. Po stronie polskiej znajduje się żelazo, nafta, wosk ziemny, sól i węgiel kamienny.

Sól znachodzi się po obu stronach Karpat, a występuje bądź jako sól kamienna, bądź jako solanka. Solanki znajdują się w środku Karpat lub u ich przedgórzy. Pierwsze są we wnętrzu Karpat w łupkach menilitowych trzeciorzędowej formacyi. Solanki wśródkarpackie zawierają mało soli, ale posiadają wiele kwasu węglowego, bromu i jodu. Z nich to pochodzą źródła lecznicze mineralne w Rabce, Bóbrce, Rymanowie i w Truskawcu.

Podkarpackie solanki wydobywają się z młod-

szych pokładów trzeciorzędowych miocenicznych. Są one bardzo liczne, w wielu miejscach znajdują się tuż pod powierzchnią ziemi.

Sól kamienna wytworzyła się na granicy miocenu i sięga do znacznej głębokości, bo do 200 metrów. Pokłady soli są ogromne, a to, co dotąd wykrywają, jest tylko cząstką małą tych olbrzymich pokładów, które we wnętrzu ziemi leżą. Największe pokłady wykryto w Wieliczce, a większe od nich w Stebniku. Oprócz soli kuchennej odkryto w Kałuszu: kainit, sylwin i karnalit.

### Nizina Nadwiślańska.

U stóp pogórza Karpackigo rozwinęła się zapadłość jako nizina Oświęcimska i Krakowska. Wstępuje w nią zagłębie węglowe, przykryte przez pokład tryasowy, tak jednak zniszczony przez wody, że w dolinach rzek przegląda już pokład węglowy. Przez nie przedarł się dewon jako wyspy z twardego wapienia. W okresie tryasowym i permskim wystąpiły lawy porfiru w Miękini i melafiru w Dębniku pod Krzeszowicami, Tenczynku i Alwernii. W melafirze znachodzą się agaty i ametysty.

Formacya węglowa składa się u nas z piaskowców i glin łupkowych. Miejscami na formacyi węglowej spoczęła formacya permska w postaci piaskowców kwarcowych. Reszta niziny jest dnem morza mioceńskiego. Popod Karpaty zalegają iły szare, przesiąkłe solą, i pokłady soli kamiennej.

Przykrywa je margiel i piaskowiec ze złożami gipsu i siarki w Swoszowicach. Największą część niziny przykrywają osady dyluwialne. Z pośród nich sterczą wyspy pokładów kredowych, lub mioceńskich jako pagórki. Wśród rozległych piaszczysk znajdują się głazy narzutowe i zwały morenowe.

Pogórze Karpackie zawiał loess, który sięga do rzecznych osadów na północy.

Falista okolica od Tanwi do Przemyśla, Sambora i Lwowa jest utworem loessowym lodowcowym, a poprzecinana rzekami.

Kotlinę Oświęcimską przecina dział Tenczyński od Czarnej Przemszy i sięga nieco poza Kraków. Kotlina ta jest pagórkowata. Ponad Wisłą ścielą się łęgi trawiaste, porosłe w wielu miejscach wikliną lub żyzne pola. Do żyzności gleby przyczynia się często wylew Wisły, który okrywa ziemię namułem. Prócz tego po wylewach tworzą się przybrzeżne jeziorka, pokryte wodnemi i błotnemi roślinami.

W okolicy Chrzanowa zalegają dzikie wydmy piaszczyste, zwane Szczakowieckiemi piaszczyskami.

Kotlinę Oświęcimską zraszają obficie rzeki: Biała, Soła, Skała, a z północy potoki: Regulice, Rudawa i inne.

W Kotlinie Oświęcimskiej są pokłady węgla: w Tenczynku, Żarkach, Sierszy, w Górach Lu-

szowskich, w Jaworzniu i Dąbrowie, łomy porfiru w Miękini, Sankach i Porębie, używane na bruki kostkowe, wapień do wypalania wapna, glinka do wyrobu naczyń, ruda cynku, ołowiu i żelaza w Górach Luszowskich, w Sierszy i innych miejscach, marmur w Dębniku.

Nizina Krakowska pomiędzy Karpatami, Wyżyną Małopolską a Roztoczem ciągnie się wązkim pasem po lewym brzegu Wisły popod stoki Wyżyny Małopolskiej, przeciętej rzekami: Szreniawą, Niedzicą, Nidą, Czarną, Koprzywianką i Opatówką. Rozwija się po prawym brzegu Wisły szeroko w postaci trójkąta. Przecinają ją: Raba, Dunajec, Wisłoka i San. Rzeki te rozmyły wielkie obszary, wyrównały je, a odmiały uniosły ku morzu. W większej od nich odległości pozostały niezmyte części powierzchni jako garby, wzgórza, płaskie wyżynki i pasemka, porozrzucane w różnych kierunkach. Od odnóg karpackich wysuwają się one szerszą podstawą, a zwężają coraz bardziej ku północy. Na wyżynkach owych międzyrzecznych zalegają wielkie osady lodowcowe.

Po niższych miejscach, które woda rzek zalewa, potworzyły się liczne jeziorka, lub gdzie wśród garbów po kotlinkach zbiera się woda zaskórna, gleba w około nich wilgotna i trudna do uprawy.

Po dawnych wielkich kniejach leśnych pozostały tylko resztki. Na piaskach porastają lasy sosnowe, pośród nich moczary, podmokłe łąki,

czasem i trzęsawiska i torfowiska otoczone olchą i wikliną.

Ponad Wisłą na namuliskach rozwinęły się lasy mieszane dębów, jesionów, wiązów, brzostów, klonów, poklonów, lip, grabów, osik, brzóz i leszczyny. Porasta tu brzegi Wisły topola nadwiślańska i wiklina, siedziba słowików. Wreszcie ciągną się uprawne pola.

### Kotlina Stryjsko-Stanisławowska.

Kotlina Stryjsko-Stanisławowska jest zapadłością, rozciągającą się od grzbietu Lwowsko-Chyrowskiego pomiędzy Bieszczadami, krawędzią wyżyny Podolskiej do ujścia Świcy pod Żórawnem.

Pogórze, otaczające kotlinę z południa przedarły wody: Strwiąż, Bystrzyca, Tyśmienica, Stryj i Świca i podzieliły na odnogi. Grzbiety ich sięgają 300—400 m., podczas gdy nizina wznosi się średnio do 254 m. nad poziom morza.

Wody rozmyły silnie pogórze i przy ujściu swem na dolinę Dniestru wytworzyły obszerne zatoki.

Kotlinę Stryjsko-Stanisławowską przepływa Dniestr. Po bystrym biegu górskim płynie po nizinie leniwo, pochylenie bowiem jego spadku słabe, wynosi od wejścia na nizinę do Żórawna zaledwie 44 m. Nie odprowadza szybko wód przybywających, a przez to samo powstrzymuje odpływ wód swoich dopływów, a ścieśniony

w jarze swym w wyżynie Podolskiej wylewa, zmienia swój bieg, zabagnia okolicę i tworzy jeziora. Tak tworzy Wielkie Błoto do nie przybycia, ciągnące się od Strwiąża poza Lipice. Głębsze błota porastają oczerety, szuwar, pałki wodne, płytsze pokrywają się trawą. Dla osuszenia okolicy wykopano kanał $7^1/_2$ kilometrów długi od Hordyni ku Czajkowcom, a nadto prowadzi się regulacyę Dniestru i jego dopływów.

Po wyższych brzegowiskach Dniestru roztaczają się obszerne łęgi, na których wypasują się stada bydła.

Gleba pogórza ciężka ilasta, nieprzepuszczalna, trudna do uprawy, pokryta lasami i łazami, czyli łąkami, na których parkowo porastają olcha czarna, brzoza, jesion, klon i różne krzewy. Lasy mieszane stanowią buk, brzoza, świerk i leszczyna. Brzegi rzek wysadzają wikliną. W pogórzu wielkie pokłady soli: w Stebniku, Drohobyczu, Bolechowie, Dolinie i Kałuszu. Źródła mineralne i kąpiele w Truskawcu i Morszynie.

Od Świcy na wschód ciągnie się dolina Stanisławowska jako dalszy ciąg Stryjskiej do działu wodnego pomiędzy Bystrzycą a Prutem, a poza nią Pokucie. Pogórze nad tą doliną zbliża się bardzo do Dniestru.

Kotlinę tę przepływają: Siwka, Łomnica, Łukiew, Złota Bystrzyca, Czarna Bystrzyca, Strymba.

Kotlina Stanisławowska różni się tem od Stryj-

skiej, że powstała przez działanie rzeźbiące i spłukujące swoich wód, a Stryjska jest zapadłością tektoniczną.

Pogórze otaczające Stanisławowską dolinę wraz z Pokuciem zawiera sól, wywarzaną w Kałuszu, Rosólnie, Sołotwinie, Nadwórnie, Łanczynie, Delatynie, Kosowie, w dalszym ciągu na Bukowinie w Sółce i Kaczyce.

## Wyżyna Małopolska.

Wyżyna Małopolska wznosi się pomiędzy Odrą a Dnieprem i wysuwa się dalej na południe na Dzikie Pola pomiędzy Dnieprem a Dniestrem. Granicę tej wyżyny z północy oznacza w przybliżeniu warstwica 200 (na mapie: Majerski, Ziemie dawnej Polski). Prowadzi ona od Odry powyżej Raciborza na Wieluń, Zgierz, Radom, Sandomierz, Puławy, Lublin, Chełmn, Dubienkę, Łuck, Żytomierz i Dniepr poniżej Kijowa.

Wyżyna ta dzieli się na dwie główne części, na zachodnią, powstałą przez sfałdowanie skorupy ziemi, i na wschodnią, tak zwaną płytę czarnomorską o warstwach poziomo leżących. Granicę pomiędzy niemi stanowi Wisła ze Sanem.

W każdej z tych głównych części występują pewne różnice, podług których dzielimy je na mniejsze części.

W zachodniej Wyżynie rozróżniamy: Wyżynę Śląską, pasmo Krakowsko-Wieluńskie, Wyżynę Racławicką i wyżynę Kielecko-Sandomierską.

Wschodnią Wyżynę Małopolską, zwaną płytą Czarnomorską, dzielimy na: Wyżynę Lubelską, Podolską z Roztoczem, Wołyńską i Ukraińską.

### Wyżyna Śląska.

Wyżyna Śląska zaczyna się pomiędzy górną Odrą i Wisłą, zrazu jako równina podmokła, wzniesiona do 300 m. średniej wysokości. Ku północy się obniża, poza Małąpanwią wysuwa się jako dział wodny ku Odrze wyżyną Trzebnicką czyli Kociemi górami. Pomiędzy Kłodnicą a Małą panwią tworzy wapienny wał, góry Chełmskie i kończy się nad Odrą bazaltową górą św. Anny.

Wyżyna Śląska zbudowana jest na formacyi węglowej, której warstwy ułożyły się poziomo. Z południa przykryły je osady morza mioceńskiego, na północy i wschodzie osady morza permskiego i tryasowego. We formacyi węglowej zaległy olbrzymie złoża węgla kamiennego, które ze Śląska przechodzą do Galicyi i Królestwa Polskiego. Morze tryasowe osadziło pstry piaskowiec, wapień muszlowy i kajper. W wapieniu znajdują się głównie ołów, cynk i srebro. Ponieważ ten pokład leży na węglu, przeto w jednej kopalni odrazu wydobywa się wszystkie te kopaliny.

Wszystkie pokłady przykrywają osady dyluwialne, jak piaski, żwiry, skały eratyczne i loess — a niższe miejsca ponad rzekami aluwium. Wody wyżyny Śląskiej zdarły na znacznych przestrze-

niach młodsze osady. Do Odry odpływają ze Śląskiej wyżyny: Kłodnica, Małapiana, Warta z Prosną i Liswartą, a do Wisły: Przemsza z Brynicą.

### Jura Krakowsko-Wieluńska.

Jura Krakowsko-Wieluńska zaczyna się na prawym brzegu Wisły i podnosi się wzgórzami stromo od Zachodu, a opada łagodnie ku wschodowi. Najwyżej wznosi się do 491 m. w grzbiecie, okalającym dolinę Białej Przemszy w kształcie podkowy. Poza doliną Warty, która to pasmo przerywa, obniża się coraz bardziej ku północy, aż wreszcie kryje się pod młodsze osady.

Jura występuje ponadto w postaci odosobnionych wysp wśród starszych utworów. Pasmo składa się z dwóch piątr jurasowych. Jedno jest z jury białej z bułami krzemienia a drugie z jury brunatnej, zawierającej żelazo.

Ruda żelaza zalega od Bolesławia i Panek do Wielunia.

Dzisiejsza jura przedstawia tylko resztki, pozostałe po spłukaniu przez wody i zniszczeniu przez lodowce.

Jura nasza posiada takie same właściwości jak jura gdziekolwiek indziej.

Woda tworzy w niej podziemne chodniki i groty ze stalaktytami i stalagmitami. W grotach znachodzi się wiele wykopalisk z epoki przedhistorycznej.

W polskiej Jurze słynne są groty: Twardow-

skiego na Krzemionkach pod Krakowem, groty ojcowskie Władysława Łokietka i Kazimierza W., groty koło Olsztyna. Wśród Jury potworzyły wody urocze doliny, otoczone stromemi ścianami skalnemi. Doliny są żyzne, pokryte bujną łąką, uprawną rolą, a przecięte strumykiem.

Słynne są z piękności tak zwane Skały Panieńskie, dolina Mnikowa, Skała Kmity pod Krakowem, a nadto dolina Czerny pod Krzeszowicami.

Szczyty Jury wieńczą zamki, kościoły i klasztory, lub ich ruiny wznoszące się ponad lasy, między innymi Ojcowa, Smolenia, Olsztyna i klasztor Częstochowski na Jasnej Górze. (277 m.)

Odnogą Jury jest grzbiet Tenczyński. Ciągnie się on od Czarnej Przemszy na Tenczynek (403 m.), obejmuje kopiec Kościuszki (333 m.) i kończy się kopcem Krakusa (297 m.). Na odnogach jego królewski Wawel (215 m.), Skałka, pamiętna śmiercią św. Stanisława, Bielany z klasztorem OO. Kamedułów.

Przez Jurę przedarły się wybuchy wulkaniczne i wylały lawy porfirowe, na których zamki i klasztory np. zamek w Tenczynku i klasztory w Alwernii. Koło Dębnika wystąpił pokład dewoński wydający czarny marmur.

### Wyżyna Racławicka.

Wyżyna Racławicka, zwana także wyżyną Miechowsko-Stopnicką, jest dalszym ciągiem Jury,

przykrytej osadami mórz kredowego, trzeciorzędowego i dyluwiami. Po spłukaniu młodszych osadów sterczą z nich starsze wyspami. Występuje także i jura wyspami w okolicy górnej Pilicy, przy zawrocie Pilicy ku wschodowi.

Krawędzie wyżyny podnoszą się, a środek jest obniżony, dochodzący do 250 m. średniej wysokości, przeto wyżyna Racławicka przedstawia żłób, otwarty ku południu za biegiem Szreniawy, Nidzicy i Nidy, a na północ za biegiem Pilicy.

Wyżyna jest pagórkowata, przecięta pasemkami dość wązkiemi i stromemi. Pomiędzy pasemka wiją się dolinki, zroszone obficie potokami lub zasypane lotnymi piaskami.

## Góry Kielsko-Sandomierskie.

Góry Kielsko-Sandomierskie wzniosły się pomiędzy Pilicą a Wisłą. Ku północy obniżają się Wielkie Doliny Środkowej Polski. Były one dawniej daleko wyższe niż dziś, ale uległy zniszczeniu. W środku wyżyny wzniósł się najstarszy ląd polski. Najpierw dobyła się warstwa sylurska ze starych łupków i piaskowców zbudowana. W tym czasie szumiało w okół naszej wyspy morze; fałdowanie postępowało na północ, dźwignęły się masy dewonu z kwarcytami, stanowiącymi grzbiet Łysogór i wapieni Chęcińskich.

Góry dzielą się na dwa pasma długie po 40 klm. Pasmo północne Łysogórskie czyli Święto-

krzyskie ze szczytami Św. Katarzyny (612 m.), Św. Krzyż (583 m.) i drugie pasmo Dymińskie.

Od pasma Łysogórskiego oddziela się niższe pasemko Opatowskie na południowy wschód. Wznosi się w nim góra Witosławska (450 m.)

Szczyty grzbietu Łysogórskiego nagie, zasypane rumowiskiem kwarcytowem, porosłe mchem i murawą. Stoki gór przykrywają wyżej lasy jodłowe, niżej sosnowe, zmieszane z modrzewiami, bukami. Stopy gór pokrywają pastwiska lub urodzajne pola. Wzdłuż południowej strony Łysogór ciągnie się dolina, poza którą wznoszą się góry Dymińskie od Dymina do rzeki Czarnej. W morzu dewońskiem ciepłem zbudowały korale wielką rafę. Wapień koralowy skrystalizował się i zamienił się na marmur. Rafą tą są dzisiejsze góry Chęcińskie.

W południowo-wschodniej stronie od Łysogór w wapieniu muszlowym znajdują się bogate kruszce, jak: galman, galena i ruda żelaza. W stronę ku Sandomierzowi występuje wyżyna płaska przykryta urodzajnym loessem. Jest to kraj pszenicy i buraków cukrowych. Wody atmosferyczne i lodowe zniszczyły bardzo te góry, a potoki podzieliły je na części.

Krawędź wyżyny Kielecko-Sandomierskiej spada stromo do doliny Wisły. W ścianach tych wydrąża sobie ludność mieszkania.

## Wschodnia wyżyna Małopolska czyli płyta Czarnomorska.

### Wyżyna Lubelska.

Pomiędzy Wisłą a Bugiem wzniósł się płaskowyż Lubelski, lekko sfalowany, zbudowany z młodszych formacyi. Spód jego stanowi pokład kredowy, wypiętrzony w początku okresu senońskiego, odsłonięty przez spłukanie młodszych formacyi przez wody w dolinach rzek i występujący nadto pomiędzy górnym Wieprzem i Huczwą.

Środkowe części wyżyny tworzy wapienny margiel, południową opoka, miękka przechodząca w kredę piszącą. Opoka zwietrzała daje żyzny grunt pomiędzy Wieprzem i Bugiem, zwany borowiną.

Trzeciorzędna formacya została w znacznej części zniszczona, pojawia się tylko wązkim pasem nad rozległą niziną Sanu i Tanwi, oraz w kilku wyspach na płaskowyżu. Zachodnią połać płaskowyżu pokrywa dyluwium aż po Wieprz. Od Wieprza ku wschodowi całą niemal przestrzeń przykrywa aluwium, z pośród którego wygląda dyluwium.

Płaskowyż przedstawia łagodne zakroje, wzniesiony średnio do 300 m., spada łagodnie na północ, stromiej odrzyna się ku Wiśle i na południe.

Jego krawędź południowo-zachodnia jest dalszym ciągiem Roztocza, które wody silnie rozmyły.

Rzeki płynące ku południu z Roztocza są krótkie i wcinają się głęboko, tworząc jary podobne do podolskich, płynące na północ są dłuższe i mają bieg leniwy. Popod południową krawędź płaskowyżu płynie Tanew. Środek przecina Wieprz. Wypływa on z jeziora Wieprzowego, od Krasnego Stawu jest spławny. Przyjmuje liczne dopływy, z których najznaczniejsze Por i Bystrzyca.

Do Bugu płynie więcej wód niż ku Wiśle. Najznaczniejsza Huczwa.

Płaskowyż obfituje w wielkie lasy mieszane z dębów, buków i lip, północne okolice urodzajne posiadają wielkie łany pszenicy i buraków, stanowiących podstawę cukrownictwa.

## Wyżyna Wołyńska.

Wyżyna Wołyńska wznosi się od Bugu do Rosi i Sobu, na północ do kotliny Polesia, a na południe do wyżyny Podola.

Wyżyna zbudowana na pokładzie kredowym, który pojawia się jako margiel szary lub biały z bułami krzemienia. Na wierzch wydobywa się w szerokich dolinach rzek. Na kredowym pokładzie osiadł pokład miocenu jako zbite, plastyczne iły, lub gruboziarniste piaskowce i kwarcyty, jako wapienie i gips. Wśród mioceńskiego morza dobywał się ląd w postaci wysp, na których pozagłębieniach osadzał się materyał na węgiel brunatny. Warstwy mioceniczne zostały przez wody

bardzo zniszczone, tak, że pozostały z nich tylko wyspy na kredzie. Nizkie okolice pokryły osady rzeczne (alluwium). Odsłoniły się też nad Hniłopiatem w Berdyczowie, nad Teterowem w Żytomierzu, nad Słuczą w Nowogrodzie Wołyńskim. Ku wschodowi pojawiają się granity w coraz to większych obszarach. Są one pokryte loessem a w pobliżu Dniepru występują osady lodnikowe.

Ze zwietrzałego granitu powstały bogate pokłady kaolinu, tj. gliny porcelanowej, z której wyrabiano w Korcu i Baranowie naczynia porcelanowe, a w Horodnicy naczynia fajansowe.

Przez granity przebiły się lawy porfirowe i utworzyły pagórki koło Berdyczowa, wśród których pojawiają się granaty i opale.

W Żytomierskiem i Owruckiem znajdują się labradoryty, używane na nagrobki. Znajduje się także wołynit, składający się z amfibolu i oligoklazu.

Rzeki: Ikwa ze Styrem, Horyń z Wilią i Słuczą, Teterew z Hujwą i Hniłopiatem, Irpień i inne porzeźbiły silnie płaskowyż i podzieliły na mniejsze wyżynki, nadając mu charakter powierzchni falistej. Poszczególne wzgórza dochodzą do 337 m. i występują jakby oderwane od południowej krawędzi. Doliny wcinają się głęboko w krawędź południową płaskowyżu, przeto brzegi ich wysokie i strome, w ogóle jednak doliny są płytkie, szerokie, podmokłe, porosłe olszyną, wikliną, a moczary porosłe oczeretem i szuwarem.

Wyżynki porastają lasy mieszane z brzóz, sosen, dębów, podszytych leszczyną. Wśród nich pełno torfowisk.

### Wyżyna Ukraińska.

Płaskowyż Ukraiński ciągnie się od Sobu i górnej Rosi aż do Dniepru, na Dzikie Pola i po Morachwę. W części zachodniej dochodzi w poszczególnych wyniosłościach do 300 m.

Wyżyna Ukraińska różni się od Wołyńskiej budową geologiczną i układem pionowym. Podłoże jej granitowe występuje na wierzch nietylko w dolinach rzek ale i na stepach. Granity sięgają aż po morze Azowskie do linii, poprowadzonej na Chortycę do Dubosar.

Na granitach osadziło morze eoceńskie glinki, iły piaszczyste z gipsem, piaski glaukonitowe z bursztynem i pstre gliny oligoceńskie. Wyżyna Ukraińska opada od zachodu na wszystkie strony łagodnie, od doliny Dniepru odrzyna się stromym brzegiem, pociętym potokami Dnieprowymi.

Płaskowyż przedstawia bardzo mało rozmaitości. Przecinają go: Boh, Siniucha z Tykiczem Górnym, Tykiczem Gniłym, Wysiem, Ingułem i Ingulcem. Działy wód płaskie przechodzące w bezbrzeżne stepy. Rzeki rzeźbią jary, płyną leniwo i z powodu posuchy tracą wodę. Po stepach błyszczą liczne stepowe jeziorka (hirła), wysychają w czasie posuchy lub znacznie opadają, a woda w nich nabiera smaku gorżkawo-słonego.

Od strony wyżyny Wołyńskiej wstępuje na wyżynę Ukraińską Czarny Las, niegdyś schronisko Tatarów i kozaczyzny hajdamackiej. Ku południu od linii Olwiopola i Chortycy brak już drzew z wyjątkiem dolin i parowów, czyli bajraków, bałek i wysp, na których rosną topole i łozy. Południe stanowią Dzikie Pola posuszone, nadające się mniej do uprawy roli, jak raczej do wypasu bydła.

### Wyżyna Podolska.

Wyżyna Podolska pomiędzy Wereszycą, Morachwą i górnym Bohem sięga na południe po Dniestr, a na północy zakreśla jej granicę warstwica 300, na południowy zachód wysuwa się wał Gródecko-Chyrowski, podchodzący pod Karpaty, a na północny zachód Roztocze do Kazimierza nad Wisłą.

Roztocze zaczyna się nad kotliną Pełtwi we Lwowie, zbudowane z formacyi kredowej. Na niej osadziło morze trzeciorzędne swe osady, a na nich spoczęły osady dyluwialne i aluwialne.

Na zachodzie utwory trzeciorzędowe mioceniczne składają się z piaskowców, piasków i wapieni litotaminowych. Po stronach zachodnich zielone iły, z których w Potyliczu, Siedliskach, Lubyczy, wyrabiają naczynia fajansowe, nadto pokłady węgla brunatnego, dobywanego w Potyliczu, Skwarzawie i Glińsku. Powstał on z roślin,

które rzeki złożyły w morzu trzeciorzędowem. Lodowiec otoczył Roztocze ze wschodu i zachodu i nie dotarł do jego grzbietu. Obliczono, że lodowiec w okolicy Rawy dochodził do 112 m. grubości. Roztocze uległo silnej denudacyi. Twardsze jego skały, wapienie i piaskowce opierają się dłużej zniszczeniu i sterczą ponad Roztoczem wysoko. Góra Kortumowa pode Lwowem (379 m.), Haraj (402 m.) pod Żółkwią i inne.

Ku wschodowi wysyła Roztocze długie grzędy, oddzielone od siebie dolinami. Zachodnie strony Roztocza pokrywa grubo loes, w którym wody wypłukały głębokie parowy.

Z Roztocza spływają: Szkło, Lubaczówka, Wieprz z Bystrzycą, Pełtew, Rata ze Świnią, Sołokija i Huczwa.

Na zachodniej stronie pojawiają się obfite źródła. Takiem źródłem jest Paraszka w Szkle wybuchająca peryodycznie. Z Roztocza sprowadzono wodociągiem wodę do Lwowa. U stóp Roztocza rozlewają się po zachodniej stronie stawy. Z nich najznaczniejszy staw Janowski.

Płaskowyż Podolski zbudowany z poziomo leżących warstw. W zachodniej stronie Podola najniżej znajduje się pokład kredowy, na nim trzeciorzęd. Pokład kredowy składa się z marglu czyli opoki. W trzeciorzędzie najważniejszy jest wapień litotaminowy. Wapienia tego używa się do budowy. Nad nim leży piaskowiec i piasek.

Do trzeciorzędu należy tu pokład gipsu. Na trzeciorzędzie spoczywa loes, który w wielu miejscach zamienił się na czarnoziem. Im dalej ku wschodowi, tem bardziej znikają warstwy trzeciorzędu i kredy, aż wreszcie pojawia się coraz bardziej loes, sam tylko loes spoczywa poza Bohem średnim i Morachwą na granitowej podstawie. Rzeki podolskie, biorące początek u północnej krawędzi płaskowyżu, rozmyły loes, dostały się do kredy i im dalej na wschód, tem wcinają się głębiej. Dniestr koło Niżniowa dostał się już aż do dewonu, z dopływów wszystkie, począwszy od Strypy dostały się do niego, Seret przebił się już do syluru i wszystkie stąd na wschód jego dopływy do niego się dostały. W okolicy Jampola dostał się Dniestr już do granitów i wszystkie dalej na wschód jego dopływy. Tak więc Dniestr Boh, Dniepr płyną dalej już po granitach.

Północny brzeg Podola, oddzielający je od Wołynia, powstał wskutek spłukania (denudacyi) górnej warstwy przez wody i przez topniejący lodowiec do 150 m. głębokości. Brzeg ten sięga ode Lwowa po Brody. W pozostałej krawędzi trzeciorzędu deszczowe wody powypłukiwały zagłębienia i z krawędzi wycięły wyniosłości podobne do gór. Są to Gołogóry ode Lwowa po Złoczów, Woroniaki od Złoczowa do Ikwy, grzbiet Krzemieniecki od Ikwy po Horyń. Grzbiet ten stanowi część działu europejskiego pomiędzy sto-

kiem Bałtyku i morza Czarnego. W wysokim Zamku wraz z Kopcem Unii Lubelskiej dochodzą Gołogóry do 424 m., w Czartowskiej Skale pode Lwowem do 418 m., w Kamule do 477 m. Woroniaki do 471 m., w Podkamieniu do 446 m. Grzbiet Krzemieniecki jest niższy od poprzedniego, wznosi się znów wyżej koło Krzemieńca i dochodzi tam w górze Bony do 405 m.

Grzbiet Podolski przedzierają liczne potoki, jak: Pełtew, Białka, Złoczówka, Bug, Ikwa. Poza Ikwą Grzbiet Podolski obniża się bardzo łagodnie ku północy i wschodowi. Wschodnia krawędź spada w płaskowyż Ukrainy. Rozdzierają ją Horyń, Słucz, Boh z dopływami Bużkiem, Ikwą, Rowem i górną Morachwą.

W płaskowyżu Podolskim występują dwie części: część zachodnia do Zbrucza i wschodnia od Zbrucza na wschód.

Zachodnia jest więcej pagórkowata, zwłaszcza jej strona północna, zaś wschodnia i południowa wyciąga się w rozleglejsze równiny wyżynowe i w wielkie stepy. W zachodniej dział wodny trzyma się północnej krawędzi wyżyny, we wschodniej schodzi ku południu i podczas gdy w zachodniej płyną rzeki na północ lub południe, to we wschodniej oprócz tych dwóch kierunków płyną także i na wschód. Wschodnia połać Podola spoczywa na krystalicznym pokładzie, w zachodniej występują młodsze pokłady.

Pomiędzy rzeką Gniłą, lewym dopływem Zbrucza, a Zbruczem zaczyna się pasemko, zwane Miodoborami lub Toutrami w okolicy Podkamienia i Załoziec, ciągnie się dalej po drugiej stronie Zbrucza po Żwaniec do brzegów Dniestru. Miodobory wznoszą się wyraźnie miejscami ponad okolicę. W poszczególnych wzniesieniach dochodzą do 413 i 417 metrów nad poziom morza.

Zbrucz przedziera Miodobory pięknym 32 metrów długim jarem, zwanym od wsi Kręciłowa, Kręciłowskim. Zbocza jego strome, miejscami u ich stóp sterczą oddzielne słupy kamienne. Wierzch parowu okryty bujnym lasem. Pomiędzy skałami widać ślady ołtarza, w innem miejscu w ścianie wykuta kaplica i cela dla pustelnika.

Miodobory są rafą koralową.

Charakterystyką Podola są jego jary utworzone przez rzeki. W zachodniej części Podola źródła rzek powstają prawie przy samym północnym jego brzegu jak: Szczerka, Zubrza, Biały, Swirz, Gniła Lipa i Złota Lipa, Strypa, Seret z Gniezną i Zbrucz. Inne jak: Narajówka, Koropiec, Dżuryn, Niczlawa i Cyganka są znacznie od tamtych krótsze. Rzeki podolskie powstają zwykle w podmokłych łąkach i stawach i płyną zrazu po podmokłej zabagnionej okolicy, a im dalej na południe, to tem głębiej wdzierają się w swą podstawę, wypłukują głębokie, czasem i szerokie doliny i kotliny, tworzą strome i wysokie brzegi swych dolin, miejscami

przedzierają się ciasnymi wąwozami, a im dalej ku wschodowi, tem głębiej wdzierają się w starsze pokłady, aż wreszcie dochodzą do krystalicznej granitowej płyty. Krawędzie jarów nieraz pocięte dopływami bocznych wód lub przez chwilowo spływające wody ułożyły się w szczerby, pagórki, czyniące wrażenia pasemek górskich. Na ich krawędziach sterczą czasem skały fantastycznych postaci. Miejscami zaległy w zachodniem Podolu pokłady gipsu, które, uległszy wypłukaniu, potworzyły liczne zapadłości i groty. Znane są pieczary w Bilczu nad Seretem. Gips występuje wogóle w wielkich bryłach jako biały alabaster, jako gips włóknisty i ziemisty.

Wschodnią część Podola przecinają rzeki: Żwaniec, Smotrycz, Muksza, Studenica, Tarnawa, Uszyca, Kalus, Ladawa, Niemija, Morachwa z Muraszką. Tworzą one podobne jary, jak rzeki zachodniego Podola.

Jary koło Gródka, Makowa, Kamieńca Podolskiego, Sokolicy, dolina Tarnawy koło Krzywczyka z grotami i wodospadami, a wreszcie wielki wodospad Studzienicy należą do najpiękniejszych okolic Podola.

Po jarach pełno stawów. Każda wieś w jarze stara się o posiadanie stawu. W tym celu tamuje wody płynących potoków groblami. Groble pomiędzy stawami odegrały w historyi Podola pewną rolę. Ponieważ jar, posiadający często strome

brzegi, nie może być w dowolnem miejscu przebyty, przeto drogi podolskie zdążać muszą na te groble. Nad najznaczniejszemi budowali Polacy zamki jako strażnice na drogach, wiodących z Tatarszczyzny i Turcyi do Polski. Podole przechodzi na południe w stepy. Ku morzu Czarnemu znika podłoga granitowa, znika czarnoziem, na ich miejsce występują plioceniczne piaski, pokryte stepowemi trawami.

### Niże Środkowej Polski.

Na północ od wyżyn Małopolskich zalegiy olbrzymie niże, począwszy od Dniepru i poza lewym brzegiem Dniepru i łączą się z niżami Niemiec i Holandyi. Niże te są jakby korytem, w którym płynęły Wisła, Odra, Łaba i Ren w kierunku równoleżnikowym wstęgą szeroką a płytką, a skoro te wody zasilane topniejącymi lodowcami przedarły się przez wyżyny północne i odpłynęły do Bałtyku i morza Północnego, wytworzyły się z nich samodzielne rzeki. Niż ten podzielony jest działami wód na kilka mniejszych dość między sobą się różniących części. Są to Polesie, Podlasie, niż Mazowiecki, Kujawski i Wielkopolski.

Dobyły się one z toni mórz najpóźniej ze wszystkich lądów europejskich.

### Polesie

Polesie jest płaską równiną wgiętą do swego środka, a z nim pochyloną ku Dnieprowi. Polesie

podchodzi na północy pod Pojezierze Bałtyckie, z południa pod wyżynę Wołyńską, na wschodzie przechodzi ku wyżynom Moskiewskim.

Środkiem przepływa Prypeć i dzieli Polesie na Polesie Łitewskie czyli Czarnoruskie, na północy i na Polesie Wołyńskie, na południu.

Na dnie granitowem osadziło morze trzeciorzędne swoje odmiały. W zachodnią stronę Polesia sięgało morze kredowe. Wpływały do niego rzeki z południa i północy i zarzucały dna jego swymi odtokami. Morze się podnosiło i odpływało ku wschodowi. Z północy nadszedł lodowiec skandynawski, niszczył skały tej okolicy i zarzucił ją swoimi żwirami, piaskami i skałami narzutowemi i glinami, powstałemi z roztartych krzemionek.

Rzeki tę powłokę zwłaszcza na wschodzie spłukały i zarzuciły okolicę swymi osadami.

Pokład kredowy otacza Polesie w kształcie elipsy z zachodu, północy i południa.

Gleba Polesia jest przeważnie piaszczysta lub pokryta błotami. Piaski tworzą w wielu miejscach pagórki, wały, ruchome wydmy. Znaczne obszary pokrywają torfy.

Rzeki Polesia odlewają swe wody do Prypeci. Ponieważ Polesie Czarnoruskie jest wyższe od Polesia wołyńskiego, przeto rzeki płyną z niego szybciej, bieg ich przeto prostszy. Są to: Jasiołda, Bobryk, Cna, Łań i Słucz. Południowe zaś wołyńskie płyną leniwiej krętym biegiem, w czasie

wezbrania przelewają się jedna do drugiej, tworzą przeto siatkę wód splątaną, i pobrzeża swe bardzo zabagniają. Do nich należą: Turya, Stochód, Styr, Horyń, Słucz, Stwiga, Uborć, Sławeczna. Jezior tu wogóle mało. Największe jest jezioro Kniaż, następnie Wygonoszcz, Wiada (Bobrowickie), Pogość, jeziora Bojanieckie i jeziora Sporowskie.

Skraje Polesia wyższe i suchsze pokrywają wielkie lasy sosnowe, po brzegach otoczone brzozą, osiką, dębem. Gdzie piasek występuje z gliną, tam porasta las mieszany drzew szpilkowych i liściastych, wśród których lipa, dąb, klon, jawor, wiąz, brzost i jesion porasta. Wśród hał są miejsca wyższe ponad okolice i suchsze, pokryte zwyczajnie laskami. Pomiędzy nimi zalegają liczne błota przykryte torfami, w środku ich przegląda czysta woda jeziorek. Po torfowiskach porastają wełnianki i trawy ciborowate, po jeziorkach lilia wodna czyli grzybień biały, a czasami i rdestnica. Za pasem lasów ku środkowi Polesia, ku Prypeci i jej dopływom otwierają się hały, czyli bezbrzeżne błota, robiące wrażenie najbujniejszych łąk. Porastają je trawy zwyczajne, ciborowate, kwaśne sitowie, turzyca, skrzypy, paproć błotna, mchy i inne. W środku błot znajdują się jeziorka, niby okna czystej wody, otoczone zwyczajnie oczeretem i szuwarem. Kępami rozrzucone rosną na hałach rokity tj. różne gatunki wierzby, wiklina, olsza ponad rzekami.

Roślinność Polesia przedstawia dwa królestwa, jedno dostało się tu od Czarnego morza, drugie z zachodniej i północnej Europy. W epoce lodowcowej rosły tu rośliny okolic podbiegunowych lub wysokich gór, z uwolnieniem się od lodów obsychała i wycieplała się gleba, roślinność polarna ginęła i ustępowała kolonizacyi nowych roślin, które przybywały z krainy czarnomorskiej i od strony Francyi. Oba królestwa roślin zmieszały się następnie ze sobą. Roślinność Polesia ulega tedy wciąż w walce z nowymi przybyszami, którzy w tej stronie coraz dogodniejsze dla siebie warunki znajdowali. Tak tedy roślinność Polesia jest świadkiem przewrotów, jakie się na ziemi dokonywały. Posiada roślinność polarną czarnomorską i bałtycką. Z polarnych między innemi jest azalea pontyjska o kwiatach pomarańczowych.

Ludność mieszka po wyższych miejscach, po ustroniach, zajmuje się lasem, polowaniem i robotą koło siana.

## Podlasie.

Nizina Podlaska przechodzi nieznacznie z niziny Poleskiej do mazowieckiej i rozciąga się pomiędzy wyżyną Lubelsko-Wołyńską a pojeziorem Bałtyckiem, od którego oddziela ją dolina Narwi, Bobru i Biebrzy. Rozpościera się na dopływach Wieprza i Bugu. Nizina Podlaska na południe od Królewskiego Kanału jest piaszczystą z licznemi błotami,

i pięciu większemi jeziorami i kilku mniejszemi koło Włodawy. Przykryta jest lasami sosnowymi, poprzedzielanymi torfowiskami i piaskami. Północna część niziny Podlaskiej przeważnie gliniasta jest suchsza od południowej. Znaczne przestrzenie zajmują lasy sosnowe, dębowe, brzozy i graby. We wschodniej stronie Podlasia jest słynna puszcza Białowiezka. Ciągnie się 7 mil na długość i zajmuje obszar 22 mil kwadratowych. W puszczy znajduje się $^{1}/_{3}$ część jej obszaru pod łąkami i błotami. Miejscami znajdują się jednolite części lasów, jak lasy sosnowe, lipowe i dębowe, w większej jednak części przeważa mięszanina leśna, w której sąsiadują ze sobą: sosna, dąb, jesion, osika, świerk. Drzewa dochodzą tu olbrzymiej wysokości. Słynie puszcza tem, że jest schroniskiem dla żubrów, których dziś liczą na 2000 sztuk.

W puszczy Białowiezkiej bierze początek Narew i wypływa z bagien Biłowo czyli Orchowo.

Nizina Mazowiecka rozpościera się po obu stronach średniej Wisły, zwężona w środku wyżyną Bałtycką i Małopolską, rozszerza się w stronie Podlasia i Wielkopolski. Pokrywają ją na dolinach rzek nasypy aluwialne, poza nimi dyluwia, złożone z glin i piasków. Te ostatnie miejscami ruchome. Brzegiem Wisły koło Warszawy dobywa się eocen, koło zaś Modlina i wzdłuż Kujaw dobywa się z dyluwium trzeciorzęd.

Niże Środkowej Polski przecięte są dolinami

w kierunku równoleżnikowym i południkowym i zwane także bywają krainą Wielkich Dolin. Po szerokich dolinach toczą się nieznaczne potoki i rzeki. Dowodzi to, że były tu niegdyś wody wielkie, burzące naziom, że z czasem odpłynęły do mórz i pozostawiły po sobie szerokie bruzdy. W tych tedy bruzdach czyli kanałach dyluwialnych płyną dzisiejsze polskie rzeki, pokrywając je od czasu do czasu swem aluwium.

Środkowa bruzda przecina całą Polskę od źródeł Niemna do Narwi, Wisły, Noteci, dolnej Warty i do skrętu Odry na północ. Łączy ona w sobie cały system dorzecza Wisły i dolnej Warty. Wisła płynęła tą bruzdą aż do ujścia dzisiejszej Łaby. Druga bruzda wytworzyła się równolegle do pierwszej. Jest to kanał Poleski, ciągnący się w dalszym ciągu na Bug, Bzurę, Wartę i Obrę.

Niż Mazowiecki pochyla się ku bruździe Warszawskiej i w tę stronę odsyła wody. Radomkę, Pilicę, Bzurę z Rawką, Świder z Liwcem i Narew. Z Pojezierza płyną w nią Bóbr z Biebrzą, Pisia, Rozoga, Omulew, Orzyc, Wkra; na zachodzie płyną do niej Warta z Nerem i Prosna.

W nizinę Mazowiecką wstępuje wyżyna Małopolska swą odnogą wyżyną Łódzką, dochodzącą w pobliżu Łodzi do 213 m. i dzieli nizinę Mazowiecką na obszar nad Wartą i nad Wisłą, a ze zachodu wstępuje w nią wyżynka jeziorna Wielkopolski.

We wschodniej części niziny pełno wydm piaszczystych. Po dolinach pozostały po dawnych rzekach zwały piasków lub potworzyły się torfy. Na niżu całem porozrzucane bryły granitowe, które z lodowcem przybyły do nas ze Skandynawii. Służyły one niegdyś do budowy pierwszych świątyń w Polsce, dziś używają ich do żwirowania dróg. Niże Wielkopolski i Kujaw podzielone są staremi dolinami na kilka części.

W wynioślejszą wyżynę Wielkopolską wcinają się poprzeczne doliny, jako koryta dawnych rzek polodowcowych, w których rozlewają się jeziora wielkopolskie.

W pierwszym korycie rozlewają się jeziora, z których znaczniejsze są: Jezioro Gosławskie, Putnowskie, Mikorzyńskie, Mielno, Gopło i inne, w drugiem: jezioro Powidzkie, Pakość itd., za niemi w trzeciem korycie jest jezioro Mogilnieńskie, w czwartem mniej znaczne, następnie łańcuch Obrzański z 25 jeziorami.

Niziny Wielkopolskie są zabagnione, szczególnie dolina Warty i Noteci, którą rząd pruski po zaborze skanalizował, znacznie osuszył i skolonizował. Nizinę Kujaw wyrównała Wisła, posuwając się od Uniejowa i Kalisza w dzisiejsze koryto.

Niże Wielkopolski i Kujaw pokrywają osady dyluwialne, z nich wydobywa się na wierzch pokrywa trzeciorzędowa koło Włocławka i nad Wartą koło Koła, gdzie dobywają węgiel brunatny.

Głębiej leży pokład jurajski, z którego koło Inowrocławia i Ciechocinka dobywają się słone jeziora.

### Pojezierze Bałtyckie.

Na starszych pokładach, a nierówno ułożonych, osadziły się dyluwialne żwiry, piaski i gliny wzdłuż wybrzeży Bałtyku i utworzyły wyżynę Bałtycką czyli Pojezierze Nadbałtyckie pełne falistości, zagłębień wypełnionych jeziorami, płaskich grzbietów i pagórków. Południowe obszary uwolnione już zostały z powłoki lodowcowej, a rzeki polodowcowe spłukiwały i obniżały warstwy ziemi, gdy północne obszary zostawały jeszcze pod lodem, tworząc tym sposobem dzisiejsze Pojezierze. Ciągnie się ono z półwyspu Duńskiego przez Szlezwik, Holsztyn i Meklemburg, gdzie rozlewa się piękne jezioro Krakowskie pod Krakowem meklemburskim. U krawędzi wyżyny powstała wyspa Rugia na podkładzie kredowym, okryta lasami sosnowymi i bukowymi. Na przylądku Arkona była świątynia Wendów, w której czczono Światowida.

Od Odry do Wisły wznosi się pojezierze Pomorskie z najwyższym szczytem górą Krzyżową. (334 m.) Jeziora, wzgórza, doliny rzeczne złożyły się tu na piękny krajobraz, zwany Szwajcarą Kaszubską. Natomiast od Chojnic ku Wiśle zaległo pustkowie Tucholskie. Brzeg Pomorskiego pojezierza bez zatok z przybrzeżnemi jeziorami. Największe z nich jezioro Łeba. Dość dobra przystań jest

w ujściu Prośnicy (Persanty) koło Kołobrzegu. Z Pomorskiego brzegu wysuwa się 5 mil długi półwysep Hela, jako piaszczysta, pagórkowata i lasem sosnowym porosła mierzeja, zamieszkała przez polskich rybaków.

Od wyłomu Wisły ciągnie się Pomorze Pruskie aż po Niemen, na południe do niziny Mazowieckiej, do Narwi i Bobru. Pruskie Pojezierze wznosi się najwyżej w swej części południowej rozległemi płaskowzgórzami, najwyżej na zachodzie od rzeki Orzyca do 378 m. Najważniejsze z nich jest płaskowzgórze Grundwaldcko-Tannenberskie, z którego odpływa pomiędzy innemi Drwęca. W około niego rozlewają się znaczne jeziora. W krawędzie Pojezierza wcięły się doliny licznych rzek, często o stromych zboczach, poroslych pięknymi lasami. Z nasypów polodowcowych przebija się miejscami trzeciorzęd. Pojezierze obfituje w liczne jeziora. Niektóre z nich rozlewają się w dolinach rzecznych, inne są samodzielne i bezodpływowe. Ze znaczniejszych jest jezioro Niebolskie (na wyspie jego miała być twierdza króla Galindów), nadto jezioro Szegupa, Śniardwy. Jezioro to połączone kanałem Mazurskim z jeziorem Niebolskiem. Z Niebolskiego wypływa Węgorapa, która łączy się z Pissą, a ta z Przegołą. Z jeziora Śniardwy na południe wypływa Pissek, uchodzący do Pissy, a ta do Narwi.

Po suchych piaszczystych wzgórzach porasta nędzna mała sośnina lub jalowiec, na glebie

lepszej rozpościerają się wielkie knieje. Do takich należy puszcza Jańsborska (około 1000 km. obszaru). Po brzegach puszczy porasta brzoza, po moczarach czarna olsza. Na gliniastym gruncie porastają dęby, obok nich graby. Prócz tego pojawiają się: jesiony, klony, osika, lipa i leszczyna. Pokrywa ziemię borówka, naczyniec, bruśnica, trawka pachnąca turówka, torfowiska i torfowe rośliny.

W brzegi Pruskiego pojezierza wcisnął się zalew Wiślany (Świeży) i zalew Kuronów, a pomiędzy nimi wystąpił półwysep Sambijski z najwyższem wzniesieniem 111 m. nad p. m. w Galtgarben. Półwysep dostarcza od wieków bursztynu. Zbudowany z pokładów kredowych, trzeciorzędu i osadów lodowcowych. Zalewy są od morza odgraniczone mierzejami. Powstają one w ten sposób, że rzeki niosące odmiały z lądu, przecięte na poprzek prądem morskim, opuszczają je przy swem ujściu, a prąd je wydłuża we wały Poza wałem czyli mierzeją pozostaje woda i tworzy zalew, który wypełniany coraz to nowszymi osadami rzecznymi staje się płytszy. O ile mierzeja od morza jego prądem jest równo odcięta, o tyle ku zalewowi wysuwa się półwyspami, wśród których gnieździ się wiele ptactwa wodnego, jak n. p. mew.

P o j e z i e r z e  L i t e w s k i e rozciąga się od Bałtyku do Polesia, od Niemna do Dniepru. Poje-

zierze to w ogóle monotonne wznosi się najwyżej koło Mińska do 343 i 341 m. w górze Świętej. Niemen, Wilia i ich dopływy przedzierają się w dzikich wyłomach przez Pojezierze i rzeźbią w tych stronach piękne góry. Płyną po siartach (progach) i koło Wilna przepływają przez Ponary. Do najpiękniejszych okolic należą lasy Kuszelewa pod Nowogródkiem. Okolica to pagórkowata, przecięta głębokimi jarami rzek. Las złożony z dębów, grabów, osik, klonów, lip i jel czyli świerków.

Po Pojezierzu liczne głazy przyniesione przez lodowce z Finlandyi i Laponii. Historycznym głazem jest »kamień Filaretów w Tuchanowicach«, majątku Wereszczaków.

Pośród pagórków wiją się doliny rzeczne, podmokłe, porosłe wikliną, lub rozlewają się liczne jeziora. Najwięcej jezior jest w północnej stronie Pojezierza. Między niemi znaczniejsze są: Narocz, Miadzioł, jezioro Łukomskie, jezioro Świteź w okolicy Nowogródka wśród mięszanych szpilkowych i liściastych drzew. Jezioro nie wielkie dochodzi do 11 metrów głębokości, podmywa strome brzegi z północy i południa i wydłuża się w tym kierunku. Brzegi porasta trzcina i sitowie.

Dawny kanał Berezyński, łączący jezioro Lepelskie z Ułłą, a przez to Berezynę z Dźwiną, ożywiony przewożeniem zboża, kaszy i innych rzeczy, dziś opuszczony i zamulony, służy jedynie do spławu drzewa.

Z Pojezierza wysuwa się półwysep Żmujdzko-Kurlandzki, oddzielony od lądu doliną Niewiaży i Mussą, a z południa Niemnem.

Wyżyna półwyspu wznosi się najwyżej na południu Kroż do 234 m. Na pobrzeżu półwyspu rozlewają się jeziora, jak Hozman koło Libawy, Angeru nad Rygską zatoką. Ze środka półwyspu odpływa Windawa, która jest przez kanał Szawelski połączona z rzeką Dubissą.

Pojezierze Inflanckie od Dźwiny do wyżyny Wałdajskiej, lekko sfalowane, zbudowane ze syluru, dewonu, a narzucone osadami dyluwialnymi i rzecznymi. Przeważnie jest to Pojezierze podzielone na płaskie wyżynki, wzgórza i pasemka, pomiędzy któremi mnóstwo rozlewa się jezior. Największe z nich jest jezioro Łubań. Najpiękniejszą częścią kraju jest płaskowzgórze pomiędzy Ewiksztą, Dźwiną a rzeką Aa, pocięte dolinami rzek i posiadające liczne ruiny starodawnych zamków. Nazywane bywa Szwajcaryą liwońską. Miejscami jak koło Birż gleba urodzajna, wzięta pod pszenicę i inne zboża. Wogóle ścielą się wielkie knieje leśne złożone z drzew szpilkowych i liściastych. Dźwina przecinająca Inflanty jest ze swymi dopływami rzeką dziką, której progi utrudniają żeglugę.

## Klimat.

Ziemie Polski są tak pod względem układu pionowego, systemu rzecznego jakoteż i klimatu krainą przejściową. I tak:

Ze zachodu i południa wstępują w nasz kraj góry fałdowe, od środka Polski rozciągają się wyżyny płytowe. Zachodnie rzeki są górskie, wschodnie nizinne lub stepowe.

Ze zachodu wstępuje klimat oceaniczny, ze wschodu stepowy, kontynentalny.

Klimat nasz zawisł od ciśnienia barometrycznego okolic Islandyi, Azorów-Madeiry i środkowej Azyi.

Najmniejsze ciśnienie barometryczne (minimum) podnoszące do 740 mm. słupek barometryczny, powstaje w zimie koło Islandyi. Tam bowiem przypływa ciepły Golfstrom, ogrzewa okolicę i czyni powietrze lekkiem. Ciśnienie to małe wysuwa się pasem ku wschodowi do Spitzbergów (752 mm.) koło Przylądka Północnego aż do 40° długości wschodniej. Natomiast największe ciśnienie powietrza (maximum) jest równocześnie koło wysp Azorskich-Madeiry i w środkowej części półwyspu Pirenejskiego. Pod jego wpływem wznosi się barometr ponad 770 mm. Od tego ogniska ciągnie się pas wysokiego ciśnienla przez południową Francyę, przez Alpy, Węgry, południową Rosyę do Azyi, gdzie ciśnienie się potęguje i między Irkuckiem a Jakuckiem podnosi słupek barometryczny ponad 778 mm.

Z tego to pasu wysokiego ciśnienia płyną w zimie prądy w okolice niższego ciśnienia. Ponieważ zaś wiatry z powodu obrotu ziemi skręcają

na naszej półkuli na prawo, przeto do nas płyną prądy w zimie z południowego zachodu, a w miarę posuwania się ciśnienia od Azorów-Madeiry prądy przybierają kierunek zachodni.

Są to przeto prądy ciepłe, wilgotne, przynoszące nam opady atmosferyczne. Ku wschodowi coraz bardziej słabną i klimat staje się coraz suchszy i ostrzejszy.

Obszary południowej i południowo-wschodniej Rosyi ulegają równocześnie prądom azyatyckim, cisnącym się suchym mrozem wzdłuż Dniestru ku Sanowi. Płyną one z maximum azyatyckiego jako wiatry wschodnie, północno-wschodnie suche i ostre.

W lecie stosunki się zmieniają. Ciśnienie koło Azorów-Madeiry słabnie i posuwa się ku północy. Największe minimum przypada na rozpieczone obszary Iranu, skąd pas nizkiego ciśnienia wysuwa się na zachód i południe na Saharę. Wieją wtedy wiatry ze zachodu i północnego zachodu, od Islandyi, zwłaszcza na wiosnę, gdy lody z północy nadpłyną i zdążać będą do minimum azyatyckiego i minimum węgierskiej niziny.

Jeżeli miejsca równej ciepłoty połączymy liniami, będą to linie równej ciepłoty czyli izotermy. Izotermy rocznej średniej ciepłoty wychylają się w Europie daleko ku północy, a obniżają się ku południu im bliżej wschodu. I tak izoterma średniej rocznej ciepłoty + 8 prowadzi od północnych brzegów Szkocyi, zniża się poniżej Warszawy, przechodzi koło

Lwowa do morza Azowskiego i Kaspijskiego, podnosi się znów ku północy. Średnia stycznia — 4 przechodzi od wysp Alandzkich na Warszawę, zbacza dalej ku południowemu wschodowi do ujścia Dniepru. Izotermy lata zbaczają ku wschodowi pod wpływem spiekotnych wschodnich okolic. Przez środek Polski, bo przez Warszawę przechodzi na południe izoamplituda 23°, t. j. granica między klimatem morskim a kontynentalnym.

Opady atmosferyczne największe są na zachodzie, a zmniejszają się ku wschodowi, większe są po zachodnich stokach gór i pagórków, wystawionych na prądy atlantyckie, mniejsze po stronie wschodniej, zwróconej ku posuszonemu wschodowi.

Najłagodniejszy klimat jest na obszarze pomiędzy Odrą i Wisłą i nad Bałtykiem. Średnica jego wynosi 8°—9°. Ciepłota stycznia wynosi w nadwiślańskich okolicaeh najwyżej — 1° a najmniej — 6°. Poza Odrą na zachód ciepłota stycznia wynosi wyżej 0°, a za Dnieprem styczeń mroźny, nie dochodzi ponad — 10°. Na północ ciepłota się obniża, w Rydze wynosi średnia tylko 6°.

Na rozmieszczenie ciepłoty wpływa kierunek dolin. Doliny nasze z wylotem na północ przyjmują prądy chłodne, do zwróconych ku zachodowi płyną prądy wilgotne i łagodne, wschodnie doliny wystawione są na suche kontynentalne więc ostre wiatry, doliny z południowym kierunkiem są wygrzane ciepłymi prądami.

Wiosna zjawia się u nas najpierw na południu i na zachodzie i postępuje na północ i na wschód. Kwiecień przynosi średnią 7⁰—8⁰ na południu, podczas gdy średnia w Królewcu wynosi 5·5⁰ a w Rydze 4·5⁰.

W lecie dochodzi gorąco po jarach do 23⁰, po równinach panuje w lecie jednostajna ciepłota, wynosząca przeciętnie 18⁰—19⁰, okolice nadbałtyckie są znacznie chłodniejsze.

Zima polska ostra trwa z mrozami przeszło 3 miesiące, po jarach i na zachodzie przy ujściu Odry 2 miesiące, na północy, na Litwie i Inflantach przeszło 4 miesiące. Przed mroźną zimą i po niej trwa pora zwyczajnie chłodna, dżdżysta, deszczem i śniegiem miecąca.

Odmienne stosunki ciepłoty panują w Karpatach. Stoki i doliny gór naszych zwrócone ku północy są znacznie chłodniejsze niż południowe. Ciepłota maleje jak we wszystkich górach, w kierunku od stóp ku wierzchołkom. W Zakopanem mroźna a pogodna zima trwa $4\frac{1}{2}$ miesiąca. Ciepłych dni lata dobrze wygrzanych bardzo tu mało, w ogóle powietrze chłodne.

W podobnym stosunku jak ciepłota postępują i opady. Na zachodzie i po górach większe, na wschodzie i po nizinach mniejsze.

Wynoszą one na dorzeczach:

Odry 60, Wisły 61, Prypeci 55, Niemna 52, Dźwiny 51, Dniestru 53, Dniepru 50, Bohu 47 cm.

Po Sudetach i Karpatach wynoszą opady na wysokościach: pomiędzy 100—200 m. 64, nad poz. morza 300 m. 73, 400 m. 85, 500 m. 86, 700 m. 88, 1000 nad 1000 m. 124 cm.

## Wody.

Wody lądowe są produktem klimatu. Woda morska paruje, skupia się w postać chmur. Te pędzone wiatrami, płyną na lądy, gdzie opadają jako deszcze lub śniegi, wsiąkają w ziemię, zbierają się w podziemnych szczelinach, tworząc tam strumienie, stawy, jeziora i wodospady. Woda dostaje się na wierzch jako studzienna, jako źródła, z których tworzą się strumienie. Naziom, po którym te strumienie płyną, przez kurczenie się skorupy ziemskiej pozapadał się, powyginał się, sfałdował, popękał. Przez owe pęknięcia popłynęła woda. Były to tedy doliny tektoniczne, które woda rozpłukała i nadała im dzisiejszy wygląd. Albo płynąca woda w glinach czy w skałach wypłukała dla siebie żłób, który wciąż rzeźbi, a dolina przez takie wypłukanie jedynie powstała nazywa się doliną wypłukaną czyli erozyjną.

Rozróżniamy tedy doliny erozyjne i tektoniczne.

W dzisiejszym stanie rzeczy ulega zawsze dolina tektoniczna działaniu wody i staje się przeto erozyjno-tektoniczną. Jedna i ta sama dolina może być na pewnej swej przestrzeni erozyjno-tektoniczną i samą erozyjną w miarę jak woda z tektonicznych szczelin dostaje się w erozyjne doliny.

Polskie rzeki płyną w obu rodzajach dolin, a co do wieku są pochodzenia starszego i młodszego. Rzeki z gór płynące tektonicznemi dolinami są starsze, rzeki nizinne są młodsze.

Kierunek rzek stosuje się do kierunku gór. Rzeki: San, Bug, Wieprz, Dunajec, Czarna Nida, Dłubnia, Widawka i górna Warta stosują się swym biegiem do kierunku fałdów gór Świętokrzyskich i Wschodnich Karpat, których kierunek ułożył się z północnego zachodu ku południowemu wschodowi.

Na zachodzie ułożyły się góry do tamtych ukośnie. W klinie tedy pomiędzy obu kierunkami gór płynie Wisła.

W dalszym ciągu wywarły lodowce wpływ swój na kierunki rzek.

W epoce gorącego klimatu, pod którego wpływem polska kraina okrywała się roślinnością podzwrotnikową, palm, paproci, sagowców, a brzegi mórz polskich otaczały rafy koralowe, osadziły się pokłady węgla kamiennego, nastała potem chłodniejsza epoka klimatu z puszczami drzew szpilkowych, bursztynowych, cyprysowych, wawrzynów, kasztanów, magnoliów, eukalyptów, dębów, buków i jałowców.

W chłodniejszej epoce pozostał węgiel brunatny.

Po tych okresach nastał klimat podbiegunowy i zlodowacenie.

Na północy wytworzył się lodowiec do 2000

metrów gruby i toczył się od Skandynawii i Finlandyi na południe, przybierając coraz to mniejszą grubość. Na niżach polskich mógł jeszcze wynosić do 1000 metrów a u krawędzi południowej już tylko 150 m. tj. mniej więcej na linii 50⁰ szer. geogr. półn.

Posuwający się lodowiec ścierał najpierw swe podłoże, a następnie niósł na sobie skały i żwiry z dalekiej północy i usypywał z nich zwały nieraz tak potężne, że dochodziły one jak na niżach naszych do 300 m. grubości.

Na południowej krawędzi lodowiec topniał, a wody z niego powstałe odpływały ku morzu Północnemu (Niemieckiemu) rzeźbiąc Wielkie Doliny.

Polska posiada tak wielkie przestrzenie, zajęte przez wody stojące, błota, moczary, torfowiska, że można powiedzieć, że Nizinna Polska jest krainą jeziorną i błotnistą.

Do jej błotnistości przyczynia się nizkie położenie, a przeto słaby odpływ wód, a nadto ciasne wyłomy, jakie rzeki przebywać mają. W wyłomach ścieśnione wody rzek w czasie wezbrania zatrzymują się, wstrzymują także odpływ wód na swych dopływach, wylewają i tworzą jeziorka i bagna.

Zabagnione są okolice głównie nad Dniestrem, okolice niżów środkowej Polski, więc na Polesiu, Podlasiu, północne i zachodnie strony Królestwa Polskiego, nad Prosną, Wartą, Bzurą, na Kujawach, Notecią i Obrą.

Polskie jeziora są albo górskie wśród Karpat, wyżynowe wśród wyżyn na Pojezierzu Bałtyckiem, nizinne albo w łożyskach rzek jako ich rozszerzenie, na ich brzegach jako pozostałości po wylewach, lub jako pozostałości po stopionych lodowcach tak po nizinach jak i wyżynach.

Rzeki polskie zbliżają się na niżu środkowej Polski tak dalece do siebie, że połączenie ich kanałami ze sobą, utworzenie na ziemiach Polski wielkiego węzła dróg bałtyckich i czarnomorskich bardzo łatwe, a przez to i niedalekie stworzenie u nas ogniska środkowo-europejskiego handlu i przemysłu.

Do Bałtyku odpływają: Odra, Wisła, Pregoła, Niemen i Dźwina; do morza Czarnego: Dniepr, Boh i Dniestr.

## Odra.

Odra wypływa na stoku gór Odrzańskich w małem trzęsawisku. Płynie zrazu ciasną doliną górską i małemi kotlinkami, przepływa przez Krowie pastwisko (Kuhländchen). Odnogi wyżyny Małopolskiej wypierają ją ku zachodowi, wpływa następnie w krainę Wielkich Dolin czyli niżów środkowych i płynie wśród nich w płaskich, nizkich brzegach. Brzegi Pojezierza wypierają ją dalej na zachód. Rzeka tworzy odnogi, dzikie koryta wśród podmokłych łąk. Przez Pojezierze przedziera się szeroką doliną, której brzegi dodają uroku okolicy.

Przy ujściu oddziela się od niej odnogą Żuraw i Wielka Ryglica.

Wschodnie ramię wpada do jeziora Damskiego, zachodnie płynie wzdłuż brzegów tego jeziora, poczem czteroma odnogami wlewa się do niego.

Odra rozlewa się po zatoce Szczecińskiej, pomiędzy wyspami Orżną (Usedom) i Wolinem dostaje się do Bałtyku.

Z lewego brzegu przyjmuje nieznaczne dopływy: Opawę, Niżawę (Nissę), Olawę, Bystrzycę i Bobrawę. Z prawego brzegu przyjmuje: Olszę, Małapianę, Widawę, Barycz i najznaczniejszą Wartę.

Warta wypływa z Zawiercia w pobliżu Czarnej Przemszy, przecina pasmo Krakowsko-Wieluńskie. Do niej uchodzi Prosna, rzeka nizinna, błotnista, i Noteć, przepływająca jezioro Gopło.

Odra jest dziś ważną drogą handlową. Z niej bowiem droga prowadzi przez przełęcz Hranicką na dolinę Morawy i Dunaju, nadto jest ona połączona kanałami bądź ze sąsiednimi systemami rzecznymi, bądź ze swymi dopływami, jakoto: kanałem Kłodnickim, ułatwiającym zwózkę z kopalni do Odry, kanałem połączona Obra z Wartą, kanał Notecko-Bydgoski łączy Brdę-Wisłę z Notecią, kanał Finów łączy Odrę z Hawelą, a kanał Fryderyka ze Szprową (Sprewą).

W historyi Polski odgrywała Odra znaczenie granicznej rzeki, a głównie przez to, że jako błotnista utrudniała przystęp obcym. W miejscach

tedy łatwiej dostępnych budowała Polska twierdze, zamykające przystęp, a koło nich rozwinęły się z czasem miasta.

## Wisła.

Wisła wypływa w Beskidzie Zachodnim na stokach Góry Baraniej (a raczej podobno Boruny) w Księstwie Cieszyńskiem.

Powstaje z dwóch strumieni: Wisły Czarnej i Białej. Czarna zbiera wody ze stawków odpływających licznymi potoczkami po czarnej próchnicy. Przybiera tedy kolor ciemny, od którego poszła jej nazwa, a posiada tyle wody, że wnet staje się spławną dla spuszczania drzewa.

Za właściwą Wisłę uważają Białą Wisłę. Wypływa ona z Góry Baraniej i z Góry Magórzańskiej. Spada wodospadami do 15 metrów wysokimi. Płynie przez wieś Wisłę, od Ustronia przybiera nazwę Wisły. Na poprzek jej biegu wzniosła się wyżyna Małopolska, a dolina pochyliła się ku wschodowi. Tak przeto Wisła wyparta z południowego kierunku zwróciła się na wschód od Strumienia. Lewy jej brzeg stanowią odnogi wyżyny Małopolskiej, a prawy rozległa nizina Krakowska. Od Sandomierza przedziera się Wisła przez Wyżynę Małopolską, ujęta jej krawędziami, zwanemi tu górami Pieprzowemi i krawędziami wyżyny Lubelskiej.

Po przebyciu wyłomu Sandomierskiego płynie

Wisła przez niże Mazowieckie, parta wciąż przez wzniesienia prawego brzegu ku zachodowi. Przedziera się następnie przez Pojezierze wśród malowniczych wzgórzystych okolic, u stóp których ciągną się smugi urodzajnych niżów, pokrytych łanami zbóż lub łąkami. Wpływa następnie na Żuławy Malborskie, pod Gniewem dzieli się na ramiona, tworząc deltę.

Jak w wielu wypadkach tak i tu Żuławy zostały utworzone przez naniesiony namuł wiślany, który zasypał dawną zatokę morską.

Odnoga wschodnia Wisły, Nogat, płynie na Malborg i wpada licznemi ramionami do zatoki Wiślanej czyli Świeżej. Odnoga Zachodnia, zwana Wisłą albo Leniwką, płynie na Tczew, przed Gdańskiem dzieli się na dwie części. Odnoga prawa Elblągska zwana Szkarpawą, dochodzi do zatoki Świeżej, lewa płynie na Gdańsk.

Wisła aż po Ustroń płynie w górskiej, ciasnej, skalistej dolinie. Odtąd dostaje się na nizinę, podpływa pod Wyżynę Małopolską, przedziera się przez Jurę Krakowską w okolicy Tyńca w wyłomie zamykającym Kotlinę Oświęcimsko-Zatorską. Drugi wyłom Wisły, Sandomierski, zamyka kotlinę Krakowską, trzeci wyłom w Pojezierzu koło Torunia zamyka niziny Mazowsza.

Kierunek Wisły z południa na północ, ciasne wyłomy, jakoteż kierunek pobocznych rzek wpadających do niej a tamujących jej bieg, nizkie jej

brzegi po prawej stronie w nizinie Oświęcimsko-Zatorskiej, Krakowskiej, nizkie obustronne brzegi na nizinie mazowieckiej i nizkie Żuławy, wreszcie zamarzanie Wisły najpierw na jej dolnym biegu, a puszczanie lodów na biegu górnym, powodują jej wylewy. Zamarza Wisła najpierw w miejscach zacisznych, ścina się w szryż, następnie w lód. Kiedy lody na wiosnę ruszą z południa, to równocześnie na północy lód jeszcze trzyma rzekę na uwięzi. Lód pęka w kawały i kra rusza. Wówczas wezbrana woda powstrzymana na wyłomach ich ciasnotą, nie mogąc w dół odpłynąć, spiętrza się, kra podnosi się do góry, powstrzymuje nadpływające fale wody, a wtedy rzeka występuje z brzegów. Kry wywracają się jedna przez drugą, a wysadzone z łożyska z falami wzburzonej, spienionej wody, roznoszą straszne po nizinach nadbrzeżnych zniszczenie, zamulają pola zbożem obsiane, niszczą ogrodzenia ogrodów i domostw, unoszą ze sobą uprawioną glebę, a nie rzadko stajnie z bydłem i domy mieszkalne z ludźmi. Po niżach opuszcza Wisła stare łożysko, tworzy nowe koryta, łachy tj. przybrzeżne jeziorka i dzikie odnogi. Dno jej ruchome, bo piaszczyste. W miejscu, gdzie jednego roku były głębie, zarzuca Wisła wnet je piaskiem, tworzy ławy, zwane hakami, na których grzęźnie nieraz statek.

W bardzo wielu miejscach tworzą się wązkie i głębokie kanały w dnie Wisły wśród ław pia-

szczystych. Wylewy Wisły dokonują się kilka razy w roku. Wylewy letnie w czerwcu i lipcu nazywają Świętojanką i Jakubówką, wiosenne w marcu i na początku kwietnia nazywają Krakówką. W ostatnich czasach podjęto regulacyę Wisły. Uzyskują przez to spławnosć rzeki i zabezpieczenie przed wylewami.

Na miejscu dawnych kamieńców i po odsypiskach zasadzają wiklinę, która staje się źródłem bogactwa kraju, służąc za materyał do wyrobów koszykarskich, a nawet i na wywóz za granicę. Regulacya polega dalej na tem, że usuwa się ostre zakręty rzeki, przecina się zabrzeża kanałami, półwyspy rzeczne i ostrowy i wyspy zrastają się z lądem i powiększają urodzajne łany.

Żuławy podobne są już dziś do holenderskich nadreńskich marszów. Wisła obwałowana, kraj przecięty licznymi kanałami, po których woda w czasie wezbrania, jak Ren po polderach rozlewać się może, a przez to nie wylewa.

Wisła przyjmuje dopływy liczne i różnorodne. Są to dopływy z Karpat, z wyżyny Podolskiej, z wyżyn Małopolskich, z niżu Środkowej Polski, z Pojezierza i ze samych Żuław.

Karpackie dopływy są bystre, dna ich kamieniste, podobne są do nich rzeki płynące z wyżyn Małopolskich, natomiast bieg leniwy, dna namuliste mają rzeki nizinne.

Pierwszym znaczniejszym dopływem karpackim

Wisły jest rzeka Biała. Wszystkie dalsze na wschodzie są coraz dłuższe, wcięły się głęboko swemi dolinami w góry i przygotowały miejsce na uprawne pole i na zabudowanie osad.

Dopływy karpackie wiją się ostrymi zakrętami, z kotlin wydobywają się wyłomami skalistymi na obszerniejsze doliny. Nadbrzeżne góry przykryte lasami, stoki ich pokrywa czasem pole obsiane owsem, lub liche pastwisko dla bydła lub owiec. Świat tych dopływów karpackich nadzwyczaj uroczy: kotliny, doliny, wyłomy, strome ściany i urwiska, huczące po progach skalistych wody, ciemne lasy szpilkowe, jodeł i świerków, od których odbija pięknie jasno zielony las modrzewi, urodzajne pola i łąki, ruchliwe miasteczka z wieżami kościołów, a czasem i z kominami fabrycznymi, dobre gościńce, czasem i tunele prowadzące przez góry składają obraz okolicy.

Wszystkie te wielkie doliny dochodzą w dalszym ciągu do przełęczy, prowadzących na drugą stronę Karpat. Najważniejsze dopływy Wisły są następujące:

S o ł a powstaje z kilku górskich potoków, tworzy kotlinę Żywiecką i kotlinę Kęt, płynie w kotlinę Oświęcimia. Z jej doliny a także z doliny Białej do Zwardonia i na przełęcz Jabłonkowską prowadzi linia kolei.

S k a w a płynie przez urocze okolice Jordanowa, Makowa, Suchy, Wadowic i wpada pod Zatorem

do Wisły. Na południe roztwiera dolinę Skawy przełęcz Jordanowska na dolinę Orawy i Wagu.

Skawina, jeden z krótszych dopływów Wisły, łączy się z nią powyżej Tyńca.

Raba wypływa z pod Babiej Góry i płynie na Rabkę, Myślenice, Dobczyce, Gdów, zbliża się ku Bochni. Od Rabki prowadzi droga i kolej z jej doliny na dolinę Nowotarską.

Dunajec powstaje w Tatrach z Czarnego i Białego Dunajca, które połączywszy się pod Nowym Targiem, tworzą Dunajec. Płynie on przez słynne Pieniny, przez Sącz i zasila się Białką i Popradem. Dolina jego wychodzi na dolinę Spiską, a przeto łączy się z dolinami węgierskiemi.

Wisłoka podpływa pod sam główny wał Karpat, przyjmuje Ropę i Jasiołkę, płynie na Rzeszów. Z doliny prowadzi przełęcz Dukielska za Karpaty.

San zasila się z prawego brzegu Wiarem, Wisznią, Szkłem, Lubaczówką, Tanwią, z lewego brzegu Wisłokiem. Dolinę przez jego Karpaty otwiera przełęcz Użocka.

Z wyżyny Lubelskiej odpływa do Wisły Wieprz z Bystrzycą i Tyśmienicą. Wypływa on z jeziorka Wieprzowego, płynie w głębokich a wązkich brzegach. Od przyjęcia Żółkiewki staje się Wieprz spławnym. Okolice jego koło Zwierzyńca są wspaniałe.

Bug jest największym i najbardziej obfitującym

w wodę dopływem Wisły. Wypływa w Werhobużu, zasila się bardzo licznemi strugami odpływającemi z błot, moczar i jeziorek. Przyjmuje z lewego brzegu z Roztocza: Pełtew, Ratę ze Świnią, Sołokiję, Huczwę i Muchawiec. Z Bugiem łączy się Narew, wypływająca na wschodnim krańcu puszczy Białowiezkiej w bagnach Orłowa (Orchowo). Z razu płynie przez Podlasie, a dalej przez Mazowsze. Podlaska Narew płynie po nizinie podmokłej, rozlewa się na odnogi. Jej biegowi towarzyszą jeziorka, porosłe błotną roślinnością. Na Mazowszu płynie przez polwy, tj. łęgi obszerne, otoczone lesistemi wzgórzami, na których rozbudowały się wioski i miasta. Z Pojezierza płyną do niej: Pisia i Wkra. One to ułatwiły Mazurom zajęcie południowych okolic Pojezierza. Z dopływów Narwi spławne są: Narewka i Supraśl. Z Pojezierza przyjmuje Wisła Drwęcę i Osę.

Z lewego brzegu z wyżyny Małopolskiej przyjmuje Wisła liczne dopływy, których doliny zwrócone ku południu jako należycie wygrzane a do tego dobrze nawodnione są urodzajne, a przeto i dobrze zaludnione. Są to następujące dopływy:

Czarna Przemsza z Białą Przemszą i Brynicą jest od połowy swego biegu spławna.

Rudawa wyżłobiła w Jurze Krakowsko-Wieluńskiej piękną dolinę i uchodzi do Wisły w Krakowie.

Prądnik wyżłobił w Jurze dolinę Ojcowską.

Nida zasilona kilkoma potokami otwiera bardzo uroczą i urodzajną dolinę. Jest ona spławna od Sobkowa. Z Łysej Góry wpływa Opatówka.

Kamienna płynie bystro, posiada wiele wody, dlatego użyta jest jako siła motorowa w zakładach górniczych.

Pilica wypływa we wsi tego nazwiska, tworzy wielki staw na piaszczystym gruncie, otoczony licznemi fabrykami, przepływa podmokłe łąki i lasy, przyjmuje liczne potoki, pomiędzy nimi Spałę, odprowadzającą wody z lasów księstwa Łowickiego. Wody jej jak wszędzie przez wycięcie lasów opadły. Oryle nasi spławiali nią żelazo, miedź, ołów, gips, marmur, wapno i kamienie. Dziś spławiają na niej drzewo, zboże i wapno.

Bzura powstaje na nizinie Mazowieckiej pod Zgierzem w lasach. Nawadnia sąsiednie obszary i podnosi znacznie gospodarstwo łąkowe. Po brzegach jej wytworzyła się gruba warstwa torfu, obecnie dobywanego. Bzura porusza młyny. Z Pojezierza przypływa do Wisły Brda i Czarna Woda.

Wisła jest ważną drogą komunikacyjną pomiędzy Małopolską, Mazowszem i Kujawami. Niegdyś, gdy po jej brzegach zalegały wielkie knieje leśne, było w niej więcej wody niż dziś. Z ich wycięciem, osuszaniem błot i moczarów wody na Wiśle i jej dopływach znacznie opadły i żegluga się utrudniła, zato regulacya Wisły i jej dopływów podnosi jej spławność.

Ruch na niej znaczny; prowadzą na niej drzewo z lasów karpackich, mazowieckich, surowe produkty kopalniane i surowe produkty rolnicze. Powstawały też tu już za czasów naszej gospodarki polskiej liczne przystanie, sztucznie zbudowane porty i miasta z wielkimi składami produktów. W najdawniejszych czasach wożono na Wiśle sól z wybrzeży francuskich, dopiero później wyparła ją nasza sól z Wieliczki i Bochni. Wzdłuż Wisły toczy się silny ruch. Od morza wciskają się Pomorzanie głęboko do Polski i budują osady, wciskają się tędy Niemcy w ujście Wisły, Krzyżacy budują 1400 wsi i systematycznie wypierają Polaków od Wisły. Polacy walczą o linię Wisły z Prusakami, Jadźwingami, Litwinami, Rusinami i Tatarami. Wychodzą z bojów zwycięzko, a następnie wzmożeni na sile wytężają swą działalność ku wschodowi i wzdłuż prawych dopływów Wisły posuwają się osadami. Nad samą zaś Wisłą prowadzi się kulturalną pracę, powstają nowe osady, buduje się kościoły i klasztory, będące wówczas rozsadnikami oświaty. Na ujściach dróg rzecznych do niej wpadających, na miejscach wyższych powstały zamki i twierdze. Między innemi powstał tu Kraków jako strażnica doliny Krakowskiej i jako port na towary spławiane z górnego jej biegu, powstał Sandomierz jako strażnica wyłomu Sandomirskiego, Kazimierz, port przez naszego Wielkiego Gospodarza założony; Puławy, port War-

szawa, stare targowisko i miejsce dobrej przeprawy, wreszcie Gdańsk, który skupia w sobie ruch z Polski.

Wisła jest połączona ze sąsiedniemi rzekami przez odpowiednie kanały. Z Dnieprem łączy się w ten sposób, że Prypeć, dopływ Dniepru łączy się przez Pinę kanałem Królewskim, który prowadzi do Muchawca, dopływu Bugu.

Z Niemnem łączy się przez Kanał Augustowski, prowadzący z Bobra czyli Biebrzy, dopływu Narwi, do Czarnej Hańczy, dopływu Niemna.

Z Odrą łączy się Wisła kanałem Nakielsko-Bydgoskim. Wychodzi on od Brdy pod Bydgoszczą i prowadzi do Noteci pod Nakłem. Brak tylko dotąd połączenia Wisły z Dniestrem.

## Przegoła.

P r z e g o ł a. Z jeziora Niebo'skiego wypływa Węgorapa. Ta łączy się z Pisą, zasiloną Instrucią, i odtąd przyjmuje nazwisko Przegoły, płynącej wprost do zalewu Wiślanego. Węgorapa, Pisa i Przegoła są żaglowne i dostępne dla mniejszych parowców. Przegoła wylewa i rozlewa się na ramiona, przeto traci wiele wody. Wiatry wpływają tu podobnie jak i na Wiśle na bieg rzeki. Wiatry silne wschodnie wypychają wodę tak dalece w morze, że pokazuje się nieraz suche dno rzeki i na niem osiadają statki. Gdy znów dmą wiatry

zachodnie, to wprawdzie utrudniają ruch okrętów na morze, ale podnosząc wody rzeki, umożliwiają znów żeglugę. Ponieważ zalew jest płytki i dla żeglugi nie przydatny, utworzono w r. 1901 kanał łączący Przegołę z portem w Pilawie. Jedno ramię Przegoły, Dema, oddziela się od głównej rzeki i uchodzi do Zalewu Kurońskiego, Przegoła jest połączona z Gilgą.

## Niemen.

Niemen wypływa na wyżynie Litewskiej na południe od Góry Świętej. Na całej swej przestrzeni nie jest rzeką uregulowaną, spływa po skałach, przecinających jej koryto, płynie wśród wzgórzy lesistych, tworzy liczne i ostre zakręty, półwyspy i odsypiska. Najznaczniejszym jest półwysep Birsztański. Przykryty niegdyś wielką puszczą lesistą, podartą wąwozami, służył za miejsce, gdzie krył się liczny i gruby zwierz dziki. Półwysep był tedy wybornem miejscem dla polowania. Tu wpędzano zwierzęta i tu na nie w czasach królewskiej Polski polowano.

Po wąwozach kryli się tu różni napastnicy, którzy zaczajali się na podróżnych, snujących się tędy na trakcie z Wilna do Warszawy. W dolnym biegu płynie Niemen po nizinie w nizkich brzegach i uchodzi ośmioma ramionami do zalewu Kuronów. Wody jego, jakkolwiek trudne do przebycia, służyły za naturalną drogę w głąb Litwy, a w każdym

razie były one wytycznemi dla dróg, któremi się różni awanturnicy do Litwy dostawali. Wpadali tędy Normanowie i zakładali tu swe osady, może założyli nawet Wilno i Troki. Niemen oddzielał Krzyżaków od Litwy. To było powodem, że brzegi jego zasiane były warowniami to krzyżackiemi, to litewskiemi.

Dorzecze jego nie bardzo rozległe.

Najważniejsza z dopływów Wilia, otoczona wałem wyżynnym, zwanym górami Ponarami. Z razu błotnista, płynie Wilia dalej po skałach i progach i w dolinie Kowieńskiej wpada do Niemna.

Wilię zasila rzeka Święta. Do Niemna wpada Niewiaża po błotnistej dolinie, oddzielając Żmudź od Litwy.

Dubissa, połączona kanałem z Windawą, rozmywa wyżynę Żmudzką.

Licznymi, choć nieznacznymi dopływami zasila się Niemen z prawego brzegu powyżej Wilii. Między nimi jest najznaczniejszym Mereczanka.

Z prawego brzegu płynie do Niemna Szczara, połączona kanałem Ogińskiego z Jasiołdą, lewym dopływem Prypeci, Czarna Hańcza połączona kanałem Augustowskim z Biebrzą, dopływem Narwi.

### Dźwina.

Dźwina wypływa w centralnej wyżynie moskiewskiej, w południowo-zachodniej stronie wyżyny

Wałdajskiej, niedaleko źródeł Wołgi. Posiada tyle wody, że już od przyjęcia dopływu Toropy staje się żeglowną. Jako rzeka wyżynna posiada niestały stan wody. Raz zasila się tak wodą, że służy jako dobra droga handlowa, to znów w czasie dłuższej posuchy letniej tak opada, że z dna jej występują progi skaliste, wielkie skały wapienne lub granitowe i żegluga na niej staje się możliwa dopiero od Dynaburga.

Kierunek Dźwiny prosty: na południowy zachód i północny zachód. Zrazu płynie lesistą okolicą, wogóle wrzyna się w wyżynę głęboko, tworząc tym sposobem strome brzegi. Dopiero od Dynaburga prawy brzeg jeszcze zawsze wysokim zostaje, ale lewy roztacza się w rozległe, podmokłe, lesiste, zalewami nawiedzane Iłłuksztyńskie niziny.

Niziny ciągną się do Jakobstadtu, odkąd znów rzeka wrzyna się w wyżynę i płynie w głębokich a pełnych uroku brzegach. Do niej zbiegają wąwozy, przez które płyną wody do Dźwiny. Wśród okolicy wznoszą się mury zamku Kokenhausen.

Następnie od wyspy Dalen zalegają nadbałtyckie płaskie niziny, okryte bądź piaskiem, bądź pełne moczarów i błot. Poniżej Rygi rozlewa się Dźwina szeroko, rozdziela się na ramiona i opływa wyspę Magnus Holm, zasila się po ujściu z lewej strony rzeką Bolder-Aa a z prawej odpływem jezior Stintu i Egla, rzeką Mühlgrabenem. Pod Dünamünde wpada Dźwina do zatoki Rygskiej.

Długość rzeki wcale znaczna, równa się bowiem Wiśle, atoli dorzecze nie wielkie z nieliczną siatką dopływów. Znaczniejsze dopływy z prawego brzegu są Toropa, Uświat, Dryssa, Ewikszta i Mühlgraben. Z lewego brzegu płyną do niej: Mieża, Kaspla, Ułła. Do Ułły wchodzi Kanał Berezyński, przezco Dźwina łączy stę z Dnieprem. Kanał ułatwia przewóz towarów z okolic naddnieprskich i z Polesia do Bałtyku przez Rygę.

Dźwina mimo progów i licznych zawad, które są w jej łożysku, służyła jako ważna droga handlowa europejska. Jej ujście otwiera miejsce dla portu, o który na tych tu brzegach bałtyckich płaskich trudno. Zbliża się swem dorzeczem do obfitującej w wodę Berezyny, a ta już prowadzi w Dniepr i Morze Czarne. Na tej przeto linii posuwali się kupcy od wieków z południa na Bałtyk po bursztyn. Na tej drodze powstawały składy towarów i miasta kupieckie.

### Dniestr.

Dniestr wypływa we wsi Wołczu u stóp głównego europejskiego działu wód jako górski bystry potok, przedziera się przez ciasne wyłomy skaliste, niższe zabrzeża zarzuca kamieniem. Aż kiedy wyparty przez odnogi wyżyny Podolskiej zwróci się ku wschodowi, płynie spokojniej i namułem zarzuca okolicę. Od Starego Miasta dolina jego rozszerza się na kilka kilometrów. Dzieli się na ramiona,

tworzy ostrowy. Od ujścia Strwiąża płynie po rozległej moczarowatej nizinie w brzegach nizkich gliniastych. Powyżej Halicza okolica jego się zmienia, Dniestr płynie wśród wysokich brzegów. Na linii kolei od Halicza do Stanisławowa nastaje przerwa, brzegi jego znów nizkie i dopiero od Niżniowa wrzyna się Dniestr w krawędź wyżyny Podolskiej, tworząc bardzo ciekawy i uroczy jar.

Czem są wyłomy na Wiśle, tem jar Dniestrowy. Oto znów wody Dniestru wskutek rozcieczy wiosennej lub deszczów letnich występują z brzegów i zalewają szeroko okolicę. Przydrożne drzewa wysterczające ponad wodę wskazują, którędy prowadzi droga. Na tych obszarach zalegają bardzo wielkie moczary, bagna, ziejące zaraźliwymi malarycznymi wyziewami.

Od Niżniowa okolica zmienia się zupełnie. Dniestr wpływa w słynny swój jar. Wzdłuż brzegów snują się miejscami smugi pola lub łąki, czasem smugi piasku. Zresztą Dniestr ujęty jest wzgórzami lub nawet stromemi ścianami, wznoszącemi się ponad jego zwierciadło 40 - 60 metrów. Dniestr przebija się przez wyżynę Podolską i tworzy tak wielkie i ostre zakręty, że one wynoszą 15 – 22 kilometrów długości, a zwracają się nieraz wstecz do głównego kierunku rzeki na 2 kilometry.

Jar Dniestrowy poszczerbany działaniem wód do niego spadających, wyrzeźbiony w różne kształty robi wrażenie pasemek górskich, nasadzonych

wierzchołkami kopcowymi. Wierzchołki i stoki zarzucone są lasem liściastym i gajem. Odosobnione wierzchołki nazywa lud ściankami (stinki). Tam się chroni zwierzyna stepowa.

W ścianach Dniestru widać podziemne jaskinie, w których ludność okoliczna chroniła życie i mienie swe w czasie tak licznych na te strony napadów tureckich i tatarskich.

Im dalej ku wschodowi, tem głębiej wrzyna się Dniestr w swe łożysko, odsłania coraz to starsze formacye geologiczne i dochodzi aż do starego pokładu granitowego. W dalszym biegu natrafia koło Jampola na grzbiet granitowy, który przepływa i tworzy jampolskie progi, utrudniające żeglugę. Wybił sobie jednak Dniestr rodzaj bramy, którą przepływają statki. Dniestr pod wpływem posusznego stepowego klimatu utraca bardzo wiele wody, zwłaszcza, że mu brak dalej dopływów, tworzy mielizny, do morza dowleka się z małym zapasem wody, rozlewa się w liman tak płytki, że dla spławiania tratew i promów wykopano dwa kanały, prowadzące wody poniżej Akermanu do morza Czarnego. Liman oddzielony jest piaszczystą kosą, zwaną przesypem.

O regulacyi Dniestru myślała jeszcze Polska za Zygmunta Augusta. Myśl regulacyi w następnych wiekach wracała, aż dopiero obecnie przeprowadza się ją należycie.

Pomimo ostrych zakrętów i progów miał

Dniestr zawsze ważne handlowe znaczenie. Genueńczycy korzystali z tej drogi wodnej, zakładali wzdłuż niego pod Chocimiem, Benderami i Akermanem swe składy. Prowadzili nim zboże z Polski. Za Jagiellonów szło polskie zboże do Konstantynopola. Przez zajęcie jednak wybrzeży czarnomorskich przez Turków ruch handlowy z Polską się przerwał. Dniestr przyjmuje dopływy karpackie i podolskie. Karpackie są burzliwe, zarzucają pobrzeża kamieniem, a dziś poddane są ze swą główną rzeką regulacyi Dopływy podolskie wypływają zwyczajnie z rozległych błot i stawów, płyną zrazu w nizkich brzegach na podłożu miękkiem namulistem. Ku południu wrzynają się coraz to głębiej a przy ujściu docierają nawet na wschodzie do starego granitowego pokładu. Bieg ich zależy od biegu Dniestru. Im głębiej on się wciął w podłoże wyżyny, tem dopływy podolskie płyną szybciej i głębiej się wcinają. Łatwo zrozumieć, że na zachodzie płyną we wyższym poziomie niż na wschodzie.

Znaczniejsze dopływy są:

Stryj wypływa we Wyżłowie, płynie na Turkę, Synowódzko i na Stryj. Przyjmuje dopływ Opór.

Świca powstaje na granicy wsi Wyszkowa i Lolina na północnym stoku Kruhej Młaki, płynie wśród uroczych okolic Ludwikówki na Wełdzirz, Mizuń, popod wysoką krawędź Karpat na Ho-

szów i poniżej Żurawna uchodzi do Dniestru. Wody jej burzliwe wylewają, wyrządzając wielkie szkody, a to wówczas przedewszystkiem, gdy wody wezbrane Dniestru tamują jej odpływ. Przyjmuje znaczny dopływ Mizunkę, której kotliny, zwłaszcza w okolicach Sołotwiny należą do nadzwyczaj uroczych okolic naszego kraju. Po lasach ścieżki wybornie utrzymane prowadzą w krainę siedzib jeleni i cietrzewi. Łąki górskie napełniają aromatyczną wonią okolicę, po polanach stadka pięknego bydła, po dolinie szum wód i huk potoków rozbijających się po skałach.

Łomnica wypływa w Jasieniu pod Kopułą (1608), płynie na Podlute, Perehińsko. Odtąd wychodzi z dzikiej lesistej doliny na obszerniejszą dolinę; i zaczynają się rozległe łęgi, zwłaszcza od uroczo położonej na stokach odnóg karpackich wsi Wistowy, na których wypasują się stada bydła. Rzeka dla tratew jest już spławna, a dziś już uregulowana.

Bystrzyca powstaje z połączenia Bystrzycy Sołotwińskiej i Nadworniańskiej. Łączą się one poniżej Stanisławowa we wsi Wołczyńcu w jedną rzekę, która poniżej Jezupola uchodzi do Dniestru. Bystrzyca Sołotwińska wypływa u stoku Sewuli (1818) na moczarze polany Bystrej, z której widok rozległy i wspaniały na Gorgany i Czarnohorę. Bystrzyca Nadworniańska (Czarna) wypływa w Czarnej Połoninie.

Dopływy z lewego brzegu:

Strwiąż płynie na Chyrów

Dopływy podolskie:

Wereszyca wypływa z Roztocza, przepływa liczne stawy w Janowie, Gródku, w Czerlanach, w Komarnie.

Gniła Lipa wypływa z pod Wysokiej Góry (406 m.) w Gołogórach.

Złota Lipa powstaje z potoków spływających z Gołogór i Woroniaków.

Strypa wypływa ze Zborowa. Koropiec (Koropczyk) przepływa stawy.

Seret wypływa z działu wodnego Prypeci, Bugu i Dniestru, przepływa liczne stawy, przyjmuje z lewego brzegu znaczny dopływ Gnieznę.

Zbrucz wypływa ze Zbruczów tj. z błotnistych łąk na wyżynie Zbornej, przepływa jak wszystkie podolskie rzeki liczne stawy.

Morachwa (Murachwa) stanowi granicę wyżyny Podolskiej od Pobereża.

## Dniepr.

Dniepr znany z starożytności Boristinés jest co do wielkości po Wołdze i Dunaju trzecią z rzędu rzeką w Europie. Wypływa w pobliżu Wołgi i Dźwiny w błotnistej i jeziernej okolicy lasu Wołkońskiego. Od Drohobuża spławny. Zrazu płynie wśród brzegów nizkich, następnie podnosi się jego brzeg

prawy, po lewym ciągnie się nizina rozległa podmokła aż po Kijów. Poniżej Kijowa wrzyna się Dniepr w wyżynę Ukraińską i płynie aż do Aleksandrowska w głębokich, skalistych brzegach. Od Aleksandrowska wpływa Dniepr na stepy Nogajskie, dzieli się na ramiona i tworzy liczne wyspy.

Łożysko Dniepru zasypane w wielu miejscach kamieniami, a w wielu na poprzek przechodzą skały, tworząc progi, po których spada Dniepr wodospadem, utrudniając żeglugę. Takie progi są pomiędzy Smoleńskiem a Orszą. Drugie występują jako tamy poniżej Krzemieńczuga. Największe progi są poniżej Jekaterynosławia i ujścia Samary. Naliczono 9 głównych progów. Woda spływa po nich gwałtownie, tworzy wały i wiry. Byłaby tedy żegluga na Dnieprze niemożliwa, gdyby w progach nie potworzyły się zagłębienia, przez które woda spokojniej odpływa i przez które mogą statki przepływać. Przejścia owe przez progi nazywają się drogą Kozacką.

Dopływy Dniepru wschodnie są i nieliczne nieobfitujące w wodę. Są to: Soż i Desna.

Z prawego brzegu rzeki są liczne i posiadające wielki zapas wody. Z nich też czerpie Dniepr głównie swe wody. Prawe dopływy są: Druć, Berezyna, Prypeć, Teterew, Irpień i Roś.

Poniżej Chersonu dzieli się Dniepr na sześć ramion i wpada do limanu. W ten sam liman wpada Boh.

Dniepr, mając bieg południkowy i wysuwając się daleko w północne strony, dopływami zaś głównie w stronę północno-zachodnią i zachodnią, musiał od najdawniejszych czasów odegrać ważną rolę jako droga komunikacyjna pomiędzy morzem Czarnem a północnemi i zachodniemi jego stronami. Przejście łatwe ze źródeł jego dopływów: Bereziny i Prypeci w stronę Dźwiny, Niemna, Bugu, Wisły, nadawało mu i nadaje bardzo doniosłe znaczenie w rozwoju sieci wodnej komunikacyjnej, wiążącej dwa różne ze sobą światy: świat Czarnomorski ze światem Bałtyckim.

Był przeto Dniepr drogą handlową, którą posuwali się kupcy greccy aż do dzisiejszej Orszy a starodawnego Sarum, a następnie przez Prypeć na Niemen lub Wisłą do Bałtyku. Odwrotnie znów Normanowie spuszczali się Dnieprem w dół ku Bizancyum.

Wiązał przeto Dniepr Ruś z cywilizacyą bizantyńską, wyciągając równocześnie swe ramiona przez Prypeć ku Litwie i Polsce. Wpływy tych światów i cywilizacyi ścierały się w Kijowie, w okolicy którego jak wachlarz zbiegają się Dnieprowe wodne drogi.

Natura brzegów i natura łożyska Dniepru odbiła się wpływem na osadnictwie tych okolic i odbiła się bardzo wybitnie w historyi. Budowały się osady przedewszystkiem po prawym wyższym

jego brzegu, u początku i końca jego progów, których przebycie połączone było z niebezpieczeństwem. U nich trzeba było przystanąć, towary wyłożyć i drogą kołową ominąć progi Dniepru. Na tych przestankach powstał Krzemieńczug i Jekaterynosław, Aleksandrowsk, lub twierdza Kudak. Poniżej progów dzieli się Dniepr na ramiona, przemyka się niby wśród labiryntu pomiędzy wyspami, a owe wyspy stały się dla kozaczyzny i stacyami handlowemi i obronnemi miejscami przeciwko Tatarom i Turkom.

Były to wyspy: Chortyca, najeżona skałami, którą Kozacy wzmocnili, uczynili swą twierdzą i swą sicz tam założyli.

Wielki Ostrów, Tomakówka, pamiętna pobytem Chmielnickiego. Z jej wyniosłości roztwierał się obszerny widok na stepy Nogajskie, dlatego służyła za strażnicę Kozakom.

Czertomelik wśród licznych, drobnych wysepek. Tu przechowywali Kozacy swe skarby. Stąd mogli się Turkom dobrze opierać.

Tawań ułatwiała przejście przez dolny Dniepr. Tędy przeto prowadziła droga handlowa z Kaffy z nad Azowskiego morza do Kijowa, tędy była jedna z przepraw tatarskich przez Dniepr. Dlatego w tem miejscu wznieśli Polacy gród Tawań, a Turcy swój gród. Dziś jest tu miasto Berysław.

Archipelag ten Dnieprowy był owem Zaporożem ukraińskiem.

Był wreszcie Dniepr graniczną linią polską od Rosyi.

---

# Topografia.

## Wiadomości ogólne.

Osadnictwo zależy przedewszystkiem od warunków, wskazanych przez przyrodę i od dzielności człowieka. Powstają tedy znaczniejsze osady i urastają we większe miasta: jako miasta portowe, tam gdzie morze głębokie przypiera do brzegu, z którego łatwo zejść na morze, lub z morza wysiąść na brzeg, a wyspy lub półwyspy górzyste chronią port przed burzami morskiemi lub silnym odpływem i przypływem morza. Wzrost miasta portowego potęguje jeszcze to, jeżeli ono jest portem rzecznym, a rzeka spławną. Wówczas z rozległych lądów ściąga się ruch na rzekę i do portu. Człowiek podnosi jego wartość, łącząc port siatką kolei z lądem, prowadzi, jeżeli tego zachodzi potrzeba, korrekcyę rzeki, wyrównuje jej zakręty, przy których tworzą się nasypy żwirów i piasków, oczyszcza przy pomocy okrętów bagierów dno portu i rzeki, buduje sztuczne brzegi lub wzmacnia stare, buduje groble, zwane mo-

lami. Mole chronią port przed falami morskiemi i służą do przybijania do nich okrętów.

Powstają miasta jako miasta nizinne w miejscach, w których przecinają się drogi z różnych stron wiodące. Losy ich zawisłe są zwyczajnie od stosunków politycznych. Wzrastają, jeżeli są stolicami, upadają, gdy stolica przeniesie się w inne miejsce.

Miasta podgórskie powstają na drodze wiodącej popod góry, a zwłaszcza u wylotu dolin górskich. W tych miejscach schodzi się ludność górska z ludnością nizinną dla wymiany swoich produktów. Miasta wśród kotlin górskich, zwyczajnie nie wielkie, skupiają interesy ludności rozrzuconej po dolinach górskich, a zbiegających do kotliny. Wielkość ich zależy od wielkości kotliny, wielkie kotliny posiadają wielkie miasta jakby swoje stolice, a małe kotliny posiadają małe miasta. Jeżeli miasto kotlinowe połączone jest dogodnemi liniami komunikacyjnemi z innemi kotlinami, to takie miasto staje się i dla nich decydującym czynnikiem w sprawach oświaty, przemysłu i handlu.

Miasta u wyłomów rzecznych powstają na tych samych warunkach, co i kotlinowe.

Miasta u przeprawy przez rzekę powstają w miejscu dogodnej przeprawy przez wielką rzekę, gdzie krzyżuje się droga wodna z drogą lądową.

Miasta na wzgórzach i wyżynach wśród rozle-

głych nizin, ulegających zalewom wód i zabagnieniom.

Miasta na krawędzi wielkich puszcz lesistych.

Miasta nad jeziorami jako miasta portowe skupiające w sobie ruch jeziornej okolicy.

Miasta na brzegach wyżyn i działach wodnych.

Miasta górnicze w miejscu bogatych kopalni.

Miasta na groblach, specyalnie na naszem Podolu.

Miasta na granicy wielkich obszarów zbożowych jako główne ich targowiska.

Miasta powstałe dokoła dawnych klasztorów i kościołów, szczególnie jako miejsca odpustowe.

Wszystkie te kategorye miast znachodzą się w Polsce.

### Ludność i obszary.

Polska w czasie swego największego terytoryalnego rozwoju obejmowała 1.100.000 kilometrów kwadratowych. Podzielona na trzy zabory wynosi

| | | | |
|---|---|---|---|
| w Austryi | 78.500 | kilometrów | kwadratowych, |
| Rosyi | 595.488 | » | » |
| Prusach | 54.300 | » | » |

W zbitych masach zamieszkują Polacy Królestwo Polskie, zachodnią Galicyę, Górny Śląsk (regencyę Opolską i północno-wschodnią część Wrocławskiego), Śląsk cieszyński, wschodnie strony W. Ks. Poznańskiego, zachodnie Prus Zachodnich i południowe Prus Wschodnich.

| | | |
|---|---|---|
| W Niemczech mieszkało Polaków w r. 1900 . . . . . . . . . . | | 3.510.335 |
| w W. Ks. Poznańskiem | 1.098.455 | |
| na Śląsku . . . . . | 1.130.603 | |
| w Prusach Zachodnich | 526.841 | |
| w Prusach Wschodnich | 377.122 | |
| w reszcie Niemiec . . | 377.314 | |
| W Austro-Węgrzech . . . . . | | 3.665.450 |
| w Galicyi . . . . . | 3.357.000 | |
| na Śląsku . . . . . | 220.472 | |
| w reszcie państwa Austr.-Węg. . . | 87.982 | |
| W Rosyi . . . . . . . . . | | 9.900.000 |
| w Królestwie Polskiem | 7.300.000 | |
| w kraju Zachodnim . | 2.100.796 | |
| w reszcie Cesarstwa . | 499.204 | |
| W Stanach Zjednoczonych . . | | 1.500.000 |
| W Brazylii . . . . . . . . . | | 105.000 |
| W innych krajach . . . . . | | 50.000 |
| | | 18.730.785*) |

Ilość Polaków około 19 milionów nie jest chyba za wielką, jak raczej za małą. Dla stosunków handlowych może mieć doniosłe znaczenie rodzaj rozsiedlenia się ludności polskiej poza rdzennie polskimi krajami. Polacy bowiem rozsiani po całej Europie i po innych częściach ziemi, pośród różno-

*) Aleksander Czechowski, Ziemie Polskie w Prusach. Warszawa 1904

rodnych bogactw przyrody, różnych stosunków przemysłowych i różnych potrzeb kulturalnych mieszkańców, staćby się mogli, utrzymując solidarność między sobą, znakomitym czynnikiem międzynarodowym na polu przemysłu i handlu świata.

W większych skupieniach mieszkają:

W kraju Zachodnim:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w gub. Podolskiej | 304.619 | z ogółu | ludn. | 10·05% |
| » Wołyńskiej | 316.230 | » | » | 10·61% |
| » Kijowskiej | 126.537 | » | » | 3·55% |
| » Wileńskiej | 375.691 | » | » | 23·60% |
| » Grodzieńskiej | 471.817 | » | » | 29·20% |
| » Mińskiej | 288.949 | » | » | 13·40% |
| » Mohilewskiej | 76.359 | » | » | 4·46% |
| » Witebskiej | 100.840 | » | » | 6·71% |
| » Kowieńskiej | 49.754 | » | » | 3·21% |

Prócz tego zamieszkuje Polaków:

| | |
|---|---|
| w Petersburgu . . . . . . . . . . | 36.550 |
| w gubernii Petersburskiej . . . . . . | 6.051 |
| w Moskwie . . . . . . . . . . . . | 14.112 |
| w gubernii Archangielsko-Mohilewskiej . | 30.868 |
| po miastach gubernii Mohilewskiej . . | 70.000 |
| w dyecezyi Tyraspolskiej . . . . . . | 261.975 |

Poza tem mieszkają Polacy we wszystkich innych miastach Rosyi i Syberyi.

| | |
|---|---|
| Na Bukowinie . . . . . . . . . . | 26.857 |
| w Spiżu . . . . . . . . . . . . | 8.000 |
| na Morawach . . . . . . . . . . | 15.560 |
| w Czechach . . . . . . . . . . | 1.915 |

| | |
|---|---|
| w Austryi Dolnej | 4.981 |
| w Austryi Górnej | 110 |
| w Tyrolu | 98 |
| w Styryi | 97 |
| w Karyntyi | 35 |
| w Krainie | 35 |
| na Wybrzeżu | 194 |
| w Dalmacyi | 96 |
| na Węgrzech | 30.000 |
| w Berlinie | 27.000 |
| w Brandenburgii poza Berlinem | 29.888 |
| na Pomorzu poza Bytomskiem i Lęborskiem | 9.559 |
| na Śląsku poza Opolskiem, Namysłowskiem, Sycowskiem, Brzeskiem | 30.910 |
| w prowincyi Saskiej | 30.910 |
| w Westfalii | 106.640 |
| w Szlezwigu i Holsztynie | 5.122 |
| w Hanowerze | 12.500 |
| w Hessen-Nassau | 2.333 |
| w prowincyi Nadreńskiej | 33.723 |

Gęstość zaludnienia na obszarach zajętych przez ludność polską, przedstawia się jak następuje:

| | |
|---|---|
| na 1 km.$^2$ mieszka w Śląsku cieszyńskim | 162 |
| na Śląsku opolskim | 141 |
| w Galicyi | 93 |
| w Królestwie Polskiem | 74 |
| w W. Ks. Poznańskiem | 65 |
| w Prusach Zachodnich | 61 |

W ostatniem pięćdziesięcioleciu przyrost na ziemiach wymienionych w porównaniu do innych krajów był bardzo znaczny:

| | |
|---|---|
| na Śląsku cieszyńskim . . . . . . . | 107% |
| w Królestwie Polskiem . . . . . . . | 95% |
| w Galicyi . . . . . . . . . . . . | 60% |
| w Prusach Zachodnich . . . . . . . | 52% |
| w W. Ks. Poznańskiem . . . . . . . | 40½ |

Podczas gdy równocześnie przyrost ludności wynosił:

| | |
|---|---|
| w Niemczech . . . . . . . . . . . | 58% |
| w Austryi . . . . . . . . . . . . | 48% |
| na Węgrzech . . . . . . . . . . . | 46% |
| w Szwajcaryi . . . . . . . . . . . | 39% |
| we Włoszech . . . . . . . . . . . | 37% |
| we Francyi . . . . . . . . . . . . | 13% |

Jak liczebnie przedstawiają się Polacy, pokazuje niniejsze zestawienie Polaków z innymi ludami słowiańskimi:

| | | |
|---|---|---|
| Polaków ogółem można liczyć | 21 | milionów |
| Wielkorosyan . . . . . . | 60 | » |
| Rusinów . . . . . . . . . | 25 | » |
| Białorusinów . . . . . . | 6 | » |
| Słowaków . . . . . . . . | 2 | » |
| Czechów . . . . . . . . | 6 | » |
| Serbów i Chorwatów . . | 7 | » |
| Słoweńców . . . . . . . | 1½ | » |
| Bułgarów . . . . . . . | 5½ | » |
| Ogółem Słowian . | 134 | milionów |

## Poszczególne krainy.

Dzielnica austryacka obejmuje Galicyę i Śląsk.

### Galicya.

W Galicyi mieszkało w r. 1900 w mieście 1.566.042 osób, a 5.749.897 na wsi. Ludność większych miast 10-ciu wzrosła w ostatniem dziesięcioleciu o 20%, natomiast 17 miasteczek obniżyło w tym czasie ludność swą o 4%, a 45 miasteczek o 5%.

Co do zdolności to kretynizm panuje głównie u ludności mieszkającej w zapadłych dolinach górskich, w których wiele cieniu, a mało słońca.

Pochód ludności z Galicyi zachodniej do wschodniej za zarobkiem odbywa się stale. W r. 1900 liczono 400.989 osób we wschodniej Galicyi, które miały przynależność w Galicyi zachodniej. Na sam Lwów przypadało 11.815 osób, na Przemyśl 12.338, na Jarosław 9.594, na Drohobycz 5.634, przynależnych do Galicyi zachodniej.

Co do narodowości jest Galicya zachodnia polską, zaś wschodnia jest w części polską a w części ruską. Na 78 powiatów jest 23 prawie zupełnie bez Rusinów. Są to powiaty, począwszy od zachodnich granic kraju aż do powiatu przeworskiego na wschodzie włącznie. W tych powiatach niema nawet 5% ogółu ludności ruskiej. Ponadto w 8 powiatach ludność jest przeważnie polska. Są to powiaty:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| jasielski | posiadający | Polaków | 90·5 | Rus. | 9·5% |
| brzozowski | » | » | 88·1 | » | 11·9% |
| nowosądecki | » | » | 86·2 | » | 13·8% |
| krośnieński | » | » | 83·6 | » | 16·4% |
| grybowski | » | » | 81·1 | » | 18·8% |
| gorlicki | » | » | 74·8 | » | 25·2% |
| jarosławski | » | » | 66·8 | » | 33·2% |
| bialski | » | » | 84·5 | Niemc. | 15·5% |

Prawie porówni Polaków z Rusinami jest w powiecie:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| lwowskim | Polaków | 54·4 | Rusinów | 45·6% |
| sanockim | » | 49·2 | » | 50·8% |
| przemyskim | » | 46·8 | » | 53·2% |
| trembowelskim | » | 45·7 | » | 54·3% |
| tarnopolskim | » | 44·1 | » | 55·9% |

W reszcie powiatów przeważają Rusini. W pow.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| skałackim | Polaków | 44·4 | Rusinów | 55·6% |
| cieszanowskim | » | 42·9 | » | 57·1% |
| husiatyńskim | » | 41·7 | » | 58·3% |
| mościskim | » | 40·6 | » | 59·4% |
| buczackim | » | 40·0 | » | 60·0% |
| brzeżańskim | » | 39·5 | » | 60·0% |
| stanisławowskim | » | 38·5 | » | 61·5% |
| podhajeckim | » | 37·4 | » | 62·6% |
| zbaraskim | » | 36·5 | » | 63·5% |
| przemyślańskim | » | 36·5 | » | 63·5% |
| kamioneckim | » | 36·4 | » | 63·6% |
| czortkowskim | » | 36·4 | » | 63·6% |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| sokalskim | Polaków | 35·8 | Rusinów | 64·2% |
| rudeckim | » | 35·1 | » | 64·9% |
| złoczowskim | » | 34·6 | » | 65·4% |
| samborskim | » | 32·8 | » | 67·2% |
| brodzkim | » | 36·6 | » | 68·4% |
| gródeckim | » | 30·3 | » | 69·7% |
| borszczowskim | » | 30·2 | » | 69·8% |
| bobreckim | » | 29·8 | » | 70·2% |
| rawskim | » | 28·5 | » | 71·5% |
| zaleszczyckim | » | 27·4 | » | 72·6% |
| dobromilskim | » | 26·5 | » | 73·5% |
| żółkiewskim | » | 26·1 | » | 73·9% |
| rohatyńskim | » | 26·0 | » | 74·0% |
| liskim | » | 24·2 | » | 75·8% |
| horodeńskim | » | 23·4 | » | 75·6% |
| stryjskim | » | 22·4 | » | 77·4% |
| drohobyckim | » | 22·3 | » | 77·4% |
| tłumackim | » | 21·9 | » | 78·1% |
| kołomyjskim | » | 20·5 | » | 79·5% |
| żydaczowskim | » | 19·5 | » | 80·5% |
| kałuskim | » | 16·3 | » | 83·7% |
| starosamborskim | » | 15·9 | » | 84·1% |
| peczeniżyńskim | » | 13·7 | » | 86·3% |
| jaworowskim | » | 11·8 | » | 88·2% |
| nadworniańskim | » | 10·6 | » | 89·4% |
| turczańskim | » | 9·4 | » | 89·6% |
| doliniańskim | » | 8·0 | » | 92·0% |
| bohorodczańskim | » | 7·5 | » | 92·5% |
| śniatyńskim | » | 7·3 | » | 92·7% |

We wschodnich powiatach mówi polskim, jako towarzyskim językiem 1.558.768 osób. (Zawiliński Świat Słowiański R. III. Tom II. Nr. 35).

W r. 1907 liczy Galicya 811.183 Żydów, z tego na Lwów przypada 44.258, na Kraków 25.670. Galicya wschodnia posiada daleko więcej Żydów niż zachodnia. Najwięcej Żydów zamieszkuje powiat brodzki (23.976), stanisławowski (25.576), kołomyjski (21.552), przemyski (20.659), tarnopolski (19.740).

Galicya przedstawia bardzo wielką rozmaitość pod względem układu pionowego, systemu rzecznego i klimatu:

Z południa Karpaty, z północy niże poprzecinane odnogami Karpat i małemi wyżynkami, z północnego zachodu odnogi Jurajskiego pasma rysujące się w fantastyczne postacie, urocze kotliny podgórskie poprzecinane licznymi strumieniami, wyłomy rzeczne i bramy, pomiędzy któremi przesuwają się doliny, drogi i koleje, na wschodzie rozległa wyżyna Podola ze swymi jarami, pełnymi ruchu i życia, z szumiącemi wodami, ze stawami, wioskami, miastami i starymi zamkami.

Pochylona jest na systemie Wisły do Bałtyku, na systemie Dniestru do Morza Czarnego a skrawkiem do systemu Dniepru i Morza Czarnego.

Z dwóch różnych stron nachodzą na siebie klimat oceaniczny i kontynentalny i mieszają się ze sobą, znacząc swój wpływ w szacie roślinnej.

Świat roślin bałtyckich miesza się z czarnomorskim i podbiegunowym szczytów Tatr.

Gleba Galicyi powstała ze zwietrzenia różnych skał i z namulenia przez wody.

Na Pogórzu Karpackiem powstała gleba ze zwietrzenia formacyi miocenicznej jest gliniastą, wogóle urodzajną, miejscami tworzy ciężkie iły. Wisła i jej dopływy namuliły niższe miejsca i użyźniły, ale też miejscami zarzuciły piaskami i kamieńcem, lub potworzyły przybrzeżne jeziorka i torfowiska. Pomiędzy Szczakową a Chrzanowem utworzyły się wydmy piaszczyste zwane: piaszczyskami szczakowieckiemi. Północną połać Galicyi od Dąbrowy do Tarnobrzegu i Ulanowa, nadto w dorzeczu Bugu i Styru w okolicach Mostów, Brodów i Łopatyna zalegają piaski, ponadto po niżach gleba powstała z osadów polodowcowych. Po wzgórzach odnóg karpackich nawiały wiatry delikatny pył loesowy szerokim pasem 7—15 klm. Na dolinie stryjskiej i stanisławowskiej po brzegach rzek wiele kamieńca, który rozkłada się na urodzajną glebę, przykrywającą się wikliną, tamaryszkiem i urodzajną łąką. Poza pasem nadbrzeży gleba jest ciężka, ilasta, nieprzepuszczalna, przeto podmokła, moczarowata, okryta łazami, czyli łąkami, dająca pastwiska dla bydła lub siano.

Pokucie jest dalszym ciągiem doliny stanisławowskiej z pokrywą dyluwialną. Znaczne obszary

zalega loes urodzajny, na którym udaje się pszenica, kukurudza i tytoń. Widoczny tu wpływ klimatu czarnomorskiego.

Na Roztoczu gleba mało urodzajna, na zachodniej stronie powstała z mioceniczny̌ch piasków i piaskowców, przykrytych litotamniowymi wapieniami, na wschodniej stronie obok piasków występują iły.

Wyżynę Podolską przykrywa loes a na wschodzie tłusty czarnoziem, spoczywający na podłożu granitowem. Krawędź jej północna składa się z kredowych margli, przyłożonych miocenicznymi wapieniami i piaskowcami.

Najlepsza gleba jest na Podolu w stepowej części Pokucia i w powiecie bełzkim, a zajmuje 23% ornej roli z ogółu roli w kraju. Dobrej roli loesowej jest około 41%, dyluwialnej i aluwialnej 12%. Górskiej rędziny grubszego pokładu 6—7%, płytszej 15—16%. Dobra gleba przeważa w wschodniej Galicyi z glinkami najlepszemi loesowemi i czarnoziemem zajmującym 34% z ogółu roli, z dobremi i dosyć dobremi glinkami około 42%. W Galicyi zachodniej loesowe glinki z lepszemi górskiemi rolami obejmują 40% roli, płytsze 37, dyluwialne z aluwiami 23% roli ornej.

Galicya posiada powierzchni 78.492 klm. czyli 7.849.200 hektarów, z czego na rolę orną wypada 48·4% (3.799.571 ha), na łąki 11·2% (874.956), na ogrody 1·4% (109.249) pastwiska 9·5%

(750.337), na lasy 25·8%, stawy i moczary 0·3% (20.924), na nieużytki 3·5% (273.930).

Widzimy przeto, że prawie połowę kraju zajmuje rola, czwartą część las, piątą łąka i pastwisko. Najmniej urodzajne są okolice Kosowa (4% urodzajnej roli), Kut i Delatyna (6%), Doliny (8%).

Największy obszar obsiany jest w Galicyi żytem. W roku 1906 obsianych było hektarów:

| | | | |
|---|---|---|---|
| żytem | 706.913 | a wyprodukowano | 6.797.265 metr. |
| pszenicą | 702.797 | » | 4.856.076 » |
| owsem | 658.997 | » | 6.559.959 » |
| jęczmieniem | 352.536 | » | 3.364.151 » |
| kukurudzą | 81.241 | » | 1.149.627 » |

Żyto pochodzi z okolic położonych pomiędzy Karpatami a Morzem Kaspijskiem. Udaje się na glebie mniej żyznej, w klimacie chłodnym. Zajmuje na rynkach zbożowych pośledniejsze stanowisko. W Polsce samej podobnie jak w Niemczech, Rosyi i Szwecyi ma ważne znaczenie, gdyż ludność spożywa tu wiele chleba. Można przeto nazwać Polskę krajem chleba, gdy n. p. Francyę krajem bułek.

W Galicyi zachodniej przeważa uprawa żyta, a w Galicyi wschodniej uprawa pszenicy. Pszenica pochodzi z Persyi i północnych Indyi. Udaje się dopiero poza zwrotnikami. W krajach oceanicznych pszenica ma ziarno duże, mączyste, a w krajach z klimatem kontynentalnym ma ziarno drobniejsze i szkliste. Dlatego zbiór z hektara pszenicy w Anglii

jest 3 razy większy niż w Rosyi. W Danii 2754 kg., w Anglii 1819, w Austryi 1214, w Królestwie Polskiem 713, a w Rosyi 631 kg. Więcej uprawiają jęczmienia i owsa w Galicyi zachodniej niż we wschodniej.

Jęczmień pochodzi prawdopodobnie ze wschodniej części stoków śródziemnomorskich. Jęczmień nie lubi obszarów stepowych, klimatu kontynentalnego. Pod wpływem klimatu morskiego w ogóle wilgotnego dojrzewa jęczmień wolniej, rozrasta się w ziarno wielkie mączyste nadające się lepiej dla piwowarstwa, niż w klimacie posuszniejszym.

Owies pochodzi podobno ze stepów czarnomorskich, udaje się w klimacie wilgotnym i chłodnym.

Kukurydza sprowadzona została dopiero do Europy w XVI. wieku z Ameryki. Potrzebuje i obfitego ciepła lata i wilgoci. Rośnie przeto w Europie na przejściu z klimatu północnego do śródziemnomorskiego. W Galicyi uprawiana jest tylko w wschodniej części.

Pastewne rośliny bywają bardziej uprawiane w Galicyi zachodniej, niż we wschodniej, ponieważ tu hodują więcej bydła na eksport niż w Galicyi wschodniej.

Pod strączkowemi roślinami jest 141.397 ha, pod lnem 16.397, konopiami 21.119, tytoniem 2.997, chmielem 3.169, ziemniakami 551.094, burakami cukrowymi 6.650, burakami pastewnymi 29.182, kapustą 25.211, koniczyną 323.839, łąkami 792.605.

Winogron uzyskuje się rocznie 840, owoców 168.030 m. ct.

W r. 1906 wyprodukowała Galicya zbóż za cenę około 293.589 milionów koron, a mianowicie: pszenicy za 87.904, żyta 77.536, jęczmienia 41.029, owsa 87.120 milionów koron.

Produkcya zbóż u nas wzrasta wcale pokaźnie, bo kiedy w r. 1899 wartość całej produkcyi wynosiła 218.950 milionów koron, to w r. 1906 podniosła się blizko o 75 milionów koron.

Jednakowoż wydatność roli u nas jest daleko mniejsza niż na zachodzie. Wpływa na to w pierwszym rzędzie wielka zmienność klimatu, jedne bowiem lata za mokre, inne za posuszne, a nadto brak fachowego wykształcenia tak u właścicieli wielkich posiadłości, jakoteż i drobnej własności. Zwykle kilka lat słabszych wynagradza jeden lepszy.

Na ogół Galicya wschodnia ma wyższe znacznie urodzaje od Galicyi zachodniej. Przyczyną tego jest gorsza gleba Galicyi zachodniej, wielkie rozdrobnienie roli, przezco drobny rolnik nie jest w stanie umiejętnie koło roli chodzić. Lepsze plony uzyskuje Galicya zachodnia od wschodniej w jęczmieniu, który jest dobrym artykułem piwowarstwa, w burakach cukrowych i pastewnych, w owsie, w kapuście, koniczynie i w wydatności łąk.

W Niemczech wydaje jedno ziarno zasiane 7—10, a u nas ledwie 5 ziarn. Ze zbóż $^1/_6$ część obracana bywa na zasiew, przeto do spożycia

pozostaje 3.500.000 mil. cent. pszenicy, 3.950.000 żyta, 720.000 kukurydzy. Na 1 mieszkańca wypada u nas 48 kg. pszenicy, 55 kg. żyta i 9 kg. kukurudzy, razem 112 kg. zboża. Natomiast w Rosyi zostaje na głowę 370 kg., we Francyi samej pszenicy spożycie wynosi 240 kg., w Niemczech pszenicy i żyta razem 200 kg., w Anglii konsumcya pszenicy wynosi 190 kg. Według tego zestawienia Galicya produkuje 2—3 razy mniej zboża, niż go potrzebuje. Dlatego musi zboże sprowadzać, a z braku funduszów na jego sprowadzenie licho się żywić, zapychać się przedewszystkiem ziemniakami a w części i kapustą. Galicya sprowadza z Węgier zboża i mąki około $2^1/_2$ miliona metr. cetnr. (25.000 wagonów).

Intenzywniej prowadzi się hodowla bydła. Co do ilości jest Galicya lepiej w bydło zaopatrzona niż n. p. Niemcy. W cesarstwie Niemieckiem na 1000 mieszkańców wypada 354 sztuk bydła, we Francyi 350, na Węgrzech 368, w Galicyi 398. Jednakowoż bydło nasze nie może się równać z bydłem zachodniej Europy, chociaż postęp w hodowli jest widoczny.

Bydło hodują albo jako zwierzę pociągowe, albo ku żywieniu właściciela albo tylko jako przedmiot handlu na wywóz. Przez długi czas większa własność sprowadzała bydło z południowej Rosyi, Besarabii i Rumunii jako zwierzę pociągowe, które później stawiano w stajni na

wypas na brasze, albo puszczano na paszniste łąki naddniestrzańskie. Wypasione prowadzono na targi ołomunieckie. Dochowku nie chowano ale prowadzono na rzeź. Tylko w Galicyi zachodniej i w górskich okolicach prowadzono racyonalniejszą gospodarkę.

Z chwilą zamknięcia granicy dla obcego bydła w r. 1822 zaczyna się podnosić rozumna hodowla. Na niziny sprowadzono grube, ciężkie bydło holenderskie, w góry tyrolskie lub szwajcarskie.

Przekonano się wreszcie, że dla kraju najodpowiedniejsza jest rasa bydła krajowego, która była już na wyginięciu. Odszukano ją w Majdanie, w powiecie kolbuszowskim, i zajęto się jej uszlachetnieniem i rozpowszechnieniem. Bydło majdańskie wytrwałe i mleczne. Oprócz tego sprowadzają bydło oldenburskie, a w góry simentalskie.

Huculskie bydło jest odmianą majdańskiego. Dosyć czystą rasą krajową jest bydło w zachodniej Galicyi w okolicach karpackich aż po Dunajec.

Bydło podolskie siwe, powoli rośnie i mało mleczne, bywa w hodowli pomijane, dlatego zbliża się ku wyginięciu.

Owce są bądź rasy krajowej grubo wełniste, hodowane dla użytku w kraju na mięso, kożuchy i czapki najwięcej we wschodniej Galicyi, bądź cienko wełniste. Ostatnie jako artykuł wielkiego handlu, głównie na wełnę hodowane. Są to negrety i merynosy hiszpańskie. Pod wpływem ogromnej

konkurencyi amerykańskich i australskich owiec, w całej Europie a tak samo i u nas chyli się owczarstwo do upadku. Hodowlę świń prowadzą głównie drobni właściciele i tu znów rasa krajowa chuda nadająca się przedewszystkiem na wyrób szynek doznaje szczególnej opieki. Ponadto sprowadzają świnie angielskie yorkshire.

Konie nasze nawet włościańskie z Galicyi zachodniej bywają poszukiwane za granicą. Prowadzą je do Niemiec, Szwajcaryi, Belgii i Anglii.

Drobiu liczą 7.754.000 sztuk. Do hodowli najbardziej nadaje się rasa krajowa, zwana zielononóżkami. Kury bowiem tej rasy dają rocznie 150 – 200 jaj i odznaczają się smacznem mięsem. Rozpowszechniona jest nadto druga rasa niezapominajki o upierzeniu niebieskawo popielatem.

### *Osady.*

Osady w Galicyi powstały po niżach na brzegu wielkich lasów, wśród błot na wyższych miejscach, na granicy piasczysk, u przeprawy przez rzeki, u brzegu jarów, na groblach jarów podolskich, lub na krawędzi wyżyn.

Na pogórzu karpackiem są osady oddzielone od siebie ogrodami, łączkami górskiemi lub polami uprawnemi. W obszernych dolinach i równinach osady są wyciągnięte w długie ulice, najczęściej w jedną wzdłuż drogi.

Szeregiem zabudowały się osady u podnóża

Karpat i u wylotu dolin, na przejściu z gór w doliny. Są to miasta: Biała, Wadowice, Kraków, Wieliczka, Bochnia, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Stryj, Stanisławów.

Miasta od Białej po Przemyśl a nadto: Gródek, Lwów, Złoczów, Zborów i Tarnopol leżą na głównej drodze, przecinającej kraj od zachodu ku wschodowi. Drugi rząd miast rozwinął się wśród kotlin górskich. Są to: Żywiec, Myślenice, Nowytarg, Nowy i Stary Sącz, Grybów, Gorlice, Biecz, Jasło, Krosno, Brzozów, Sanok, Turka, Dolina, Kałusz, Bohorodczany, Nadwórna.

Osobne okręgi osad stanowi Wielkie Księstwo Krakowskie, wyżyna Podolska i niże północne Galicyi.

### W. Ks. Krakowskie.

Wielkie Księstwo Krakowskie łączy w sobie kotlinę Krzeszowicką, ostatnie krańce wyżyny Małopolskiej. Wszystko tu jasne, wesołe, świetlane, rysujące się w łagodnych kształtach. Łagodne wzgórza lasem liściastym okryte, lub odosobnione góry wyglądają jak wyspy pośród niw falujących zbożem, dźwigające zamek, klasztor lub ruiny starych historycznych budowli.

Wisła toczy się wśród pięknych łąk, wiklin, pól powiewnych zbożem. Lud nad nią zamieszkały odźwierciedla tę piękną przyrodę. Znany jest Krakowiak z wesołości, z pięknego rzeźkiego krakowiaka, rozbrzmiewającego w niezliczonych tonach.

Wesoły kraj, wesoły lud, wesołe i schludne jego domostwo, pobielone. Lud dumny i pracowity w zachodnich stronach zajęty górnictwem i pracą we fabrykach i domowym przemysłem a w ogóle rolnictwem.

W ostatnich krańcach Księstwa Krakowskiego na zachodzie Szczakowa i Jaworzno, wśród nudnej ale bogatej w pokłady węgla rozciągającej się okolicy. Krzeszowice z pięknym pałacem i parkiem wśród pagórkowatej lesistej okolicy. Wśród stromych skał, sterczących ścianą nad doliną, wśród zaciszy leśnej wznosi się klasztor na Czerny. Od niego zaczynają się pokłady dolomitu i rud cynku, ołowiu i żelaza. Na wschód łomy marmuru czarnego w Dębniku, z którego wyrzeźbiono groby królów polskich na Wawelu. W pobliżu w Miękini łomy porfiru. Na wzgórzu melafirowem ruiny starożytnego zamku Tenczyńskiego. Na ostatnich południowych kończynach wyżyny Małopolskiej wśród lasów liściastych ruiny zamku Lipowca. Na wschód Alwernia z klasztorem na porfirowej lawie, na górze, założonym przez Krzysztofa Krycińskiego w XVII. w. Alwernią nazwano od włoskiej Alwernii w Toskanii, wsławionej mieszkaniem św. Franciszka. W pobliżu Regulice z podziemnemi wodami, które zasilają wodociąg krakowski. Czernichów na wysokim brzegu Wisły ze szkołą rolniczą.

Balice, słyną z pięknego położenia, z widoku na Kraków. Jan Bonar, starosta rabsztyński i oświęcimski założył piękny ogród i zbudował pałac. Tu przyjmował Jan Firlej, wojewoda krakowski i hetman w. koronny, Henryka Walezyusza w r. 1574. Stąd odbywała wjazd do Krakowa Anna Rakuszanka, żona Zygmunta III.

Gdzie dolina krakowska wcisnęła się zatokowo w Jurę krakowską, stanął w tem miejscu na straży bramy Polsko-Morawskiej Wawel a u stóp jego rozwinął się Kraków.

Jura krakowska otoczyła zatokę krakowską w kształcie podkowy i otwarła się za biegiem Wisły ku wschodowi. W okół Krakowa Jura pokryta lasem liściastym, rozdarta parowami o majestatycznych i fantastycznych kształtach, o których poprzednio była mowa.

W miejscu, w którem Wisła przedziera się wyłomem przez Jurę, wznoszą się na prawym jej brzegu ruiny benedyktyńskiego klasztoru, a na lewym nowożytny pałac w Piekarach. Wysoko na górze klasztor OO. Kamedułów wśród rozległych lasów. Tuż pod samym Krakowem wznosi się Sikornik, góra ze szczytem św. Bronisławy, uwieńczona kopcem Kościuszki, usypanym ku czci bohatera. U stóp Sikornika na stromej skale nad Wisłą na Zwierzyńcu klasztor Norbertanek, a w pobliżu kościół Emaus. Za Wisłą grota Twardowskiego, słynna podaniami. Od stóp Sikornika

rozległe Błonia a przy nich pałac ks. Czartoryskich, zamek Kazimierza W. na Łobzowie, zamieniony przez rząd na szkołę kadecką. Z południa za Wisłą na Podgórzu mogiła Krakusa, a dalej ku wschodowi wśród rozległych równin mogiła Wandy, obok niej słynny klasztor Cystersów ze wspaniałą świątynią gotycką.

Wśród wspaniałej przyrody i tylu zabytków z dawnej a świetnej przeszłości naszej rozwinął się Kraków. Dziewięć wieków spoczęło na nim, zostawiając swe ślady w różnych pomnikach, począwszy od mitycznej Smoczej Jamy w Wawelu aż po najnowsze czasy. Ponad miastem wznosi się las wież, które już z dala mówią o historyi miasta. Z epoki romańskiej świątynie poznikały, ledwie ich ślady napotkać można, przykryte gotykami. Wznoszą się zato ponad miasto w całej okazałości świątynie gotyckie z XIV. wieku: kościół OO. Dominikanów, Franciszkanów, św. Katarzyny i kościół Najśw. P. Maryi z wysokimi zrębami, ostrymi szczytowymi dachami lub wysmukłemi wiczami, jako budowy ceglano-kamienne.

W jaśniejszą i pogodniejszą formę przyodziała się epoka odrodzenia z XVI. i XVII. wieku. Okryła budynki tynkiem, a wieże rozwinęła w wielkie kopuły. Te kryte miedzią pozieleniały od starości. Barok następnych epok wystąpił w licznych świątyniach, wstąpił na gotyckie kościoły i okrył je swemi formami. Ponad wszystkie wznosi się

Wawel z wieżami barokowemi katedry, z basztami czerwono-ceglanemi i formami architektonicznemi, z epoki odrodzenia zamek naszych królów.

Zamek zrazu drewniany, odbudowany został przez Zygmunta I. w stylu odrodzenia. Ulega w następnych epokach przebudowaniom. Przez Austryaków zamieniony na koszary wojskowe, a dziś na nowo odnowiony i do dawnej świetności ma być, oczywiście w granicach możliwości, doprowadzony.

Katedra na Wawelu pierwotnie była drewniana, w r. 1306 odbudowana przez biskupa Nankiera przy pomocy Władysława Łokietka i Kazimierza W., jest dziś dla swych cennych zabytków, wspaniałych grobowców królów Polski i wielkich jej mężów najcenniejszym klejnotem naszym.

Na Skałce kościół z grobami zasłużonych mężów pamiętny śmiercią św. Stanisława.

Pomiędzy temi budowlami widnieje bogata figuracya atyk różnych starych pałaców, a między nimi Sukiennice.

Ogólny koloryt miasta ciemno-czerwono-biały z zielonemi kopułami kościołów i dachów szczytowych otoczonych zieloną w kształcie liry wstęgą wspaniałych plantacyi. Do kolorytu miasta dostraja się sukmana ludu wiejskiego czerwono-biała. Od środka starego Krakowa wychodzą ulice w nowsze części miasta, z szerokiemi ulicami. Kraków stanowi przez swe zabytki jakby ostatni granicznik

dawnej cywilizacyi zachodniej Europy. Wszystkie jej fale tu dotarły i zostawiły w nim pamiątki. Kraków przypomina nam tedy średniowieczne miasto zachodniej Europy. Swymi gotykami uwydatnia wpływ przedewszystkiem Czech i Pragi, renesansem zaś styl włoski z Toskanii, w przeciwstawieniu do miast niemieckich, które ulegały wpływowi Lombardyi i Wenecyi.

Pierwotny Kraków budował się jak dzisiejsze wioski W. Księstwa Krakowskiego przydrożnie grupami wśród ogrodów. Druga jego część, to Wawel z drewnianym dworem księcia.

Dopiero od czasu Bolesława Wstydliwego łączą się obie części, powstaje na wzór miast niemieckich czworoboczny rynek, na nim kramy, budy, jatki w nieładzie.

Po drugiej stronie Sukiennic, kościołek św. Wojciecha, wystawiony podobno w tem miejscu, w którem ten święty pouczał lud krakowski. W północno-zachodniej stronie Rynku kościół Najświętszej Panny Maryi. Pierwotny drewniany wystawiony w r. 1226 przez Iwona Odrowąża, biskupa krakowskiego w stylu romańskim, zniszczał. Później mieszczaństwo krakowskie, przeważnie niemieckie wystawiło nową świątynię i była ona niemiecką aż do XVI. w. Odtąd wziął górę w kościele wpływ polski, Niemcom zaś oddano sąsiedni kościół św. Barbary. Kościół Maryacki należy do budowli ceglano-kamiennych. Wnętrze kościoła

malowane przez Matejkę. Kościół posiada wielkiej wartości rzeźbę Wita Stwosza, tryptyk z przedstawieniem uśpienia Matki Boskiej. W kościele liczne grobowce zasłużonych mieszczan lub uczonych.

Obok kościół św. Barbary, wystawiony podobno przez robotników, zajętych przy budowie kościoła Maryackiego w chwilach wolnych od roboty. Rynek i Śródmieście Krakowa pełne wielkich wspomnień z dawnej przeszłości. Kamienice Środmieścia przypominają domy miast włoskich. Najcenniejszą z budowli jest Uniwersytet Jagielloński przy ulicy św. Anny z końca XV. lub z początku w. XVI. Zabytek przechodził różne przemiany, w ostatnich czasach odnowiony z zachowaniem jednak cech starożytności, mieści w sobie dziś bibliotekę. U wejścia na lewo jest kaplica św. Jana Kantego, dawne jego mieszkanie. Biblioteka jest chlubą polskiej pracy. Zgromadzono tu 200.000 dzieł, przeszło 5000 cennych rękopisów.

Śródmieście zamykały podwójne mury forteczne. Pozostały z nich jeszcze szacowne szczątki jak rondel, brama Floryańska i baszty. W jednej z nich mieści się cenne muzeum Czartoryskich.

Tu i owdzie z pośród starodawnych świątyń i świeckich budowli dobywa się acz jeszcze bardzo nieśmiało komin fabryczny i zwiastuje nową epokę przemysłu polskiego, na której naród ma stanąć, ażeby do reszty nie pozbawił się swego domu polskiego.

Mieszkańcy Krakowa posiadają kilka momentów, które ożywiają patryotyzm a zarazem bawią, czego w tak wysokiej mierze brak innym miastom Polski. Są to: obchód Rękawki ku pamiątce sypania kopca Krakusa, odpust na św. Stanisława sprowadza z kraju i Śląska mnóstwo publiczności i utrzymuje jej łączność na tle religijno-narodowym, Zielone Święta wyprowadzają tłumy publiczności na Bielany do klasztoru OO. Kamedułów na odpust, a potem na ludowe zabawy na Skały Panieńskie; a w oktawę Bożego Ciała obchód konika Zwierzynieckiego, w wigilię św. Jana w czerwcu puszczanie wianków na Wiśle, wreszcie liczne bardzo liczne wycieczki w bliższe i dalsze okolice.

Zjazdy narodowo-religijne uczyniły Kraków prawdziwą Meką polską. Akademia umiejętności, akademia sztuk pięknych skupia tu życie naukowo-artystyczne, przeto Kraków nie bez słuszności bywa nazywany Atenami polskiemi.

Nad prawymi dopływami Wisły dochodzą do większego znaczenia te miasta, które powstały u wylotu znaczniejszych dolin górskich na przejściu w kraj nizinny, gdzie właśnie skupiają się interesy ludności tych dwóch światów górskiego i nizinnego. Są one dziś na głównej linii a w części na węzłach linii kolei przecinającej kraj od zachodu ku wschodowi i bocznych linii, wychodzących z nich do Karpat lub ku północy. Im głębiej w góry, tem mniejsze kotliny i mniejsze też miasto.

Biała nad Białą, na granicy Śląska jest najznaczniejszem miastem fabrycznem w kraju, ale niemieckiem i stanowi z Bielskiem śląskiem pewną całość przemysłową.

Oświęcim w pobliżu ujścia Soły, niegdyś stolica księstwa tego nazwiska, znaczne targowisko na produkty kraju do wywozu do Prus.

Kęty, miejsce urodzenia św. Jana Kantego (1412 r.), słynie wyrobami sukienniczymi i płóciennymi. Podobnie i Żywiec. W okolicy znajdowano sferosyderyty, z których dobywano żelazo, jednak produkcya się nie opłacała dla małej zawartości żelaza. Rozwinęło się tu koszykarstwo. Wielkie lasy arcyksiążęce w okolicy utrzymane są wzorowo.

Węgierska Górka z kopalniami niegdyś żelaza. Obok Cięcina z wielkiemi fabrykami wyrobów żelaznych. Droga żelazna prowadzi tędy na Zwardoń do Węgier.

W dolinie Skawy mniej przemysłu niż w dolinie Soły. Ludność po dolinie na żyźniejszej glebie może się choć bardzo skromnie utrzymać, atoli głębiej w górach na chudszej glebie musi szukać daleko poza swą siedzibą zarobku. Chodzi na żyźniejsze łany w kraju lub do Królestwa Polskiego na kośbę lub do roboty we fabrykach Śląska, Czech, Moraw, Wiednia. Szuka zarobku przy lesie, robiąc gonty, przy pile, rżnąc deski, zresztą uprawia rolę przymierając z głodu. Po

miasteczkach oddaje się prymitywnemu przemysłowi, trudni się handlem bydła, zgania owce i świnie na znaczniejsze targi i na wywóz do Prus lub Wiednia, prowadzi handel zbożem lub płótnem. Ludność naszych górskich okolic ruchliwa, zapobiegliwa, ale i bardzo zaniedbana.

Zator na łęgach Wisły i Skawy, niegdyś stolica księstwa, posiada zamek Potockich.

Wadowice na obszarze dawnego księstwa Zatorskiego, należały do Mieszka, syna wygnanego Władysława II. W wieku XIII. i XIV. silnie skolonizowane przez Niemców, zwały się Frauenstadt. Zygmunt I. Stary przyłączył je do Polski z Zatorem. Położone poza główną drogą handlową pozostały po dziś dzień cichem i schludnem miastem. W Wadowicach wielka fabryka papieru pakunkowego. Dziś przecina miasto kolej.

Sucha w uroczej kotlinie na linii kolei transwersalnej ze zamkiem Branickich, w którym mieści się cenna biblioteka. W pobliżu piękne miasteczko Maków ze szkołą haftów. Stąd droga do Babiej góry.

Jordanów był osadą husycką. Powstał w pierwszej połowie XV. wieku na wzgórzu, otoczonem ze wszystkich stron głębokiemi dolinami z widokami na urocze lesiste grzbiety górskie i na Babią Górę, u wejścia do przełęczy, prowadzącej na dolinę Orawy. Przecina miasto gościniec i kolej Podkarpacka. Było niegdyś stacyą

dla przewozu soli z Wieliczki na Słowaczyznę. Ludność uboga zajmuje się rzemiosłem. Prawie w każdym domu kwitnie jakieś rzemiosło. Piękna, zdrowa, przystępna okolica nadaje się na pobyt dla letników.

Kalwarya z klasztorem OO. Bernardynów zbudowanym przez Mikołaja Zebrzydowskiego, starostę lanckorońskiego w r. 1603 na górze Żarek. Pośród lasów znajdują się kościółki i kapliczki, które pobożni gromadnie w czasie odpustów ze śpiewem i modlitwą obchodzą. Posiada fachową szkołę stolarstwa. Wyroby tutejsze mają zbyt w Egipcie.

Lanckorona z ruinami zamku na wyniosłej górze, starodawna osada, pamiętna zwycięztwem Konfederatów nad Rosyanami.

Podgórze po prawym brzegu Wisły. Założone po zaborze Galicyi pod nazwą Josefsstadtu ze silnie rozwiniętym przemysłem fabrycznym, młynów parowych, kafli, gwoździ, drutu, guzików.

Swoszowice niegdyś z kopalniami siarki, dziś tylko miejsce kąpielowe.

Wieliczka w okolicy pagórkowatej. Dobywano tu sól zapewne jeszcze w czasach przedhistorycznych. Mieszczaństwo niemieckie Wieliczki dawało nieraz uczuć swe znaczenie np. łączyło się z Albertem, wójtem krakowskim, przeciw Władysławowi Łokietkowi. Dziś jest jednak Wieliczka czysto polskiem miastem. Kopalnie wielickie mają

sławę światową tak dla swej starożytności, jakoteż i bogactwa. Dobywają tu rocznie milion cetnarów soli. Przy kopalniach zajętych jest 500 górników. Dla zwiedzających przeznaczony jest szyb Daniłowicza prowadzący do głębokości 66 metrów i drugi szyb cesarza Franciszka z 260 schodami. W podziemiach jest kaplica św. Antoniego, wykuta w soli, z ołtarzem, Męką Pańską, Matką Boską. Wszystko zrobione ze soli ręką jednego górnika a wykończone w r. 1698. Stąd przechodzi się komorą Urszuli po 120 stopniach do pieczary Michałowic. W podziemiu znajduje się kolej, dworzec i sala do tańca.

W niżach nadwiślańskich stanowiących początek monotonnych piasczystych okolic Galicyi, okrytych miejscami lasem sosnowym, wydmą piasczystą, łąką, bagnem, torfowiskiem, wśród którego świecą zwierciadła czystych wód, polem uprawnem, leżą Niepołomice na krawędzi puszczy lesistej z zamkiem myśliwskim królów polskich.

W dolinie Raby, gdzie wzgórza wychylają się ku południu, rozwija się korzystnie uprawa roli i okolica nadaje się do hodowli owoców.

Gdów, pamiętny wyrznięciem młodzieży krakowskiej przez jenerała austryackiego Benedeka.

Dobczyce z fachową szkołą szewską. W głębokiej kotlinie Myślenice słyną hodowlą śliwek i szkołą kapeluszniczą. W zdrowej, otwartej pa-

górkowatej okolicy Rabka ze słynnymi zdrojami leczniczymi, podobnymi jak w Iwoniczu i Rymanowie. Na obszarze pomiędzy Rabą a Dunajcem Bochnia z kopalniami soli, dobywanej jeszcze w XII. wieku.

Lipnica Murowana wśród łąk, szeroko rozciągających się pól uprawnych, miejsce urodzenia Brodzińskiego.

Słotwina z wielkim browarem, Okocim z najsłynniejszym browarem w kraju.

Krościenko, Szczawnica ze źródłami szczawiowo-żelazistemi.

Czorsztyn z ruinami zamku na wysokiej górze, na drodze broniącej wstępu z Węgier do Polski. Chronił się tu Bolesław Wstydliwy w r. 1241 przed napadem Mongołów, a przedtem w zamku w Pieninach. Do budowy zamku przyczynił się Kazimierz W. Przebywali tutaj królowie polscy i węgierscy. Od Popradu ku wschodowi osiedlili się górale ruscy, zwani Łemkami. Są pasterzami i rolnikami. Wypędzanie bydła na polany górskie na pastwisko czyli dzień »chodu połonińskiego« uważają za dzień świąteczny.

Wśród uroczej kotliny górskiej Sącz, dawniej Sądecz. Nazwa pochodzi od imienia Sandek, skróconej formy od Sadomir, Sandomir. W Starym Sączu wystawiła św. Kunegunda w r. 1280 klasztor Klarysek i tu umarła. W klasztorze przebywało wiele księżniczek polskich. Król Wacław

czeski przeciw Władysławowi Łokietkowi wystawił warownię Nowy Sącz przy ujściu Kamienicy do Dunajca w r. 1298. Położony na drodze węgierskiej, wsparty przywilejami królów polskich zaczął pod względem handlu i przemysłu rywalizować z Krakowem. Z historyi podróży królów polskich do Węgier ma miasto wiele wspomnień.

Przy połączeniu się Czarnego z Białym Dunajcem stolica Podhala, Nowytarg z widokami na północ na Gorce, z południa na Tatry.

Zakopane, ognisko turystów do wycieczek we wspaniałe Tatry, a zarazem miejsce zdrowotne, w którem dla przyjemności i dla zdrowia tak w zimie jak w lecie przebywa wiele publiczności. Zbiera się też tu z całej Polski świat literacki i artystyczny. Zakopane posiada szkołę artystycznego rzeźbiarstwa, koronkarstwa, fabryki tektury, szkołę gospodarstwa domowego dla kobiet.

W głębokiej dolinie Popradu Żegiestów z silnymi zdrojami szczawiowo-żelazistymi.

Muszyna nęci urokiem swej okolicy.

Leluchów jest graniczną stacyą kolei Tarnowsko-Leluchowskiej.

Krynica z zakładem kąpielowym. Począwszy od Klęczan pod Sączem zaczyna się pas źródeł nafty.

W dolinie Białej, na progu karpackim i granicy północnych niżów Tarnów (32.000), zbudowany na osadach dyluwialnych i skałach

eratycznych. Nad miastem wznosi się góra św. Marcina (387 m.), na której przez 800 lat przechował się z drzewa modrzewiowego kościółek. Miasto rozwinęło się ze wsi Tarnowa. W r. 1328 dozwolił Władysław Łokietek wojewodzie krakowskiemu Spicimirowi zamienić wieś Tarnów Mały na miasto, a w r. 1330 ten sam król zamienia go na miasto. Miasto było obronne murem i zamkiem, było własnością Leliwitów Tarnowskich. Z rąk Tarnowskich przeszło miasto na Ostrogskich, a w r. 1742 odziedziczyli je Sanguszkowie. W zamku Tarnowskim bawił Jan Zapolya. O mury miasta rozbijały się nieraz zastępy wrogów. Najsmutniejszej pamięci doczekało się miasto za starosty aus ryackiego Breindla, ktory wywołał od 19—22. lutego 1846 rzeź krwawą. Tarnów jest dziś miastem fabrycznem, handlowem, stolicą biskupa, posiada piękną katedrę, dwa gimnazya, szkołę realną, seminaryum nauczycielskie męskie i szkołę ogrodniczą. Posiada fabrykacyę drzewnej wełny.

J a s ł o zamienił Kazimierz W. ze wsi na miasto, a powstało ono wśród dworów szlacheckich, rozrzuconych po żyznych dolinach podgórskich.

B i e c z nad Ropą, jedno z najdawniejszych miast polskich, było obronne i posiadało zamek. W XVI. wieku doszedł Biecz do wielkiego bogactwa i znaczenia jako położony na głównym trakcie handlowym z Węgier do Polski. Ściągało

się tu wiele osadników niemieckich. Dla znacznego przemysłu i handlu, jaki tu zakwitł, nazywany był Biecz »małym Krakowem.« Po dawnych wiekach pozostały ruiny, ratusz, kościoły i stare domy gotyckie, nadto dom, dobrze utrzymany, w którym urodził się Marcin Kromer.

Gorlice nad Ropą przypadają na okręg kopalni nafty.

Dukla nad Jasiółką u przełęczy na drodze starej polskiej do Węgier. Była stacyą na towary węgierskie, zwłaszcza wina. Pomiędzy dolinami Wisłoka a Wisłoki: Iwonicz ze zdrojami leczniczymi wśród bardzo uroczej okolicy.

W dolinie Wisłoka Łańcut z zamkiem Potockich z wspaniałym parkiem, fabrykacyą sukien i wódek.

Rzeszów na przejściu z pagórków karpackich w piaszczystą nizinę naddniestrzańską, wśród żyznych pól rozłożył się u stóp zamku, wystawionego przez Ligęzę w XVII. w., który rząd austryacki zamienił na więzienie. Miasto rozwinęło się pod wpływem przywilejów Kazimierza W., słynęło wyrobem pierścionków dla ludu. Złotnictwo prowadzone niedbale a na wielki wyzysk doczekało się pogardliwej nazwy »rzeszowskiego złota«. W okolicy kwitnie tkactwo jako przemysł domowy. Pomiędzy ludnością w okolicy znajdują się głuchoniemcy sprowadzeni w XIV. wieku ze Saksonii i Holandyi, nadto Mazurzy, którzy pod koniec

XVI. i XVII. wieku zaludnili puszczę Sandomirską, Chrobaci, Rusini i osadnicy niemieccy z XIX. w.

Korczyna skupia w sobie silny ruch wyrobów tkackich płóciennych.

Rymanów ze zdrojami leczniczymi podobnymi do iwonickich.

Krosno wśród uroczej podgórskiej okolicy. Z trzech stron miasta rozpościera się nieprzejrzana równina. Zdala widnieją Karpaty. Z północy wznoszą się ruiny Kamieńców tj. zamków w Odrzykoniu i Korczynie i nagie skały. Kazimierz W. założył Krosno w r. 1342, sprowadził doń osadników niemieckich, opasał murami i wzmocnił basztami. Z dawnej polskiej wolności pozostały wspaniałe kościoły. Szczególnie odznacza się świątynia gotycka, zbudowana przez Kazimierza W., niegdyś co do bogactwa pierwsza po katedrze krakowskiej, z olbrzymim dzwonem Urbana, do którego dzwonienia potrzeba 24 ludzi. W okolicy słynne kopalnie nafty: w Chorkówce, Wietrznie, Równem, Potoku, Węglówce.

W Przeworsku cukrowarnia i wielka fabryczna mleczarnia ks. Lubomirskiego. Miasto położone na przecięciu kolei arc. K. Ludwika i kolei przecinającej dolinę Sanu z Przeworska do Rozwadowa z koleją, prowadzącą na południe do Dynowa.

Nad Sanem: Jarosław (23.000) miał założyć książę Jarosław, który zabrał Mieczysła-

wowi II. w r. 1031 Przemyśl. Stał tu zamek ks. Opolczyka i miasto było silnie obwarowane. Za czasów polskich było miasto pełne ruchu przemysłowego i handlowego. W XVI. wieku zjeżdżali się tu na trzy doroczne jarmarki, z których każdy trwał po 4 tygodnie, kupcy tatarscy, tureccy, perscy, kupcy z Moskwy, Wenecyi, Niemiec i Węgier na zakupno koni i wołów, spędzanych po kilkadziesiąt tysięcy sztuk. Jarmarki te miały największą sławę po frankfurckich, a kupcy niemieccy zaopatrywali się tu w korzenie i bakalie. Zaciekawiały one samych królów. Władysław IV. np. umyślnie tu przybył, aby przypatrzeć się jarmarkom. Wojna północna zniszczyła bardzo miasto i sprowadziła jego upadek. Dziś miasto znów się podnosi.

P r z e m y ś l (46.000) należy dla swego położenia geograficznego do najważniejszych miast kraju. Zbudowany na krawędzi odnogi karpackiej u wylotu doliny Sanu, wychodzącej z żyznych »Dołów Sanockich« i na przecięciu się drogi węgierskiej (Przemyśl-Łupków) z linią kolei Kar. Ludwika, był od najdawniejszych czasów warownią i skupiał w sobie ruch handlowy. Góra Zamkowa czyli Capia wznosi się ponad miastem z ruinami zamku z czasów Kazimierza W. z pięknie urządzonym parkiem. Zdala widać stąd pałac renesansowy ks. Sapiehów w Krasiczynie, posiadający wiele zabytków historycznych.

Początki Przemyśla giną w pomroce dziejowej. Był on pierwotnie polskim, w r. 981 zajął go Waldemar W., a odebrał go Bolesław Chrobry. W r. 1031 zagarnął go Jarosław, w. ks. kijowski, uprowadził mnóstwo jeńców i osadził ich nad Rosią. W r. 1071 w powrocie z wyprawy kijowskiej zabiera go Bolesław Śmiały i często w nim przebywa.

W r. 1087 zasiada w Przemyślu ks. Ruryk Rościsławicz jako pierwszy udzielny książę przemyski. Bratobójcze walki Rościsławowiczów powstrzymują rozwój Przemyśla. Następnie go wziął w swe posiadanie ks. Wołodymirko-Wołodarowicz i przeniósł stolicę stąd do Halicza.

Walki jednak książąt halickich pomiędzy sobą, mieszanie się w nie Węgrów osłabiają młode państwo halickie. Jeden z książąt wzywa nawet pomocy cesarza Fryderyka Rudobrodego, który wzywa Kazimierza Sprawiedliwego do przywrócenia Halicza Włodzimierzowi, co też i uczynił, ale Przemyśl do Polski przyłączył. O posiadanie jego walczy z Węgrami w r. 1214 Leszek Biały. W r. 1247 ród Romanowiczów dostaje w swe ręce Przemyśl. Po śmierci Bolesława Trojdenowicza zajął miasto w r. 1340 Kazimierz W i wzniósł tu pierwszy zamek murowany. Odtąd podnosił się Przemyśl znacznie, odpierał napady Chmielnickiego, Szwedów i Rakoczego. Z dawnych czasów godne wspomnienia katedra łacińska z r. 1460

i katedra grecka, przerobiona z kościoła zabranego przez Józefa II. Karmelitom. Przemyśl jest stolicą dwóch biskupów obrz. greckiego i łacińskiego. Jest wielką twierdzą i odznacza się wcale żywym ruchem przemysłowym i handlowym.

W pobliżu Medyka ze słynnym ogrodem, pamiętna z pobytu Władysława Jagiełły.

Dubiecko ze zamkiem, w którym urodził się poeta Ignacy Krasicki.

Sanok zbudowany na stromem wzgórzu 72 m. nad poziomem Sanu za książąt ruskich. Kazimierz W. nadał mu przywileje, obwarował i zamkiem umocnił. Władysław Jagiełło wziął tu ślub z Elżbietą Pilecką. Po śmierci Zygmunta I. przebywała tu Bona, mieszkała tu Izabela, wdowa po Janie Zapolii. Urodził się tu Grzegorz z Sanoka. Bogata okolica ściąga ludność liczną do miasta na wielkie jarmarki. Założona fabryka na wielką skalę wozów kolejowych i maszyn nadaje miastu piętno miejscowości fabrycznej.

Dobromil nad Wyrwą z ruinami zamku Herburtów i warzelniami soli.

Chyrów przy połączeniu się linii kolei podkarpackiej z linią Przemyśl-Łupków, obok w sąsiednich Bąkowicach znajduje się gimnazyum, połączone z internatem, utrzymywane przez Jezuitów.

Sądowa Wisznia nad Wisznią, dopływem Sanu. Kościół tutejszy miał budować Kazimierz W.

Odbywały się tu generalne sejmiki województwa ruskiego.

Radymno z wyrobami powroźniczymi.

Na wyżynie Podolskiej łany pszenicy. Wśród nich po zagłębieniach i jarach lasy mieszane i sady. Okrywają one i wzgórza. Jary rzek podzieliły Podole na części, porzeźbiły szeregi pagórków, robiących wrażenie gór. Po jarach moczary, łąki, stawy, a ponad nimi osady ludzkie, schowane przed stepowym wichrem. Lud wypieszczony przez bogatą przyrodę, zniedołężniał, mieszka licho w lepiance i ubiera się nie bogato. Praca polska stworzyła tu mnóstwo osad, miast i grodów warownych. Na progu wyżyny Podolskiej u zejścia się typowych okolic kraju: wyżyny z niżami i z Roztoczem powstał Lwów (205.000) stolica kraju. Jest on pierwszem typowem miastem jarowem. Nawet z niewielkiej odległości nic nam nie zapowiada, że jesteśmy w pobliżu stolicy kraju i wielkiej i pięknej. Wielkie moczary, torfowiska, trzęsawiska, brak szemrzącego strumyka lub rzeki, a miejscami trudne do przejścia piaski czynią okolicę Lwowa nudną, stawy powiązane ze sobą leniwemi strugami otaczają okolicę. Już od Gródka zaczyna się taki krajobraz. A przecież w najbliższem otoczeniu ma stolica swe piękności. Są to wzgórza i jary okryte mieszaniną podolską, a miejscami i wielkiemi kniejami leśnemi. Wielkie lasy Winnik, Zimnej Wody, Zubrzy, Brzuchowic są

prawdziwymi parkami wzorowo utrzymanymi. Im dalej ode Lwowa, tem obszar lasu się zwiększa. Ponad miastem zdala widnieje Wysoki Zamek z Kopcem Unii Lubelskiej i ruinami zamku Kazimierza W. Naprzeciw góra Wiśniowskiego, pamiętna straceniem jego i Kapuścińskiego. Ponad miasto wznosi się archikatedra grecka renesansowa, wystawiona przez Szeptyckich. W jarze Pełtwi (tj. rzeki Błotnej) rozbudowało się miasto w kształcie podkowy u stóp Wysokiego Zamku. Z rozwojem swem opuściło jar, wyszło na stoki kotliny i rozbudowało się wygodnie po wyżynie. Ponad budowlami świeckiemi wszędzie barok góruje, wszędzie kopuły, więc kopuła pięknego kościoła OO. Dominikanów, cerkwi, kopuła na nowym teatrze. Wśród nich wystrzela kominowa wieża ratusza. Miasto wśród pięknej zieleni alei, parków i klombów. Parki: Kilińskiego, Głowackiego, Jezuicki Ogród i Wysokiego Zamku należą do prawdziwych arcydzieł sztuki ogrodniczej. Zato starych zabytków niewiele. Zaledwie jakaś tablica zaświadcza o dawnych krwawych dziejach miasta i patryotyzmie mieszkańców.

Tu i owdzie wysterczający komin fabryczny wyrobu cukrów, lakierów, pokostów, farb, rafineryi nafty i spirytusu, wyrobu kołków do butów, świec i mydła, wyrobu wełny drzewnej, fabryk stolarskich, mleczarni świadczą o nowem przemysłowem życiu Lwowa.

Lwów miał założyć król Daniel halicki w czasie 1250—1259 r. jako warownię przeciw Tatarom i na pobyt dla swego syna i następcy Lwa. Nazywany był w czasach polskich: ornamentum munimentumque primarium totius Russiae, ore totius regni, a nadto antemurale totius Christianitatis. Dzieje stwierdzają chlubnie to jego stanowisko. Zburzony był na rozkaz Batuchana w r. 1261, w 22 lat później został znów i to prawdopodobnie przez ks. Lwa odbudowany i obwarowany. Gdzie stał pierwotny Lwów, trudno dziś orzec. Najprawdopodobniej zbudowany był na Zniesieniu. Drugi Lwów zbudowany był na dzisiejszem Krakowskiem, u stóp zamku, położonego na Łysej Górze, stanowiącej zachodnią część Wysokiego Zamku, zamku niższego z kaplicą.

Przed zamkiem ciągnął się Rynek, dzisiejszy plac Rybi. Przeważną część ludności stanowili Rusini. Obok nich budowali się Ormianie, Tatarzy i Niemcy. Kazimierz W. popalił zamki drewniane, a wzniósł murowane, zaś miasto otoczył murem, wałem i rowem a przez przywileje pomagał do rozwoju przemysłu i handlu. Kazimierz stał się teraz drugim założycielem miasta.

Władysław Jagiełło obdarzył miasto gruntami, należącymi do dóbr królewskich. Na nich to powstały wsie: Kulparków, Biłohorszcze i Brzuchowice. Wzrastał tedy Lwów pod opieką królów polskich jako położony na drodze, wiodącej do

Morza Czarnego. Przybywali tu kupcy z Persyi, Turcyi, Arabii, Grecyi i Ormianie. Zajeżdżali tu często królowie polscy. Władysław Warneńczyk odbierał we Lwowie hołd od Eliasza, hospodara multańskiego. Był tu kilka razy Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht był obecny przy założeniu kamienia węgielnego pod wieżę ratuszową.

Upadek Konstantynopola w r. 1453 wstrzymał ruch handlowy ze Wschodem, a przeto wstrzymał rozwój miasta, natomiast sprowadził częste na nie napady Tatarów i Turków. Chroniącą się ludność w czasie wojny do miasta osiedlono później na gruntach wymienionych powyżej wsi. Pamiętnym jest dla Lwowa rok 1648, w którym Chmielnicki go oblęgał od 7. do 23. października. Mieszczaństwo pod Krzysztofem Arciszewskim obroniło miasto, a złożywszy 700.000 złotych polskich okupu, odstąpienie od miasta Chmielnickiego uzyskało. W r. 1655 broniono się znów przeciw Chmielnickiemu i Rosyanom pod Krzysztofem Grodzickim.

We Lwowie wydaje Jan Kazimierz wśród ogólnych nieszczęść kraju wiekopomny akt, który z dalekiej przeszłości narodu przyświeca jak gwiazda przewodnia w jego dalszym rozwoju. Było to w r. 1656 1. kwietnia, kiedy król składa uroczyste wotum w obecności nuncyusza papieskiego, oddając siebie i królestwo w opiekę Najśw. Panny i mówi w niem· »Z wielkim bolem serca

mego wyznaję, że za łzy i krzywdy włościan w królestwie mojem Syn Twój, Sprawiedliwy i Sędzia przez 7 lat już dopuszcza na nas kary powietrza i wojen, przeto obiecuję i przyrzekam, prócz tego, iż ze wszystkimi mymi stanami po przywróceniu pokoju wszelkich dla odwrócenia tych nieszczęść użyję środków i postaram się, aby lud królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków był uwolniony.« Umarł tu w r. 1673 król Michał w pałacu arcybiskupim w rynku. Jan III. w r. 1675 dokonał na Zniesieniu nad Turkami wielkiego zwycięstwa. Mieszczaństwo lwowskie do ostatniej chwili, w najkrytyczniejszych wypadkach stało wiernie przy swej ojczyźnie i do ostatniej chwili opierało się zajęciu swego grodu Austryakom, którzy w Skniłowie i Skniłówku przez 3 miesiące czekali na poddanie się im. Dnia 19. września r. 1772 weszli wreszcie Austryacy przemocą do miasta i zajęli je.

Przemysł lwowski rozwijał się bardzo korzystnie. Było tu w XVII. wieku 30 cechów. W tym czasie słynął Lwów z wyrobu cukierków, sukna, tkanin, mieczów, nożów i powozów. Słynęły karabele pod nazwą szabel lwowskich czyli czarnych, z początkiem XIX. w. przerabiano tu jedwab.

Archikatedra łacińska pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jedyna świątynia gotycka we Lwowie. W obecności Władysława

Jagiełły w r. 1405 poświęcono już budowę, a prawdopodobnie była zaczęta za Kazimierza W. Arcybiskup Sierakowski odnowił ją w r. 1765.

Archikatedra ormiańska sięga czasów Kazimierza W. Budowano ją w latach 1363—1437.

Zasługuje na uwagę okazały kościół OO. Dominikanów Bożego Ciała, odbudowany w latach 1749—1764 na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie.

Klasztor i kościół Bernardynów pod wezwaniem św. Andrzeja powstał w r. 1600 za sprawą Jerzego Mniszcha, wojewody sandomirskiego, na miejscu drewnianego.

Piękna jest cerkiew wołoska i cerkiew na Krakowskiem przedmieściu przemieniona z budynku dawnej akademii, zburzonej przez Austryaków w czasie bombardowania Lwowa w r. 1848. Miasto ozdabia się coraz to okazalszemi budowlami. Do nich należy pałac zwany »Sejmem«, pałac Sprawiedliwości, gmach szkoły politecznicznej, piękne budynki miejskich szkół i teatr. Place zdobią pomniki: Sobieskiego, Mickiewicza, Ujejskiego, Fredry, Gołuchowskiego, Kilińskiego i Głowackiego.

Lwów posiada uniwersytet, szkołę politechniczną, akademię weterynaryi, akademię handlową, liceum miejskie żeńskie, miejską szkołę handlową żeńską, konserwatoryum, miejską szkołę robót, szkołę gospodarstwa domowego, szkołę krajową gospodarstwa lasowego, szkołę wyrobów koszy-

karskich, seminaryum nauczycielskie żeńskie i męskie, dwie szkoły realne, 7 gimnazyów i wiele szkół ludowych. Niektóre z nich dla swych urządzeń nowożytnych są chlubą miasta i kraju. Lwów wyszczególnia się przed innemi miastami wielką ofiarnością na cele szkolne i oświatowe.

Pode Lwowem Winniki z wielką fabryką tytoniu, Dublany z akademią rolniczą.

Brzeżany założył Mikołaj z Sieniawy, dworzanin Zygmunta I. Miasto było siedzibą licznych Ormian, którzy tu mieli składy towarów wschodnich, prowadzonych traktem na Świerz do Lwowa. Odwrotnie znów zachodnie towary szły stąd na Jazłowiec dalej na wschód. Z czasem Ormianie ulegli żydom i rozprószyli się na wszystkie strony. Słynny zamek Sieniawskich, lśniący niegdyś bogactwem, okazałością, zamieniony dziś częścią na koszary wojskowe, częścią na browar. Pozostała jeszcze kaplica z ciosowego kamienia na dziedzińcu zamkowym z grobami rodziny Sieniawskich.

Na północnej krawędzi wyżyny Złoczów nad Złoczówką był jeszcze w XVI. wieku wsią należącą do dóbr Oleskich, dopiero w r. 1526 wieś zamieniona została na miasto za sprawą dziedzica Siemińskiego, który je uczynił warownią. Ten odsprzedał je Górkom, a ci dziadkowi Jana III., Markowi Sobieskiemu. Jan III. często tu przebywał i dbał o podniesienie miasta. Po zajęciu miasta przez Austryaków w r. 1772 zniesiono klasztor

Reformatów i kolegium Pijarów, w którem nauczycielem był Onufry Kopczyński, a kościoły zamieniono na magazyny wojskowe.

Na północ od Złoczowa Sassów z wielką fabryką papieru cygaretowego, mającego pokup nietylko w kraju ale i na dalekim wschodzie i zachodzie Europy.

Podhorce z pięknym zamkiem, zbudowanym przez Stanisława Koniecpolskiego w r. 1637. Przebywał w nim Jan III. Sobieski. Dziś utrzymany w dobrym stanie mieści w sobie cenne zbiory po nim.

Nad Strypą Zborów wśród stepowej bezleśnej okolicy, pamiętny bitwą Jana Kazimierza z Chmielnickim i ugodą zborowską.

Tarnopol (30.000), założony przez Jana Tarnowskiego na pustem miejscu, zwanem Sopilcze albo Topilcze, jako warownia przeciw Tatarom i Wołochom. Otoczony został murem i wzmocniony zamkiem w r. 1540. Okolica Tarnopola wzniesiona do 304 m. otwarta, posiada ostry klimat. Ciepłota podnosi się tu w lecie ponad 30° C. a w zimie spada poniżej 20° C. Silne wichry i przeciągi czynią w mieście pobyt przykrym. Miasto jest ogniskiem handlu podolskiego na konie i zboże. Pod miastem rozlewa się staw 4 klm. długi a 1 klm. szeroki. Im dalej ku wschodowi, tem częściej spotykamy ruiny starych twierdz polskich, świadczących chlubnie o życiu narodu.

Nad Seretem zamek w Mikulińcach z XVI. w. Nad Gniezną **Trembowla** z ruinami zamku, pamiętnego z obrony Zofii Chrzanowskiej w r. 1675, a nadto z ruinami obronnego klasztoru w sąsiedztwie. Trembowla posiada łomy czerwonego twardego piaskowca, zwanego trembowelskim kamieniem, używanego na schody i bruki w Galicyi wschodniej.

**Strusów** nad Seretem z zamkiem. Stąd rozciągają się wielkie stepy strusowskie: Pantalichy (Orzełówki), Zazdrości.

Okolica dalsza także pełna uroku, wspaniałe wądoły, doły, stepy lub łąki. Pomiędzy **Ujściem Biskupiem** nad Niczławą a Żminkowem pasemko wzgórzy przechodzące na Besarabię. Składa się ono ze sarmackich osadów, pozostawionych przez morze Śródziemne, cofające się z tych okolic. Drugie, okazalsze i dłuższe pasmo, pokryte lasami, to są Miodobory ciągnące się z okolic Podkamienia koło Brodów do Kamieńca Podolskiego.

Pod krawędź wyżyny Podolskiej podsuwa się jar Dniestru. Dniestr od Niżniowa wije się wśród wysokich skalistych ścian wznoszących się nawet i do 100 metrów nad poziom rzeki. Spływające potoki i rzeki do Dniestru porzeźbiły brzegi i wykroiły je w postać pagórków, a bogata przyroda przystroiła je w piękną krzewinę podolską.

Nad górnym Dniestrem Sambor, **Żydaczów** przy ujściu Stryja do Dniestru.

Żórawno przy ujściu Świcy, pamiętne pokojem za Jana III. zawartym z Turkami.

Po prawym brzegu Dniestru Halicz na przejściu przez Dniestr w kotlinę Stanisławowską, stolica książąt ruskich. Posiada ruiny zamku Kazimierza W. Od Halicza nazwała Austrya kraj nasz Galicyą.

Zaleszczyki wśród pięknych sadów a nawet i winnic ze szkołą sadowniczą.

Horodenka, na progu Pokucia w bezleśnej okolicy, ale bardzo żyznej, posiada piękny kościół barokowy, postawiony przez starostę Kaniowskiego. U samej granicy rosyjskiej Okopy św. Trójcy na wzniesieniu, niegdyś ziemne fortyfikacye.

W Roztocze wcięła się głęboko dolina Wereszycy i rozwarła się w kilka kotlin, które wypełniają liczne stawy. Niektóre z nich, jak koło Janowa, kołyszą się wśród uroczej okolicy, otoczonej wzgórzami.

Wzgórze Janowa okryte wielkimi lasami, dobrze utrzymanymi, przecięte w różne strony gościńcami. Lasy robią wrażenie wspaniałych olbrzymich parków.

Na południowej krawędzi Roztocza Wola Dobrostańska, wioska, skąd sprowadzono wodociągiem wodę do Lwowa.

W podle Janowa Stradecz z grotą. Z wyniosłej Góry Stradeckiej rozległy widok na Lwów i Przemyśl.

Gródek nad olbrzymim stawem, jako pozostałość wielkiego jeziora. Umarł tu Jagiełło w r. 1434.

Czerlany z wielką fabryką papieru. Lubień ze zdrojami siarczanymi, w pobliżu podobne zdroje w Pustomytach.

Drohobycz z rafineryą nafty.

Drohowyże ze słynnym zakładem fundacyi hr. Skarbka, przeznaczonym na wykształcenie sierót w rękodziełach.

Stebnik z warzelnią soli.

Niedaleko Borysław z wielkiemi kopalniami wosku ziemnego. Truskawiec z kąpielami siarczanemi.

Schodnica z bogatemi kopalniami nafty.

Nad Stryjem miasto Stryj, u wylotu wielkiej doliny karpackiej na węzle kolei transwersalnej, z wielkimi tartakami.

W kotlinach górskich: Synowódzko, Korczyna, Skole, Huta Korostowska, Hrebenów, Tuchla i Ławoczne, licznie odwiedzane przez letników dla swych pięknych okolic. W okolicy skały majestatycznych postaci w Uryczu i Bubniszczu. Jest to kraina Bojków i górali ruskich. Wielu z nich mianowicie w Synowódzku jest potomkami jeńców tatarskich lub tureckich. W sąsiednich osadach mieszkają potomkowie ich zwycięzców, którzy za zasługę zostali przez Władysława IV. obdarzeni szlache-

ctwem. Bojkowie ze Synowódzka okazują wiele sprytu do handlu. Tworzą pomiędzy sobą spółki handlowe. Nabywają owoce na Węgrzech, Rumunii, Bukowinie i Bośnii, a pozbywają głównie we Lwowie. Inni wypasują woły po polanach górskich i w jesieni spędzają je na jarmarki do sąsiednich miasteczek.

M o r s z y n ze zdrojami leczniczymi solankowymi i borowinowymi, własność Towarzystwa lekarzy galicyjskich. W okolicach tutejszych podgórskich znajduje się jeszcze wiele dotąd osad z charakterem czysto niemieckim.

B o l e c h ó w nad Siwką wśród uroczej kotlinki, miasteczko dobrze zbudowane ze szkołą państwową dla leśniczych i ze salinami.

D o l i n a w głębokiej kotlinie z silnym strumieniem w głębi ziemi słonej wody, z której wywarzają sól, podobnie K a ł u s z nad Łomnicą. Kałusz posiada nadto kopalnię kainitu, służącego na wyborny nawóz.

Stanisławów (30.000) pomiędzy Bystrzycą Sołotwińską a Nadworniańską u wylotu dolin karpackich, został założony na grubej warstwie szutrowiska dyluwialnego na miejscu wsi Zabłotowa, należącej do Stanisława Rewery Potockiego. Syn jego Andrzej, hetman polny koronny, zamienił wieś na miasto i nazwał je od imienia syna swego, Stanisława, starosty halickiego, poległego przy odsieczy Wiednia 1683 r. Miasto mocno obronne

murem, wałem, rowem i zamkiem służyło za schronisko dla okolicznej ludności przed napadami Turków i Tatarów, a jako położone na drodze kupieckiej doprowadzone zostało przez Ormian do świetności, którzy utrzymywali stosunki z Węgrami, Wołoszczyzną, Besarabią, Wrocławiem, Gdańskiem, Wiedniem i Monachium. W latach 1669—1718 istniała tu kolonia akademicka krakowska. Na jej miejscu powstało kolegium jezuickie (1718—1773). Za rządów austryackich zniesiono mury obronne.

W ostatnich czasach Stanisławów znacznie się rozwinął naśladując we wszystkiem stolicę kraju, Lwów. Jako położony na węźle dróg żelaznych: linii podkarpackiej, przeciętej linią Lwów-Czerniowce-Jassy, a nadto linią, prowadzącą doliną Prutu do przełęczy Jabłonicy i na Węgry, ściąga do siebie wielki ruch, zwłaszcza, że urocze kotliny Nadwórnej, Delatyna, Dory, Jaremcza, Mikuliczyna, Tartarowa i Worochty ściągają tłumy letników, którzy znacznie do ożywienia Stanisławowa się przyczyniają. Miasto bowiem ma sposobność owe rzesze letników pod względem handlowo-przemysłowym obsłużyć.

Ludność wiejska w sąsiednich górach od źródeł Bystrzycy Sołotwińskiej do wsi Kirlibaby na Bukowinie, a na Węgrzech w komitacie marmaroskiem jest huculska. Jest to ludność powstała ze zmieszania się Rumunów z Rusinami.

M o n a s t e r z y s k a z wielką fabryką tytoniu.

Ottynia z fabryką wyrobów żelaznych, głównie rolniczych.

Od działu wód pomiędzy Dniestrem a Prutem legło ku wschodowi Pokucie, dobrze wygrzane nawodnione, żyzne, pełne przeto łanów pszenicy, kukurydzy, tytoniu, po polach melony i kawony, po sadach szlachetne owoce, brzoskwinie i winna latorośl. Łatwiej tu o słomę niż o drzewo. Służy ona do pokrycia dachów, na opał. Domy są lepiankami. Rojno tu od ludności wiejskiej i bogatych dworów. Wśród bogatych osad stolica Pokucia Kołomyja (34.000) na lewym brzegu Prutu z zamkiem obronnym stała na straży przeciw Wschodowi, założona przez Kolomana, księcia halickiego, syna Andrzeja II., króla węgierskiego. Posiada wielkie destylarnie nafty i słynną szkołę wyrobów garncarskich. Niedaleko stąd Słoboda Rungurska z wielkiemi kopalniami nafty. Myszyn z kopalniami węgla brunatnego. Jabłonów z widokiem pięknym na całe Pokucie. Kosów nad Rybnicą z zakładem wodoleczniczym. Nad Czeremoszem Kuty, stolica ruchliwych Ormian. Żabie, największa wieś w kraju. Nad Czerniawą Obertyn, pamiętny zwycięstwem Jana Tarnowskiego nad Wołochami.

Północna nizina, zalegająca kraj, jest dalszym ciągiem nizin nadbałtyckich. Od Lwowa występujący wał mioceński, zwany Roztoczem Lwowsko-Tomaszowskiem, dzieli ją na większą

zachodnią nizinę Krakowską i na mniejszą wschodnią, Nadbużańską. Okolica monotonna, pokryta mokrzadłami, chudą glebą orną, piaskiem lub lasem. »Za lasem piasek, za piaskiem lasek«, powiada przysłowie polskie.

Na Roztoczu brak osad, przykrywają je piękne lasy lub orne pola. Osady powstały u jego stóp.

Na północ od Lwowa nad Świnią Żółkiew (9.000) założona przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Przywilej założenia potwierdził Zygmunt III. w r. 1603. Była obronną i posiadała zamek, w którym przebywali Żółkiewscy i późniejszy jej właściciel Jan III. Z zamku pozostały tylko szczątki. Część jego zamieniono na starostwo. Pozostał też piękny kościół parafialny z pomnikiem Żółkiewskich i Sobieskich. W pobliżu Turynka, miejsce urodzenia Stanisława Żółkiewskiego. Niedaleko Glińsko z kopalniami węgla i fabryką szkła i kafli. W Potyliczu, Siedliskach, Lubyczy pokłady gliny, która służy na wyrób naczyń. Nad Rabą Rawa ruska z fabrykacyą naczyń kamiennych.

Bełz nad Żołokiją wśród żyznej okolicy, miasto starożytne, niegdyś obwarowane zamkiem wśród błót, dawna stolica księstwa tejże nazwy za Bolesława W. Po jego śmierci zajął Bełz Jarosław, książę kijowski, później przeszedł pod władzę książąt włodzimierskich. Kazimierz Sprawiedliwy miał za żonę Helenę, księżniczkę bełzką.

W XIV. w. wygasła linia książąt bełzkich a księstwo Bełzkie przeszło na własność Bolesława Trojdenowicza, a następnie prawdopodobnie na Jerzego Narymuntowicza, zamek zaś na Kazimierza W. W r. 1388 Władysław Jagiełło przekazał ziemię Bełzką Ziemowitowi księciu mazowieckiemu i wydał za niego siostrę swą Aleksandrę. W r. 1462 przypadła ziemia Bełzka Polsce, a Bełz stał się stolicą województwa Bełzkiego. Ludność okolicy ruska silnie z polskim ludem zmieszana, wśród niej wielu Tatarów osadzonych tu w XVII. w.

Nad Bugiem Kamionka Strumiłowa słynie młynarstwem, tartakiem i szkołą pilnikarską.

Sokal z klasztorem OO. Bernardynów, do którego udają się liczne pielgrzymki.

Olesko z zamkiem, gdzie się urodził Jan III.

Brody (17.360) nad potokiem Suchowólką na moczarowatej nizinie wśród lasów sosnowych, założone w r. 1584 przez Stanisława Żółkiewskiego, wojewodę ruskiego, pod nazwą Lubicz, a nazwa dzisiejsza pochodzi stąd, że aby się do miasta dostać, trzeba było brodzić po błotach okolicy. W r. 1588 zbudował hetman Stanisław Koniecpolski warowny zamek, który wytrzymał wiele oblężeń. Zostały tylko szczątki z dawnych warowni i zamek. W r. 1779 uczyniono Brody wolnem miastem, a następnie wolne miasto zniesiono, skutkiem czego miasto bardzo podupadło i dziś znów się dźwiga.

Osady na zachodnim niżu Galicyi rzadkie, gdyż okolica uboga, piasczysta, miejscami wydmy wypędzają człowieka z roli, zasypują bowiem jego domostwo i zasiewy. Z południa otoczyły niż wieńcem miasta na linii kolei arcyks. Karola Ludwika. Z północy nie mogły się na nizkich brzegach Wisły rozwinąć większe osady. Należy tu Tarnobrzeg przecięty koleją. Jego przedmieście stanowi Dzików z zamkiem hr. Tarnowskich, w którym znajduje się cenna biblioteka i galerya obrazów. Nadbrzezie, końcowa stacya kolei prowadzącej z Dembicy.

Leżajsk ze słynnym kościołem parafialnym zbudowanym w stylu renesansowym z cennymi obrazami staroniemieckiej i flamandzkiej szkoły. Klasztor Bernardynów posiada prześliczne rzeźby i organy słynne, podobno największe w Polsce.

## Śląsk.

Nazwa Śląska pochodzi od Ślezan, którzy zamieszkiwali okolice góry Ślęzy, dzisiejszej Soboty (Zobtenberg) i rzeki Ślęzy, dzisiejszej Lohe. Południowa część dzisiejszego Śląska należała do państwa Morawskiego, a potem Czeskiego, północna zaś do Polski. Bolesław Chrobry zabiera Czechom południową część Śląska, we Wrocławiu zakłada około 1000 r. biskupstwo i tym sposobem daje przewagę południowemu Śląskowi nad północnym. Nazwisko Śląska pojawia się już w XIII. wieku.

Czesi nie przestawali rościć praw do niego i podnosili je przy każdej nadarzającej się sposobności. Śląsk staje się następnie przedmiotem walk Polski z następującym na nią światem germańskim, areną krwawych zapasów. Losy jego poczynają się zmieniać od śmierci Bolesława Krzywoustego. Przekazany jego testamentem synowi Władysławowi rozpada się pomiędzy potomków jego na części. Książęta śląscy waśnią się pomiędzy sobą, prowadzą życie hulaszcze, łączą się to z królami czeskimi, to z margrabiami brandenburskimi, wprowadzają cywilizacyę niemiecką. Król czeski Wacław I. zajmuje po śmierci bezpotomnego Mieczysława I. raciborskiego ziemię opawską, a Bolesław Łysy sprzedaje w połowie XIII. w. ziemię Lubuską, położoną od lewego brzegu Odry do Sprowy margrabiom brandenburskim. Teraz przybywa coraz więcej osadników niemieckich, wciskają się prawa i język niemiecki. Wieś Środa otrzymuje prawo niemieckie zmienia swą nazwę na Neumarkt i staje się wzorem urządzeń dla licznych osad śląskich, przyjmujących prawo środzkie. Przez książąt, kościół, klasztory szerzy się niemczyzna. Z wstąpieniem Jana luksemburskiego na tron czeski, niektórzy książęta śląscy poddają się dobrowolnie Janowi i uznają jego zwierzchność nad sobą; poczem w Wrocławiu odbiera Jan przysięgę wierności od stanów księstwa, następnie poddaje mu się i reszta księstw. Jan zabezpiecza

się w posiadaniu 11 księstw śląskich układem z Kazimierzem W. w r. 1335. Nie zniemczeni niektórzy książęta polscy biorą jeszcze udział w życiu Polski. Wacław ks. cieszyński sprzedaje księstwo Siewierskie biskupowi krakowskiemu Zbigniewowi Oleśnickiemu. Jan ks. oświęcimski królowi Kazimierzowi sprzedaje swe księstwo, a Jan ks. zatorski uznał się jego lennikiem. Jan Olbracht nabył w r. 1493 Zator na własność. Zygmunt I. zarządzał z polecenia brata swego Władysława, króla czeskiego, całym Śląskiem 1504—1506. Po wstąpieniu na tron polski zwrócił go koronie czeskiej. W r. 1526 nabył go dom Habsburski, a sprzedając posiadłości książęce panom niemieckim, wytworzył wielką własność niemiecką. Wojny śląskie zakończyły się oddaniem większej części Śląska Fryderykowi II. Prusacy poznosili klasztory katolickie. Dobra ich przeszły na własność niemieckich panów. Otoczyli natomiast opieką kościół protestancki. Odtąd niemczyzna poparta przez niemieckich biskupów wrocławskich i wyższą kulturą niemieckich osadników i przemysłem niemieckim, znalazła tu silną podstawę swego rozwoju.

### *Śląsk pod rządem austryackim.*

Śląsk obejmuje 5.147 klm.$^2$ z ludnością 680.420, z czego na Polaków wypada 220.470. Gęstość zaludnienia wielka, wypada bowiem na klm. 132 głów.

Śląsk tak wybitnie podzielił się na dwie części, że trudno mówić o jednym. Dzieli się na Śląsk Sudecki i na Śląsk Karpacki, czyli niemiecki i polski, a Morawy wchodzą między obie części klinem i rozdzielają go na dwie powyższe części.

Śląsk Zachodni czyli Opawski sudecki, przeważnie górzysty, mało urodzajny z ostrym klimatem nie sprzyjającym rolnictwu. Gleba jego na północnym zachodzie powstała ze zwietrzałego granitu lub gnejsu, a na środkowym obszarze lub południowo-wschodnim powstała z granitu lub łupków gliniastych. Osady dyluwialne pokrywają dolinę Opy pomiędzy Jägerndorfem a Opawą i około Weidenau.

Wśród górzystych okolic uprawiają owies, żyto, jęczmień, ziemniaki, koniczynę i len. W niższych urodzajniejszych i cieplejszych uprawiają buraki cukrowe.

Podniesiono hodowlę koni przez wprowadzenie obcych ras. Są to konie silne i wytrwałe. Szczególną jednak wagę położono na hodowlę bydła. Hodowla owiec jak i w całej Europie upadła. We wschodnim polskim czyli karpackim Śląsku stosunki dla rolnictwa jeszcze gorsze, niż w zachodnim. Wał bowiem Karpat zasłania Śląsk na wpływy ciepłego klimatu, a wystawia go na wpływ morski, skąd ciągną wilgotne prądy. Opady tu przeto bardzo wielkie, dochodzą do 99 milimetrów w roku.

Góry pokryte lasami, miejscami wśród nich rozległe łąki górskie, na których wypasają stada bydła.

W górskich okolicach uprawiają owies, ziemniaki, na niższych miejscach żyto, koniczynę, owies, kapustę, buraki i rośliny strączkowe. Hodują wiele bydła, szczególnie świń, które na tuczenie do siebie z Galicyi sprowadzają.

Zakładają sztuczne stawy, w których hodują ryby, co trzy lata napuszczają je wodą a przez następne trzy lata obsiewają pszenicą. Uprawę roli prowadzą intenzywnie, używają sztucznych nawozów i drenowania.

Hodowla bydła stanęła wysoko. Zawsze jednak jeszcze sprowadza się rasowe bydło.

Góry okrywają jodły, świerki, buki i zajmują 33·82% ogólnego obszaru.

Górnictwo dostarczało dawniej złota, srebra, miedzi, cynku i żelaza.

Wielkie bogactwo jest węgla kamiennego w okręgu ostrawsko-karwińskim, dostarczające rocznie 35 milionów cetnarów-

Hutnictwo i fabrykacya wyrobów żelaznych rozwinęło się w Ustroniu, Trzyńcu, w Karlshütte. Przemysł fabryczny Śląska jest bardzo wielki. Skupia się on w okręgu opawskim, bialskim i w jägerndorfskim. Najbardziej rozwinęło się tkactwo jako fabryczne i jako przemysł domowy. Ogniskiem wyrobów sukiennych jest Bielsko i Jägerndorf.

Ludność Śląska od lewego brzegu po Sudety jest niemiecka. W samej dolinie Odry zaczynają się pojawiać osady polskie i przechodzą na prawy brzeg Odry. Na Polaków wypada z ogółu ludności 33%, Czechów 22% a na Niemców 44%.

W zachodnim Śląsku, wśród uroczej kotliny Sudetów Freiwaldau, obok Gräfenberg ze słynnym w swoim czasie zakładem wodoleczniczym Prysznica. Poniżej połączenia Białej i Czarnej Opy, starodawne miasteczko Würbental, niegdyś kwitnące dobywaniem szlachetnych metali, dziś z fabrykami tkackiemi. Karlsbrunn wśród uroczych lasów szpilkowych. Jest to Zakopane śląskie, miejsce zebrań do wycieczek na Pradziada. Wśród wulkanicznych wzgórzy Freudental, miasto przemysłowe, dalej Karniów (Jägerndorf), także przemysłowe miasto. U stóp wyżyny Beneszów (Bennisch), słynęło przed napadem Mongołów z dobywania srebra, dziś słynie z rozwiniętego przemysłu bawełnianego. Wśród równiny nad Opą leży stolica księstwa Opawa (Troppau 27.000).

W wschodnim Śląsku nad Olszą na wzgórzu leży Cieszyn, powstał u wylotu dolin Beskidu, u końca drogi, prowadzącej przez przełęcz Jabłonkowską, założony podług podania w r. 810 przez trzech synów Leszka III., księcia polskiego: Bolka, Leszka i Cieszka, którzy zeszli się po długiej wędrówce nad źródłem, zbudowali tam miasto

i nazwali je z powodu uciechy, jakiej doznali, Cieszynem. Po dawnych czasach pozostały jeszcze ruiny zamku i reszty murów dawnego obwarowania. Cieszyn jest na polu handlu i przemysłu ruchliwy. Założone siłami prywatnemi gimnazyum polskie działa skutecznie celem wzmocnienia polskiego ludu na Śląsku.

K a r w i n, wieś na pokładach węgla położona, dlatego jej mieszkańcy są przeważnie górnikami. Na południu w kotlinie Olszy wita przybywającego las kominów fabryk żelaznych i wyrobów stalowych T r z y n i e c. Na południu wśród kotliny miasteczko górskie J a b ł o n k o w o u przełęczy, przez którą wiedzie droga żelazna tunelem 600 metrów długim i prowadzi na Węgry dolina Olszy, pełna uroczych widoków. Przełęcz Jabłonkowska była w XVI. wieku obwarowaną.

Na dolinie Wisły wieś wielka W i s ł a w kotlinie z domami porozrzucanymi po górach. Zbierają się tu potoki, wybiegające z czeluści górskich do rzeki Wisły.

Poniżej wsi Wisły, U s t r o ń, uzdrowisko. Dalej ponad Wisłą stawy, pola dobrze uprawne, fabryki i cukrowarnie.

Nad burzliwą Ostrawicą F r y d e k z przemysłem fabrycznym wyrobów bawełnianych, muślinów i z przędzalnią. B a s z k a, K a r l s h ü t t e z przemysłem fabrycznym żelaznym, fabryką papieru z drzewa. B o g u m i n (Oderberg) jest ważnym

węzłem kolei. Polska Ostrawa była dawniej graniczną twierdzą przeciw Polsce, dziś otwarte są wielkie kopalnie węgla kamiennego, które ciągną się na Morawy do Ostrawy Morawskiej. Bielsko osada fabryczna, niemiecka. Jaworze (Ernsdorf) z zakładem hydropatycznym.

### *Śląsk pruski.*

Powierzchnię Śląska pruskiego stanowią dyluwialne gliny, piaski, skały narzutowe, loes. Po dolinach rzecznych gleba żyzna namulona. Po prawym brzegu Odry gleba w ogóle licha, rodzi żyto, owies, jęczmień, len i ziemniaki, miejscami tylko pojawia się pszenica, a nawet wino.

Gorsza jeszcze gleba jest po lewym brzegu Odry, zalega na znacznych przestrzeniach torfowiskiem, wrzosem, miejscami porasta lasami, poprzerywanymi potokami, stawami, w których prowadzą sztuczną hodowlę ryb. Uprawiają tu głównie ziemniaki, żyto i hreczkę. Na niewielkiej przestrzeni pojawia się koło Głogowy, Bytomia i Zielonogóry żyzna gleba poddana pod uprawę wina i owoców.

Zachodnie strony kraju zajmuje ludność niemiecka, ku wschodowi występuje coraz liczniej ludność polska.

Ludność polska mieszka mniej więcej do linii poprowadzonej od Krotoszyna do Brzegu i Prądnika mniej więcej na 175 milach kwadr. a w 2.795

osadach. Jest to więc wschodnia część Śląska tj. obwód regencyjny Opolski i północno-wschodnia część obwodu Wrocławskiego. Obwód regencyjny Opolski stanowi tak zwany Śląsk Górny. W nim przeważają katolicy (58%).

W ogóle na Śląsku liczymy 1.086.581 Polaków. W ręku Polaków znajduje się około 30% roli obwodu regencyjnego Opolskiego, przeszło 400.000 ha.

W r. 1895 naliczono na Górnym Śląsku 76.237 koni, bydła rogatego przeszło 3.100.000, świń 135.848. Jest przeto Śląsk a zwłaszcza ludność polska dobrze zaopatrzona w bydło.

Wielki przemysł i wielki handel znajduje się w ręku obcych, pierwszy w ręku Niemców, drugi żydów.

Najwięcej ludności oddaje się górnictwu, bardzo wiele pracuje w fabrykach metalowych, w hutnictwie szklanem, przędzalnictwie i tkactwie, w wyrobie maszyn i aparatów itd.

W górnictwie najważniejszym produktem jest węgiel kamienny, głównie w okolicy Bytomia, Zabrza, Gliwic i Mikułowa, ciągnący się stąd do Królestwa Polskiego w okolicę Dąbrowy i do Galicyi w okolicę Jaworzna.

Nadto dobywają na Górnym Śląsku w okręgu Bytomsko-Katowickim żelazo, cynk, ołów i nieco srebra. Cynk, ołów i srebro dobywają w południowej stronie powiatu Tarnogórskiego.

Fabryki skupiają się w pierwszym rzędzie koło kopalni, ale ponadto wysuwają się i daleko poza okręg górniczy.

Tak fabryki i kopalnie jakotéż wielkie obszary roli znajdują się w ręku nielicznych magnatów niemieckich. Polacy są tu tylko źle płatnymi robotnikami, rękodzielnikami lub drobnymi rolnikami.

Środki komunikacyjne są dobrze rozwinięte. Środkiem kraju płynie Odra, po krawędziach Wisła i Czarna Przemsza, nadto Kłodnica. Woda stanowi tu tylko podrzędny środek drożnictwa a głównym środkiem są koleje, których zbita siatka utrzymuje ruch miejscowy pomiędzy poszczególnemi fabrykami, kopalniami, miastami, a wielkie linie łączą kraj ze sąsiadami.

W niemieckiej części Śląska na wylocie każdej doliny Sudeckiej powstało miasto przemysłowe.

Na przejściu z gór w kraj płaski Bolesław (Bunzlau) jest ogniskiem wyrobów ceramicznych.

Jaworze (Jauer) było niegdyś siedzibą księstwa.

Legnica, położona w miejscu, gdzie dolina śląska wcina się zatokowo w odnogi Sudetów i gdzie z Katzbachem łączą się potoki, otwierające drogi w Sudety, odegrała w historyi ważną rolę. W XII. wieku była stolicą księstwa aż do 1675 r. Tu około wioski Waldstadt rozegrała się nieszczęśliwa bitwa z Mongołami w roku 1241, a w r. 1813 napaleońska nad Katzbachem. Miato kwitnie dziś przemysłem i handlem.

Jelenia Góra (Hirschberg) nad Bobrem, wśród kotliny, podobnie jak wszystkie tutejsze miasta górskie, jest fabryczne. Szczególnie jest ono ogniskiem handlu płóciennymi wyrobami. Sąsiednie doliny, zamieszkałe licznie przez tkaczy, ozdabiają piękne kościoły, zamki i pałace możnych panów niemieckich.

Warmbrunn posiada gorące źródła.

Zittau powstało wśród Zgorzelickiej zatoki i stało się ogniskiem ruchu pośród licznych okolicznych osad przemysłowych i rolniczych i jest łącznikiem w ruchu handlowym z Czechami; tak samo Zgorzelice (Görlitz 60.000).

Środkowe Sudety przecinają głębokie przełęcze. U jednej z nich Łańcut nad Bobrem z rozwiniętym przemysłem tkackim. Kopalnie węgla kamiennego w tych stronach wywołały szereg osad górniczych, opylonych pyłem węglowym. Ogniskiem tego górnictwa jest Neurode. Wydobywają tu także nikiel.

Kłodzka kotlina posiada żyzną rolę. Stanowiła ona w XIII. wieku hrabstwo, a w 1782 roku dostała się Prusom.

Kłodzko było niegdyś ważną twierdzą, panującą na drogach, wiodących do Czech.

W głębi gór słynie z gorących źródeł siarczanych Landek u stóp Śnieżki. Cudowa miejsce kąpielowe.

Świdnica (28.000) na drodze sudeckiej

do Czech była stolicą księstwa od r. 1278 do 1368. Następnie było twierdzą, o którą toczyły się boje w wojnach śląskich; kwitnie dziś wielkim przemysłem. Salzbrunn z kąpielami mineralnemi.

Nisa (24.000) nad ujściem Bieli do Nisy, twierdza na straży dróg, wiodących do kotliny Kłodzkiej i na przesmyki sudeckie. Należała do biskupów wrocławskich. Nazywano ją śląskim Rzymem. Posiada fabryki prochu.

Osady w kotlinie Odry albo rozbudowały się po stokach pagórków równolegle do miast podsudeckich albo wzdłuż samej Odry. Nad Odrą powstawały głównie tam, gdzie było dogodniejsze przejście przez rzekę. Były to za czasów polskich twierdze broniące dróg z Niemiec do Polski.

Raciborz (25.000) po lewym brzegu Odry poniżej ujścia do niej Cynny, niegdyś stolica Piastów od 1282—1532 roku, jest pierwszą osadą, idąc od zachodu, gdzie się utrzymał jeszcze żywioł polski. Kwitnie wielkim przemysłem fabrycznym. W okolicy ludność mieszana, po wsiach polska i morawska, po miastach niemiecka.

Koźle poniżej ujścia Kłodnicy do Odry, niegdyś stolica księstwa piastowskiego, następnie twierdza. Kanałem Kłodnickim spławiają tu z okręgów górniczych żelazo i węgiel ku Odrze. Koźle stanowi ważny węzeł kolejowy.

Prądnik (Prudnik 20.000), w okolicy wiele ludności polskiej.

Brzeg (24.000) na lewym brzegu Odry, rozwijał się dawniej jako miejsce dobrej przeprawy przez Odrę, był stolicą księstwa. W okolicy ogromne cukrowarnie.

Wrocław (Breslau 423.000) położony w miejscu, gdzie Odra płynie w głębszych brzegach i tworzy wyspy. Był przeto strażnicą polską na drodze zaborów niemieckich. Jego początek ginie w pomroce dziejów. Położony dziś na krzyżujących się drogach nadodrzańskich z podgórskiemi. Łączy w sobie ruch miast polskich i niemieckich. Stał się tedy naturalną stolicą kraju i głównem targowiskiem na płody surowe, płynące ze wschodu tj. z Polski i na artykuły fabryczne zachodu niemieckiego. Jego jarmarki na maszyny rolnicze i płody surowe, jak wełnę, mają rozległe znaczenie i wpływają na ceny targowe sąsiednich krajów. W ostatnich czasach wzrósł własnym przemysłem; 44% jego ludności żyje z przemysłu a 14% z handlu. Z dawnych polskich czasów pozostały liczne zabytki, jak piękny gotycki ratusz z XIV. w., miejsce zebrań książąt śląskich. W starym ratuszu stawali królowie polscy z domu Sasowie.

Głogowa, starodawna twierdza polska na drodze do Niemiec, stolica niegdyś udzielnego księstwa, pamiętna licznymi bojami za Piastów, wśród urodzajnych pól. Znajdujemy w okolicy jeszcze liczne osady polskie.

Na Górnym Śląsku: Opole (70.000), niegdyś stolica księstwa a dziś stolica obwodu regencyjnego, pierwsze miasto śląskie zbudowane na prawym brzegu Odry, skupia w sobie wielki ruch kupiecki i kwitnie przemysłem fabrycznym.

W pobliżu Proszków z akademią rolniczą.

Byczyna (Pietschen), pamiętna zwycięstwem Zamojskiego w r. 1587 nad Maksymilianem, arcyksięciem austryackim.

W górach Chełmskich góra bazaltowa św. Anny (1385 m.) z kościołem, do którego ludność polska spieszy na odpusty.

## Królestwo Polskie.

Królestwo Polskie jest krainą otwartą. Naturalne jego granice stanowią strumyki, rzeki, jeziora, z południa po części Wisła i San, z zachodu od Śląska i W. Ks. Poznańskiego rzeka Prosna, jezioro Powidzkie, Budzisławskie, Gopło, rzeka Tężyca, dopływ Wisły; od Prus Wschodnich Drwęca, Wkra, jezioro Rajgrodzkie, Rozpudzkie, jezioro Wisztynieckie, rzeka Lipona, dopływ Szyrwinty, Szyrwinta, dopływ Szeszupy, Szeszupa, dopływ Niemna; od Litwy i Wołynia Niemen, Bug, Nurec, dopływ Bugu Lissa lub Liza, dopływ Narwi, Narew, Biebrza. Królestwo Polskie podobne jest do żłobu, którego południową krawędź podnosi Wyżyna Małopolska, a z północy Pojezierze, środek zajmuje obszar Wielkich Dolin.

Na niżach rozlewają się błota do 2 milionów morgów. Największe są w Suwalskiem, zwane Pale i mają 6 wiorst długości i do 3 szerokości. Wody z nich zabiera Szeszupa. Błota w Łomżyńskiem po lewym brzegu Narwi ciągną się na długość 23 wiorst a 5—9 wiorst szerokości. W Siedleckiem ciągną się błota nad Krzną, nadto w Radzyńskiem i Włodawskiem. Północną część Królestwa zajmują liczne jeziora. Najznaczniejsze są: Żuwinta (600 morgów a nadto zabagnia 20.000 morgów); największe Wigry z malowniczymi brzegami i licznemi przystaniami; Duś (910 morgów), Metele (630), Hołny, Gaładuś, Sajno, Białe, Necko. Rajgrodzkie (10.000 morg.) Dręstwo, Tajno, Toczyłowskie.

W Siedleckiem wznosi się bagnista wyżyna Włodawska pełna drobniejszych jezior.

W Płockiem na wyżynie rozlewają się jeziora Ostrowickie (33 morg), Wielkie, Tupadłowskie, w Rypińskiem Urszuleckie (540), Skrwilno. W Warszawskiem ponad Wisłą: Zdworskie, Bialskie, Orle z odpływem Żgłowiączki. Nad Wartą wiele jezior już znikło, a po nich pozostały bagna. Pozostały jeszcze w tych stronach jeziora: Brdowskie i Lubstowskie, Powidzkie, Slesińskie.

Gleba w Królestwie na południu powstała ze zwietrzenia skał starszej formacyi, nadto znaczne przestrzenie zasypał loes, a nad rzekami porzecza. Reszta jest osadem dyluwialnym i aluwium.

Z czarnych łupków pod Kielcami, Łagowem i Chęcinami powstał grunt ciężki gliniasty, na którym rośnie las szpilkowy. Permskie piaskowce koło Dąbrowy dały grunt chudy piasczysty.

Tryasowe piaskowce, wapienie, dolomity i iły ciągną się od Opatowa po Będzin i Olkusz. Na piaskach lasy szpilkowe a na glinach powstał grunt dobry pod uprawę roli, wapienie i dolomity dały grunt nieurodzajny, kamienisty. Jurajskie pasmo daje grunt kamienisty, nieurodzajny, z margli wapiennych powstał urodzajny grunt pszeniczny.

Krajem żyznych pól i spichrzem zbóż są Kujawy, gdzie $80^0/_0$ obszaru jest pod uprawą roli, prócz tego czarnoziem wchodzi od wschodu w Lubelskie.

Z margli kredowych pomieszanych z czarnoziemem powstał w Królestwie najurodzajniejszy grunt, zwany rędziną lub borowiną nad Nidą, koło Proszowic, między Jędrzejowem a Książem, koło Stopnicy i Staszowa.

Gleba Królestwa wogóle żyzna. Przypada z ogółu obszaru tylko $4{\cdot}9^0/_0$ na nieużytki, zaś na rolę $55^0/_0$, na lasy $20{\cdot}6^0/_0$, na łąki $16{\cdot}2^0/_0$.

W Królestwie uprawiają takie same rośliny jak i w reszcie Polski. Największe obszary zajęte są pod uprawę żyta, następnie owsa, ziemniaków, a potem pszenicy, jęczmienia itd.

Żyto uprawiają głównie na północy, pszenicę głównie w Lubelskiem, Kieleckiem, Radomsk

i na Kujawach, w pszenicznych okręgach uprawiają najmniej ziemniaków, owsa najwięcej w Radomskiem i Kieleckiem. Jęczmienia najwięcej w Pińskiem, Olkuskiem i Stopnickiem, buraków cukrowych najwięcej w Kutnowskiem, Błońskiem, Gostyńskiem, Łowickiem, Sochaczewskiem i Miechowskiem.

Królestwo nie może opędzić podobnie jak Galicya zbożami swemi potrzeb ludności, dlatego wywozi wprawdzie np. w r. 1897 zboża za 11·3 miliona rubli, atoli w tym samym roku przywozi za 25·5 milona rubli.

Na ludność ściśle rolniczą wypada w Królestwie z ogółu 66%. Korzystniej przeto jest ludność rozmieszczona w zajęciu niż w Galicyi, gdzie 77·87% z ogółu ludności jest rolniczą, ale gorzej od poznańskiej, gdzie 63·8%, i śląskiej, gdzie 43·8% jest ludnością rolniczą.

Wielka przeto część ludności podobnie jak w Galicyi musi szukać zarobku poza krajem, gdyż ani rola ani przemysł nie dają wszystkim warunków utrzymania się.

*Lasy.*

Lasy okrywają $^1/_5$ część Królestwa. Najwięcej lasów znajduje się w Lubelskiem i Kieleckiem, następnie Radomskiem, Suwalskiem i Łomżyńskiem, mniej znacznie w Kaliskiem, a najmniej w Warszawskiem i Płockiem. Zwarte lasy jako puszcze

okrywają góry Świętokrzyskie, południową część Lubelskiego. W okolicy Narwi, Bugu i Broku, Orzyca i Pisy są puszcze: Ostrołęcka, Myszyniecka, Zielona, koło Augustowa puszcza Augustowska, w Sochaczewskiem puszcza Kampinoska, w Kozienickiem puszcza Kozienicka. Dorzecze Pilicy jest także silnie zalesione.

Lasy szpilkowe okrywają najwięcej okolice środkowej Wisły, Narwi oraz Łysogóry.

Buk w większej ilości porasta południe Królestwa, dąb i grab wysuwa się bardziej na północ, brzoza wciska się wszędzie, miejscami tworzy lasy.

*Hodowla bydła.*

W Polsce podobnie jak dawniej i w innych krajach Zachodu prowadzono hodowlę bydła na własny pożytek. Z chwilą, jak przez zamorską konkurencyę ceny zboża spadły, a podniosła się cena bydła, wzięto się do hodowli bydła na wywóz i do rozwinięcia w sposób handlowo-przemysłowy mleczarstwa i wyrobów serowych.

W Królestwie Polskiem liczono w r. 1901 przeszło 8.200.000 sztuk bydła, w czem bydła rogatego około 3 miliony, owiec 2.767.000, koni 1.367.000, świń 1.192.752.

W r. 1898 na 1000 mieszkańców wypadało w Królestwie tyle koni, co i w Galicyi. Bydła w Galicyi 372, a w Królestwie mniej, bo tylko 283 sztuk, świń w Galicyi wypadało 171, a w Królestwie 122.

### *Kopaliny.*

Płody kopalniane znajdują się w południowo-zachodniej stronie Królestwa w Radomskiem, Kieleckiem i Piotrkowskiem. Największe bogactwo stanowi węgiel kamienny w Dąbrowie i sąsiednich okolicach. Węgiel brunatny bywa dobywany pod Dobrzyniem, nad Wisłą pod Kołem i Kromołowem, w Będzińskiem i Olkuskiem. Ruda żelazna znachodzi się na przestrzeni od Bolesławia do Wielunia i od Pilichowic do Bodzechowa, a stąd do Drzewicy. Ruda ołowiu znachodzi się pod Olkuszem. Ruda cynku pod Olkuszem, Będzinem i Siewierzem. Ruda miedziana w Miedzianej w Kieleckiem. Ruda manganowa w Suwalskiem. Kreda tworzy góry pod Chełmem i w Suwalskiem. Marmur znajduje się na południowym zachodzie Kielc, siarka w Czarkowy nad Nidą i w kilku innych miejscowościach, wiele gliny do wyrobu naczyń. Źródła solne są w Ciechocinku, oraz w Kieleckiem, siarczane w Busku, żelaziste w Sławinku i Nałęczowie pod Lublinem.

### *Ludność.*

Królestwo obejmuje 127.319 klm.$^2$ Na tym obszarze mieszkało w 1904 roku 9.894.000 osób. Z tego $7^1/_2$ miliona przypada na katolików, $1^1/_2$ na żydów a 500.000 na prawosławnych i protestantów. Na 1 wiorstę wypada przeciętnie 80 osób.

Ze żydów jedni przyznają się do narodowości rosyjskiej, inni do syonistów, do Polaków, lub są obojętni pod względem narodowym.

Najwięcej prawosławnych mieszka w gubernii Siedleckiej (22·8$^0/_0$), Lubelskiej (21·8$^0/_0$), Suwalskiej (6·1$^0/_0$), Warszawskiej, (5·5$^0/_0$), Łomżyńskiej (5·4$^0/_0$).

W gubernii Siedleckiej i Lubelskiej prawosławną ludność stanowi dawna ludność unicka. Ludność żydowska skupia się po miastach, a przedewszystkiem w gubernii Warszawskiej (18·1$^0/_0$). Potworzyły się kolonie rolnicze niemieckie i obejmują one już dziś w gubernii Piotrkowskiej 11·1$^0/_0$, Kaliskiej 9·2$^0/_0$, Płockiej 8·4$^0/_0$, Warszawskiej 7·9$^0/_0$, Suwalskiej 6·7$^0/_0$.

Po miastach mieszka katolików około 47$^0/_0$, z tych najwięcej w gubernii Warszawskiej 57$^0/_0$, a najmniej w Siedleckiej 27$^0/_0$. W reszcie gubernii żywiołem mieszczańskim są przeważnie żydzi.

Roczny przyrost ludności jest znaczny, wynosi bowiem 15·2 na 1000 ludności, w Niemczech 12·7, a we Francyi 0·2.

Osady w Królestwie są przeważnie nizinne. Wiele z nich powstało jako warownie przeciw Prusakom, Litwie, Szwedom, Rosyanom, a stały się pośrednikami handlu pomiędzy zachodem Europy. Na zachodniej krawędzi Królestwa powstały w okręgu kopalnianym liczne osady górnicze i fabryczne.

Są to: Zawiercie na wyżynie Olkuskiej z kopalniami rudy żelaznej, posiada przędzalnie bawełny, huty szkła, odlewów żelaznych, maszyn rolniczych. We fabrykach pracuje tu przeszło 14.000 robotników.

Żarki w piasczystej okolicy z wielkiemi fabrykami wyrobów bawełnianych. Trudnią się tu wyrobem haftów, kapeluszy słomkowych i filcowych. Niektóre z fabryk założył Piotr Steinkeller.

Siewierz (2000) nad Czarną Przemszą, niegdyś stolica księstwa Siewierskiego. W r. 1443. kupił je Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, od tego księstwa poszła nazwa książąt biskupów krakowskich.

Dąbrowa Górnicza w dolinie Czarnej Przemszy z hutami żelaza, cynku, z kopalniami węgla, z odlewarniami żelaznych wyrobów, z fabryką stali, szyn itp. wyrobów. Rocznie dobywają tu węgla 300 milionów pudów.

Modrzejów, dawniej Mrowisko, położony w miejscu, w którem schodzą się granice trzech państw zaborczych, zwany przeto Drei kaiser-Ecke.

Olkusz, dawniej Elkusz nad rzeką Babą wśród wielkich piasków, posiadał kopalnie srebra, cyny i ołowiu. Kazimierz W. sprowadził górników, nadał im przywileje, miasto opasał murami, zbudował klasztor Augustyanów. Za Batorego była tu mennica. Był tu proboszczem św. Jan Kanty. Pochodził stąd Marcin, profesor akademii kra-

kowskiej, który w wieku XVI. dał projekt do dzisiejszego kalendarza gregoryańskiego.

Będzin (26.000) nad Czarną Przemszą z zamkiem wzniesionym przez Bolesława Wstydliwego, a przebudowanym przez Kazimierza W. Posiada wielkie fabryki lin stalowych, drutu, łańcuchów, gwoździ i innych wyrobów, nadto hutę cynkową i kopalnię węgla kamiennego.

Sosnowiec (63.000) z fabrykami żelaza, z przędzalniami itp. Wartość produkcyi wynosi 20 milionów rubli rocznie. W okolicy wielkie kopalnie węgla.

Sławków nad Czarną Przemszą rozwijał się jako stacya handlu na drodze z Krakowa do Wrocławia, był obwarowany i wzmocniony zamkiem. Dobywają tu rudę żelaza galman. Sięgały dotąd dawniej kopalnie srebra, a dziś są fabryki wyrobów żelaznych i ołowianych.

Ojców w dolinie Prądnika nazwany tak przez Kazimierza W. ku czci jego ojca Władysława Łokietka, który w tutejszych grotach chronił się przed Wacławem czeskim. W zamku Ojcowskim umarła św. Salomea.

Grodzisko. Bolesław Wstydliwy zbudował na stromej skale zamek obronny, a jego siostra św. Salomea zbudowała klasztor Klarysek, w którym była ksienią. W kościele znajdują się posągi: Bolesława Wstydliwego, św. Kunegundy i św. Jadwigi. Przechowała się dotąd pustelnia św. Sa-

lomei, a w niej kamienne łoże ze szklannem wezgłowiem.

Pieskowa Skała ze starożytnym zamkiem po Szafrańcach. Naprzeciw zamku skała szersza u góry, a węższa u podstawy, zwana maczugą Krakusa. Okolice tych trzech miejscowości są bardzo urocze, zwane przeto Szwajcaryą Polską.

Bolesław z kopalniami ołowiu.

Racławice pamiętne bitwą Kościuszki 4. kwietnia 1794 r.

Proszowice w dolinie Szreniawy słynnej z pszenicznej gleby, która wywołała powstanie licznych osad, dworów i zamków szlachty małopolskiej. Przechodził tędy główny trakt, którym jeździli królowie polscy na Litwę.

Kielce (23.000) nad Silnicą, dopływem Nidy, założone w XII. wieku przez Gedeona biskupa krakowskiego. Jakób Zadzik, biskup i kanclerz w. koronny zbudował tu piękny zamek w XVII. wieku. W Kielcach pisał Marcin Kromer kronikę. Na tutejszym cmentarzu spoczywa Bartosz Głowacki.

Pińczów (7.000) miał swoje świetne czasy. Zbudował tu Zbigniew Oleśnicki zamek największy w Polsce, a budował go 30 lat. Mikołaj Oleśnicki dawał tu schronienie różnowiercom, między innymi Stankarowi. Gromadzili się tu propagatorowie protestantyzmu, jak Rej i Trzycieski. Mikołaj Oleśnicki kościół wybudowany przez Zbigniewa zamienił na zbór. Pińczów posiadał piękne bu-

dowle, łaźnie z marmurowymi posągami. Była tu drukarnia, w której wydano wiele cennych dzieł. Miasto było nazywane Atenami polskiemi. Z dawnej świetności nic dziś nie pozostało.

Chęciny z ruinami zamku Kazimierza W. odnowionego przez Bonę, a zburzonego przez Szwedów. Stąd odjechała Bona do Włoch ze skarbami. Zamek dla swej wielkiej obronności przeznaczony był na przechowywanie skarbca. W Chęcinach dobywano marmur, malachit, lazur, srebro, miedź i ołów. Z marmuru chęcińskiego zrobiono kolumnę Zygmunta III. w Warszawie.

Małogoszcz, Miechów, pamiętne bitwami w r. 1863.

Nagłowice, Oksza nad Nidą, wsie należące do Mikołaja Reja.

Kliszów nad Nidą, pamiętny bitwą w r. 1702 pomiędzy wojskami polskiemi a szwedzkiemi.

Mozgawa, pamiętna zwycięstwem Leszka Białego nad Mieczysławem Starym w r. 1194.

Wiślica (7.000) pośród podmokłej okolicy na wzgórzu, otoczonem ramionami Nidy. Gród był z natury obronny, do tego był opasany murem i wzmocniony warownym zamkiem. Osada to bardzo stara, zawdzięczała swe powstanie i rozwój urodzajności doliny Nidy i wybornym pastwiskom. Ruch tedy w dolinie był wielki, a Wiślica była tego ruchu targowiskiem, przeto nadawała się na zjazdy. Już w XII. wieku prze-

bywa tu pod opieką Bolesława Krzywoustego ks. Borys węgierski. Tu powstał słynny statut wiślicki 1347 r. 11. marca. Z pięknych kościołów pozostała tylko gotycka kolegiata. Zaczął ją budować Władysław Łokietek, a dokończył Kazimierz W. Przy kollegiacie kustoszem był Długosz. Napad Szwedów w r. 1657 doprowadził miasto do ruiny. Dziś Wiślica jest nędznem brudnem żydowskiem miasteczkiem. Ruch z Wiślicy zaczął się przenosić w dół Nidy, bliżej Wisły do Korczyna. Wzmocnił go Kazimierz W. zamkiem; za Zygmunta Augusta była tu fabryka broni. Korczyn ściągnął ruch z całej doliny Nidy ku Wiśle, stał się przeto handlowem miastem.

Stopnica albo Stobnica założona wśród uroczych wzgórzy. Kazimierz W. odbudował zamek i wybudował kościół. Stąd odpływają wody do Wisły, Nidy i do Czarny.

Pacanów znany z drwinek: »Pacanów, gdzie kozy kują«, albo »uczeń pacanowskiej szkoły«.

Chmielnik wśród piasczystej okolicy, pamiętny bitwą z Mongołami 1241 r.

Busko, starożytne miasto ze źródłami słonosiarczanemi. Podobne kąpiele są i w Solcu.

Raków nad Czarną, zwany niegdyś Atenami polskiemi. W XVI. i XVII. w. było tu gwarno od synodów unitaryuszów, aryanów, sakramentarzy, socynianów, nowochrzczeńców i anabaptystów. Były tu szkoły i słynni profesorowie inno-

wierców. Z chwilą jak Zygmunt III. zniósł szkoły innowierców, upadło miasto i żydzi wzięli je w swe posiadanie.

Opatów (9.000) nad Opatówką wśród wzgórzy i rozpadlin, położony na dawnej drodze handlowej, ściągnął licznych kupców. W XV. w. mieli tu swe składy kupcy greccy. Często tu przebywali królowie polscy. Odbywały sią tu sejmiki ziemi Sandomierskiej.

Sandomierz (9.000) położony u wyłomu Wisły na krawędzi wyżyny Małopolskiej z rozległym widokiem na nizinę Krakowską. Nazwę jego wyprowadzają od Sędomira, który miał być założycielem miasta. Położony jako gród na drodze krakowskiej wycierpiał wiele od napadów. Najstraszniejszym był napad Mongołów w r. 1241. Po śmierci Bolesława Krzywoustego otrzymał syn jego Henryk ziemię Sandomierską i Lubelską. Rezydowali tu po nim: Kazimierz Sprawiedliwy, Leszek Biały, Bolesław wstydliwy i Leszek Czarny. Łokietek wcielił Księstwo Sandomierskie do swego państwa, a Księstwo zamienione zostało na województwo. Przebywał tu Długosz, jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka. Przechowywa się dotąd dom po nim, ruiny po dawnych warowniach, starożytny ratusz, kollegiata po Bolesławie Krzywoustym i Kazimierzu Sprawiedliwym i inne. Ruch w Sandomierzu obniżył się bardzo z przeniesieniem stolicy do Warszawy. Miasto, które

w XVI. wieku miało wodociągi, było pełne ruchu i gwaru wśród winnic i wielkich sadów, ogłuchło, opustoszało i jak wszystkie miasta polskie stało się żydowskiem.

Zawichost z obronnym niegdyś zamkiem na kępie, pamiętny zwycięstwem Leszka Białego 1205 r. nad Romanem ks. Halickim.

Ujazd wieś, własność niegdyś Ossolińskich. Zamek ujazdowski był najwspanialszy w całej Polsce. Został nazwany od imienia Krzysztofa Ossolińskiego Krzysztoporem. Było w nim okien tyle, ile dni w roku, komnat, ile tygodni, wielkich sal, ile miesięcy, baszt narożnych, ile kwartałów w roku. Bogactwo zamku było niepomierne, nawet żłoby w stajniach były marmurowe. Powała w jednej z baszt była szklana, nad nią akwaryum. Patrząc tedy do góry, można było oglądać zwierzęta wodne. Szwedzi jak tyle innych i ten cenny zabytek zrujnowali.

Zwoleń. Spoczywają tu zwłoki Jana Kochanowskiego. W pobliżu Sycyna, miejsce jego urodzenia, i Czarnolas, jego dziedzictwo. Na miejscu historycznej lipy stoi dziś obelisk granitowy z popiersiem poety. Część murowanego domu Jana włączoną została do kaplicy.

Wzdłuż stoków wyżyny Małopolskiej prowadziła droga główna przez puszcze lesiste od Torunia na Radom, Jedlnię, Kozienice do Sieciechowa nad Wisłą i dalej do Włodzimierza. Na tej drodze

powstawały liczne osady. Tak powstał Sieciechów, położony dawniej nad samą Wisłą, gdzie Bolesław Chrobry założył klasztor Benedyktynów. Sieciech więził tu Zbigniewa a odwiedzał go tu Władysław Herman. Na krawędzi puszczy Kozienickiej Jedlnia z ruinami myśliwskiego dworu Jagiellonów. W Jedlni przebywał król z dworem w zapusty. Ułożono tu statut w r. 1430. Ludność tej wsi rządziła się prawem obelnem. Mieszkańcy wybierali starostę obelnego i 6 ławników, a każdy mieszkaniec miał wieczyste prawo do swego kawałka ziemi. Jedlnia była ogniskiem bartnictwa.

Kozienice z fabrykami blachy miedzianej, cynkowej i żelaznej. Miejsce urodzenia Zygmunta I., pamiętne bitwą z Austryakami w r. 1809.

Radom nad Mleczną (Radomką 29.000) powstał na przecięciu się dróg, prowadzących z puszcz lesistych z nad Pilicy, Wisły, z Mazowsza, Lublina i Rusi. Tu więc odbywała się wymiana stosunków politycznych i handlowych między Wielkopolską, Małopolską i Mazowszem. Radom miał być jeszcze w pogańskich czasach oszańcowany. Odbywały się w nim zjazdy i narady i stąd podobno nazwano miejscowość domem rady czyli Radomiem. Już w XIII. w. był zamek obronny. Kazimierz W. podniósł miasto i przywilejami obdarzył. Radom był siedzibą trybunału od r. 1613—1766. Książę Radziwiłł, Panie Kochanku, zawiązał w nim Konfederacyę w r. 1767. W Radomiu bywali często

królowie polscy na zjazdach lub w przejeździe na polowanie do puszczy; bawiła w nim Barbara Radziwiłłówna, gdy losy jej ważyły się na sejmie piotrkowskim, mieszkała Bona, Katarzyna Austryacka i Anna Jagiellonka. Zniszczyli miasto Szwedzi w r. 1656. Miasto jest dziś w stanie kwitnącym, posiada garbarnie i rozwinięty handel.

Guzów, wieś pamiętna klęską Zebrzydowskiego w r. 1607.

Pilica u źródeł rzeki Pilicy, położona w malowniczej okolicy podmokłej wśród wyżyny olkuskiej. Była ona własnością Elżbiety na Pilczy. Wykradł ją rycerz morawski Wisław, a odbił mu ją Jenczyk, inny Morawianin, a rywala zabił w Krakowie. Owdowiałą wziął pod opiekę Spytek z Melsztyna i wydał ją za Granowskiego, a po tegoż śmierci bogatą, starą wdowę poślubił Władysław Jagiełło.

Czarńca, miejsce urodzenia Stefana Czarnieckiego.

Secemin, ognisko niegdyś ruchu protestanckiego, popieranego przez Szafrańców, którzy kościół tutejszy zamienili na zbór.

Szczekociny pamiętne z bitwy Kościuszki z Prusakami w r. 1794.

Przedbórz posiadał dawniej zamek. W okolicach miasta polował Kazimierz W., tu zaniemógł i z choroby już się nie podźwignął.

Sulejów posiadał słynne opactwo Cystersów,

do którego wzniesienia przyczynił się Piotr Dunin. Położony na drodze do Piotrkowa, był jako stacya przydrożna bardzo ożywiony. Gościło tu bardzo wielu dostojników, przebywali tędy królowie polscy i gościli legaci papiescy.

Piotrków nad rzeką Strawą, dopływem Luciąży, wpadającej do Pilicy wśród rozległego płaskowzgórza. Miasto rozwinęło się koło zamku myśliwskiego, a ponieważ było położone na granicy Wielko- i Małopolski, wzrastało jako łącznik pomiędzy obu dzielnicami Polski. Było najpierw w latach 1438—1567 miejscem sejmów. Od roku zaś 1578, kiedy Stefan Batory ustanowił tu trybunał, był Piotrków 214 lat stolicą sądów trybunalskich. Uprzywilejowane stanowisko miasta wpływało na jego rozwój. Piotrków należał do województwa Sieradzkiego, a przeto do Wielkopolski i był warownym grodem. Posiada fabrykę narzędzi rolniczych i browary.

Łódź (405.000) nad rzeką Łódką, która z Nerem uchodzi do Warty. Początek przemysłowi łódzkiemu dali Niemcy, którzy nieprzyjęci pod Płockiem, tu się osiedlili. Środkiem miasta ciągnie się ulica na milę długa. Wzdłuż niej wznosi się las kominów z 400 fabryk. Pomiędzy niemi jest około 100 fabryk wyrobów bawełnianych, wyrabiających towarów za 40 milionów rubli rocznie, 135 fabryk wyrobów wełnianych. Bawełnę sprowadzają z Ameryki, Indyi, Egiptu i środkowej Azyi.

W r. 1886 sprowadzono jej 1 milion pudów. Przędzę czesankową wełnianą sprowadzają ze Saksonii i Anglii około 110.000 pudów rocznie, polskiej 58.000, rosyjskiej 44.000. Wełnę sprowadzają nadto z Buchary i Australii. Wyroby wełniane rozwinęte są także w Pabianicach (Fabianicach), w Zgierzu, Ozorkowie i Tomaszowie. Łódź posiada wielkie zakłady ślusarskie, odlewnie, warsztaty mechaniczne, fabryki wyrobów lnianych, jedwabnych, półjedwabnych, wstążek, tasiem, sznurków, trykotów, gumy do kamaszy, kapeluszy filcowych.

Zgierz nad Bzurą z fabrykami kortów uważanych w kraju za francuskie i angielskie.

Tomaszów wyrabia głównie sukno.

Wyżyna Lubelska z glebą urodzajną, z czarnoziemem, z wielkimi lasami, wodami spławnemi należała już za Bolesława Chrobrego do Polski. Napady Litwinów, Prusaków i Jadźwingów zamieniły ją w pustynię. Ludność przeważnie polska, niespełna 5% ogółu stanowią Rusini. Na wyżynie wśród pól uprawnych rozwinęła się znacznie produkcya cukru.

Lublin (58·000) powstał na węźle dróg, prowadzących od Bugu, Wisły i Wieprza na wzgórzach nad Bystrzycą i jej dopływami. Obronność miejsca i żyzność okolicy ściągnęła tu ludność jeszcze w czasach przedhistorycznych. Lublin był ogniskiem wymiany towarów. między Zachodem

i Wschodem. Na Lublin prowadziła droga z Krakowa do Litwy. Mieczysław I. miał tu wystawić kościół w r. 986, za Bolesława Chrobrego był tu podobno drewniany zamek. Po Bolesławie Krzywoustym przypadł Lublin Henrykowi, a następnie Kazimierzowi Sprawiedliwemu.

Lublin wystawiony był na liczne napady. Spalili zamek jego Mongołowie w r. 1240, odbudował go i obwarował murem Daniel, książę halicki, który to miasto jakiś czas posiadał. Napad Jadźwingów poskromił Leszek Czarny w r. 1282 i zniewolił ich do cofnięcia się z Podlasia w głąb Litwy i na tę pamiątkę założył kościół farny pod wezwaniem św. Michała. Powtórny napad Tatarów odparł w r. 1340 Kazimierz W., a miasto murem i silnemi basztami obwarował i zamek Daniela z ruin dźwignął. W r. 1386 odbył się tu pierwszy zjazd polityczny panów polskich z litewskimi w obecności Jagiełły, który na Lublin jechał po koronę do Krakowa. Najcenniejszą pamiątką dziejów miasta jest zawarcie unii w 1569 r. 1. lipca. Tu także 19. lipca złożył na rynku lubelskim Zygmuntowi Augustowi hołd i przysięgę lenną Albrecht Fryderyk, ks. pruski. Wspaniały kościół Dominikanów wystawił Kazimierz W. Zygmunt August wystawił w r. 1570 kolumnę na pamiątkę Unii z posągami Jagiełły i Jadwigi, w tem samem miejscu wzniesiono w r. 1825 nowy pomnik żelazny. Lublin był stolicą trybunału dla

Małopolski od r. 1578. Lublin zdobią liczne pałace starych rodzin polskich. Jest tu pałac po Janie III. i po Barbarze Radziwiłłównie. Miasto wzrasta pod względem ruchu przemysłowego.

Babin słynął rzecząpospolitą, założoną przez uczonego a wesołego Pszonkę.

Sławinek z kąpielami źródeł żelazistych, bardzo odwiedzanych.

Tyszowce nad Huczwą, dawna twierdza, pamiętna konfederacyą z r. 1655 założona przez Czarnieckiego i Lubomirskiego przeciw Szwedom.

Hrubieszów (12.000) nad Huczwą wśród żyznych pól był własnością Staszica.

Horodło, miejsce przeprawy przez Bug, pamiętne unią z r. 1413.

Dubienka (6.000) nad Bugiem, Wełnianką i Stryhanką u przeprawy przez Bug, pamiętna bitwą Kościuszki w r. 1792.

Chełm (20.000) nad Uherką na kredowej Górze dawniej silnie obwarowany, z których utrzymały się resztki.

Tomaszów (8.000) w kotlinie wśród Roztocza, miasto bardzo starożytne. W XIII. wieku przeniósł tu swą stolicę Daniel po spustoszeniu Lwowa przez Mongołów. Warownię założył we wsi Wieprzowe Jezioro u źródeł Wieprza Jan Zamojski i na cześć syna swego Tomasza Tomaszowem nazwał.

Szczebrzeszyn nad Wieprzem słynął

niegdyś gimnazyum, które było w związku z akademią zamojską. Jan Sobieski założył tu konfederacyę w r. 1670 przeciw konfederacyi Gołąbskiej.

Rejowiec założony przez M. Reja posiada fabrykę wyrobów miedzianych, garbarnię i olejarnię.

Zamość (13.000) przy połączeniu się Topornicy i Łabuńki, założony przez Szczęsnego Zamojskiego. Jan Zamojski obwarował miasto, założył tu akademię z wydziałem filozofii, prawa i medycyny, założył nadto bank do popierania rękodzielników i ułatwiał Ormianom prowadzenie handlu.

Biłgoraj (7.000) nad Ładą, dopływem Tanwi słynęła wyrobem sit na całe Królestwo, który wobec przemysłu fabrycznego upada. Przemysł ten, jak wiele innych w różnych ziemiach polskich dowodzi, że lud zdolny jest do przemysłu, umie go prowadzić, a artykuły sprzedać, byle miał przemysł w ręku. Wskazuje, że kraj powinien się formalnie zasiać przemysłowemi, fachowemi szkołami i warsztatami naukowymi.

Nad Wisłą: Kazimierz, zbudował go Kazimierz W. dla składu zboża i towarów, które miały być Wisłą spławiane. Byłto więc pierwszy port w Małopolsce i pierwszy skład. Dla obrony portu zbudował na górze zamek. Zbudował wieżę, z której światło miało oświecać port. Bogactwo miasta było wielkie. Mieszczaństwo stawiało wielkie i okazałe budowle. Dziś pozostały z nich tylko ruiny. Dziś miasto jest żydowskie.

Puławy (Nowa Aleksandrya 6.800) położona na prawym brzegu Wisły, na krawędzi wyżyny Lubelskiej na drodze przecinającej Wisłę, prowadzącej z Lublina do Radomia. Brzegi rzeki w tem miejscu strome, pocięte dolinami urodzajnemi zwabiały od dawna osadników w te strony. Owiane ciepłymi powiewami południa, a wilgotnymi zachodu, bujnie umaiły się zielenią, a przemyślny mieszkaniec wprowadził tu na większą skalę hodowlę owoców. U stóp stromej krawędzi wyżyny zaległy łęgi nadwiślańskie ocienione okazałemi topolami nadwiślańskiemi. Tam, gdzie krawędź zbliża się bardziej ku Wiśle, powstały Puławy. Były zrazu rezydencyą bogatych panów Końskiej Woli, a potem rezydencyą ks. Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich. Żona jego Izabela z Flemingów podniosła Puławy do takiego znaczenia, że przez pół wieku wpływały na literaturę i uobyczajenie narodu. Wspaniałym parkiem angielskim otoczyła swą rezydencyę, założyła muzeum starożytności, tak zwaną Świątynię Sybilli na wzór Tivoli. Sprowadzono do niej z Porycka zbiory Czackiego. Gromadzili się tu uczeni i poeci. Bibliotekarzem w Puławach był uczony filolog Groddeck, następnie Łukasz Gołębiowski, Karol Sienkiewicz. Przebywał tu Kniaźnin, Woronicz, autor »Sybilli.« Zbierali się tu Piramowicz, proboszcz z Końsko Woli, Zabłocki, komedyopisarz, także proboszcz z Końsko Woli, i Niemcewicz. Założono tu na-

stępnie szkołę męską i pensyonat żeński, szkołę organistów i dla nauczycieli ludowych. Puławy ucierpiały wiele, gdy je zajął w r. 1792 Kachowski, Rosyanie zniszczyli je w r. 1794, w r. 1831 wojsko rosyjskie tu biwakujące zamieniło je w pustkę. W r. 1863 otwarto instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa. W okolicy kwitnie przemysł cukrowniczy, garbarnie, papiernie. Ogniskiem przemysłu Końsko Wola, osada z fabrykami sukna. Początek rozwojowi fabrycznego przemysłu dali Czartoryscy. Sprowadzili fabrykantów tkackich i robót pończoszkowych ze Saksonii. Wznieśli im zabudowania fabryczne, wspierali pieniądzmi. Dziś rozwija się głównie fabrykacya grubego sukna. Pod koniec XVIII. w. był tu proboszczem ks. Zabłocki, komedyopisarz. U niego przebywał Franciszek Kniaźnin.

Gołąb, wieś pamiętna konfederacyą przeciw Sobieskiemu w r. 1672.

Częstochowa (61.000) złożona z dwóch części z Nowej i Starej Częstochowy. Stara jest na równinie nad Wartą, Nowa jest na Jasnej Górze, połączona ze Starą zapomocą długiej ulicy P. Maryi, wysadzanej drzewami z pięknemi kamienicami. Szczyt Jasnej Góry wieńczy najsłynniejszy w Polsce klasztor OO. Paulinów z wieżą 104 m. wysoką. Klasztor z daleka imponuje swą wielkością i robi wrażenie obronnego grodu. Kościół zasłynął cudownym obrazem Matki Boskiej.

Sprowadził go Władysław książę Opolski, kiedy zdobył na księciu wołyńskim zamek bełzki w r. 1377, zabrał z Bełza obraz malowany według podania przez św. Łukasza i złożył go w drewnianym kościółku na Jasnej Górze. Następnie sprowadził tu z Węgier zakonników św. Pawła Pustelnika. Władysław Jagiełło kazał zniszczony przez rabusiów obraz naprawić i odnowić. Pokrył go złotą blachą ze złotymi promieniami, wysadzanymi drogimi kamieniami. Jerzy Ossoliński, kanclerz w. koronny, ufundował hebanowy ołtarz w XVII. w., Zygmunt III. i Władysław IV. otoczyli kościół murami i uczynili z Częstochowy twierdzę.

Do Matki Boskiej Częstochowskiej ciągną na odpusty z całej Polski i dalekiej Słowiańszczyzny setki tysiące pielgrzymów. Częstochowa stała się dla Polski klejnotem religijnym, łączącym w sobie wspomnienie chwały rycerskiej narodu przez słynną obronę Częstochowy pod Tomaszem Zamojskim i Augustynem Kordeckim od 18. listopada do 25. grudnia 1655.

Liczne rzesze pobożnych pielgrzymów, książęta i królowie polscy obdarowywali klasztor bogatymi darami. Tu zawarł ślub Michał Korybut Wiśniowiecki z Eleonorą arcyks. austryacką, Jan III. złożył tu część swej zbroi po wyprawie wiedeńskiej, Batory złożył swój miecz.

W i e l u ń (7.000). Według podania miał ks.

Władysław Odonicz Plwacz zapędzić się za jeleniem. Nagle jeleń zniknął, a ukazał się baranek na kielichu otoczony jasnością. Książę wystawił na tem miejscu kościół, osadził przy nim Augustyanów. Przy kościele powstała osada zwana Jeleń, Jeluń czyli Wieluń. Miasto było niegdyś stolicą ziemi Wieluńskiej. Kazimierz W. wzmocnił je zamkiem. Królowie polscy bronili Wielunia przeciw najazdom książąt śląskich i podnosili jego przemysł i handel. Za Władysława Opolczyka bito tu monetę srebrną, zwaną wieluńską. Zygmunt I. dał Wieluń w dożywocie swej siostrze Izabelli, żonie Zapolii. Napad Szwedów w r. 1655 i mór w XIII. wieku doprowadziły miasto do upadku.

Kalisz (22.000) u dogodnego przejścia przez Prosnę, zbudowany na trzech wyspach, w okolicy moczarowatej, przeciętej smugami piasku i torfu, z natury przez wody obronionej przed nieprzyjacielem. Miasto najdawniejsze w Polsce, wspominane już w II. wieku po Chrystusie przez geografa greckiego Ptolemeusza. Dziedzicem jego był Mieczysław Stary. Prawnuk jego Bolesław Pobożny dał pierwszy prześladowanym żydom na Zachodzie przytułek w Kaliszu. Umarł tu Mieczysław Stary i został pochowany w kolegiacie zbudowanej przez siebie. Kalisz należał do Hanzy i słynął wyrobem sukien, które wywożono na Prośnie. Władysław Jagiełło spędził tu święta Wielkiej Nocy z powracającym z Palestyny Ery-

kiem, królem duńskim w r. 1425. Dziś rozwija się fabrykacya sukna, wyrobów miedzianych i fortepianów.

Koźminek niegdyś własność Ostrorogów. Była tu w XVI. wieku wyższa szkoła ewangielicka. Tu się odbył synod akatolików w r. 1533.

Sieradz nad Wartą przy połączeniu się łachy Żagliny z głównem korytem. Miasto było z natury obronione rozległemi błotami, a następnie odnogami Warty. Po śmierci Bolesława Krzywoustego dostał się Sieradz z ziemią Krakowską i Łęczycką synowi jego Władysławowi. Posiadał go Konrad mazowiecki z Kujawami. Leszek Czarny przybrał tytuł księcia sieradzkiego. Sieradz obok Pyzdr i Poznania był głównem miastem Warty i miał swą wielką przeszłość. Odbywały się w nim sądy dla województwa Sieradzkiego i Ziemi Wieluńskiej pod przewodnictwem króla lub w jego zastępstwie arcybiskupa gnieznieńskiego i wojewody. Odbywały się tu w XIII., XIV. i XV. w. sejmy. Tu była obrana Jadwiga w r. 1385 królową polską. W mieście rozwijali przemysł i handel cudzoziemcy z Norymbergi i Wrocławia. Miasto słynęło szkołami.

Dziś cały ruch przeniósł się do Zduńskiej Woli (20.000), do której przemysł wprowadził jej właściciel Złotnicki, sprowadziwszy z zagranicy tkaczy. W fabrykach tutejszych wyrabiają tkaniny wełniane, bawełniane, półjedwabne, narzędzia rol-

nicze, a wartość całej produkcyi wynosi rocznie $4^1/_2$ miliona rubli.

Turek (8.000) ze silnie rozwiniętym przemysłem fabrycznym wyrobów tkackich, garbarń, olejarń, farbiarń i kotlarni.

Koło na wyspie Warty z ruinami zamku Piotra Dunina, a potem Kazimierza W. słynie wyrobami fajansowymi. W zamku przebywał poseł francuski Montluc.

Lądek z opactwem niegdyś Cystersów, założonem przez Mieczysława Starego.

Pyzdry przy ujściu Prosny do Warty, niegdyś ważne miasto handlowe i obronne.

Słupca dawniej z obronnym zamkiem stojącym na straży przeciw rozbojom Krzyżaków. Mieszkał tu Karol XII. w powrocie ze Saksonii.

Kazimierz, założony wśród puszczy leśnej, w której przebywali towarzysze św. Wojciecha. W pobliżu stracony został Patkul z rozkazu Karola XII.

Warszawa (711.000) powstała jako miasto nizinne na płaskowzgórzu wolnem od wylewów Wisły u dogodnej przeprawy, którą ułatwiała wyspa Kawcza, dziś zwana Saską Kępą, jako miejsce odpoczynku dla przeprawiającego się z ludźmi bydła.

W następstwie rozwój Warszawy poparły najrozmaitsze czynniki naturalne, polityczne, oświatowe, przemysłowe i handlowe.

Schodzą się najpierw naturalne wodne drogi z dawnych puszcz mazowieckich w stronę Warszawy, a mianowicie: Bugu, Narwi, Bzury, Pilicy i Wisły z północy i południa. Była przeto Warszawa naturalnem targowiskiem dla ludności ściągającej się do niej z dalekich okolic dorzecza Wisły, a następnie i z Europy.

Spotykamy tu ludność już w czasach przedhistorycznych, z czasów cesarza Adryana monety rzymskie, z XI. wieku monety angielskie.

Wzdłuż Wisły snuli się liczni pomorscy osadnicy, a Warszawa, pierwotnie Warszowa, jest prawdopodobnie jedną z ich osad.

Najdawniejszemi przystaniami był tu Solec na lewym a Kamień na prawym brzegu Wisły. Nad Solcem w Ujazdowie stał dwór książęcy. Koło grodu tworzyły się osady. Kanonicy Regularni z Czerska szerzą w okolicy chrześcijaństwo i budują kaplice. Tak zbudowali może już w początku XIII. wieku kaplicę przy wsi Warszawie, zajmującej prawdopodobnie obszar dzisiejszego Nowego Miasta przy ujściu Drny do Wisły.

W miarę wzrastającego ruchu tworzyły się targowiska, jedno na suchem piasczystem wzgórzu na miejscu dzisiejszego rynku Starego Miasta, drugie Targowe, dziś Targówek, z prawego brzegu Wisły poza Pragą.

Praga powstała na palenisku, na miejscu wyprażonych lasów, stąd też i jej nazwa. Gród

Jazdów wystawiony bywa na napady Litwinów. Przebywa tu Konrad II. a na jego dworze znajduje się Gothard, pogromca Jadźwingów. Ludność Warszawy wzrasta przez napływ z sąsiednich okolic a nadto przez napływ Niemców, Pomorzan i Litwinów.

Pewne wiadomości o Warszawie są dopiero z r. 1339, w którym została obrana na zjazd z Krzyżakami. Jest wtedy obwarowana i może licznych gości u siebie pomieścić. Do podniesienia miasta przyczynia się wielce ks. Janusz, który bierze sobie za wzór Kazimierza W., żeni się z Dawnutą (Anną) córką Kiejstuta i zabezpiecza sobie spokój od Litwy.

Z przyłączeniem Mazowsza do Polski w r. 1526 wzrost miasta postępuje szybko. Zygmunt August często przebywa w Warszawie, a rzadko w Krakowie. Przebywa tu Bona, Anna Jagiellonka mieszka stale. W r. 1556 zbiera się w Warszawie pierwszy sejm, a sejm lubelski z r. 1569 przeznacza Warszawę na stałe miejsce obrad.

Po śmierci Zygmunta Augusta przeznaczono Warszawę na miejsce elekcyi królów i pierwsza elekcya dokonuje się we wsi Kamieniu pod Warszawą, a następnie we Woli.

Stefan Batory częściej przebywa w Warszawie niż w Krakowie, aż wreszcie Zygmunt III. przenosi swą rezydencyę do Warszawy 1596 r. Odtąd wzrasta Warszawa szybko. Mnożą się domy

i pałace dla dworzan i szlachty zamożnej, która w czasie sejmu pragnie mieć wygodne pomieszczenie.

Wielkie wymogi dworu dają przemysłowi i handlowi warszawskiemu nowy kierunek, dawne wyroby nie zaspakajają, upadają dawni miejscowi kupcy i przemysłowcy, a przybywają w ich miejsce cudzoziemcy.

Z wzrostem Warszawy zaludniał się brzeg prawy i rozbudowywała się Praga.

Książęta mazowieccy mieli tu dwór drewniany, Zygmunt August wzniósł zamek z kamienia i cegły, Zygmunt III. na miejscu zamku drewnianego zbudował nowy zamek, a dokończył go Władysław IV. Napady Szwedów i Rakoczego obracały Warszawę w gruzy. Zniszczał zamek królewski i przez 100 lat pozostał w opuszczeniu. Odbudował go dopiero August III. Sale wyłożono marmurem i wyzłocono, najlepsi malarze i rzeźbiarze zapełnili zamek arcydziełami.

Warszawa jest miastem nowożytnem i zabytków przeszłości wiele nie posiada. Posiada natomiast wiele cennych nowszych budowli.

Ze świątyń pierwsza archikatedra św. Jana. Postawiona pierwotnie prawdopodobnie z drzewa, zgorzała. Ziemowit I. książę mazowiecki, odbudował ją z kamienia; następnie uległa w r. 1598 pożarowi, nadto burza w r. 1602 obaliła jej wieżę i część sklepienia. Przebudował ją Zygmunt III. i połączył z zamkiem. W r. 1792 została świą-

tynia katedrą biskupa, a w r. 1817 archikatedrą. Odnowiona ostatecznie w r. 1836—1840 i odtąd posiada dzisiejsze kształty. Jej front jest budową stylu gotycko-angielskiego. Sklepienie wspiera się na 6 filarach gotyckich, które oddzielają dwie nawy boczne. Ołtarz wielki z drzewa z czasów Zygmunta III. pięknie rzeźbiony. Po świątyni wiele rzeźb marmurowych. Zdobią ją nagrobki ostatnich książąt mazowieckich: Stanisława i Janusza z marmuru czerwonego i czarnego, biskupów, między innymi arcybiskupa Jana Pawła Woronicza, prezydenta Jana Dekerta i wiele innych.

Kościół Św. Marcina założony dla klasztoru OO. Augustyanów przez księcia Ziemowita, uległ pożarowi, poczem odbudowano go w stylu odrodzenia.

Kościół Św. Ducha powstał na miejscu dawnego zniszczonego przez Szwedów w r. 1655, oddany przez Jana Kazimierza z wdzięczności za obronę Częstochowy OO. Paulinom.

Kościół N. Maryi Panny na Nowem Mieście zbudowała Anna, córka Kiejstuta a żona ks. Janusza. Zniszczył i tę świątynię najazd Szwedów, poczem odbudował ją Jan III.

W kościele Św. Krzyża, z fasadą na dole toskańską, u góry koryncką mieszczą się liczne nagrobki sławnych mężów, jak Szopena, ks. Adama Czartoryskiego. W katakumbach spoczywają Michał i August Czartoryscy, Jerzy Flemming i wielu innych.

W kościele Św. Antoniego znajdują się pomniki Macieja Sarbiewskiego, Stanisława Konarskiego, Onufrego Kopczyńskiego i innych.

Kościół Opieki św. Józefa, zbudowany w stylu rococo mieści serce królowej Maryi Ludwiki i liczne portrety historyczne.

Oprócz świątyń katolickich wznoszą się prawosławne cerkwie. Miasto rozbudowało się wspaniale, strojne w okazałe pałace najwytworniejszych stylów nowożytnych. Między nimi pałac Łazienkowski jest zbudowany przez Stanisława Augusta Poniatowskiego w dawnym zwierzyńcu książąt mazowieckich w stylu odrodzenia. Dziś własność carska. Obok pałac Belwederski, zbudowany przez Krzysztofa Paca, a przez Stanisława Augusta kupiony był na fabrykę fajansu. Ulice i place zdobią pomniki. Najcenniejszy pomnik Adama Mickiewicza. Środek miasta zajmuje piękny ogród Saski, założony pierwotnie przez Tobiasza Morsztyna, ozdobiony wodotryskiem i teatrem letnim.

Wytrwała praca Królewian, a przedewszystkiem mieszkańców miasta uczyniły je stolicą duchową Polski. Wzrost bowiem literatury a zwłaszcza nauk przyrodniczych, technicznych, rozwój beletrystyki, wydawnictw encyklopedycznych bardzo wielki. Warszawa jest stolicą duchową Królestwa, a w wielu kierunkach całej Polski.

Jej działalność wzrasta bardzo szybko na polu przemysłowem. Posiada prawie 400 fabryk różnego

rodzaju. Najświetniej rozwinął się wyrób metalowych artykułów, jak odlewnie i walcownie żelaza, fabryki machin, drutu i tkanin metalowych, instrumentów stalowych i chirurgicznych itp.

Po prawym brzegu Wisły Praga (70.000), połączona dwoma mostami z Warszawą. Pod Warszawą Wola, tu się odbywały elekcye królów polskich; pamiętna obroną reduty w r. 1831.

Pod Warszawą Mokotów, przyjmowano tu niegdyś kniaziów Szujskich.

Saska Kępa tak nazwana od tego, że tu był za królów saskich obóz saski. Jest miejscem wycieczek i rozrywek mieszkańców Warszawy.

Wilanów z pałacem, zbudowanym przez Jana III., z licznymi zabytkami po nim, z ogrodem, w którym są jeszcze drzewa przez niego sadzone.

Ursynów, niegdyś własność Niemcewicza.

Bielany na wzgórzu nad Wisłą z klasztorem OO. Kamedułów, zbudowanym pierwotnie z drzewa przez Władysława IV. a wymurawanym przez Jana Kazimierza i Michała Korybuta. W kościele pomieszczone jest serce Michała Korybuta i zwłoki Staszica. Koło kościoła jest 11 domków z historycznemi pamiątkami. Każdy z nich był pustelnią jakiegoś znakomitego męża, np. Władysława IV., Jana Kazimierza.

Grochów w pobliżu Saskiej Kępy posiada kilka zakładów fabrycznych i pomnik wzniesiony przez rząd rosyjski ku pamięci bitwy w r. 1831.

Czersk z jeziorem nad Wisłą posiada zamek na górze. Był stolicą księstwa, następnie województwa Mazowieckiego. W zamku przebywała Bona, Henryk Brodaty jako więzień. W okolicy założyła Bona winnice. Miasto upadło z chwilą przeniesienia stolicy do Warszawy.

Modlin (Nowogieorgiewsk) na prawym brzegu Wisły, panuje jako twierdza nad Wisłą i Narwią, założona z inicyatywy Napoleona.

Zakroczym powstał jako strażnica przejścia przez Wisłę, która dawniej rozlewała się pomiędzy Kępą Zakroczymską i Grochalską.

Czerwińsk na wysokim prawym brzegu Wisły. Tędy przeprawiał się Jagiełło, idąc pod Grunwald, a po zwycięstwie złożył w tutejszym kościele hełm i różne wota.

Raszyn położony na drodze wiodącej od przeprawy przez Pilicę do miejsca przeprawy przez Wisłę, był przeto miejscem walki, w której książę Józef Poniatowski pobił w r. 1809 Austryaków. W bitwie zginął Cypryan Godebski.

Kalwarya na lewym brzegu Wisły z dogodną przeprawą przez Wisłę i przystanią. Wierzbowski, prymas, urządził tu dla pobożnych podobnie jak w Kalwaryi Zebrzydowskiej kościoły, kaplice i klasztory z zakonnikami. Po jego jednak śmierci upadła jego fundacya.

Warka nad Pilicą, pamiętna zwycięstwem Czarnieckiego nad Szwedami.

Płock (30.000) powstał w miejscu zwężenia się doliny, którą Wisła jakby przez bramę przepływa na szerszą dolinę do Włocławka. W Płocku schodzi się droga prowadząca po krawędzi Pojezierza do drogi wodnej wiślanej. Płock był dawniej u krawędzi puszcz lesistych mazowieckich, z których drogi zbiegały się w Płocku. On przeto stał jako strażnica nad niemi. Był ulubionem miejscem pobytu Władysława Hermana, gdzie też umarł. Po nim odziedziczył go Zbigniew. Miasto położone uroczo z widokiem na Wisłę, na rojące się w porcie statki, na sady i ogrody po tarasach założone i na rozległe niże nadwiślańskie. Dziś miasto gubernialne rozwija się pod względem fabrycznym, handel zostaje zupełnie w ręku żydów.

Dobrzyń, niegdyś stolica ziemi Dobrzyńskiej, zostawała w posiadaniu Krzyżaków w latach 1233—1411. Konrad ks. mazowiecki sprowadził do Dobrzynia Braci Dobrzyńskich i zbudował dla nich zamek. Po klęsce ich pod Brodnicą w r. 1225 osiedlił tu Krzyżaków.

Ziemia Dobrzyńska rozciągała się pomiędzy Wisłą, Drwęcą a Skrwą. Za Drwęcą była ziemia Chełmińska.

Włocławek (23.000), dawniej Władysławek, na Kujawach, u spływu Zgłowiączki z Bachorzą, port wiślany i stacya kolei, posiada bardzo piękną ostrołukową katedrę, niegdyś bardzo bogatą, okradzioną jednak przez Szwedów, Krzyżaków i Pru-

saków. Zbudował go Władysław Herman. Był już w czasach polskich targowiskiem pełnem ruchu, posiadał kilkadziesiąt magazynów. Posiada dziś fabryki fajansu, odlewarnie żelaza, narzędzi rolniczych i hutę szkła. Jest nadto portem pełnym ruchu.

Brześć Kujawski, dawna stolica Kujaw nad Zgłowiączką, niegdyś warowny wśród błót i kniei lasów brzostowych. Zamek zniszczyli Szwedzi.

Kowal nad Wiślanówką wśród błót i jezior, na które rozdzieliło się dawne wielkie jezioro. Na wyspie zbudowany był zamek. Koło niego utworzyła się osada kowali, którzy grodowi dostarczali swych wyrobów. Urodził się tu Kazimierz W., dał miastu przywileje, zbudował zamek, który zniszczyli Szwedzi.

Nieszawa, pamiętna statutem Kazimierza Jagiellończyka z przystanią ożywioną handlem, sprowadzanem z Kujaw. W maju i czerwcu poławiają tu jesiotry.

Ciechocinek z kąpielami solankowemi, błotnemi, elektrycznemi i kwaso-węglowemi.

Płowce, wieś koło Radziejowa wśród równin urodzajnych, pamiętna bitwą Władysława Łokietka w 1321 r. 27. września, w której ubito 20.000 Krzyżaków. Wielki ten wypadek uwiecznił skromny pomnik.

Warzymowo, wieś nad Gopłem, w której

miała stać chata Piasta. Gopło jest tu już tylko trzęsawiskiem, porosłem trzciną i sitowiem, wśród którego żeruje mnóstwo ptactwa wodnego, dalej jest Gopło żeglowne pełne statków parowych i berlinek.

Rawa nad Rawką, gród ze zamkiem książąt mazowieckich.

Grójec nad Molnicą, miejsce urodzenia Piotra Skargi.

Skierniewice (8.000) nad Skierniewką, poboczną Bzury. Nazwa pochodzi od skwirczenia kwiczołów, które niegdyś w wielkiej ilości żyły wśród lasów. Rezydowali tu arcybiskupi poznańscy. Przebywał tu Zbigniew Oleśnicki, Jan Łaski, Jan Kazimierz i Ignacy Krasicki. Dziś Skierniewice należą do cara.

Żyrardów (27.000), nazwany od inżyniera Girarda, z olbrzymią fabryką płótna, wyrabianego rocznie za 9 milionów rubli, zajmuje 9.000 robotników.

Łowicz nad Bzurą (13.000). Arcybiskup gnieznieński Jarosław ze Skotnik zbudował tu na sztucznym nasypie zamek oblany wodą na rezydencyę dla arcybiskupów gnieznieńskich. Wojny szwedzkie zadały cios miastu i zamkowi. Arcybiskupi przenieśli się do Skierniewic. Miasto było stolicą księstwa Łowickiego, dziś należy do carów. Przemysł fabryczny się rozwija.

Łęczyca nad Bzurą. Dawniej otaczały ją

knieje leśne, ciągnące się aż do puszczy Sandomierskiej, do Kujaw i w Poznańskie, nadto wielkie błota i bagna. Nieraz Łęczyca wśród wezbranych wód wyglądała jak wyspa. Miasto bardzo starożytne. Skupiała się tu ludność jeszcze w epoce przedhistorycznej, miasto rozwijało się jako stacya handlowa, położona na głównej drodze z Mazowsza do Wielkopolski. Pamiętna zjazdem za Kazimierza Sprawiedliwego. Kazimierz W. umocnił ją zamkiem, który zniszczyli Szwedzi. Dziś rozwija się w niej przemysł wyrobów bawełnianych.

Ozorków nad Bzurą (12.000), kwitnie fabrykacyą wyrobów wełnianych i bawełnianych, a produkcya ich roczna wynosi $1^1/_2$ miliona rubli.

Gostynin z ruinami starożytnego zamku książąt kujawskich. Zmarli tu Wasyl Szujski z żoną i brat jego Dymitr, wzięci do niewoli za Zygmunta III.

Wola Żelazowa, wieś, w której urodził się Chopin. Pomiędzy Wisłą a Bugiem zaczyna się kraina pełna błot i torfowisk, a wśród niej wyżyna Łukowa z jeziorem Jała, zasilającem liczne stąd odpływające rzeczki. Okolica stanowi przejście do błot Polesia.

Parczew (7.000), był miejscem sejmów w latach 1413—1564.

Biała (15.000) nad Krzną. Umarł tu Radziwiłł Panie Kochanku, a do szkół tutejszych uczęszczał Józef Korzeniowski.

Łuków (11.000) na krawędzi wyżyny i niegdyś wielkich puszcz lesistych, stał na straży Mazowsza przeciw Jadźwingom a rozwijał się jako miasto przy wielkiej drodze, prowadzącej z Polski do Litwy. Pod Łukowem mieli Jadźwingowie ponieść wielką klęskę za Bolesława Wstydliwego w r. 1264. W Łukowie chodzili do szkoły ksiądz Krzysztof Kluk, naturalista i Bronisław Trentowski, filozof.

Stoczek po drugiej stronie krawędzi wyżyny Łukowa, pamiętny bitwą w r. 1831.

Ostrołęka, położona wśród krainy Kurpiów, ludności mazurskiej, nazywanej od kurpiów czyli chodaków, wyrabianych ze skóry zwierząt lub łyka lipowego. Sami nazywają się Puszczakami. Kurpiowie jako mieszkańcy wśród wielkich puszcz trudnili się polowaniem na niedźwiedzie, żubry, jelenie i ptactwo, wybieraniem miodu z drzew, lub łowili ryby. Strzelba była od najmłodszych lat nieodłącznym przedmiotem każdego Kurpia. Ojciec synowi umieszczał na wysokiem drzewie jabłko i dopóty mu go nie dał, dopóki go syn nie zestrzelił z drzewa. Celność Kurpia stała się w Polsce przysłowiową. Mówiono: »Strzela jak Kurp.« Dzielność Kurpiów po wielekroć oddawała usługi Polsce. Za Augusta II. Sasa małe ich oddziały pobijały wielkie zastępy Szwedów, a w r. 1794 pomagali Kościuszce.

Płońsk (9.000) nad Płonką powstał koło

grodu ks. mazowieckich, słynął obserwatoryum astronomicznem, w którem pracował Jędrzejewicz. Najdalej na północ ku Litwie wysuwa się gubernia Suwalska pełna jezior, bagien, lasów z ludnością o bardzo nizkiej cywilizacyi. Na północy mieszkają Litwini, na południu Podlasianie.

S u w a ł k i (23.000) nad Czarną Hańczą.

M ł a w a (15.000) na drodze z Warszawy do Gdańska posiada wielkie spichrze zbożowe, przeznaczone na wywóz.

A u g u s t ó w (13.000), założony przez Zygmunta Augusta nad jeziorem Białem. Przechodzi tędy Kanał Augustowski, łączący Wisłę z Niemnem. Wybudawanie tego kanału (1824—1839) spowodowała ta okoliczność, że zajęcie ujścia Wisły przez Fryderyka W. zatamowało dla Polski swobodne dojście do Bałtyku. Kanał tedy Augustowski miał być drogą wodną Polski z Wisły do Niemna i kanałów, prowadzących do portu Windawy.

W o l a O k r z e j s k a, miejsce urodzenia Henryka Sienkiewicza.

S t ę ż y c a, naprzeciw Sieciechowa, gdzie liczne kępy na Wiśle ułatwiają przeprawę. Odbywały się tu różne zjazdy mające charakter polityczny. Między innemi odbył się zjazd, mający na celu złożenie Walezego z tronu.

M a c i e j o w i c e nad Okrzejką wśród piasczystej niziny, pamiętne nieszczęśliwą bitwą Kościuszki w r. 1794.

Tykocin (6.000) na wyspie Narwi, był strażnicą przeciw Jadźwingom. Niegdyś własność Łukasza Górnickiego i Stefana Czarnieckiego.

Łomża (26.000) skupiała w sobie ruch handlowy z rzeki Narwi, posiadała 2 zamki. Mieszkała tu wdowa po Zygmuncie Auguście, Anna.

Ostrołęka (10.000) nad Narwią wśród puszczy, słynie wyrobem przedmiotów z bursztynu. Poległym Rosyanom w r. 1831 wystawiono pomnik.

Pułtusk (14.600) na prawym brzegu Narwi, na drodze do puszcz zalegających okolice rzeki Narwi i Bugu. Powstał przeto jako targowisko, do którego schodziła ludność z owych puszcz. Był warowny, a o niego rozbijały się napady Litwinów, Prusaków i Jadźwingów. Zamek spalił Kiejstut. Istniało tu słynne kolegium, założone przez biskupa Noskowskiego w XVI. w. Wydało wielu znakomitych ludzi, jak: Stanisława Grochowskiego, poetę, Macieja Sarbiewskiego, poetę łacińskiego, Andrzeja Batorego, biskupa warmijskiego, i Jerzego Ossolińskiego.

Nauczali tu Skarga i Wujek. Miasto uległo wielkiemu zniszczeniu od najazdu Szwedów. Karol XII. pobił tu Sasów w r. 1703.

Serock na ważnej drodze strategicznej. Napoleon uważał Serock, Modlin i Pragę za ważne punkty strategiczne, które polecił obwarować. W r. 1809 jenerał Niemojewski napadał stąd na Austryaków, którzy zajęli Warszawę.

## Podole.

Nazwa Podola oznaczała Ruś dolną, położoną nad Dniestrem poniżej Rusi Czerwonej za Seretem i Zbruczem. Na Podole nachodzili Ohlicze, Tywercy, Pieczyngi, a ludność słowiańska zrzadka tu mieszkała, nie mogła przeto wytworzyć organizacyi państwowej. Z północy nadciągali Rurykowicze a ze zachodu Polacy. Dopiero Litwa, parta przez Zakon od zachodu, rzuciła się na zabory na wschód, wypędziła Tatarów, zajęła Podole. Nowego zwycięstwa dokonał Kazimierz W. i z Polską połączył Ruś Czerwoną z częścią Podola. Długie jednak trwały między Litwą a Polską o panowanie na Podolu i Wołyniu starcia. Olgierd zajął Podole w r. 1352, a syn jego Władysław Jagiełło oddał je za zasługi Spytkowi z Melsztyna, wojewodzie krakowskiemu, aby znów zyskać brata swego Świdrygiełłę, odkupił od synów Spytka i oddał bratu. Za Władysława Warneńczyka utworzono w r. 1434 województwo Podolskie. Spory o nie z Litwą nie ustawały, aż unia w r. 1569 położyła im koniec. Podole zostało krwią polską przed Turkami i Tatarami ocalone, pługiem polskim uprawione, przemysłem i cywilizacyą polską do życia historycznego powołane. Polacy budowali zamki, twierdze obronne, Polacy budowali cerkwie i kościoły, Polacy budowali miasta, zakładali wsie i przyjmowali pod swą opiekę

napływających tu Rusinów, którzy tu bezpieczniejsze i wygodniejsze życie wieść mogli. Pierwszym wojewodą podolskim był Piotr ze Sprowy Odrowąż. Z najznakomitszych rodów, którzy wielki wpływ na dzieje Podola wywarli, zasługują na uwagę: Buczaccy, Kamienieccy, Jazłowieccy, Koniecpolscy, Sieniawscy i Potoccy. Podole sięgało od Strypy do Murachwy i od Dniestru po linię, poprowadzoną od Wołoczysk po Januszpol. Pod względem fizyczno-geograficznym uważamy za początek Podola okolicę od Wereszycy. Dzisiejsze Podole rosyjskie mieści się w gubernii Podolskiej.

Kamieniec Podolski, miasto gubernialne, niegdyś wojewódzkie, położony na skalistej wyspie, utworzonej przez Smotrycz, a otoczonej głębokim jarem, do miasta prowadzą mosty wysoko nad jarem wiszące. Miasto było tedy z natury warowne. Olgierd po wypędzeniu Tatarów, oddał go książętom Korjatowiczom, którzy odbudowali zamek, zburzony w czasie napadu Mongołów w r. 1241. Wzmacniali go następnie królowie polscy i uważali za klucz Podola. Zdobyty przez Turków w r. 1672, został zwrócony dopiero w pokoju karłowickim w r. 1699. Kiedy Turcy z Kamieńca szerzyli zabory, wzniósł hetman w. koronny celem blokady Kamieńca okopy nad Dniestrem, zwane okopami na górze św. Trójcy. Bronił się w nich Kazimierz Puławski a Austryacy znaczną część wałów zburzyli.

Żwaniec nad Dniestrem naprzeciw Chocimia, był warownią przeciw Turkom, dziś w gruzach.

Paniowce z zamkiem Potockich nad Smotryczem, pamiętne z bojów z Turkami.

Pilawce, pamiętne w r. 1648 klęską Polaków.

Bar nad Rowem, zwany pierwotnie Rowem. Nabyła go Bona, postawiła zamek i od swej włoskiej posiadłości Bari nazwała Barem. W r. 1768 zawiązano tu konfederacyę.

Bracław nad Bohem, niegdyś stolica województwa, wśród najżyźniejszych pól dawnej Polski. Południowy tutejszy pas Podola nad Dniestrem nazywano Pobereżem. Należało ono do Koniecpolskich i Potockich. Po polach uprawiają przeważnie kukurudzę, w basztanach t. j. ogrodach w polu uprawiają kawony i melony. Brzegi Dniestru okrywają się winną latoroślą, brzoskwiniami i morelami. Za Dniestrem ku morzu ciągną się pola Oczakowskie czyli Jedysańskie, tak nazwane od hordy tatarskiej Jedysańskiej, która je zamieszkiwała.

Winnica (25.000) pomiędzy ramionami Bugu, założona podobno przez Koryatowiczów, posiada fabryki, między niemi odlewnie żelaza i miedzi.

## Wołyń.

Wołyń nie przedstawiał pewnej całości politycznej. W różnych czasach zakreślano mu różne

granice. Zaliczano do niego kraj ciągnący się od Wieprza i Słuczy, i od działu wodnego Bugu i Sanu aż poza błotniste obszary Polesia górnej Prypeci. Zaliczano do niego także niższe Podole z Polami Dzikiemi a nawet Żytomierz. Była to kraina Dulebów i Bużan. Włodzimierz W. zajął Wołyń i założył miasto Włodzimierz. Dawna szlachta ruska zmarniała, a na jej miejsce wystąpiła ruchliwa, zapobiegliwa i rycerska szlachta polska. Wołyń dostał się Litwie a z nią następnie Polsce. Wołyń broniły grody: Włodzimierz, Łuck i Krzemieniec. Prócz nich pobudowała szlachta polska mnóstwo zameczków.

Za polskich czasów podzielono Wołyń na województwo Wołyńskie i Bracławskie. Z dawnego Wołynia należą dziś do Galicyi okolice Zbaraża, Brodów i Bełza.

Dzisiejsza gubernia Wołyńska obejmuje tylko część dawnego Wołynia.

Żytomierz (65.000) nad Teterowem, dawna stolica województwa Kijowskiego po oderwaniu Kijowa od Polski. Jest dziś stolicą gubernii Wołyńskiej. Jacek Odrowąż miał tu zbudować klasztor Dominikanów.

Ostróg był gniazdem ks. Ostrogskich.

Krzemieniec (11.000), nazwany tak od gór wapiennych, obfitujących w krzemień, otaczających miasto. Nad nim wznosi się góra Bony. Miasto słynęło z liceum pod kierownictwem

Tadeusza Czackiego. Posiadało, jak na owe czasy wielką bibiotekę, bo złożoną z przeszło 30.000 dzieł, numizmatów 20.000 i wielki ogród botaniczny. Rząd rosyjski tymi zbiorami wyposażył uniwersytet kijowski. Dziś miasto bez znaczenia.

Włodzimierz Wołyński w pobliżu ujścia Ługu do Bugu, dawna stolica książąt ruskich. Austrya, która była w jego posiadaniu, dodała do nazwy Galicyi nazwę Lodomeryi, wziętą od tego Włodzimierza.

Nawiedzały Wołyń liczne boje pod Cudnowem, Połonnem, Zieleńcami, Zasławiem i Lachowcami.

Łuck był stolicą książąt ruskich. Umarł tu Świdrygiełło, tu odbył się słynny zjazd w r. 1429, na którym cesarz Zygmunt zamierzał uzyskać koronę dla Witołda i Litwę oderwać od Polski.

Żwiahel (Nowogród Wołyński), pamiętne bitwą stoczoną z Kozakami 1648 i Beresteczko nad Styrem, pamiętne z r. 1651 bitwą, uwiecznioną kościołem, wystawionym przez Jana Kazimierza.

## Ukraina.

Nazwą Ukrainy obejmowano ziemie na pograniczu Tatarszczyzny, położone na dolnem dorzeczu Dniepru i Bohu. Nazwy tej używano jako pospolitej, dla oznaczenia granicznych okolic południowych Polski. Mówiono tedy o ziemiach, zamkach ukrainnych. Rzeczownikowa nazwa Ukrainy pojawia

się urzędownie dopiero za Zygmunta III. Nie oznaczała jednak ściśle odgraniczonej krainy, nie rozciągała się na całe województwo »ukrainne« i kijowskie i bracławskie. Odnosiła się do stepowych okolic tych województw w przeciwstawieniu do ich poleskiej północnej strony. W XVII. w. nazwą Ukrainy oznaczono ziemie stepowe od Dniestru, poniżej ujścia Murachwy przez dolny Bug, Dniepr, aż do szlaku Murawskiego, stanowiącego dział wodny między Dnieprem a Dońcem, dalej do działu wód Teterewa, Irpienia, Bohu i Rosi. Pas Ukrainy przechodzi dalej przez Dniepr pomiędzy dorzeczem Desny, Sejmu i wierzchowiskami Trubeży i Suły do szlaku Murawskiego poza progi Dnieprowe. Styka się tu ze stepem Nogajskim i polami Oczakowskiemi. Część pomiędzy Dniestrem od ujścia Murachwy a Bohem zwano Pobereżem. Znaczne niegdyś lasy, wielkie rzeki, ziemia urodzajna ściągały osadników polskich, którzy przez pług i miecz wydobyty na hordy tatarskie i tureckie brali tę ziemię w posiadanie. Magnaci polscy mieli tu olbrzymie fortuny wynoszące po kilkanaście i kilkadziesiąt mil kwadratowych. Dogodniejsze przejścia przez rzeki okryły się licznymi zamkami, owemi strażnicami polskiemi przeciw najezdniczym hordom. Ziemia ukraińska była areną falujących po niej coraz to nowych ludów, zmieniających się i mieszających ze sobą. Mordy, pożogi szły raz poraz jedne za drugiemi,

znane pod nazwami mongolskiego »licholecia«, tatarskiego »wyjęcia«, kozackiej »ruiny.« Od Pól Dzikich szły szlaki tatarskie na Ukrainę. Szlaki znane były wszystkim, atoli były tak szerokie, czasem do kilku mil, że trudno było na nich odszukać Tatarów. Od tych szlaków wybiegały boczne zagony, którymi wybiegali Tatarzy na mordy i rabunki. Szlaki szły głównie działami wód, a były to: Szlak Czarny prowadził działem Bohu i Dniepru, Szlak Kuczmański działem Bohu i Dniestru, Szlak Murawski działem Dniepru i Donu. Ludność Ukrainy należy do typu ludności południowo-ruskiej zmieszanego silnie z czarnymi Kłobukami, plemieniem turskiem. Od tego to ludu Rusini dostali bodźca do życia rycerskiego i do stworzenia kozaczyzny. Nie posiadali natomiast żadnego zmysłu do życia miejskiego, pomimo że królowie polscy dla wytworzenia stanu mieszczańskiego w tych stronach nadawali różne przywileje. Ludność ruska nie zdołała tu niczego stworzyć, nawet w poezyi poza dumką na nic się nie zdobyła, prócz niechęci i nienawiści do obcej kultury i obcych ludzi. Ukrainę ucywilizowali Polacy, a Rosyanie w następstwie miasta stworzyli.

Kijów (247.000) powstał wśród Polan, którzy ulegali Drewlanom, a następnie Chozarom. W r. 864 dwaj Waregowie z drużyny Ruryka Askold i Dir zajęli Kijów, w r. 882 Oleg zabija obu książąt normańskich i przenosi do Kijowa

z Nowogrodu swą stolicę, Waldemar, zwany Włodzimierzem W., także normański książę, zaprowadza w r. 988 chrześcijaństwo; Kijów stał się ogniskiem handlu, w którem gromadziły się futra, zboża, różne surowe produkty dla spławienia ich Dnieprem na morze Czarne i Śródziemne. Ze Wschodu i Grecyi przychodziły wina, złoto i adamaszki. Po śmierci Jarosława I. rozpada się Ruś pomiędzy 5 synów, którzy w ustawicznych bratobójczych walkach sprowadzili upadek Kijowa. Od r. 1240, w którym Batuhan go zdobył, przez 80 lat płacił Baskakom tatarskim haracz. Zajął go następnie Gedymin w. ks. litewski, w spadku po nim władali Kijowem Olgierd, Władysław Jagiełło, Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk jako w. ks. litewscy i w zastępstwie swojem powierzali rządy księstwa kijowskiego spokrewnionym ze sobą książętom ruskim lub litewskim. Kiedy Kazimierz Jagiellończyk chciał przekazać rządy w Kijowie synowi Symeona Olelkowicza, dotychczasowego władcy Kijowa, oparli się temu Litwini z obawy, ażeby ta prowincya nie zamieniła się w dziedzictwo. Król przeto mianował dla Kijowa nie księcia, ale wojewodę w r. 1471; tak przeto księstwo kijowskie zamieniło się na województwo. Unia lubelska z r. 1569 połączyła Litwę z Polską, przez Litwę Ruś a więc i województwo kijowskie.

Kijów rozrzucony po górach, dolinach i rozwi-

nięty na nizinie z cerkwiami o ogromnych kopułach złoconych, srebrzonych lub malowanych na zielono robi wrażenie, jakby był z kilku miast złożony. Imponuje bogactwem i silnym ruchem handlowym. Na rozwój jego wpłynęły przedewszystkiem geograficzne stosunki. W okolicę Kijowa zbiega się siatka wód sprowadzająca ruch do niego, a następnie Dnieprem na dalekie południe. Stał się przeto Kijów targowiskiem wymiany towarów pomiędzy północą a południem, wschodem i zachodem.

Na Górze Starokijowskiej rozbudował się Stary Kijów ze soborem św. Zofii i z grobowcem Jarosława I., jego założyciela. Naprzeciw na Górze Pieczerskiej Ławra Pieczerska, twierdza, pośród której murów wznoszą się wieże i kopuły cerkwi i Starej Ławry. Góra posiadała liczne pieczary, w których w osamotnieniu przebywali liczni pustelnicy. Z czasem zbudowano tu klasztor, a pod nim w katakombach chowano zakonników, pomiędzy którymi jest wielu świętych wschodniego obrządku. Spoczywa tu kronikarz Nestor.

Zakonnicy obok praktyk religijnych zajmowali się sporządzaniem książek do modlitwy, kalendarzy i przyborów liturgicznych. W dolinie Kreszczatyk, w pobliżu którego na Dnieprze odbywał się chrzest Rusi. Do dziś przechowały się szczątki Złotej Bramy, nazywanej tak od kapliczki ze złotym dachem, umieszczonej na Bramie.

B e r d y c z ó w (54.00), miasto handlowe, zamieszkałe prawie przez samych żydów.

Białocerkiew, pamiętna ugodą z Kozakami w r. 1651.

Czerkasy nad Dnieprem, dawna stacya Kozaków.

Czehryń nad Taśminą, główne miasto Kozaków.

Humań niegdyś obronny, pamiętny wyrznięciem ludności przez Kozaków w r. 1768.

W pobliżu Zofiówka, rezydencya Szczęsnego Potockiego ze słynnym ogrodem, opiewanym przez Trembeckiego.

Targowica nad Siniuchą, pamiętna konfederacyą z 14. maja 1792 r.

Kaniów, własność niegdyś starosty Kaniowskiego, pamiętny zjazdem carowej Katarzyny II. ze Stanisławem Poniatowskim.

Czernihów nad Desną należy do najstarszych miast na Rusi. Już w r. 907 był stolicą księstwa i strażnicą przeciw Połowcom.

Baturyn założony przez Stefana Batorego.

Połtawa, pamiętna zwycięstwem Piotra W. nad Karolem XII. w r. 1709.

Kremeńczug nad Dnieprem, naturalny skład towarów do ich spławiania.

Charków z uniwersytetem założonym w r. 1803.

## Litwa.

Pomiędzy Wisłą, Dźwiną inflancką, Bałtykiem, nad Niemnem i Wilią mieszkały pokrewne pomiędzy

sobą plemiona litewskie: Litwini, Prusacy, Żmujdzini, Jadźwingowie, Kuronowie, Semgalowie i Łotysze. W XIII. w. kawalerowie Mieczowi podbili Łotyszów, Kuronów i Semgalów, a Krzyżacy podbili Prusaków.

Mało które z plemion litewskich doszło do znaczenia historycznego. Plemiona żyły przeważnie w rozprószeniu bez organizacyi państwowej. Łotysze zmieszali się silnie z Estami, nie są towarzyscy, rzadko skupiają się w znaczniejsze wsi.

Litwini ze Żmujdzinami poza jeziorami, błotami i kniejami leśnemi występują na widownię dziejów dopiero w końcu XII. i z początkiem XIII. wieku. Korzystając z rozbicia Rusi po napadzie Mongołów, szerzą zabory pod Ryngoldem, Mendogiem i Gedyminem. Olgierd zapuszcza się aż na Krym, łamiąc równocześnie potęgę Tatarów. Litwa zawładnęła ogromnym obszarem od Dźwiny aż po morze Czarne, Azowskie, od Bugu i Dniestru poza średni i górny bieg Dniepru i Desny. Łatwiej jednak było zawojować niezorganizowane tłumy niż je zorganizować. Litwa niezdolną była do dłuższego władania Rusią, a groza przed Zakonem Krzyżowym zniewoliła ją szukać cywilizacyi i obrony w Polsce.

Po zaborze Polski utworzono z właściwej Litwy następujące gubernie: Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską, a z prowincyi litewskich: Mińską, Witebską, Mohilewską, Podolską i Wołyńską. W mowie potocznej używano nazwy Białej Rusi dla obszarów

obejmujących województwa: Połockie, Witebskie, Mścisławskie i część Mińskiego, Rusią Czarną nazywano województwa: Nowogródzkie i południową część Grodzieńskiego, dorzecze Prypeci, zwaną Polesiem.

Część południowa Księstwa Żmujdzkiego, pomiędzy Niemnem, Prusami i Szeszupą, zwała się traktem Zapuszczańskim.

Litwa, wogóle kraina uboga, okryta gliną, piaskiem lub iłem, miejscami czarnoziemem, przecięta Pojezierzem z licznemi jeziorami, szumiała niegdyś olbrzymiemi puszczami lesistemi, dziś znacznie przerzedzonemi. Brak bogactwa mineralnego. Znajduje się torf, trochę rudy żelaznej i bursztynu. Gubernia dzisiejsza Wileńska stanowiła Litwę w ścisłem znaczeniu.

Wilno (160.000) powstało w kotlinie przy połączeniu się Wileńki z Wilią, otoczonej malowniczemi wzgórzami Ponar. Początki miasta osłaniają podania, a łączą się z górą Baksztą. Była ona prastarym grodem, silnie obwarowanym. Na Bakszcie, mówi podanie, mieszkał bazyliszek w lochu. Każdego przechodnia zabijał strasznem swem wejrzeniem. Dopiero jeden odważny udał się do lochu, trzymając przed sobą zwierciadło, a gdy bazyliszek spojrzał nań, został własnym wzrokiem rażony i zginął. Koło Bakszty jak u stóp Wawelu rozbudowało się miasto. Już w XI. wieku siedzieli w Wilnie udzielni książęta a w XIII. wieku osiadł

tu Giedymin. Przed panowaniem Witenesa, brata Giedymina, zasiadał na tronie Swentorog. Ten książę wniósł w dolinie ołtarz na cześć Perkunasa i rozniecił ogień święty, a miejsce to przeznaczył na palenie zwłok książęcych. Tu też spalił jego syn i następca jego zwłoki. W r. 1320 założył Giedymin zamek i odtąd dzieje Wilna stają się jaśniejsze. Według podania miał Giedymin na jednej z Łysych gór, otaczających kotlinę Wilny i Wilii ze zachodu, ubić wielkiego tura i od tego góra otrzymała nazwę Turzy. Po łowach nocował na zgliszczach Swentoroga i śnić mu się miało, że na jednej z Łysych gór widział wilka ogromnego, żelazną blachą okrytego, a którego wycie było donośne, jakby stu wilków. Arcykapłan Lezdejko wytłómaczył księciu sen: wilk żelazny znaczy, że na zgliszczu stanie zamek mocny i miasto, głowa państwa. Sto wilków oznacza wielką przyszłą sławę miasta. Giedymin wysłuchał wyjaśnienia snu i na górze Turzy począł budować zamek; na dole przy świętem zgliszczu, przy gaju Perkunasa stanął drugi zamek drewniany, zwany Krzywym Grodem. Zaczęli się tu wnet osiedlać chrześcijanie i szerzyć nową wiarę. Wilno nabiera właściwego znaczenia od czasów Władysława Jagiełły i Witolda. Ten ostatni mając rozległe stosunki ze Wschodem i Zachodem, ściągał ze wszystkich stron różnoraką ludność. Szczególnie wznosić się poczęło miasto od Zygmunta Starego, który tu

połowę swego panowania przepędził, różnymi je przywilejami obdarzył i wznosił budowle nowe, jak np. zamek. W dolnym zamku mieszkał Zygmunt August z żoną Elżbietą, córką cesarza Ferdynanda, jako wielki książę litewski. Wilno stało się ulubioną jego stolicą, on miasto podnosił, rzemieślników z Krakowa sprowadzał. Stefan Batory założył tu w czasie wyprawy na Moskwę akademię w r. 1577. Za Zygmunta III. mnożyły się fundacye kościelne. Stefan Pac wystawił w r. 1626 kościół św. Teresy przy Ostrej Bramie, a Dubowicz, radca miejski, wystawił przy nim klasztor Bosych Karmelitów, którzy zaopiekowali się obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obraz ten malowany jest na desce i ma pochodzić z XVI. wieku, malowany według szkoły włoskiej porafaelowskiej. Wilno posiada cenne zabytki dawnych czasów. Na miejscu, gdzie stał posąg Perkunasa i gorzał ogień wieczny, wzniósł Władysław Jagiełło kościół katedralny św. Stanisława; zniszczoną katedrę dźwignął na nowo Witold. Ulegała ona i w następnych czasach zniszczeniom i przebudowom. Katedra zawiera wiele cennych zabytków, kaplice wykładane marmurem, jak np. kaplicę św. Kazimierza, w której spoczywają zwłoki św. Kazimierza, syna Kazimierza IV. Jagiellończyka. W kościele spoczywa serce Władysława IV., zmarłego w Mereczu 1648, Aleksandra I., Barbary, Witolda, Radziwiłłów i innych. W kościołach pełno pomni-

ków znakomitych mężów Litwy, książąt litewskich, Sapiehów, Platerów, Tyszkiewiczów, Chodkiewiczów, Kiszków, Kossakowskich, Ogińskich, Słowackiego Euzebiusza. Dawny uniwersytet zniesiono w r. 1832 i przeniesiono do Kijowa. Ogród botaniczny, staraniem Jundziłła założony, jest własnością rządu.

Wilno zdobi 18 kościołów i tyleż cerkwi. Przedmieścia jak Antokol, pamiętny z Obrazów Chodźki, gdzie w dworkach mieszkali pobożni, szukając samotności, zabudowują się dziś nowożytnemi budowlami, ozdabiają się willami i zrastają się z miastem.

Miedniki z zamkiem, znanym w wojnach z Krzyżakami. Kiernów z zamkiem na wysokiej górze, gdzie przebywali w. ks. Litwy. Lida nad Lidzieją, niegdyś stolica księstwa.

Smorgonie, pamiętna szkoła, gdzie uczono niedźwiedzie tańczyć.

Krewo. W zamku tutejszym został zamordowany Kiejstut w r. 1382.

Troki nad jeziorem, niegdyś miasto wojewódzkie. Część północna tego województwa, ciągnąca się przez Niemen, a mianowicie powiat Kowieński, Upicki i Grodzieński nazywała się Litwą Wyższą (Aukstote). Nazwa Trok pochodzi od słowa trakas, oznaczającego las wytrzebiony. Zamek jego dziś w ruinach. Województwo Trockie posiadało mnóstwo pilokalni t. j. warowni

przeciw rozbójniczym Krzyżakom. Były to zameczki, otoczone wałem i rowem. Takiemi pilokalniami były Punie, Birsztany, Olita, Merecz, ulubione miejsce pobytu Władysława IV., gdzie też życia dokonał w 1648 r.

Grodno, niegdyś stolica książąt słowiańskich, zburzona przez Tatarów, a następnie w XIII. w. zajęta przez Erdziwiłła, ks. litewskiego. Umarł tu Stefan Batory w r. 1586, odbył się tu w 1793 r. sejm, a w r. 1796 abdykował Stanisław Poniatowski.

Brześć Litewski przy ujściu Muchawca do Bugu, znany już w XI. wieku, panuje nad drogami, wiodącemi z Polesia ku Warszawie. Dziś silna twierdza, dawniej stolica województwa, pamiętny unią kościelną z r. 1596. Brześć jest u wierzchołka trójkąta poleskiego. Stąd bowiem Polesie rozwija się ku wschodowi w kształcie trójkąta, na którego wschodnich kątach nad Dnieprem leżą Mohylew i Kijów.

Turów na Polesiu nad Prypecią był stolicą księstwa Turowskiego, obejmującego środkowe Polesie z Pińszczyzną. Waldemar W. (Włodzimierz W.) utworzył je dla syna swego Świętopełka. Do Turowa dla Świętopełka przywiózł biskup kołobrzeski Reinbern za żonę córkę Bolesława Chrobrego. Księstwo zajął Gedymin i przyłączył do Litwy.

Stara Białowieża, wieś w puszczy, od której poszła nazwa Puszczy Białowiezkiej. Polo-

wali w niej wszyscy królowie polscy, począwszy od Jagiełły.

Podlasie ciągnęło się od Augustowa po Radzyń i Parczów przeszło 30, a w szerz do kilkunastu mil. Odgraniczało ono Mazowsze od Rusi grodzieńskiej i brzeskiej. Nazwa pochodzi od pod-lasze, tj. kraina położona w ziemi Lachów. Niegdyś okrywały ją wielkie lasy, a przecinały rzeki: Biebrza (Bobra), Narew, Bug i Krzna. Na północy poza Biebrzą i dopływem jej Leką (Łykiem) w okolicach Rajgrodu, Augustowa, Suwałk i Ełku była rdzenna ziemia Jadźwingów, plemienia prusko-litewskiego. Z czasem na Podlasiu wycinano lasy, a na ich miejsce przybywali osadnicy, od południa i wschodu Rusini, od zachodu Mazurzy. Zygmunt I. utworzył w W. Ks. Litewskiem województwo podlaskie, które sejm lubelski w r. 1569 powrócił Koronie. Po rozbiorze Polski utworzono w Kongresówce w r. 1815 nowe województwo Podlaskie, które już tylko część dawnego obejmowało. Dawne tedy województwo rozdzieliło się pomiędzy 4 gubernie, pomiędzy Suwalską (okolice Rajgrodu i Augustowa), Łomżyńską (powiat Mazowiecki), Siedlecką (Węgrów, Sokołów i Międzyrzec), Grodzieńską (Goniądz, Knyszyn, Białystok, Bielsk, Siemiatycze, Mielnik i Drohiczyn).

Drohiczyn nad Bugiem posiadał na górze obronny zamek, w którym Konrad ks. mazowiecki osadził w r. 1237 Braci Dobrzyńskich, celem

obrony Mazowsza, ale Tatarzy zburzyli gród w r. 1241, a Podlasie zajęła Litwa.

Knyszyn, ulubione miejsce pobytu Zygmunta Augusta, gdzie też w r. 1572 umarł.

Białystok nad Białą, posiada przemysł fabryczny sukienny szczególnie koców.

Nowogródek był niegdyś miastem wojewódzkiem na Rusi czarnej. Jest miastem, znanem jeszcze w XI. wieku. Północne okolice i księstwo Słuckie należały do najżyźniejszych okolic Litwy. Od Nowogródka w kierunku południowo-wschodnim ku Nieświeżowi ciągną się malownicze wzgórza, pomiędzy któremi rozrzucone są piękne miejscowości, jak: Tuchanowicze, Świteź, Woronicza. Z wieży kościelnej w Woroniczy widać prawie cały powiat Nowogródzki. Nowogródek posiadał na górze zamek Mendoga, który tu miał swą stolicę, a dla uniknięcia na siebie wypraw krzyżackich przyjął tu wiarę chrześcijańską i został ukoronowany na króla litewskiego. Naprzeciw zamku wznosi się góra, zwana górą Mendogową. Przez jakiś czas była tu siedziba trybunału litewskiego, zwana kadencyą ruską, stąd trybunał przeniesiono do Grodna. Tu lata młodociane przepędził Adam Mickiewicz. Na południe od Nowogródka Zaosie, miejsce urodzenia Adama Mickiewicza. Na zachód jezioro Świteź, uwiecznione baladą Mickiewicza.

Nieśwież z obronnym zamkiem pomiędzy

stawami, siedziba Radziwiłłów. W zamku znajdowała się cenna galerya obrazów, biblioteka, archiwum z oryginałem aktu unii lubelskiej.

Szczorse, pochodził stąd Joachim Chreptowicz, kanclerz w. litewski, i założył tu wielką bibliotekę.

Kleck, pamiętny zwycięstwem M. Glińskiego nad Tatarami w r. 1506, dawna siedziba Radziwiłłów.

Lachowicze były niegdyś najsilniejszą twierdzą na Litwie, zbudowaną przez Karola Chodkiewicza, dziedzica Lachowicz.

Pińsk nad Piną, na wzniesieniu, skąd widok na rozległe obszary Polesia. Schodziły do niego drogi lądowe i wodne. Pińsk jest i dziś ogniskiem znacznego ruchu. Prowadzi bowiem do niego droga od Kijowa na Turów a przez Kanał Ogińskiego do Niemna, do Litwy, przez Kanał Królewski do Bugu, Wisły, Królestwa Polskiego. Surowe produkty Polesia: drzewo, wełnę, skóry, miód, wosk i ryby prowadzą ze składów Pińska do Warszawy, Wilna i Petersburga.

Pińsk należy do najstarszych miast ruskich, był stolicą księcia, wskutek walk z książętami litewskimi dostał się w ręce Litwy. Osiedleni tu Tatarzy zajmowali się garbarstwem. Karol XII. obrał Pińsk za punkt operacyjny wojenny. Szkoły jego były znane, z nich wyszedł Tadeusz Kościuszko. Za Zygmunta III. posiadał Pińsk liczne

kościoły i klasztory. Dziś brudne drewniane żydowskie miasteczko.

K o w n o (74.000) przy ujściu Wilii do Niemna, warowna strażnica niegdyś Litwy przeciw Krzyżakom, pamiętne z doliny swej, opiewanej przez Adama Mickiewicza, dziś atoli zabudowanej.

## Żmujdź.

Dzisiejsza Żmujdź leży we Wschodniem księstwie Pruskiem i w cesartwie Rosyjskiem od Niewiaży do Bałtyku. Nazwa jej pochodzi od żiemaj, to znaczy nizko, przeto Żjemajciej, lub Żiemajczis czyli Żmujdź oznacza kraj nizko położony w przeciwieństwie do Aleksztote, kraju wyższego, którem to imieniem Litwę nazywano.

W o r n i e (Miedniki), dawna stolica ks. Żmujdzkiego, dziś licha mieścina.

P o ł ą g a, port, do którego zawijały z Holandyi i Anglii statki po zboże, drzewo i len. Na sąsiednich wybrzeżach wyrzuca morze wiele bursztynu, przeto jest tu fabryka wyrobów bursztynowych, jest nadto miejscem kąpielowem w ręku polskiem.

K i e j d a n y dawniej z obronnym zamkiem przeciw Krzyżakom i z górą na której palił się znicz.

S z y d ł ó w z najokazalszym kościołem Żmujdzi jest miejscem wielkich odpustów.

R o s s i e n i e niegdyś stolica województwa,

### Inflanty.

Inflanty zamieszkiwali Liwowie, którzy wyginęli lub zmieszali się z Letami. Dziś nad Dźwiną i Ewiksztą mieszkają Łotysze. Inflanty zajął w XIII. wieku zakon Kawalerów Mieczowych, następnie były one kością niezgody pomiędzy Polską, Szwecyą i Rosyą.

Ryga (287.000) założona przez biskupa Alberta w r. 1200, jest twierdzą, z wielkim zamkiem po Kawalerach Mieczowych. Portem dla Rygi jest Dyjament (Dünemünde).

Kirchholm nad Dźwiną, pamiętny zwycięstwem Karola Chodkiewicza nad Szwedami w r. 1605.

Dynaburg, twierdza nad Dźwiną.

### Kurlandya.

Kurlandyą zamieszkiwali Kuronowie i pokrewni z nimi Letowie, a zajęli ją w XIII. w. Kawalerowie Mieczowi. W. mistrz Gotthard Kettler rozwiązał Zakon i został księciem lennym Polski w r. 1561. Po wymarciu Kettlerów carowa Anna, a siostrzenica Piotra W., zostawszy wdową po jednym z Kettlerow, oddała Kurlandyę Bironowi, carowa Katarzyna II. przyłączyła ją do Rosyi.

Goldynga, dawna rezydencya książęca.

Windawa i Libawa (65.000), nadmorskie miasta.

Mitawa, miasto w Semigalii (35.000), nad

rzeką Aa, powstało koło zamku, wzniesionego w r. 1276 przez mistrza Zakonu, zamieszkałe przez kolonistów niemieckich, było rezydencyą książąt. Przebywał tu Ludwik XVIII.

---

Witebsk (66.000) niegdyś stolica województwa.

Wieliż nad Dźwiną ze znacznym handlem.

Połock na prawym wyniosłym brzegu Dźwiny, przy ujściu Połoty w ziemi Krywiczan, pod koniec XII. wieku stolica księstwa w r. 1243. Ks. litewski Ryngold uczynił go hołdowniczem, a Witold wcielił do Litwy, został następnie stolicą województwa, car Iwan Groźny go zajął, a Batory odebrał w r. 1579 Za rządów polskich było miasto w pełnym rozwoju pod względem przemysłowym i handlowym. Zdobiły je klasztory Franciszkanów, Bernardynów, Bazylianów, Jezuitów, Dominikanów. Jezuici założyli tu akademię w r. 1812, zniesioną w r. 1820, zbiory przeniesiono do Petersburga lub Moskwy. Miasto upadło, bo upadł przemysł, handel i oświata.

Orsza, pamiętna z bojów pomiędzy Polską a Rosyą.

Mścisław, dawna stolica województwa.

Mohilew (43.000) nad Dnieprem.

Mińsk (91.000) ognisko dróg.

Borysów, obok wieś Studzianka, miejsce przeprawy Napoleona przez Berezynę w r. 1812.

Wielkie Łuki znane w wojnach Polski z Moskwą.

Smoleńsk (48.000), położony po obu brzegach Dniepru w Bramie Moskiewskiej, był przedmiotem walk pomiędzy Polską a Rosyą. W r. 1667 dostał się pokojem andrusowskim Rosyi. W r. 1812 zajął go Napoleon, był miastem handlowem i twierdzą.

Andrusów, wieś pamiętna pokojem w roku 1667.

## W. Ks. Poznańskie.

Wielkie Księstwo Poznańskie przyłączone zostało do Prus w 1772 r. Król Fryderyk zajął tę dzielnicę Polski z lewem dorzeczem Noteci, a widząc, że nie doznaje żadnego oporu, owszem nawet uległość, wynikającą z pewnego lękliwego usposobienia Polaków, przebijającą się w polityce nowszych czasów »nie narażania się«, posuwał zabór bezkarnie coraz dalej na wschód, zajął Inowrocław i otrzymał hołd od potulnej szlachty. Były nawet osobistości polskie, które o dalszy zabór prosiły. Nareszcie się ocknięto, podniesiono krzyk, na co Fryderyk odpowiedział zwrotem niektórych posiadłości. W powstaniu Kościuszkowskiem wzięli udział także Wielkopolanie pod Madalińskim i Dąbrowskim. Dąbrowski pobił Prusaków pod Łabiszynem, zdobył Bydgoszcz, ale powstanie upadło, a rząd pruski grabił wiele prywatnych

majątków, zabrał królewszczyzny, grabił dobra duchowne, a na nie sprowadzał gromady kolonistów niemieckich.

Po pogromie Prus ze strony Napoleona i po pokoju w Tylży utworzył Napoleon Księstwo Warszawskie, do którego weszło dzisiejsze W. Ks. Poznańskie. Kongres Wiedeński w r. 1815 znosi Księstwo Warszawskie i dzieli je pomiędzy Prusy i Rosyę.

Królowie pruscy zapewnili W. Księstwu zupełną autonomią z własnym sejmem i rządem, na którego czele był namiestnik królewski. Zapewniono wolność łączności Polakom z innemi dzielnicami Polski, zagwarantowano prawa używania języka polskiego w urzędzie, szkole i kościele. W. Księstwo miało nawet własne wojsko.

Rząd jednak nie dotrzymał słowa i rozpoczął systematyczną pracę germanizacyjną, szerzył ucisk i bezprawie.

Wśród ogólnego nastroju rewolucyjnego w Europie w r. 1848 o konstytucyę podniósł się ruch rewolucyjny w W. Księstwie pod Ludwikiem Mierosławskim. Ruch jednak został stłumiony, a W. Księstwo wcielono jako prowincyę do Prus.

W. Księstwo Poznańskie powstało z województwa poznańskiego i gnieźnieńskiego, oraz z części sieradzkiego, kaliskiego, inowrocławskiego i brzesko-kujawskiego.

W. Ks. Poznańskie jest krainą płaską, monotonną niziną, należącą przeważnie do dorzecza Odry-Warty, część wschodnią opłukuje Wisła. Kraj wyciąga się w długie równe płaszczyzny, bądź nizinne, bądź rozwijające się w płaskowzgórza, ponad rzekami zaś w rozległe łęgi, błota, bagna, piaski lub torfiaste grunty. Kryje się pod zwierciadłami licznych jezior, miejscami faluje wzniesieniami, które ponad rzekami układają się w pasma pagórków, przerywających monotonność okolicy i robiących wrażenie gór. Poznańskie powstało z napływów rzecznych i rozwinęło się w wielką dolinę, która stanowi dalszy ciąg wielkich bruzd, czyli Wielkich Dolin. Przecięte jest bruzdą Wisła-Noteć, Warta i Warta-Obra-Odra.

Gleba w Poznańskiem wogóle dobra, jest albo gliną, piaskiem, marglem, torfem lub okrywa się rudami błotnemi. Dobywano tu niegdyś glinę ałunową i rudę żelazną. Bursztyn znajduje się pod Rogóżnem i Skokami, sól pod Inowrocławiem, węgiel brunatny pod Poznaniem, Komorowem, Fordoniem i Obornikami.

Brak zaś węgla kamiennego niekorzystnie bardzo wpływa na rozwój przemysłu Księstwa.

Na 2,895.770 ha obszaru, posiada W. Księstwo ornej roli 1,760.839, łąk 237.686, lasów 592.940 ha.

Piasczyste okolice pokrywa las przeważnie sosnowy a po części liściasty, w największej części

brzozy i olchy, następnie dęby, buki, wierzby, jodły, świerki i modrzewie.

Największe obszary zbóż zajmuje żyto 601.000, owies 143.000, jęczmień 94.000, pszenica 94.000, a ziemniaki 228.000 ha.

Uprawiają nadto i to głównie w okolicy Nowego Tomyśla chmiel i gorsze gatunki tytoniu. Hodują także krzew winny, który jednak nie dojrzewa należycie. Uprawiają wiele buraków cukrowych na żyźniejszej glebie.

Hodowla bydła prowadzona bywa bardzo racyonalnie i Księstwo jest w bydło dobrze zaopatrzone. Hodowla owiec, jak w całej Europie, upadła. W r. 1900 posiadało Wielkie Księstwo bydła 867.000, świń 772.400, owiec 609.000, koni 263.000.

Ludność W. Księstwa wynosi 1.774.046 osób, z czego żyjących z roli 59%.

Z ogólnego obszaru wypada więcej na właścicieli Niemców niż Polaków. W r. 1899 Niemcy posiadali 52·11%, a Polacy już tylko 47·82%.

Rząd pruski dokłada wszelkich starań, ażeby zniszczyć zupełnie żywioł polski. Zakazuje używania języka polskiego, tłumi wszelkie objawy narodowe, germanizuje społeczeństwo przez szkołę, usiłuje to samo robić przez kościół. Wtorują mu żydzi, którzy tu przyznają się do Niemców. Wreszcie przystąpiono do wykupienia ziem polskich i skolonizowania ich Niemcami.

Początek do tego dał Krzysztof Tiedemann, prezydent królewski z Bydgoszczy. Podał on w r. 1886 Bismarkowi projekt kolonizacyi ziem polskich i wykupna roli polskiej na rzecz Niemców. Utworzono w tym celu komisyę kolonizacyjną pod przewodnictwem nadprezydenta Księstwa. Przeznaczono zrazu na to 100 milionów marek. Tego samego już roku sprzedaż ziem polskich zaczęła wielka posiadłość. Zaraz koło Gniezna utworzył się wieniec niemieckich kolonii. Przeciwko germanizmowi podniosła się praca społeczeństwa.

Na miejsce złej gospodarki wielkich właścicieli występuje chłop wielkopolski. Mężowie stanu rozumieją, że podniesienie społeczeństwa może się dokonać przez podniesienie oświaty. Zakłada tedy dr. Karol Marcinkowski stowarzyszenie, którego celem jest zbieranie funduszów na pomoc dla uczącej się młodzieży, ażeby przez nią wytworzyć inteligentny stan mieszczański. Dziesięć tysięcy osób korzystało z funduszów Towarzystwa i z nich to wytworzył się stan mieszczański, złożony z profesorów, adwokatów, aptekarzy, medyków, rękodzielników itd.

Drugim mężem, który podniósł dzialalność ludności wiejskiej, to Maksymilian Jackowski. Postawił sobie zasadę wzmocnić polskość przez podniesienie ludu wiejskiego. Od r. 1870 z jego inicyatywy zaczęto tworzyć stowarzyszenia finansowe i banki. Powstało 200 stowarzyszeń ze 100.000

członków, pomiędzy którymi 63% jest chłopów. W Prusach zachodnich zmniejszyła się ludność niemiecka w ostatniem pięcioleciu, zaś w Poznańskiem powiększyła się z 38·07% na 38·32%. W okresie od 1890 do 1905 roku stosunek liczebny Niemców do Polaków znacznie się zmniejszył i spadł z 40·2% na 38·32%. Podniósł się przemysł polski i miasta przybierają coraz bardziej wejrzenie polskie, pomimo że rząd pruski żadnych w polskich przedsiębiorstwach zamówień nie czyni.

Rząd pruski, ażeby do reszty zniszczyć żywioł polski i ze wschodnich swych kresów uczynić wał niemczyzny, przeprowadził ustawę, mocą której można polskiego właściciela ziemi wydziedziczyć, oraz ustawę zabraniającą używania polskiego języka na publicznych zebraniach.

W. Księstwo Poznańskie podzielono na obwód regencyjny poznański i bydgoski. Kraj zasiany licznemi osadami, chociaż stosunkowo małemi. W środku kraju rozwinęła się jego stolica.

Poznań (117.000). Początki jego giną w pomroce dziejów. Prawdopodobnie jedno z pokoleń lechickich zatrzymało się przy ujściu Cybiny do Warty i wśród żyznych łąk i lasów założyło osadę. Poznań rozwinął się na wyżynie wolnej od zalewów przez wody, do której zbiegały drogi wiodące ponad błotnistemi okolicami, z południa na północ i ze zachodu na wschód. Powstał podobnie jak i inne miasta tych okolic na starej kupieckiej drodze,

prowadzącej z Niemiec do Prus u przeprawy przez Wartę.

W r. 968 stał się Poznań stolicą biskupstwa. Około połowy XIII. wieku istniały tu już trzy kościoły. Przemysław I. w porozumieniu ze swym bratem Bolesławem założył na zachodnim wyższym brzegu w 1253 r. miasto na prawie magdeburskiem. Założeniem jego kierował Tomasz Guten, pierwszy wójt miasta i do nowej osady sprowadzał kolonistów niemieckich.

Na Ostrowie wznosił się zamek książęcy, jak się zdaje jeszcze należący do Mieczysława I., z którego nic nie pozostało. Obok niego zbudował Mieczysław I. katedrę, a Dąbrówka kościół N. P. Maryi. Przedmieście św. Jana Chrzciciela, Środek i Ostrów stanowiły rdzenną część Poznania.

W zamku poznańskim umarł Przemysław I., w nim urodził się syn jego Przemysław II., w łaźni uduszono jego żonę Ludgardę. Miasto dzieliło się na dwie części. Dzielnica miasta po lewym brzegu Warty należała do księcia, a po prawym do biskupa. W zamku przebywali królowie polscy, ile razy tędy przejeżdżali. W nowszych czasach zamieniono zamek na muzeum starożytności polskich. Pomiędzy obu dzielnicami rozwinęła się wzdłuż rzeki trzecia część miasta.

Niemiecki charakter miasta utrzymał się do XIV. wieku. Dopiero od połowy XV. wieku zaczęło się miasto spolszczać, a nabożeństwa

niemieckie zamieniły się około połowy XVI. wieku na polskie.

Napłynęli tu także żydzi i utworzyli osobną dzielnicę w północno-wschodniej stronie miasta.

Handel i przemysł kwitnęły w XV. wieku i miasto doszło wówczas do 30.000 mieszkańców. Słynęli poznańscy złotnicy, znane były wyroby cynkowe i odlewarnie dzwonów. Wojny jednak szwedzkie zniszczyły miasto i upadło ono tak, że w czasie zagarnięcia przez Prusy liczyło tylko 13.500 mieszkańców.

Mieczysław I. założył w r. 968 na Ostrowie (na Chwaliszewie) katedrę. Katedra ulegała różnym zniszczeniom od pożarów i napadu nieprzyjaciół. W r. 1826 odbudowano ją i w tej formie istnieje dotąd. Z kaplic najcenniejsza jest kaplica królewska. Wystawił ją hr. Raczyński w stylu bizantyńskim, w niej spoczywają zwłoki Mieczysława I. i Bolesła Chrobrego. Ze składek publicznych wystawiono im spiżowe pomniki. Pomiędzy składającymi był car rosyjski i król pruski, uważający się za następców polskich królów.

Cennym zabytkiem Poznania był kościół N. P. Maryi, wystawiony podobno przez Dąbrówkę, żonę Mieczysława I. W XV. wieku wystawiono na jego miejscu nowy. Pamięci godne są także kościół w stylu romańskim św. Jana Jerozolimskiego, pochodzący z XV. wieku, kościół św. Małgorzaty z XV. wieku, z tego także wieku kościół św. Wojciecha.

Piękną budową jest ratusz z XVI. wieku, z wieżyczkami. Jednę z wieżyczek zdobią trzy głowy, wyobrażające Lecha, Czecha i Rusa na pamiątkę, jak podług podania mieli się tu trzej owi bracia zejść i od czego miejsce to nazwano Poznaniem. Sale ratusza zdobią portrety królów polskich.

Do nowszych budowli należą Bazar, zbudowany staraniem wielce zasłużonego Dra Karola Marcinkowskiego, Biblioteka Raczyńskich, Dom Przemysłowców polskich, Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Teatr polski.

Na Ostrowie istniała słynna szkoła, założona przez biskupa Jana Subrańskiego w 1519 r., zwana także kolegium albo akademią. Zniosła ją dopiero komisya edukacyjna w 1780 r.

Wśród ulic i budynków stolicy Piastów ścierają się wpływy polskie z niemieckimi. Niemcy wznoszą swoje zbory protestanckie, teatr niemiecki, bibliotekę cesarza Wilhelma, muzeum prowincyonalne, wznoszą szkoły niemieckie.

Rozwój Poznania powstrzymany jest blizkością granicy Królestwa Polskiego i drogami handlowemi, które je mijają, i brakiem węgla kamiennego.

W okolicy Poznania ludność jest mięszana, polska, niemiecka, spolszczeni Niemcy, lub zniemczeni Polacy. Przewaga polskiej ludności jest po prawym brzegu Warty. Bambry, dawniejsi koloniści niemieccy, ulegli spolszczeniu w znacznej

części, oni to zaopatrują Poznań w potrzebne artykuły żywności.

W pobliżu Poznania Swarzędź (Schwerentz) w połowie niemiecki, a w połowie żydowski, położony na wzgórzu, niegdyś własność Gorków, dziś posiada fabryki.

Trzebów znane ze zwycięstwa Stefana Czarnieckiego nad Szwedami w r. 1657.

Szamotuły (Samter) nad rzeką Janicą do połowy zamieszkałe przez Polaków, a do połowy przez żydów i Niemców. Posiadają zamek, zbudowany przez Łukasza Górkę, i basztę, w której miała być więziona Halszka z Ostroga. Jest tu i piękny kościół, zbudowany przez tegoż Górkę z ołtarzem obozowym z pod Wiednia, darowanym przez Jana III. kościołowi.

Oborniki nad Wartą przy ujściu Wełny. W okolicy wykopują liczne popielnice, co świadczy o tem, że okolica w czasach przedhistorycznych była już gęsto osiedlona.

Rogóżno nad Wełną i jeziorem, pamiętne zamordowaniem Przemysława II. w 1296 roku 6. lutego przez margrabiów brandenburskich. Dziś słynie jarmarkami i wyrobami sukiennymi.

Międzychód nad Wartą, ze zamkiem, kwitnie sukiennictwem. W okolicy pokłady brunatnego węgla wśród piaszczystej okolicy i jezior.

Środa wśród równin, niegdyś warownia. Odbywały się tu sejmiki wielkopolskie od XVI.

wieku do końca Rzeczypospolitej polskiej. Zmarł tu Władysław Laskonogi. Miasto przeważnie polskie.

Śrem w zagięciu Warty ku północy, był w XIII. wieku miejscem ważnem obronnem w Wielkopolsce.

Kurnik nad jeziorem ze starym zamkiem, pięknie odbudowanym, ze wspaniałym widokiem na dwa jeziora. W zamku przyjmował Stanisław Górka Henryka Walezego, jadącego do Krakowa. Tytus hr. Działyński założył tu bibliotekę i muzeum polskie.

Gniezno (22.000), położone na siedmiu wzgórzach wśród jezior nad Wełną, na starej drodze, a dziś na linii kolei z Torunia do Poznania. Początek jego sięga zamierzchłych czasów. Podanie uznaje Lecha za założyciela Gniezna, który od gniazda białego orła tu się gnieżdżącego, miał nowej osadzie nadać nazwę Gniezna.

Gniezno było pierwszą stolicą naszego państwa za Mieczysława i Bolesława Chrobrego. Bolesław przeniósł stolicę z Gniezna do Krakowa w r. 1000. Miasto było miejscem koronacyjnem aż do r. 1300, następnie było stolicą prymasów. Po czasach wolności polskiej pozostało wiele zabytków. Najcenniejszym jest katedra, wystawiona przez Mieczysława I. na pagórku Lecha. Katedra uległa zniszczeniu od najazdu Czechów i od pożarów. Arcybiskupi podźwignęli katedrę. Katedra gnieźnieńska jest prawdziwym klejnotem polskim.

Posiada słynne drzwi spiżowe z piękną ornamentyką, dar Bolesława Chrobrego. Mieści w sobie grobowiec św. Wojciecha, przed którym kapłani co niedzielę, i święto śpiewają starą pieśń polską: »Bogu Rodzica.« W jednej z 14 kaplic znajdują się zwłoki Dąbrówki, w innych kaplicach spoczywają arcybiskupi-prymasi. Na cmentarzu przy kościele spoczywa wielu zasłużonych, między innymi Zbigniew Oleśnicki. Ludność jest już do połowy niemiecka. W mieście rozwinęło się sukiennictwo i tkactwo wyrobów płóciennych.

Września nad rzeką Wrześnią, pamiętna z pruskich gwałtów nad dziećmi polskiemi.

Pałuki tj. kraina pomiędzy Wełną a Notecią, pełna jezior. Najdalej na zachód na Pałukach wysunięty Wągrowiec ze starożytnemi budowlami.

Łabiszyn nad Notecią, na granicy Pałuk i Kujaw, wśród błot, zbudowany jako obronna twierdza przeciw pomorskiemu Nakłu, jako jedna z tych, jakie panujący nasi wznosili w XII. i XIII. wieku przeciwko Pomorzu. Miejsce pamiętne zwycięstwem Dąbrowskiego nad pułkownikiem pruskim Szekelim.

Kcynia (Exin), pamiętne układem Bolesława i Przemysława, książąt wielkopolskich, z ich wujem Świętopełkiem, księciem pomorskim, mocą którego Nakło dostało się znowu w ich ręce.

Żnin, starodawna osada wśród licznych jezior,

miejsce urodzenia Jana i Jędrzeja Śniadeckich i Klemensa Janickiego.

G ą s a w a, nieznaczna osada nad jeziorem tej samej nazwy, pamiętna zjazdem, jaki przeprowadził Leszek Biały celem stłumienia zaburzeń w Wielkopolsce oraz podjęcia wyprawy na Świętopełka za najście Nakła. Leszek napadnięty w łaźni w ucieczce został zamordowany przez nasłanych morderców ze strony Świętopełka we wsi Marcinkowie w r. 1228.

Niedaleko pomiędzy jeziorami śliczna miejscowość W e n e c y a.

M o g i l n o posiada na wzgórzu nad jeziorem potężny gmach, w którym był klasztor OO. Benedyktynów, założony przez Bolesława Śmiałego.

T r z e m e s z n o wśród uroczej okolicy, gdzie pagórki, łąki z sianożęciami, uprawne pola, liczne, wielkie a rybne jeziora, wysepki powiewne zbożem lub okryte lasem, składają się na obraz pięknej przyrody. Skarbiec kościelny mieści cenne zabytki sztuki złotniczej, kielichy Dąbrówki, św. Wojciecha, Kazimierza W., Władysława Jagiełły.

P a k o ś ć na lewym brzegu Noteci, wśród jezior. W okolicy Kalwarya z 30 kaplicami.

K u j a w y są częścią w Królestwie Polskiem, częścią w Prusach i W. Ks. Poznańskiem pomiędzy Wisłą, Notecią i Gopłem. Graniczą na północy z Krajną, na zachodzie z Pałukami, z południa z Mazowszem, a na wschodzie z Prusami i Mazowszem. Kujawy stanowiły po śmierci Bolesława

Krzywoustego dzielnicę jego syna Bolesława Kędzierzawego. Po Konradzie Mazowieckim przechodzą Kujawy na jego syna Kazimierza jako osobne księstwo. Po nim dzielą się Kujawy pomiędzy dwóch jego synów: Ziemomysława na Inowrocławiu i Władysława Łokietka na Brześciu Kujawskim.

Ziemomysł wychowany u Krzyżaków, ulegał ich wpływom i dozwalał im mieszać się do Kujaw. Tak samo czynili i jego synowie. Zato Władysław Łokietek zwalczał Krzyżaków a zarazem swych siostrzeńców i z walk tych wyszedł jako bohater narodu. Po wymarciu siostrzeńców całe Kujawy z wyjątkiem Księstwa Gniewkowskiego, należącego do Władysława Opolskiego, wcielił do Polski.

Krzyżacy pomimo klęski doznanej pod Płowcami w r. 1331. zagarnęli Brześć i Kujawy, zwrócili je dopiero na mocy ugody w Kaliszu zawartej z Kazimierzem W. w r. 1343. Za Jagiełły jednak obrócili całe Kujawy ogniem i mieczem w gruzy. I czasy późniejsze nie były korzystne dla Kujaw. Jako położone pomiędzy jeziorną okolicą Wielkopolski, Wisłą i morzem cierpiały wiele od różnych napadów tak ze strony swoich jak obcych, Niemców i Szwedów. Po śmierci Władysława Opolskiego w r. 1388 całe Kujawy przeszły do Polski i podzielone zostały na województwo Inowrocławskie i Brzeskie.

Kujawy są krajem płaskim, od Gopła wyższe,

ku Wiśle się obniżające, pokrywają się bagnami, piaskami lub lesistemi wzgórzami. Dzielą się na Kujawy polne, bezleśne, z pokładem gleby czarnoziemnej, czyli Kujawy właściwe, i na Kujawy borowe.

Na Kujawach właściwych czyli polnych brak drzewa. Znajdzie się ono ledwie przy drodze lub w sadzie. W miejsce płotów dla braku drzewa otacza ludność swe obejścia rowem i wałem, a na opał używa grabunia, t. j. słomy zgrabionej ze ścierniska.

Kujawiak tak charakteryzuje swą ziemię: »Niema Kujaw bez żuław«, to znaczy bez urodzajnej napływowej ziemi. Odnosi się to jednak przeważnie do Kujaw, położonych pomiędzy Bydgoszczą a Fordoniem.

Na Kujawach borowych czyli leśnych, za Brześciem ku Kowalowi, nadto za Bachorzą ku Włocławkowi pojawia się sosna, brzoza i nieco dębiny. Lasy jednak znacznie przetrzebiono. Ponad bachorzami, t. j. nizinami rozciągającemi się na miejscu dawnych jezior, ścielą się pastwiska.

Największa bachorza ciągnie się od Kruszwicy ku Wiśle, na miejscu dawnego Gopła, które łączyło się z Wisłą i Wartą, a z czasem opadło. Główna bachorza, jako pozostałość Gopła, była źródłem zarazy, ale ją osuszono i jest dziś wielką łąką. Ponad nią snuje się pełno ptactwa, między innemi dropie. Po nieprzejrzanych równiach Pło-

wiec pełno kopców, ułożonych z kamieni i przysypanych ziemią.

Kujawiacy są odroślą Wielkopolan, zamieszkali na żyznej glebie, odznaczali się od dawna dobrobytem. Dobrobyt wyrobił w nich junactwo i pewność siebie. Łączą oni przymioty wesołości Krakowiaka z rozwagą Mazura. Kujawiak jest w ogóle żywy, wesoły, zwinny i poradny.

Wesoła jego piosnka, zmieszana z żałosną nutą smutku i bolu, płynie po niwach Kujaw. Po całej ziemi kujawskiej nieledwie z ust każdej dziewczyny wyrywa się piosenka:

A czyja to nie dziewoja,
Jakiej szukać, Kujawianka?
Śpiewam sobie na zagonie
Do wieczora od poranka,
Od poranka do wieczora
Jak nad Gopłem ta kaniora (kania),
Co skrzydłami trzepiąc wodę
Wzywa deszczu na pogodę.

W ostatnich jednak czasach napływ Niemców, siejących zagładę, wiele z tej dawnej wesołości Kujawiaka ujął. Płyną też tony smutne i rzewne:

Za ogródkiem na topoli
Kukaweczka kuka.
Serce moje rozżalone
Bez ustanku puka.
Oj nie pukaj serce moje
Próżne twoje niepokoje itd.

Smutniej brzmi piosenka w jałowych pagórkach Powiśla, jakoteż w lesistych okolicach Pogopla. Kujawiankom podoba się mniej ładny chłopak, jak raczej wesoły, który innym przewodzić umie. Mówią tu na Kujawach: »Mazury smutne, Podlasiaki leniwe, Łęczycanie piją dobrze, Płocczanie śpiochy, a Krakowiak z Kujawiakiem to dobre chłopy, każdy z nich sześć dni pracuje, siódmy w karczmie przetańcuje«. Kujawiak lubi się bawić w wielkiem towarzystwie. Osadników niemieckich nazywa Holendrami lub Olendrami.

Kujawiacy ubierają się podobnie jak Krakowiacy z najbliższych okolic Krakowa w ubiory koloru granatowego i czerwonego. Ubiór w ogóle ciemniejszy i dłuższy na północy niż na południu w kraju. Na północy przeważają barwy granatowe, na południu ciemno lub jasno-szafirowe. Czerwona barwa ukazuje się na chustkach na szyi, na pasach i podszewkach prawie wszędzie na zachodzie i południu, gdy na północy i wschodzie zastępuje ją niekiedy ciemno-czerwona, ciemno-żółta lub pomarańczowa.

Kujawiacy spożywają na śniadanie żur z chlebem lub z pantówkami (ziemniakami), polewkę ze serwatką i kaszę; na obiad kapustę z utartym grochem, kluski rżane z słoniną lub mlekiem, pantówki z mlekiem, czasem mięso i różne jarzyny; na podwieczorek chleb z gzikiem (twarogiem) ze szczypiórkiem i mlekiem, jajecznicę lub chleb z ma-

słem albo ze serem; na kolacyę banię (owoc) rozgotowaną, zalaną mlekiem i zasypaną zacierką z żytniej mąki, tudzież pantówki.

Domy zbudowane z drzewa, a kształtem zbliżone do mazowieckich i wielkopolskich.

Kruszwica nad Gopłem (3.000), miała być założona przez Popiela I., syna Leszka III. Piast miał tu przenieść stolicę z Gniezna, która z czasem znów wróciła do Gniezna.

Na półwyspie, wysterczającym ze zachodnich brzegów jeziora, wznosi się wieża ośmioboczna, ceglana z granitowej podstawy. Była ona strażnicą zamkową. Zamek zniszczyli Szwedzi w r. 1655 i odtąd więcej się nie podniósł. Materyałów z niego używano na inne budowle, mianowicie na pałac, który jest własnością Niemca i który się wznosi na drugim brzegu jeziora. Pałac ów jest połączony z wieżą i mostem. Na kępię miał być ogród książąt. Pod zamkiem jest wyspa Rzepna. Na wschodnim brzegu Gopła, naprzeciw miejsca, o którem podanie mówi, że stała na niem chata Piasta, wznosi się katedra.

Kruszwica przez samo swoje położenie była obronna. Osłaniało ją jezioro Gopło z jednej strony, z drugiej zatoka i bagna.

Tu Mieczysław I. założył pierwotnie katedrę w 966. r. i mieszkanie dla biskupów kujawskich. Po 200 latach przeniesiono stolicę biskupów do Włocławka. W okolicy Gopła pełno okopów, które broniły zamków i miasta.

Poza Gopłem aż po Bydgoszcz legły właściwe, to jest polne Kujawy. Na glebie czarnej powiewają fale pszenicy, a lud bogaty, czerstwy, ładny i wesoły. Wśród bujnej zieleni piękne i bogate wioski, w części murowane.

Nad falami zbóż wznosi się Inowrocław (26.000), posiada kopalnie, warzelnię soli i zakład lecznicy solankowy.

Gniewkowo (Argenau), niegdyś stolica księstwa Gniewkowskiego.

Mątwy, stara stolica województwa, pamiętna z bitwy 1666 r.

Noć, wieś, dawniej miasteczko Noteć, u początku Gopła. Podług podania miała tu mieszkać Rzepicha, żona Piasta, który posiadał blizką kepę Sięganowską i pasiekę.

Łubiń, bardzo stara osada z cennymi zabytkami budowlanymi. W starym kościele Lubinia jest sanctuarium zbudowane z ciosów granitowych, z jakich budowano pierwsze kościoły polskie w tych stronach. Jest drugi kościół, zbudowany przez Mieczysława Starego. Pochowano tu Władysława Laskonogiego, zmarłego w Środzie. W okolicy polowano za polskich czasów na żubry. Ku granicy śląskiej znaczna część ludności polskiej jest protestancka.

Leszno (Lissa), (114.000) gniazdo Leszczyńskich, doszło do rozwoju znacznego przez handel ze Śląskiem. Przeważają protestanci, z ka-

tolików mniejsza część jest polska. Chronili się tu ewangielicy ze Śląska, Czech, Moraw i Austryi pod opieką Leszczyńskich. Przebywał tu Amos Komeniusz i kierował szkołami. Dziś rozwinął się przemysł fabryczny. Handel dzierżą w ręku swem żydzi.

Wschowa (Fraustadt) na piasczystej równinie, w okolicy wystawionej na silne wiatry, było głównem ogniskiem ruchu protestanckiego. Ma wiele tartaków, wogóle miasto fabryczne.

Rawicz, jedno z najdawniejszych miast Wielkopolski, dziś niemieckie. Obozował tu Karol XII.

Krobia z ruinami niegdyś obronnego zamku biskupów poznańskich. W niej miał Władysław Herman na podziękowanie Bogu z powodu urodzenia się syna Bolesława Krzywoustego wystawić kościół św. Józefa. Miasto polskie.

Gostyń (5.000) wśród urodzajnych i dobrze uprawnych, zdrenowanych pól, posiada cukrowarnię z wspaniałym kościołem z XV. wieku.

Ostrów (11.000), własność Radziwiłłów, z przewagą Polaków, kwitnie przemysłem fabrycznym i sukienniczym.

Odolanów nad rzeką Baryczą, z ruinami zamku, siedziba osławionego Bartosza z Odolanowa, którego rozboje poskromił Władysław Jagiełło.

Sulmierzyce nad Płagą, miejsce urodzenia Klonowicza.

Krajna, kawałek kraju w kącie poza Byd-

goszczą ku granicy Zachodnich Prus, nie posiada znacznych miast.

Północna część W. Księstwa ciągnie się jako krawędź Pojezierza i kraina nad Notecią do Brandenburgu.

Bydgoszcz (52.000, Bromberg) w okolicy piasczystej nad Brdą, połączona kanałem z Nakłem i Notecią, założony w r. 1364 przez Zakon Krzyżowy, jest miastem niemieckiem fabrycznem i handlowem. Nakło było warowną rezydencyą jednego z książąt pomorskich na granicy Pomorza i Wielkopolski i miejscem licznych bojów.

Fordoń z przystanią dla statków na Wiśle.

Koronowo, pamiętne klęską Krzyżaków w r. 1410.

Piła (Schneidemühl) nad Głdą (20.000), miejsce urodzenia Stanisława Staszica, dziś miasto niemieckie.

Czarnków nad Notecią był warownym grodem granicznym Pomorza przeciw Polsce.

Ujście przy ujściu Głdy do Noteci, pamiętne zdradą Hieronima Radziejowskiego w r. 1455.

Międzychód (Birnbaum) nad Wartą ze zamkiem, kwitnie sukiennictwem. W okolicy pokłady brunatnego węgla.

Zachodnią część W. Ks. Poznańskiego wzdłuż granicy brandenburskiej zalegają piaski, po których wije się wśród bagien i jezior Odra. Osady tu już czysto niemieckie.

Międzyrzecz (Meseritz) nad Odrą i Paklną ze zwaliskami zamku, wystawionego przez ks. Bolesława Kaliskiego, a wzmocnionego przez Kazimierza Wielkiego. W r. 1005 opanował miasto cesarz Henryk II., ale pobity przez Bolesława Chrobrego, ustąpił. Posiada znaczne fabryki sukna i garbarnie.

Zbąszyn (Bentschen) na prawym brzegu Obry i nad jeziorem, ze starożytnym zamkiem. Była tu komora celna między Polską a ziemią Krzyżaków.

Babimost (Bomst) nad Zgniłą Obrą, wśród sadów, winnic i chmielarni.

Kargowa (Unruhstadt) w pobliżu rzeki Obrzycy jako graniczne miasto polskie było stacyą, w której stawali w przejeździe królowie polscy pochodzący z domu saskiego. Kwitnie tkactwem, przędzalniami i jarmarkami.

Obra, wieś, posiadała jedno z najbogatszych opactw Cystersów w Polsce, założone r. 1231.

Opalenica, siedziba Opalińskich. Andrzej z Bnina założył tu zamek obronny. Wśród osuszonych okolic nad Obrą zamienionych na żyzne pola i łąki pojawiają się w wielu miejscach znów Polacy i polszczą zniemczałe do niedawna zupełnie miasta. Taką osadą jest Śmigiel.

Kościan, położony na starej drodze polskiej, prowadzącej od Odry na Poznań do Wisły. Kościan był silną polską warownią, stojącą na straży

tej drogi. Niegdyś drugie miasto co do wielkości po Poznaniu. Zachowało się jeszcze kilka budynków po czasach świetności polskiej tego miasta i kraju.

### Księstwo Pruskie.

Z chwilą, kiedy św. Wojciech zginął śmiercią męczeńską, nazwa ludu i krajów nadawana przez Polaków krajom północnym »Porussi«, przyjęta została przez Europę i odtąd polska nazwa Prus i Prusaków jest utrwaloną.

Prusy dzielą się dziś na Wschodnie i Zachodnie. Prusy Wschodnie obejmują tak zwane Prusy stare tj. te, które należały do Księstwa Pruskiego, utworzonego przez Jana Olbrachta po zniesieniu Zakonu. Obejmują więc Warmię, czyli powiaty olsztyński, licbarski i reszelski, nadto Sambię, położoną pomiędzy Dejmą, Przegołą, Bałtykiem, Zalewem Wiślanym i Zalewem Kurońskim, ziemię Chełmińską, nadto część Litwy na północy i część Mazowsza na południu.

Południowa część jest podniesiona Pojezierzem Bałtyckiem. Pojezierze odrywa się stromiej z południa, ku północy zaś rozwija się zwolna w rozległe niziny. Miejscami zaś i tu stromiej spada np. w Sambii pomiędzy Tylżą a Ragnetą ścianą 60 m. wysoką. Miejscami dzieli się na poszczególne pagórki. W południowo-zachodniej stronie w okolicy Ostródy, Grunwaldu i Tannenbergu wznosi

się wyższymi pagórkami podnoszącymi się do 317 i 313 metrów, miejscami sklepi się wypukło, a na sklepieniach jakby nasadzone pasemka i wzgórza.

Ponad Niemnem i Pregołą zalegają rozległe łąki, ochraniane wałami od zalewów rzeki i odwadniane kanałami, które służą nadto jako poldery w Holandyi do rozprowadzania wezbranych wód rzecznych. Mierzeje: Kurońska i Wiślana są przeważnie wydmą piasczystą, miejscami zagajoną. W porozrywanych wodami dolinach często bujne łąki, uprawne pola lub wrzosowiska z gajami sośniny, torfowiska i moczary. Gleba na całem Pojezierzu, więc tak w Prusiech Zachodnich jak Wschodnich, jest utworzona z osadów dyluwialnych, pośród których rzeki wyżłobiły szerokie doliny, pokryły je namułem i utworzyły żyzną glebę. Miejscami żyzna gleba powstała ze zwietrzenia margli. Prócz tego znaczne obszary zalegają torfowiska. W ogóle gleba chuda, przeważnie piasczysta. Uprawiają na niej owies, żyto, ziemniaki, na lepszych gruntach pszenicę.

Poza tem znaczne przestrzenie zalegają pastwiska i łąki. Kwitnie gospodarstwo łąkowe i uprawa koniczyny.

Znaczne obszary kryją się w cieniu lasów sosnowych, bukowych i dębowych. Miejscami są rozległe sady owocowe. Największą jest puszcza Jańsborska, lasy Napiwodzkie i lasy nad Rusą

i Romintą. Znaczne przestrzenie nad zatoką Kuryjską i na północnym stoku wschodniej strony.

Na lichszej glebie Prus wschodnich uprawiają przeważnie żyto, owies, ziemniaki i jęczmień. Lepszą wzięto pod uprawę pszenicy. W Prusach Zachodnich uprawiają nadto wiele buraków cukrowych. Pojezierza zalegają torfy.

Przeważna część roli zostaje w ręku wielkich właścicieli, a nimi są Niemcy. Drobną własność stanowią Polacy. Dawna szlachta polska wyginęła, trzyma się tylko chłop polski i w południowo-wschodnich okolicach zajmuje około połowy obszaru rolnego. Mazurzy są tylko rolnikami. W Prusach Zachodnich Polacy pracują we wszystkich kierunkach zajęć, Kaszubowie trudnią się handlem. W Prusach Zachodnich Polacy posiadają ledwie $^1/_3$ roli.

Hodowla bydła w Prusach Wschodnich rozwinięta. Na 100 mieszkańców wypadało w r. 1892 koni 21·1, bydła 47·7, owiec 46·7, świń 34·8.

Prusy Zachodnie (25.523 klm.[2]) podzielone są na obwód regencyjny gdański i kwidzyński.

Osadnictwo niemieckie owładnęło przedewszystkiem brzegami Pojezierza. Doliny przecinające je ułatwiły związek miast nadbrzeżnych ze środkiem kraju. Ułatwiały tym sposobem jego germanizacyę. Znaczniejsze miasta rozbudowały się przeważnie po prawym brzegu Wisły. Północna część tej krainy prawie płaska, ku południu podnosi się

i urozmaica wzgórzami. Jest to historyczna ziemia Chełmińska, zamknięta ramionami Wisły, Osą i Drwęcą.

Toruń czyli Tarnów (30.000) na przejściu przez Wisłę, przez którą prowadzi most długi. Miasto zbudowane w r. 1253. przez Zakon Krzyżowy, rozwijało się jako miasto Hanzy. Pamiętny jest wielu wypadkami z krwawych dziejów krzyżacko-polskich. Tu urodził się w r. 1473 19. lutego Mikołaj Kopernik. W porcie toruńskim skupia się ruch zbożowy i drzewny. Słynął Toruń wyrobem pierników. Dziś jest twierdzą pruską. Posiada piękne świątynie z czasów gotyku.

Chełmno (11.000), niegdyś stolica ziemi Chełmińskiej, posiada znaczne wyroby pończoszkowe i sukiennicze. Miasto należało niegdyś do Hanzy. Tu Krzyżacy sprowadzeni przez Konrada Mazowieckiego obrali sobie stolicę i tu się poczęło dzieło germanizacyi tych okolic.

Grudziądz (Graudenz 33.000) z twierdzą na górze założone przez Zakon Krzyżowy kwitnie przędzalniami i tkactwem wyrobów wełnianych, bawełnianych i pończoszkowych, wśród ludności przeważnie niemieckiej.

Brodnica (Strasburg) i Górzno w bardzo uroczej okolicy.

Lubawa, w dawnej ziemi Lubawskiej. Wzdłuż Drwęcy wiele ruin zamków krzyżackich i polskich.

Kwidzyń założony przez Zakon wśród urodzajnych pól, niegdyś stolica komtura, hoduje na wielką skalę owoce. Przechowała się piękna gotycka świątynia.

Gniew przy ujściu Wierzycy do Wisły ze starodawnym zamkiem krzyżackim i zameczkiem po Sobieskim, który był tu starostą. Wisła na Żuławach rozdziela się na dwie odnogi: na Wisłę i Nogat. Oba ramiona posiadają miasta z wielkimi mostami.

Nad Wisłą jest Tezew (Dirschau 11.000). Przez Wisłę prowadzą dwa mosty, jeden jest 867 metrów długi i jest silną twierdzą obroniony. Miasto Tezew niemieckie z zabytkami z czasów książąt pomorskich i krzyżackich, dziś ognisko kolei.

Malborg (11.000) nad Nogatem u początku Żuław, założony z początkiem XIII. wieku. Rozwinął się od czasu, kiedy ujęto w tamy Wisłę. Był stolicą W. Mistrza Zakonu (1309—1460). Po czasach W. Mistrzów pozostał ogromny zamek i kościół stylu gotyckiego, należący do największych i najpiękniejszych budowli kościelnych.

Pełpliń, wieś nad Wierzycą, posiadał niegdyś klasztor Cystersów sprowadzonych tu przez Mesteriusa II. w r. 1274. Dziś jest siedzibą biskupa chełmińskiego.

Elbląg (53.000) w bardzo urodzajnej nizinie nad rzeczką Elblągiem, połączoną kanałem z Nogatem. Miasto fabryczne, odznacza się tkactwem,

przędzalnictwem, pończosznikarstwem i sukiennictwem. Posiada naokoło wielkie fabryki okrętów i maszyn. Zbudowany przez kupców saskich w r. 1237., brał udział w ruchu kupieckim Hanzy. Tu w mieście kończy się kanał, który prowadzi do rzeki Drwęcy w środek Pojezierza, kwitnącego rolnictwem. Elbląg utrzymuje ruch na zalewie Wiślanym do Piławy i na Bałtyku. Zalew Wiślany jest przybrzeżnem jeziorem, oddzielonem od morza wydmą piasczystą czyli mierzeją. Obszar jego wynosi 861 klm.[2] a głębokość 4—5 m. Od Pojezierza otoczony brzegami stromo do wody wpadającymi a przykrytymi lasem bukowym.

Tolkemit w uroczem położeniu. Ludność trudni się rybołostwem i garncarstwem.

Na Kaszubach są tylko małe osady. Oliwa jest dziś jakby przedmieściem Gdańska, gdyż wille jego ciągną się aż do Oliwy. Pamiętna słynnem opactwem Cystersów, założonem w r. 1170 i pokojem zawartym pomiędzy Polską i Szwedami w r. 1660, w którym Polska okazała, że w boju umie zwyciężać, a w pokoju bywa bitą i niszczoną. W sąsiednim kościele znajdują się portrety książąt pomorskich i Stefana Batorego. W Oliwie dziś fabryki.

Hela, małe rybackie niemieckie miasteczko na mierzei usypanej przez piaski, z wielką latarnią morską. Inne osady na mierzei są polskie.

Sopoty, wioska nad brzegiem morza, z ką-

pielami morskiemi. W sąsiedztwie zaczynają się osady polskie.

Puck nad Wiekiem. Ku zachodowi brzeg piasczysty z przybrzeżnemi jeziorami, z których największe Łeba. Nad jego brzegami utrzymały się resztki Słowińców czyli Kaszubów.

Kartuzy wśród lasów pomiędzy jeziorami słynęły klasztorem Kartuzów. Niedaleko Kartuz Pojezierze wznosi się najwyżej w Górze Wieżycy (Turmberg) do 331 m. Jest to okolica urocza, pełna wzgórz, dolin i jeziorek, zwana Szwajcaryą Kaszubską.

Starogarda nad Wierzycą.

Świecie ze starodawnym zamkiem.

Gdańsk (141.000) jest portem Wisły i słusznie uważany za port ziem Polski. Odczuł on też każde drgnienie stosunków politycznych polskich. Już w 997 r. znany był jako wcale znaczne miasto. Złączony z Polską, doszedł do wielkiego znaczenia. Niemieccy jego mieszkańcy trzymali wiernie z Polską. Handel jego nawet w czasie naszej świetności politycznej nie był, ściśle powiedziawszy, w naszem ręku. Miasto nosi na sobie cechy starożytne. Środek jego zdobią wysokie wieże świątyń gotyckich i szczytowe domy średniowieczne. Obok nich wzniosły się budowle renesansowe, z których najpiękniejszy jest ratusz, w XVII. i XVIII. wieku przystąpił barok i rococco, a nowsze czasy otoczyły stare śródmieście nowemi budowlami i za-

kładami fabrycznymi. Ponad wszystkie jednak przebija gotyk.

Prusacy zamienili Gdańsk w silną twierdzę. Wisła, która w pobliżu miasta płynie, nanosiła tak wiele piasku, że zasypywała nim port, a w XVII. wieku zwróciła się od dawnego ujścia na Nowy Port (»Neufahrwasser«). W r. 1840 przerwała wał wydmowy przy Neufähr powyżej Gdańska i stworzyła sobie nowe ujście, a przez to odstąpiła od Gdańska. Gdańsk leży dziś nad odnogą martwą Wisły, którą zamieniono na port. Miasto przecięte kanałami, dwoma odnogami Mołtawy, a otoczone rowem. Ponieważ terytoryum polskie nadwiślańskie przecięte jest aż trzema granicami politycznemi, przeto i handel ziem Polski i rozwój Gdańska jest powstrzymany. W czasie swej świetności za polskich czasów liczył Gdańsk 80.000 mieszkańców. Przez wojny i w czasie politycznego rozstroju Polski spadł do 36.000. Prusacy wyrwali go Polsce i umocnili w nim niemczyznę. W r. 1816 miał Gdańsk 51.000 mieszkańców, a dziś doszedł ledwie do 141.000. Starodawnych budowli i kościołów, zamienionych na protestanckie wiele. Takim jest kościół dziś protestancki św. Katarzyny, fundowany prawdopodobnie przez ks. Sambora w r. 1186. Dwór Artusa, dawny ratusz, dziś giełda i wiele innych budowli ciekawych. Ruch dosyć słaby. Mało w mieście kupców, przeważają przemysłowcy.

Miasto leży w nizinie, przecinają je dwa ra-

miona Mołtawy, którą udostąpniono dla średniej wielkości okrętów. Na wyspie, otoczonej ramionami Mołtawy, pobudowano na zboże spichrze, skąd wywożą je za morze.

## Prusy Wschodnie.

Prusy Wschodnie dzielą się na obwód regencyjny królewiecki i gumbiński.

Mazowsze pruskie, »kraj tysiąca jezior«, powiewał dawniej nieprzejrzaną puszczą lesistą. Po puszczach rozlegał się ryk niedźwiedzi, żubrów i bawołów, rżenie stad dzikich koni. Puszcze znacznie przetrzebiono, po jeziorach i kanałach przewijają się parowce. Wzgórza zarzucone lasami, modre kołyszące się jeziora, liczne rzeki i kanały, wielkie puszcze lesiste składają się na wspaniały obraz Mazowsza pruskiego.

Dzisiejsze Mazowsze Pruskie obejmuje ze ziem staropruskich część ziemi Sasinów, ziemię Golędzian i część ziemi Sudawskiej. Wszystkie plemiona staczały boje z Polską. Puszcze pruskie osiedlali Krzyżacy polskimi Mazurami, Kurpiami z puszcz Ostołęki. Przebywali nadto Polacy z Kaszub i ze ziemi Chełmińskiej, a z czasem rozpoczęła się silna kolonizacya Niemcami.

Ludność niemiecka zajęła w zbitej masie zachodnią i północną połać Prus Wschodnich. Pas niemiecki zwęża się ku wschodowi i coraz więcej przyjmuje w siebie Polaków.

Południowy pas jest polski. Idąc od pasu niemieckiego z północy, widzimy, że w powiecie Reszelskim jest już 16% Polaków, Margrabowskim 38%, Leckim 47%, Ostródzkim 48%, Olsztyńskim 51%, Ełckim 58%, Ządzborskim 57%, Nidborskim 71%, Jańsborskim 75%, Szczytnieńskim 77%. Liczyć przeto Polaków można w Prusach Wschodnich na 311.742 osób. (Czechowski, Opis Ziemi T. I.)

Ludność mazurska bardzo pracowita i oszczędna, dzieli się na majętniejszych włościan, zwanych »gburami« i biedniejszych »chałupników« i »robociarzów« czyli zarobników. U gbura nie rzadko o powozik, a domy schludne, zamożne. Są oni przeważnie ewangielikami, mają za pastorów Niemców i same niemieckie szkoły, stąd i obawa ich wynarodowienia, choć Mazur pewny siebie mówi: Jo, jo, chcą nom wydrzeć jonzyk, ale im sie to nie uda!

Z miejscowości zasługują na uwagę Rudniany, na brzegu ogromnej puszczy lesistej z wielkim przemysłem drzewnym.

Ostróda wśród licznych jezior, połączonych kanałem z Nogatem i zalewem Wiślanym. Na wyżynie Tannenberg, gdzie w r. 1410 Krzyżacy doznali pogromu.

Mikołajki po obu brzegach jeziora Tałty, są Wenecyą mazurską. Wśród ogromnych puszcz lesistych, urozmaiconych wzgórzami i jeziorami.

Jańsborg w dolinie rzeki Pisy, był tu zamek na drodze do Polski. Okolicę dla jej uroku nazwano Mazurską Szwajcaryą. Obejmuje ona okolice ponad jeziorami Waszno, Seksty, Śniardwy, Tałty, Jagodne i Niegocin.

Łyk czyli Elk, dalej Lec (7.000), druga Lucerna mazurska, położony na przesmyku pomiędzy jeziorami Niegocinem i Mamrami.

Część Prus Wschodnich zamieszkała przez Litwinów, u ludu zwana Litwą, jest silnie przez Niemców skolonizowana. Dolina Niemna zasiana licznemi osadami.

Nad lewym brzegiem Niemna Ragneta. Zakon Krzyżowy zbudował tu zamek w r. 1289, jako podstawę operacyjną pomagającą mu w zaborach Litwy, po jego zburzeniu powstał poniżej Ragnety w r. 1370 nowy zamek, a około niego rozbudowała się Tylża.

Welawa przy ujściu Łyny do Przegoły. Nad Przegołą, niedaleko Instery powstał koło zamku krzyżackiego Insterburg, który stał się ogniskiem kolei Prus Wschodnich. Po zarazie w XVIII. wieku, która go zupełnie wyniszczyła, zaludnił się Insterburg wychodźcami salzburskimi.

Szczytno (Ortelsburg) wsławione przez powieść Sienkiewicza: »Krzyżacy«, posiada ruiny zamku krzyżackiego.

Gąbin nad Pisą jest targowiskiem na konie.

Na grzbiecie Pojezierza Gołdapia nad rzeką

tego samego nazwiska u północnych stoków Seeskich wyniosłości.

W Warmii Braunsberg nad ujściem Passargi, założony w r. 1241, niegdyś ruchliwe miasto Hanzy, dziś jest prawie miastem lądowem, straciło dawne znaczenie, jest stolicą biskupstwa katolickiego.

Frauenburg nad brzegiem zalewu Wiślanego.

Królewiec (188.000) jest portem dwóch rzek. Położony jest bowiem w miejscu, w którem Przegoła bifurkuje, wysyła odnogę Dejmę do zatoki Kuronów i odpływa do zalewu Wiślanego. Dejma połączona jest kanałem z Niemnem. Tak przeto Królewiec łączy w sobie oba Zalewy. Przegoła posiada wiele wody i jest dostępną dla okrętów. Królewiec został założony w r. 1255 przez zakon Kawalerów mieczowych. Jest to dzisiejsze Altstadt na krawędzi półwyspu Sambijskiego położone. Obok niego powstało w r. 1300 miasto Löbenicht, a w r. 1327 na wyspie Przegoli powstało miasto Kneiphof. Z tych trzech miast złożył się Królewiec. Jako miasto Hanzy doszedł do wielkiego znaczenia, zwłaszcza w r. 1457, w którym Wielki mistrz Zakonu krzyżowego przeniósł tu swą stolicę. Królewiec stał się zawiązkiem Księstwa Pruskiego. Port Królewca zamarza, przeto powstała na mierzei Sambijskiej Piława, stanowiąca wejście do portu ponieważ jest wolna od zamarznięcia, prowadzi

w zimie handel z Rosyą. Królewiec mógłby dojść do wielkiej świetności, gdyby nie okoliczność, że działalność jego jest ograniczona na mały obszar, oddzielony aż dwoma granicami politycznemi, cesarstwa Rosyjskiego i cesarstwa Niemieckiego.

Na tym przykładzie widoczna, jak polityczne stosunki mogą pracy pokojowej, ekonomicznej człowieka pomagać albo ją tłumić.

Obok Piławy są Rybaki (Fischhausen) i kilka innych nadbrzeżnych miejscowości, znanych jako miejsca kąpielowe. W pobliżu stoi krzyż, w miejscu, gdzie św. Wojciech poniósł śmierć męczeńską.

Nad Niemnem miasto niemieckie Memel czyli Kłajpeda, z powodu blizkości granicy jakoteż i dlatego, że delta Niemnowa jest podmokła, torfiasta i nieurodzajna, nie może się rozwinąć. Zalew Kuronów powstał przez utworzenie się mierzei długiej na 120 kilometrów, a 60 m. wysokiej. Utworzone jezioro przymorskie czyli Zalew Kuronów obejmuje obszar 1621 km.$^2$ a ma 7 m. głębokości.

## Pomorze.

Jakkolwiek Pomorze dziś już prawie zupełnie zniemczone i nie wchodzi w grę interesów polskich, to jako należące niegdyś przez dłuższy czas do Polski, zasługuje, ażeby mu tu nieco uwagi poświęcić.

Pomorze obejmowało całą krainę nadbałtycką od Eidery do Wisły. W ściślejszem znaczeniu należał do niego pas ziemi od Noteci do morza i od Odry do Wisły.

Dzieliło się ono od rzeki Głdy do Odry na zachodnie czyli niemieckie i od Głdy do Wisły na Pomorze gdańskie czyli polskie. Zachodnie nazwali Krzyżacy Pomerellen, z którego na mocy pokoju toruńskiego 1466 r. utworzono województwo pomorskie.

Dziś jeszcze pomiędzy jeziorem Gardzieńskiem a Łebskiem zamieszkują Słowieńcy, jako pozostałość ludów słowiańskich pomorskich, pokrewnych z Kaszubami. Część nadłebskich Kaszubów nazwano od ubioru kabatki Kabatkami. Kabatkowie wyszli do Ameryki bądź ulegli zniemczeniu. Kaszubi jejednak po dzień dzisiejszy nazywają kraj pomiędzy Łabą a jeziorem Gardzieńskiem »na Kabatkach.«

Ludność wiejska oddaje się uprawie roli i hodowli bydła. Główny ruch handlowy i przemysłowy skupia się w Szczecinie.

Szczecin (210.000), starodawna osada Wendów, położony uroczo na krawędzi Pojezierza wśród wzgórz, otaczających miasto z północy. Ulice jego zbiegają po stromych brzegach ku Odrze. Jedna część miasta leży w równinie.

Stralsund (31.000), otoczony wodą, jest twierdzą, pamiętną z oblężenia przez Wallensteina w r. 1628.

Rugia, wyspa, silnie przez morze poszarpana. Dla piękności okolicy i widoku, jaki się stąd roztwiera na morze, podróżni ją chętnie odwiedzają. Zdobią ją liczne zameczki. Na jednym z przylądków Arkona, starodawna osada, posiada ruiny dawnej twierdzy, w Sassnitz, Kottbus i i. są urządzone kąpiele morskie na Rugii. Stolicą Rugii jest Bergen.

Koszalin, Köstlin (3.000). Kołobrzeg jest twierdzą przy ujściu Prośnicy.

### *Przemysł i handel.*

Ziemie polskie posiadają największe bogactwo w roli, jako to: las, zboża i są przeważnie rolnicze, t. j. że najwięcej ludzi zajętych jest rolą i największy z niej dochód osiągają, a przecież rolnictwo ani w Galicyi, ani w Królestwie Polskiem nie zaspokaja potrzeb ludności. Do Galicyi np. przychodzi rocznie z Węgier 2.500 wagonów mąki, a Królestwo zasypuje zbożem Rosya. Rolnictwem zajmuje się z ogółu ludności w Galicyi 77%, w W. Ks. Poznańskiem 69%, w Królestwie Polskiem 66%. Połowa niemal obszarów polskich obsiana jest zbożem, a mniej niż jedna czwarta jest pod lasem.

Od zachodu wkraczają w kraje Polski lasy mięszane szpilkowe i liściaste. Szpilkowe sięgają tak daleko, jak daleko sięga wpływ klimatu bałtyckiego. Do tej granicy sięga i buk. Karpaty

pokrywa głównie las świerkowy i jodłowy, niże Polski głównie sosna, dołącza się do niej olcha i dąb, a brzoza wdziera się wszędzie. Dąb szuka dobrej gleby i występuje głównie na południowym wschodzie. Podole po jarach i wyższych miejscach okrywa się tak zwaną mięszaniną podolską, złożoną z buków, grabów, dębów, klonów, poklonów, czeremchy, miejscami z gajów czereśni.

### *Górnictwo.*

Kopaliny Polski prawie wszystkie znajdują się w rękach obcych. Głównym okręgiem kopalnianym jest obszar, na którym schodzą się granice trzech państw zaborczych. Żelazo wydobywają w Królestwie Polskiem, w Radomskiem, Kieleckiem i Piotrkowskiem. W r. 1899 wydobyto rudy wartości 350.000 rubli. Ilość ta nie wystarcza dla przemysłu Królestwa, przeto sprowadzają wiele żelaza obcego, a mianowicie z Krzywego Rogu, z południowej Rosyi.

W Galicyi żelaza bardzo mało. Produkują go ledwie za 20.000 koron rocznie, a wydobywają w Węgierskiej Górce. Na potrzeby kraju sprowadzają żelazo z Rosyi, Węgier i Szwecyi.

Obficiej występuje żelazo na Śląsku wschodnim austryackim na przestrzeni 570 ha, najwięcej jednak na Śląsku pruskim w okręgu Tarnowickim i Bytomskim, gdzie w r. 1900 wyprodukowano żelaza blizko za 6 milionów marek. W W. Księstwie poznańskiem jest trochę rudy łąkowej.

Węgiel kamienny znajduje się w wielkiej obfitości, a są pewne dane, że wielkie pokłady leżą w głębi ziemi w zachodniej Galicyi. W Galicyi dobywają węgiel kamienny w Jaworzniu, Sierszy i Tenczynku i produkują go rocznie przeszło za 4 miliony koron.

W Królestwie Polskiem dobywają węgiel w Zagłębiu Dąbrowskiem rocznej wartości około 13 milionów rubli.

Na Śląsku austryackim najwięcej w okręgu Ostrawsko-Karwińskim. Rocznie dobywają węgla 35 milionów centnarów.

Najwięcej jednak dobywają węgla w Śląsku pruskim (Górnym), gdyż w r. 1900 wyprodukowano go tu za 341.500.000 marek w okręgu Tarnowickim.

Węgiel brunatny dobywają w Galicyi: w Dżurowie, Nowosielicy i Skwarzawie Nowej. W Królestwie w wielu także miejscowościach. W W. Ks. Poznańskiem znajdują się pokłady węgla brunatnego nad Wartą.

Rudy ołowiu dobywają w okolicach Czerny pod Krzeszowicami w Galicyi, produkujące ołowiu rocznie blizko za 849.800 koron, cynku niespełna za 3 miliony koron. Śląsk Pruski wydał w r. 1900 ołowiu i srebra wartości 20.273.000 marek.

W Królestwie dobywają cynk głównie w Bolesławiu. W r. 1899. wyprodukowano cynku za 1·43 milionów rubli.

Najwięcej atoli cynku dostarcza Śląsk pruski (Górny) w okręgu Tarnowicko-Bytomskim, gdzie w r. 1900 wartość produkcyi cynku doszła do 35.968.000 marek.

Wielkiem bogactwem jest sól, dobywana głównie w Galicyi. Największe kopalnie są w Wieliczce i Bochni. Oprócz tej kamiennej soli wytwarza się sól warzonkę w Bolechowie, Dolinie, Drohobyczu, Lacku, Stebniku, Delatynie, Kałuszu, Kosowie i Łanczynie. Wartość rocznej produkcyi soli dochodzi do 20 milionów koron.

W Królestwie wywarzają sól w Ciechocinku. W r. 1897 dobyto za 79.000 rubli. W W. Księstwie dobywają sól pod Inowrocławiem.

Galicya posiada z ziem Polski jedynie naftę i wosk ziemny. Produkcya jej w r. 1904 wynosiła 4.730.000 koron.

Siarkę dobywają w Królestwie koło Czarkowy, niedaleko ujścia Nidy. W r. 1899 wydobyto jej 100.000 pudów.

Ponadto posiada Galicya i Królestwo łomy dobrego marmuru.

Wartość górniczych płodów Galicyi wynosi 52 milionów koron, Królestwa 56 milionów rubli. Bogactwo górnicze Królestwa jest przeto przeszło dwa razy większe niż Galicyi.

### *Przemysł fabryczny i rękodzielniczy.*

Przemysł polski ma z wielu trudnościami do walczenia, które jego swobodny rozwój tamują

Przedewszystkiem ludność polska nie może z powodu stosunków politycznych do woli rozporządzać skarbami swego kraju, ustanawiać ceł ochronnych, któreby jej przemysł ułatwiały, ani stwarzać swobodnie instytucyi naukowych, finansowych, przemysłowych lub handlowych, któreby jej interesom należycie odpowiadały. Powtóre granice polityczne zaborczych państw przecięły tak kraj polski, że zatamowały naturalne jego drogi.

Ponadto rozwój przemysłu tamowały i tamują i inne okoliczności. Kraj żyzny dawał tyle dobrych warunków utrzymania, że nie potrzeba było troszczyć się o źródła nowych dochodów, uzyskane zaś z roli bogactwa starczyły długo na opłacanie obcych wyrobów, jakie nowa cywilizacya przynosiła do kraju. Wynikiem też tego było i wychowanie młodzieży, które idealizowało tak zwanego »obywatela«, tj. właściciela większej posiadłości rolnej, następnie urzędnika, literata, twórcę sztuki, a nie miało należytego zrozumienia dla wytworców, przemysłowców i kupców, ani ich należytego poszanowania.

Więc praca realna, wytwórcza leżała odłogiem. Zaczem nastał zalew kraju obcymi wyrobami, odpływ kapitałów za nie za granicę, wzmagało się ogólne ubóstwo, ludność tysiącami opuszczała i opuszcza kraj, szukając chleba na obczyźnie, bo go zabrakło na własnej glebie. Społeczeństwo dopiero wzmagającą się nędzą przyparte, zaczęło myśleć

o sobie, o stworzeniu nowych warunków życia, o stworzeniu przemysłu, handlu, o stworzeniu szkoły narodowej, któraby potrzebom kraju należycie służyła.

Ustrój naszego państwa nie sprzyjał też utworzeniu się silnego narodowego przemysłowego mieszczaństwa. Zaczęto o niem myśleć dopiero pod koniec XVIII. wieku, mniej więcej od r. 1780. Następnie rozbiory Polski, po nich powstania i organizacye rewolucyjne zajęły umysły najznakomitszych Polaków, gdy równocześnie Europa zachodnia podnosiła się przez przemysł, odkrycia i wynalazki, a my stawaliśmy się coraz bardziej jej łupem. Lecz społeczeństwo się ocknęło i we wszystkich dzielnicach Polski podejmuje nowożytny kierunek życia.

W Galicyi rozpoczyna się ten ruch najpóźniej. Galicya położona bowiem najdalej od stolicy, nie uczuła tych wstrząśnień, jakie przechodziło Królestwo. Zaczęli występować mężowie, którzy podejmowali pracę około handlu i przemysłu. Wyrazem tego były wystawy krajowe i różne przedsięwzięcia, koło których skupiały się najdzielniejsze jednostki społeczeństwa, pracujące bądź na polu oświaty, nauki, sztuki, bądź handlu i przemysłu.

Praca w ogóle celem podniesienia się postępuje w całym kraju w sposób poważny i intenzywny. Mnożą się szkoły fachowe i ogólnokształcące, mnożą się instytucye finansowe, liczne stowarzy-

szenia, pracujące w najrozmaitszych kierunkach. I społeczeństwo w Poznańskiem potrzebowało bodźca do nowego kierunku życia. Po pogromach narodowych owładnęła społeczeństwo ogólna apatya, ale i tu znaleźli się patryoci, którzy mu poszli z pomocą. Jeden z nich Karol Marcinkowski, drugi Jackowski Maksymilian, o których poprzednio była mowa.

Na wzór kółek W. Ks. Poznańskiego powstały i w Galicyi kółka rolnicze, które podobnie jak tam i tu podnoszą ekonomiczne stosunki ludności wiejskiej.

Najsilniej rozwinął się przemysł w Królestwie, a pracę ekonomicznego podniesienia kraju i odrodzenia zaczął jeszcze rząd polski. Wyrazem tego były zabiegi króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zdążające do popierania tego ruchu. Na wielką skalę rozwija ruch fabryczny Tyzenhauz i inni, a jakkolwiek jego przedsiębiorstwa upadły, atoli idea jego odżyła w następnych pokoleniach. Drugim genialnym pracownikiem był Piotr Steinkeller (1799—1845), syn kupca krakowskiego, od r. 1829 zamieszkały w Warszawie, podejmował najrozmaitsze przedsiębiorstwa fabryczne. On pierwszy puścił parowiec na Wisłę. Jego przedsiębiorstwa upadły, dopiero następcy wykorzystali jego genialne pomysły. Racyonalną pracę ekonomiczną podjął dopiero rząd Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego. Najwybitniejszymi działaczami byli tu Staszic, Lubecki i Bank Polski,

Za Księstwa sprowadzano cudzoziemców, fachowców z zagranicy i wspomagano ich przedsiębiorstwa. Uwalniano przemysłowców od służby wojskowej, od czynszów za ziemię, którą im rząd polski nadawał, wyznaczano im zapomogi, dawano drzewo na budulec, uwalniano od ceł za sprowadzanie surowego materyału, potrzebnego dla przemysłu. Pod tak mądrym rządem rozbudził się duch przedsiębiorczy, weszło do kraju 10.000 rodzin rzemieślniczych z obczyzny, przybywali z kapitałami fabrykanci i zaczęły powstawać fabryki.

Przedsiębiorstwa zrazu tak silnie przez polski rząd wsparte rozwijają się już następnie samodzielnie. Pierwsze powstawały w miejscach odludnych, wskazanych im przez rząd, następne powstają w miejscach, przez przedsiębiorców wybranych, a dla rozwoju dogodniejszych. Pierwsi przedsiębiorcy łączą się ze społeczeństwem polskiem i polszczą się, następni zatrzymują swój charakter cudzoziemski, więc przedewszystkiem niemiecki. Przybywają obce kapitały, obcy przedsiębiorcy, zakupują tereny kopalniane, dźwigają się nowe osady niemieckie, i dziś największe przedsiębiorstwa i bogactwa znajdują się głównie w ręku Niemców i mnożą się coraz bardziej wzdłuż granicy zachodniej Królestwa.

Przemysł bawełniany rozwinął Karol Scheibler rodem z Belgii, następnie Poznański i Heinzl. Oni i ich następcy zamienili Łódź na najważniejsze

ognisko przemysłu bawełnianego. Obok niej powstał szereg miejscowości, w których przemysł ten kwitnie. W r. 1897 istniało 113 fabryk wyrobów bawełnianych, zatrudniających 43.744 robotników, w r. 1901 było już 51.618 zatrudnionych robotników z ogólną roczną produkcyą 77·7 milionów rubli. Do fabryk tych oprócz zagranicznej bawełny, wiele bawełny dostarcza sama Rosya z okolic Buchary, Samarkandy, Syrdaryi, Kaukazu i Zakaukaskich krajów.

Do rozwoju przemysłu wełnianego przyczynił się Henryk Diettel, Saksończyk, który w r. 1879. założył pierwszą fabrykę czesanej wełny w Sosnowcu, a Francuz Dessurmont w Łodzi. Przemysł wełniany posiadał w r. 1907. do 631 fabryk z 43.880 robotnikami.

Ponieważ wełna rosyjska wypadała drogo, sprowadzano ją do fabryk z Australii, Buenos Aires i Kapstadtu. Ponadto sprowadzano sztuczną wełnę ze starych materyi, podartych pończoch z Anglii, Niemiec i Rosyi.

Pracowały trzy fabryki juty z 5000 robotników. Bardzo rozwinięty jest przemysł lnianych wyrobów, którego twórcą był w Królestwie Filip de Girard. Jako wynalazcy nowej maszyny do przędzenia lnu przyrzekł mu Napoleon I. wynagrodzenie miliona franków. Skoro jednak Napoleon upadł, wynagrodzenia Girard nie otrzymał, przedsiębiorstwo jego upadło, współpracownicy pomysł jego odsprzedali

Anglikom, a zubożały Girard przybył do Austryi, gdzie przy pomocy rządu podjął na nowo swe przedsiębiorstwo. Wkrótce jego maszyny rozpowszechniły się w Czechach, na Śląsku, Morawach i w Saksonii. Zachęcony korzystnymi warunkami przemysłu Królestwa, przybył do Warszawy. Rząd polski pomógł mu w r. 1831 do założenia przędzalni w Marymoncie pod Warszawą, później przeniesionej w dzisiejsze miejsce, które od niego nazwę Żyrardowa otrzymało. Żyrardów istniał jako własność Banku Polskiego przez lat 10 do r. 1856, następnie przeszedł w ręce Niemców. Jest dziś pierwszą fabryką wyrobów płóciennych Królestwa i największą fabryką w Europie, zajmującą 12.000 robotników, a produkującą materyału za 7 milionów rubli rocznie. Oprócz tego jest jeszcze mniejszych 7 fabryk wyrobów płóciennych, produkujących za 4 miliony rubli towaru.

Fabryk wyrobów jedwabnych posiada Królestwo 36 z roczną produkcyą wartości 4 milionów rubli.

Wogóle w przemyśle tkackim było w ruchu 662 fabryk z roczną produkcyą wartości 207 milionów rubli i 121.500 robotników.

Głównemi ogniskami, w których i około których skupił się wielki ruch fabryczny są: Łódź, Warszawa, Zgierz, Pabianice, Sosnowiec, Ozorków, Częstochowa, Zawiercie, Tomaszów, Zduńsko-Wola.

Cukru wyprodukowało Królestwo w r. 1905/6

7·9 milionów pudów, głównie w guberniach Warszawskiej i Piotrkowskiej. Oprócz Rosyi wysyłano go do Norwegii, Finlandyi, Danii, Konstantynopola, do Adenu, Smyrny i Lizbony. W r. 1901 było cukrowarni 49 z roczną produkcyą 35.169.000 rubli.

Gorzelni było w r. 1905/6 408, które wyprodukowały blizko 11 milionów wiader (1 w. = 12·3 l.), a głównie w gubernii Warszawskiej i Lubelskiej.

Browarów i miodosytni liczy Królestwo 200, produkujących przeszło za 7 milionów rubli, głównie w gubernii Warszawskiej i Piotrkowskiej. Prócz tego na wielką skalę rozwinęło się młynarstwo, fabryki cykoryi, krochmalu i olejarnie.

Papiernictwo posiadało w r. 1901 fabryk 128 z roczną produkcyą wartości 11 milionów rubli. Są liczne tartaki, fabryki stolarskie, fabryki korków, suchej destylacyi ogółem 1059 fabryk z roczną produkcyą 90 milionów rubli.

Z przetworów zwierzęcych pierwsze miejsce dzierży garbarstwo z 213 fabrykami (1897 r.) z produkcyą wartości przeszło 10 milionów rubli. Chemicznego przemysłu produkcya doszła w r. 1897 do wartości 13 milionów rubli.

W przemyśle szklanym pracowało w r. 1906 około 6.000 robotników.

Przemysł metalowy skupia się głównie w Warszawie, w której w 267 fabrykach pracowało

14.690 robotników i wyprodukowało towaru za 47.176.000 rubli. Prócz tego przemysł metalowy rozwinął się w gubernii Piotrkowskiej.

Bardzo silnie rozwinął się przemysł ceramiczny, kauczukowy, wyrób instrumentów muzycznych, ołówków i parasoli.

Fabrykacya obuwia dla należytego wykonania i elegancyi ma wielką wziętość w świecie kupieckim. Wywożą go rocznie z Królestwa za 20 milionów rubli. Królestwo uzyskuje wiele z wywozu drobiu, jaj, masła i drzewa do Austryi, Niemiec, i Anglii. W r. 1906 wywieziono kloców drzewa 1.350.000.

Ogólną roczną wartość produkcyi fabrycznej Królestwa oceniają na przeszło 500 milionów rubli z 4900 fabryk.

Drobny przemysł, jak wszędzie, tak i w Królestwie ma do walczenia z przemysłem fabrycznym, któremu coraz bardziej ustępuje, wypiera go maszyna, ułatwiająca pracę, a oprócz tego i słabe intelektualne i fachowe wykształcenie rzemieślnika polskiego.

Ogólną wartość drobnego przemysłu Królestwa na r. 1906 oceniono 130 milionów rubli.

W przemyśle domowym uzyskuje się artykułów za 1.600.000 rubli.

Podole, Wołyń, Ukraina, Litwa są krajami rolniczymi. Podole i Ukraina są to prawdziwe spichrze zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa

i kukurudzy. Wołyń i Litwa oprócz zbóż są krajami silnie lesistymi. Na Wołyniu uprawiają wiele chmielu, którego głównemi ogniskami sprzedaży są Dubno i Zdołbunowo. Uprawiają wiele buraków dla licznych cukrowarni, wiele tytoniu. Koło Olgopola, Bałty i Jampola kwitnie uprawa wina lekkiego aromatycznego, zwłaszcza po stokach wyżyny nad Dniestrem. Hodowla bydła nie szczególna. Na Wołyniu hodują wiele gęsi na wywóz.

Znaczne bogactwo przedstawiają fosforyty dobywane około Uszycy, Mohilewa, Latyczewa i Płoskirowa. W przemyśle fabrycznym poważne miejsce zajmują gorzelnie, których na Podolu, Wołyniu i Ukrainie liczono w 1906/7 r. 260.

Wielki przemysł stanowią cukrowarnie wysyłające cukier do Persyi, Lewanty, Niemiec, do portów Hamburga i Szczecina.

Młynarstwo skupia się głównie w Kijowie. Kijów w ogóle jest głównem ogniskiem przemysłu tych stron. Ważnym artykułem rolniczym na Litwie obok zbóż jest len, a najważniejszym artykułem przemysłu jest fabrykacya różnego rodzaju sukna w Białymstoku, której specyalnością jest wyrób koców wojskowych. Znana jest fabrykacya kos we Wilejce, nadto odlewnie żelaza i wyrób drutu, fabryka papy na dachy w Olkienikach.

W przemyśle Podola, Wołynia, Ukrainy i Litwy biorą poważny udział Polacy.

Przemysłowi W. Księstwa Poznańskiego stoją na przeszkodzie podobne stosunki jak w innych dzielnicach Polski, a nadto i brak węgla. Dzięki atoli wytrwałej pracy społeczeństwa dźwiga się przemysł polski znacznie. Cukrowni jest 20, gorzelni 485, a między niemi jest $^1/_4$ przedsiębiorstw polskich. Browarów 150, z nich 11 wielkich jest w ręku polskiem. Wogóle we wszystkich przedsiębiorstwach przeważają znacznie Niemcy. Są fabrykacye serów (126), fabryki cykoryi (3), krochmalu (57), fabryki maszyn (8), młyny, fabryki szkła, garbarnie itd. Przemysł wielki zostaje przeważnie w ręku Niemców, a handel w ręku żydów.

Silnie rozwinięty jest przemysł na Śląsku austryackim i pruskim, atoli zostaje on wyłącznie w ręku Niemców.

Przemysł Galicyi w porównaniu z Królestwem Polskiem przedstawia się zupełnie niekorzystnie. O wielkim fabrycznym przemyśle prawie tu niema mowy. Przedsiębiorstw zatrudniających mało co ponad 1.000 osób jest ledwie 9, a w nich zajętych jest 10.924 osób, z których fabryka wagonów w Sanoku zatrudnia 1.034 osób. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe są wogóle małe, w r. 1902 zatrudniały one 372.250 osób, z czego w samym przemyśle 230.518, a w handlu 141.732.

W r. 1899 było browarów 117, głównie w Jarosławskiem, Brodzkiem, Rzeszowskiem i Tarnopolskiem. Gorzelni było 626, a głównie w Brodz-

kiem, Tarnopolskiem, Żółkiewskiem. Rafineryi spirytusu było 14, fabryk likierów 43, drożdży 2.

Fabryki tytoniu istnieją w Winnikach, Jagielnicy, Zabłotowie, Krakowie i Monasterzyskach. W roku 1898 wytworzyły materyału wartości 12.915.646 złr. Tartaków drzewnych było 702.

Tkactwo oprócz fabryki w Białej i Żywcu rozwinięte jest jako rękodzieło we wszystkich powiatach Galicyi.

Na 1838 młynów jest 221 parowych, reszta są młyny wodne lub wiatraki.

W r. 1889 było 234 przedsiębiorstw nafty, 36 wosku ziemnego, hut szkła 14. Tych ostatnich w Brodzkiem, Brzeżańskiem, Kolbuszowskiem, Nadwórniańskiem, Niskiem, Sokalskiem, Tarnowskiem i Żółkiewskiem.

Przedsiębiorstw wyrobów fajansowych 2, odlewni 6, towarów żelaznych i stalowych (Nowy Sącz) 2, wyrobów metalowych 5, guzików metalowych 2 w Podgórzu, gwoździarni 2, pilnikarni 2, kotlarni 4, ślusarni 12, cukrowarnia 1 w Przeworsku. Fabryk maszyn jest 16, fabryka sikawek i przyrządów do gaszenia 1, wagonów kolejowych w Sanoku 1, kwasu siarczanego 9. Istnieją nadto fabryki farb, lakierów, czernideł do obuwia, perfum, olejów, destylarnie nafty 42, fabryki żywicy drzewnej 12, zapałek 9, nawozów sztucznych, świec, mydła, krochmalu, musztardy itd., fabryki serów, które wywożą za granicę.

Ogniskiem większego przemysłu jest przedewszystkiem niemiecka Biała z wyrobami tkackimi i innymi. Mniejszemi ogniskami są: Kraków, Podgórze, Tarnów, Przemyśl, Sanok, Lwów, Ottynia, Żywiec. Fabryki wogóle mało się skupiają w większe centra, ale są po kraju rozrzucone.

*Komunikacya.*

Najlepiej rozwinięte są środki komunikacyjne w Polsce pod zaborem Prus, najsłabiej pod zaborem Rosyi.

W Królestwie Polskiem pozostawił po sobie piękną pamiątkę Bank Polski. Wiceprezes banku hr. Łubieński zaprojektował pierwszą kolej żelazną z Warszawy do Dąbrowy dla łatwego zaopatrywania stolicy w węgiel. W r. 1845 otworzono kolej Warszawsko-Wiedeńską, a w r. 1848 połączono się już z Krakowem, Wiedniem i Wrocławiem. Następnie poprowadzono od niej liczne odnogi. Na linii głównej i pobocznych rozwinął się szereg przemysłowych miejscowości: Dąbrowa, Sosnowiec, Będzin, Zawiercie, Częstochowa, Łódź, Żyrardów, Noworadomsk i Włocławek.

Drugą główną linią jest linia Warszawsko-Petersburska, wykończona dopiero w r. 1866. W tym roku otwarto kolej z Łodzi do Koluszek, w następnym Warszawsko-Terespolską, która z koleją Siedlecko-Małkińską i Nadnarwiańską przewozi towary Królestwa do Rosyi i łączy się z koleją Moskiewsko-Brzeską i Brzesko-Kijowską.

W r. 1877 otwarto kolej Nadwiślańską z Warszawy do Mławy, Kowla, Iwangrodu i Łukowa, połączoną z licznemi liniami. Są to linie: Mława-Warszawa-Kowel, Warszawa-Brześć, Dąbrowa-Iwanogród, Koluszki-Ostrowiec, Brześć-Chełm, Łuków-Iwangród, Lublin-Łuków, Siedlce-Małkinia, Małkinia-Ostrołęka-Łapy, Ostrołęka-Piława, nareszcie kolej obwodowa w okół Warszawy i Warszawsko-Wiedeńsko-Kaliska.

Długość kolei Królestwa wynosiła w r. 1897 2051 wiorst.

Królestwo posiada 3000 wiorst rzek spławnych na Wiśle, Nidzie, Wieprzu, Pilicy, Narwi, Bugu, Biebrzu, Pisie, Orzycu, Wkrze. Kanał Augustowski służy do spławu drzewa. Na żeglugę parową wypada 1315 wiorst.

Do przewozu towarów budują w Kazimierzu i Zawichoście krypy, barki zaś na Polesiu w Pińsku, używają ich do przewozu zboża do Prus. Berlinki budują w Płocku, Włocławku i Nowym Dworze. Z Galicyi przepływa przez Królestwo około 20.000 tratew.

W r. 1902 przepłynęło pod Warszawą 3.729 statków z 515.089 podróżnych, statków holowniczych 328, tratew, galarów, łodzi itp. 2.438.

Do czyszczenia rzek używano w 1906 r. 6 baggerów na Wiśle, Bzurze i na Kanale Augustowskim. Zaczynają je wyrabiać we Włocławku.

W W. Ks. Poznańskiem było w r. 1900

linii kolejowych 2.069 kilometrów. Ogniskiem kolei jest Poznań. Stąd prowadzi kolej na Zbąszyn do Berlina, Drezna i Lipska, inna przez Krzyż do Berlina i Szczecina, przez Gniewkowo-Inowrocław do Bydgoszczy i Torunia, a stąd do Gdańska i Królewca, przez Leszno do Inowrocławia, przez Jarocin-Kluczborg do Zagłębia śląskiego; z Bydgoszczy do Torunia, przez Piłę-Krzyż-Kistrzyń do Berlina. Są nadto liczne drogi wodne, jak Warta, Noteć, Brda, Obra, Prosna i Kanał Bydgoski. Kanałem tym spławiono w roku 1899 towaru 573.000 ton, Wartą 844.000. Do Poznania spłynęło w r. 1899 towaru 146.278 ton.

W Prusach Zachodnich ogniskiem kolei jest Gdańsk. Z Gdańskiem łączą się koleje od Wejherowa, Lęborku i Słupska. Główne linie kolei są: Berlin-Krzyż-Piła-Chojnica, Szczecin-Chojnica, Bydgoszcz-Gdańsk-Toruń-Grudziądz, Kwidzyń-Malborg, Warszawa-Mława-Iława-Malborg. Po prawym brzegu Wisły prowadzi kolej z Torunia na Wąbrzeżno, Iławę do Ostródy i z Grudziądza przez Brodnicę do Lidzbarku i Mławy, z Kowalewa na Chełmżę do Fordonia-Bydgoszczy i z Kornatowa do Chełmna. Długość linii wynosi 1.469 kilometrów.

Wisłą prowadzą z krajów polskich drzewo, zboże do Holandyi, Szwecyi, Anglii, Belgii i Norwegii. Wartość przewiezionych towarów przez Gdańsk wynosiła 1900 r. 114 milionów marek.

W Prusach Wschodnich ogniskiem kolei jest Wystruć, skąd wychodzą linie do Królewca, Kłajpedy, Wierzbołowa, przez Mazowsze na Gołdapię, Margrabową, Ełk, Jańsbork, Szczytno, Olsztyn do Gdańska, Elbląga, przez Gerdawy, Olsztyn, Ostródę do Torunia, dalej linie Elbląg-Królewiec, Rudczany-Brunsberg, Królewiec-Iława-Grajewo. W Działdowie łączy się kolej z Królestwa, z Warszawy, z linią prowadzącą z Nidborka do Olsztyna.

Z dróg wodnych ważna jest z Jańsborka i Rudczan na Mikołajki do Lecu, a stąd przez jezioro Mamry do Węgoborka.

Na Śląsku pruskim jest zbita siatka kolei. Łączą się one z kolejami Galicyi, Królestwa, W. Ks. Poznańskiego, Prus, Moraw i Austryi. Głównemi ogniskami kolei są: Królewska Huta, Opole, Wrocław, Lignica. Niemi to odbywa się główny ruch handlowy. Prócz tego wiele towaru spławiają Odrą, Wisłą, Przemszą i Kłodnicą.

Śląsk austryacki przecina kolej Północna. Ogniskiem kolei Śląska jest Bogumin. Koleje przechodzą głównie granicami, a kilka przecina kraj na poprzek. Graniczne linie są: Dziedzice-Bogumin, Bogumin-Ostrawa-Frydek-Friedland, środek kraju przecinają linie: Bielsko-Cieszyn-Frydek, Bogumin-Karwin-Cieszyn-Jabłonka. W zachodnim Śląsku: graniczna linia prowadzi ze Schönbrunu wzdłuż Odry do Opawy-Jägerndorfu-Ziegenhals; środkiem kraju przechodzi przez Jägerndorf-Freudental i Ziegenhals-Gräfenburg-Lindewiese.

Pierwszą myśl budowy kolei w Galicyi podjął Rothschild w r. 1830. Zaczęto jednak jej budowę w r. 1847, a wykończono do Brodów w r. 1869, do Podwołoczysk w r. 1871.

Wszystkich kolei posiada Galicya 4.000 kilometrów. Główna linia, zwana arcyksięcia Karola Ludwika, wychodzi z Krakowa, przecina kraj od zachodu ku wschodowi, odcina północne niże od odnóg karpackich, łączy ze sobą miasta u wylotu dolin położone, przechodzi przez Roztocze, trzyma się krawędzi wyżyny Podolskiej, następnie przecina Podole i w Podwołoczyskach łączy się z kolejami Podola rosyjskiego. Odnoga jej a dawniej główna linia oddziela się z Krasnego i prowadzi do Brodów, gdzie łączy się z kolejami rosyjskiemi. Kolej Podkarpacka czyli Transwersalna łączy miasta kotlinowe kraju od Zwardonia, gdzie łączy się z kolejami węgierskiemi, do Husiatyna, na granicy Podola rosyjskiego. Obie linie przecinają poprzeczne i prowadzą przez Karpaty do kolei węgierskich. Są to: Lwów-Stryj-Ławoczne, Lwów-Stanisławów-Czerniowce-Jassy. Od niej oddziela się linia ze Stanisławowa i prowadzi na Delatyn, Jaremcze, Woronienkę do Körösmezö, Lwów-Sambor-Sianki, Przemyśl-Chyrów-Nowy Zagórz-Łupków-Mezö-Laborcz, Tarnów-Stróże-Nowy Sącz-Orłów, Chabówka-Zakopane, Nowy-Targ-Suchahora. Na północ ku granicom Królestwa prowadzą Lwów-Rawa ruska-Bełzec, Przeworsk-

Rozwadów-Sobów-Nadbrzezie, Dębica-Rozwadów-Sobów-Nadbrzezie, a nadto Lwów-Janów-Jaworów. Oprócz nich jest wiele bocznych odnóg.

Dróg wodnych posiada Galicya 2.102.800 kilometrów. Parowce kursować poczynają na Wiśle od Krakowa, na Dniestrze od Halicza. Ruch handlowy na drogach wodnych wogóle słaby. W najruchliwszym roku 1901 wynosił 2.033.769 metrycznych cetnarów, z czego wywieziono 1.157.847 m. cetn., a przywieziono 138.550, reszta przypada na ruch wewnętrzny. Przywożą głównie węgiel, a wywożą głównie drzewo.

Bardzo słabo rozwinięta jest komunikacya na Podolu, Wołyniu, Ukrainie i Litwie. Od Galicyi z Podwołoczysk wychodząca kolej przecina kraj i dochodzi z jednej strony do Kijowa, z drugiej odgałęzia się do Odessy. Druga linia od Brodów przecina Wołyń, Polesie i prowadzi do Kijowa, skąd idzie do Krymu a w drugą stronę do Moskwy. Kolej poleska prowadzi do Brześcia litewskiego a stąd do Warszawy.

Litwę przecina kilka kolei, które schodząc się w Wilnie, łączą ją z Warszawą i Petersburgiem, Kijowem i Rygą. Drogi wodne na Litwie nie uregulowane. Nawet i Dniepr dla wschodnich okolic przedstawia wiele przeszkód w żegludze. Zwykle kursują na nim statki przez 240 dni w roku, przez resztę dni jest Dniepr albo zamarznięty, albo z powodu trwającej posuchy, a zdarza się to zwykle

w sierpniu, stan jego wód jest za nizki, prócz tego progi Dnieprowe powodują, że droga wodna musi się zamieniać na kolejową. Istnieją towarzystwa żeglugi, które prowadziły ruch handlowy na Dnieprze i jego dopływach, a na Prypeci aż do Pińska. Na 72 parowcach przewieziono w r. 1906 blizko 2 miliony osób a $6^1/_2$ miliona pudów towarów. Oprócz parowców kursują barki, łodzie i galary. W tymże roku przypłynęło do Kijowa 2.514 różnych statków a wyładowano 20.565.000 pudów towarów i to głównie drzewa. Prace koło regulacyi Dniepru postępują. Powzięto zamiar poprowadzenia nowych dróg wodnych, któreby Dźwinę infiancką połączyły z Dniestrem i Dnieprem. Ostatnimi czasy zawiązało się towarzystwo Południoworosyjskie parowej żeglugi na Dnieprze, Dniestrze, Bugu i Czarnem morzu.

---

Do niniejszej pracy jako mapy służą:

*Majerski:* Galicya (ścienna i podręczna).
Ziemie dawnej Polski (ścienna).
Europa Środkowo-Wschodnia (z kolejami, podręczna).
Polska pod względem politycznym (podręczna).

# Indeks miejscowości.

# SPIS RZECZY.

# SPROSTOWANIA.

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Str. | 7 | wiersz | 3 | z dołu | zamiast | Bzuy | ma być | *Bzury* |
| „ | 14 | „ | 1 | z góry | „ | Luhartem | „ | *Lubartem* |
| „ | 17 | „ | 13 | „ | „ | Trubczursk | „ | *Trubczewsk* |
| „ | 25 | „ | 6 | z dołu | „ | Świękrzyskie | „ | *Świętokrzyskie* |
| „ | 27 | „ | 8 | „ | „ | ludowiec | „ | *lodowiec* |
| „ | 29 | „ | 1 | „ | „ | klodzkiej | „ | *Kłodzkiej* |
| „ | 30 | „ | 10 | „ | „ | była | „ | *jest* |
| „ | 31 | „ | 13 | „ | „ | wschód | „ | *zachód* |
| „ | 33 | „ | 13 | z góry | „ | Pilko | „ | *Pilsko* |
| „ | 34 | „ | 2 | z dołu | „ | 116 | „ | *1116* |
| „ | 48 | „ | 4 | „ | „ | Skała | „ | *Skawa* |
| „ | 56 | „ | 15 | z góry | „ | Góry kielsko | „ | *Kielecko* |
| „ | 71 | „ | 5 | „ | „ | pojeziorem | „ | *pojezierzem* |
| „ | 76 | „ | 12 | „ | „ | Grunwaldcko | „ | *Grunwaldzko* |
| „ | 82 | „ | 14 | „ | „ | Średnica | „ | *Srednia* |
| „ | 95 | „ | 4 | z góry | „ | i Muchawiec | „ | *a z prawej strony Muchawiec* |
| „ | 101 | „ | 4 | z dołu | „ | po | „ | *przy* |
| „ | 114 | „ | 6 | „ | „ | przed Ilość | dodać | *podana* |
| „ | 160 | „ | 10 | „ | „ | Korczyna | ma być | *Korczyn* |
| „ | 164 | „ | 9 | „ | „ | Raba | „ | *Rata* |
| „ | 172 | „ | 15 | z góry | „ | przed dolina Olszy dać kropkę | | |
| „ | 197 | „ | 8 | z dołu | „ | 1. | ma być | *15.* |
| „ | 202 | „ | 13 | „ | „ | tysiące | „ | *tysięcy* |
| „ | 219 | „ | 7 | z góry | „ | ustęp: Ostrołęka należy do str. 217 wiersz 12. | | |
| „ | 248 | „ | 14 | „ | „ | a Dąbrówka | ma być | *a Dąbrówka podobno* |
| „ | 250 | „ | 14 | „ | „ | Subrańskiego | „ | *Lubrańskiego* |

141. Urbański, *Z za kulis i ze świata*. t. III.
142. Słowacki, *Lilla Weneda*. Tragedya.
143—145. Sarnecki, *Nowele*.
146—147. Szekspir, *Juliusz Cezar*.
148. Krasicki, *Bajki i przypowieści*.
149—150. Schnür-Pepłowski, *Kościuszkowskie czasy*. Tomik I.
151. Jokai, *Dziwne historye*.
152—153. Pailleron, *Świat nudów*. Kom.
154—155. Hołowiński, *Legendy*.
156. Mickiewicz, *Grażyna*.
157—158. Mantegazza, *Jak dożyć sędziwego wieku?*
159—160. Schnür-Pepłowski, *Kościuszkowskie czasy*. Tomik II
161. Fredro, *Nikt mnie nie zna*. Kom.
162. Krasiński, *Przedświt*.
163—164. Goethe, *Torkwato Tasso*.
165—166. Grabowski, *Trzy lata w Algierze*.
167. Bełza, *Maryla*.
168. Słowacki, *Marya Stuart*.
169. Fredro, *Pan Benet*. Komedya.
170—175. Kraszewski, *Powrót do gniazda*. Powieść.
176. Schnür-Pepłowski, *Ojciec Bem*.
177. Fredro, *Zrzędność i Przekora*.
178. Urbański, *Z za kulis i ze świata*. t. IV.
179. Klemensiewicz, *Z męczeńskiego żywota*. Nowele, szkice i opowiadania.
180. Czech, *Klucze Piotrowe*.
181. Korzeniowski, *Narzeczone*. Komed.
182. A. O. i Dr. Dębicki, *Iwonicz*, z 6 ilustr.
183—184. Lermontow, *Bohater naszych czasów*. Romans.
185. Słowacki, *Trzy poemata*.
186. Niemcewicz, *Powrót posła*. Komed.
187. Byron, *Giaur*.
188—190. Grabowski, *Alina*. Powieść.
191. Syrokomla, *Szkolne czasy*.
192. Wężyk, *Okolice Krakowa*. Poemat.
193—195. *Charakterystyki literackie*: I. J. Słowacki, przez M. Mazanowskiego. Wydanie drugie.
196—198. Schiller, *Don Karlos*.
199. Urbański, *Z za kulis i ze świata*. t. V.
200. Goszczyński, *Zamek kaniowski*.
201. Mickiewicz, *Ballady i romanse. — Sonety*.
202—206. Ostaszewski-Barański, *Krwawy rok (1846)*. Opow. historyczne.
207—209. *Charakterystyki literackie*: II. A. Mickiewicz, przez A. Mazanowskiego.
210. Cycero, *Mowa za T. Anniuszem Milonem*.
211—214. Łoziński, *Zaklęty dwór*. T. I.
215—218. Łoziński, *Zaklęty dwór*. T. II.
219—220. Molière, *Don Juan*.
221—222. *Charakterystyki literack.*: III. Z. Krasiński przez M. Mazanowskiego.
223. Krajewski, *Z wieczornych gawęd*.
224. Urbański, *Z za kulis i ze świata*. t. IV.
225. Mickiewicz, *Księgi narodu Polskiego i pielgrzymstwa*.
226. Fredro, *Wielki człowiek do małych interesów*. Kom. w 5 aktach.
227. *Charakterystyki literackie*: IV. A. Malczewski przez M. Mazanowskiego.
228—232. Dante Alighieri, *Boska komedya*. Część I. Piekło.
233. Mickiewicz, *Dziady*. Cz. I. II. i IV.
234. *Charakterystyki literackie*: V. K. Ujejski przez A. Mazanowskiego.
235—236. Mickiewicz, *Dziady*. Cz. III.
237—238. *Charakterystyki literack.*: VI. J. Kochanowski przez A. Mazanowskiego.
239. Walewski, *Teatr i jego ofiary*.
240. Puszkin, *Kaukazki jeniec*.
241—248. Dr. Zipper, *Mitologia Greków i Rzymian*. Z 87 rycinami.
249—251. Hans Olden *Urzędowa żona*.
252—253. Ibsen, *Rosmersholm*.
254. Goethe, *Pandora*. Fragment alegor.
255—260. Korzeniowski, *Emeryt*. Pow.
261. Krasiński, *Psalmy przyszłości*.
262—265. Dante Alighieri, *Boska komedya*. Część II. Czyściec.
266. Goethe, *Egmont*. Tragedya.
267. Syrokomla, *Zgon Acerna*.
268. Kazet, *Scherzo*. Zbiór wierszy t. I.
269. Urbański, *Z za kulis i ze świata*. t. VII.
270. Fredro, *Odludki i Poeta*. Komedya.
271—273. Chodźko, *Obrazy litewskie*. III. Pamiętniki kwestarza.
274. Słowacki, *Książę Niezłomny*.
275—278. Dante Alighieri, *Boska komedya*. Część III. Raj.
279. Kazet, *Scherzo*. Zbiór wierszy t. II.
280. Walewski, *Góra Radziwiłł*.
281. Goszczyński, *Sobótka*.
282—283. Ibsen, *Dzika kaczka*.
284. Kazet, *Scherzo*. Zbiór wierszy t. III.
285. Krasicki, *Monachomachia i Antimonachomachia*.
286. Krasicki, *Myszeis*.
287—292. Dr. Kurpiel, *Podręcznik do dziejów literatury polskiej*.
293. Pontmartin, *Margrabina d' Aurebonne*. Nowela.
294. Słowacki, *Kordyan*.
295. Słowacki, *Mazepa*.

296. **Szajnocha**, *Szkice historyczne.* I. Barbara Radziwiłłówna.
297—300. **Wasilewski**, *Poezye.*
301. **Łoziński**, *Opowiadania humoryst.*
302. **Sue**, *Nowele.*
303. **Szajnocha**, *Szkice historyczne.* II. Matka Jagiellonów. Brody krzyżackie.
304. **Tołstoj**, *Potęga ciemnoty.*
305—309. **Łoziński**, *Czarny Matwij.*
310. **Szajnocha**, *Szkice historyczne.* III. Jan Sobieski banitą i pielgrzymem. Wnuka króla Jana III.
311—312. **Sudermann**, *Jan Chrzciciel.*
313—315. **Kuncewicz**, *Zaklęte usta.* Pow.
316. *Charakterystyki literackie:* VII. A. hr. **Fredro** przez M. Mazanowskiego.
317—318. **Szekspir**, *Antoniusz i Kleopatra.*
319—320. *Tysiąc nocy i jedna.* t. I.
321—323. **Schiller**, *Zbójcy.*
324—326. **Grabowski**, *Brzydka dziewczyna.* Powieść.
327. **Słowacki**, *Mindowe.*
328. **Herzl**, *Przed pogonią.*
329—332. **Rojan**, *Piękny Leoś.* Powieść.
333. **Szajnocha**, *Szkice historyczne.* t. IV. Wojna o cześć kobiety. Zwycięstwo r. 1675 pode Lwowem.
334—337. **Heine**, *Romancero.*
338—339. *Tysiąc nocy i jedna.* t. II.
340—341. *Charakterystyki liter.:* VIII. I. **Krasicki** przez A. Mazanowskiego.
342—343. **Sudermann**, *Honor.* Utw. dram.
344—345. **Krasicki**, *Satyry i Listy.*
346—350. **Łoziński**, *Szaraczek i Karmazyn.* Powieść.
351—352. *Tysiąc nocy i jedna.* t. III.
353 **Ibsen**, *W dniu zmartwychwstania.*
354—359. **Ostaszewski-Barański**, *Rok złudzeń (1848).* Opow. histor.
360—363. **Dr. M. M.**, *Czy mówisz po angielsku?* Praktyczny przewodnik do nauczenia się języka angielskiego.
364—365. *Tysiąc nocy i jedna* t. IV.
366. **Słowacki**, *Jan Bielecki. Hugo. Mnich. Arab.*
367—368. **Heine**, Atta Troll.
369—370. *Tysiąc nocy i jedna.* t. V.
371—373. **Hofmanowa**, *Pamiątka po dobrej matce* czyli Ostatnie jej rady.
374. **Ibsen**, *Mały Eyolf.* Tragedya.
375. **Fredro**, *Mąż i żona.* Komedya.
376—377. *Tysiąc nocy i jedna.* t. VI.
378. **Syrokomla**, *Chatka w lesie.*
379. **Szajnocha**, *Szkice historyczne.* t. V. Stanisław i Anna Oświecimowie. Próbka podań historycznych.

380. **Słowacki**, *Anheli. Pisma polit.:* Do księcia A. C. — Do Emigracyi: O potrzebie idei. — Głos brata do Polaków.
381—383. **Tchórznicka**, *Rozmówki francuskie.* Dialogues français-polonais.
384. **Korzeniowski**, *Stary kawaler.*
385—386. *Tysiąc nocy i jedna.* t. VII.
387—390. **Hofmanowa**, *Jan Kochanowski w Czarnolesie*, t. I.
391—394. **Hofmanowa**, *Jan Kochanowski w Czarnolesie.* t. II.
395. **Schnitzler**, *W matni.* Dramat.
396—397. *Tysiąc nocy i jedna.* t. VIII.
398—399. *Tysiąc nocy i jedna.* t. IX.
400. **Brodziński**, *Wiesław.* Dodatek: Oldyna i Czerniaków.
401. **Kochanowski**, *Treny. Odprawa posłów greckich.*
402—403. *Tysiąc nocy i jedna.* t. X.
404—408. **P. B.**, *Czy mówisz po rusku?* Prakt. przew. do naucz. się pisać, czytać i mówić po rusku (małorusku).
409—410. *Tysiąc nocy i jedna.* t. XI.
411—412 *Tysiąc nocy i jedna.* t. XII.
413 **Czechow**, *Zbiór nowel.* t. I.
414. **Goszczyński**, *Król Zamczyska.*
415—416. **Pol**, *Mohort.*
417—418. **Pol**, *Pamiętniki Imci Pana Benedykta Winnickiego.*
419—422. **Pol**, *Pieśni Janusza.*
423. **Pol**, *Pieśń o domu naszym.*
424. **Pol**, *Pieśń o ziemi naszej.*
425—426. **Pol**, *Wit Stwosz.*
427—428. *Charakterystyki literack.:* IX. H. **Sienkiewicz** przez P. Chmielowskiego.
429. **Goethe** *Herman i Dorota.*
430. **Pol**, *Z wyprawy wiedeńskiej.*
431—432. *Charakterystyki litereck.:* X. **Kazimierz Brodziński** przez P. Chmielowskiego.
433. **Mickiewicz**, *Konfederaci Barscy.*
434—437. *Niech żyje!* Zbiór toastów i przemówień na wszystkie uroczystości.
438. **Syrokomla**, *Margier.* Poemat.
439. **Urbański**, *Pamiętaj o mnie!* Wiersze do albumów i pamiętników.
440—443 **Pol**, *Pacholę hetmańskie.*
444. **Szajnocha**, *Szkice historyczne.* VI. Słowianie w Andaluzyi. Zdobycze pługa polskiego.
445—446. *Charakterystyki literack.:* XI. **Najnowsza poezya polska** przez Dra M. Janika.
447. *Wyprawa Igora na Połowców* Poemat słowiański.
448. **Korzeniowski**, *Stary mąż.* Komedya.
449—450. **Lessing**, *Mina von Barnhelm* czyli Dola żołnierska.

22—628 *Charakterystyki literackie*: XVII. Literatura polska syberyjska przez Dra M. Janika.
4. Mendes, *Nowelle*.
25—629. Bodzantowicz, *Boje Polskie i przygody żołnierskie*.
0. Zola, *Nanlas*. Nowela.
1—632. Korzeniowski, *Wąsy i Peruka*. Komedya.
3—637. Orzeszkowa, *Marta*. Powieść.
38—640. *Lis Mykita*. Poemat naśladowany z wzoru niemieckiego.
1. Zola, *Radykał*. Nowela.
2—643. Ibsen, *Nora* czyli Dom lalki.
4. Czechow, *Zbiór Nowel* t. III.
5—646. Grabowski, *Z obczyzny*.
7. Słowacki, *Ksiądz Marek*.
8—650. Doyle, *Z przygód Sherlocka Holmesa*. T. I. Przekład z angielskiego.
1—652. *Charakterystyki literackie*: XVIII Seweryn Goszczyński przez M. Mazanowskiego.
3—658. Krasicki, *Pan Podstoli*.
9—660. Du Prel, *Spirytyzm*.
1. Zola, *Feta w Coqueville*.
2—663. Zimorowicz, *Sielanki*.
4—665. Ibsen, *Hedda Gabler*.
6. Muzajos, *Hero i Leander*.
7—669. Szekspir, *Hamlet* Królewicz duński.
0. Fredro, *Dożywocie*. Komedya.
1—672. Hebbel, *Judyta*. Tragedya.
3—677. Bojko, *Łacina w życiu codziennem*.
8—680. Szekspir, *Otello*.
1—684. Bolesławita, *Przed burzą*.
5—686. Ibsen, *Podpory społeczeństwa*
7—694. Homer, *Odysseja*.
5—696. Musset, *Podwójna miłość*.
7. Wilde, *Olbrzym samolub i inne opowiadania*.
8—700. Doyle, *Z przygód Sherlocka Holmesa*. T. II. Przekład z angielsk.
1—702. Siemieński, *Portrety literackie*. I. Obóz klasyków.
3—704. Zola, *Teresa Raquin*. Dramat.
5. Apulejusz, *Amor i Psyche*.
6. B., *Lawn Tennis*. Podręcznik dla grających.
07—708. Słowacki, *Beniowski*. Poemat.
09—710. Szekspir, *Kupiec Wenecki*.
11. Gorkij, *Poematy*.
12—713. Hoffmann, *Panna Scudery*. — *Kopalnie faluńskie*.
14—715. Szekspir, *Makbet*.
716—720. Majerski, *Opis ziem dawnej Polski*.
721. Maupassant, *Horla*. Nowela.
722—723. Fogl, *Pielęgnowanie kwiatów i roślin w mieszkaniach*.
724—725. Herczeg, *Kwiat na bagnisku*.
726—727. Chodźko, *Podania litewskie* S I.
728—730. Szekspir, *Król Lir*. Tragedya.
731—736. Siemieński, *Wieczory pod Lipą czyli Historya narodu Polskiego*.
737. Fredro, *Cudzoziemczyzna*. Komedya
738. Korzeniowski, *Majster i czeladnik*.
739—740. Libelt, *O miłości ojczyzny*.
741. Fredro, *Nocleg w Apeninach*.
742—743. Ibsen, *Jan Gabryel Borkman*.
744. Ksawery, *Sport saneczkowy*.
745. Syrokomla, *Hrabia na Wątorach*.
746—750. K. Z., *Co mam deklamować?*
751—752. Ibsen, *Budowniczy Solness*.
753—760. Pasek, *Pamiętniki*.
761—766. Suffczyński, *Zawsze oni* t. I.
767—772. Suffczyński, *Zawsze oni* t. II.
773. Wazow, *Sławczo-Wojewoda*.
774. Zola, *Zgon Oliwiera Becaille*.
775. B., *Sport piłki*.
776—779. Wieland, *Oberon*. Poemat.
780. D'Aurevilly, *Tajemnice partyi wista* (z cyklu „*Les Diaboliques*").
781. Króliński, *Kusicielka*. Nowele.
782—784. Doyle, *Z przygód Sherlocka Holmesa*. T. III. Przekład z angielsk.
785. Słowacki, *Horsztyński*. Dramat.
786. Fredro, *Świeczka zgasła*. Komedya.
787—788. Gorkij, *Ostatni*. Dramat.
789—790. Heyermans, *Ghetto*. Dramat.
791—796. Jokai, *Kobieta z morskiemi oczyma*. Powieść.
797. Słowacki, *Beatryks Cenci*. Tragedya.
798—799. Jankowski, *W loży masońskiej*.
800. B., *Sport łyżwiarski*. Z 8 rycin.
801. Słowacki, *Złota Czaszka*.
802—803. Wergiliusz, *Georgiki*.
804—806. Kuncewicz, *Ustęp z „Gita-Govindy."* Powieść.
807—808. Dickens, *Szkice*.
809—810. Karjagin, *Konfucyusz*.
811—812. Byron, *Kain*.
813—814. Fredro, *Gwałtu, co się dzieje!*
815. Słowacki, *Poema Piasta Dantyszka o piekle*.
816. *Bigos literacki*. Zbiór przysłów, zagadek i żarcików.
817—818. Gogol, *Rewizor z Petersburga*.
819—820. Ibsen, *Kobieta morska*.

